

# Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobięcych

2(9) 2020



Wydawnictwo HUMANICA

Białystok 2020

## **RADA NAUKOWA**

Monika Bednarczuk (Bochum, Niemcy), Teresa Chynczewska-Hennel (Białystok),  
Joanna Dufurat (Wrocław), Elena Gapova (Kalamazoo, USA),  
Erla Hulda Halldórsdóttir (Reykjavik, Islandia), Virginija Jureniene (Kowno, Litwa),  
Jolanta Chwastyk-Kowalczyk (Kielce), Magdalena Musiał-Karg (Poznań), Halina Parafianowicz (Białystok),  
Agata Popławska (Kraków), Natalia Puszkerewa (Moskwa, Rosja),  
Agnieszka Szudarek (Szczecin), Beata Wałęciuk-Dejneka (Siedlce)

## **KOLEGIUM REDAKCYJNE**

Redaktor naczelna: Małgorzata Dajnowicz  
Zastępca redaktor naczelnej: Adam Miodowski  
Redaktorzy tematyczni: Rafał Kosiński (historia), Grażyna Kędzierska (nauki o bezpieczeństwie),  
Diana Dajnowicz-Piesiecka (nauki prawne), Robert Suski (nauki o kulturze i religii),  
Marcin Siedlecki (nauki socjologiczne)  
Redakcja i korekta językowa: Dominika Ładycka, Anna Kurzyca, Magdalena Wojcieszak / e-DYTOR  
Redaktor statystyczny: Łukasz Wołyniec  
Sekretarze: Justyna Granatowska, Justyna Zajko-Czochańska  
Recenzenci tekstów: Olga Dąbrowska-Cendrowska, Piotr Biliński

## **WYDAWCA**

Wydawnictwo HUMANICA  
Instytutu Studiów Kobięcych  
Plac Niezależnego Zrzeszenia Studentów 1 p. 118, 15-420 Białystok  
e-mail: wydawnictwo.humanica@op.pl

Czasopismo jest współfinansowane ze środków  
Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach programu „Wsparcie czasopism naukowych”  
Wersją referencyjną jest wersja papierowa  
Informacje o czasopiśmie dostępne są na stronie internetowej  
Czasopismo ukazuje się co sześć miesięcy.  
Kodeks Etyczny/Code of Ethics:  
<http://www.czasopismo.isk.bialystok.pl/kodeks.html>

## **AFILIACJA**

Wydział Historii i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu w Białymstoku

## **REDAKCJA TECHNICZNA I PROJEKT OKŁADKI**

Andrzej Dajnowicz

## **SKŁAD**

Tomasz Piłasiewicz

ISSN 2451-3539

## **NAKŁAD:**

200 egzemplarzy

## **SKŁAD, DRUK I OPRAWA:**

Drukarnia Cyfrowa druk24-h.com.pl  
Grabówka, ul. Szosa Baranowicka 77, tel. 85 653-78-04

# Spis treści

## STUDIA I MATERIAŁY

Rafał Kosiński

*Kilka uwag o specyfice badań nad historią kobiet w późnej starożytności i Bizancjum* . . . . . 9

Magdalena Gąsowska

*Kobieca asceza w niemieckim pietyzmie na przełomie XVII i XVIII wieku. Listy Wiary jako źródło do badania dziejów religijności kobiet* . . . . . 26

Beata Wałęciuk-Dejneka

*Portret Marii Szetkiewiczówny w panińskich listach do matki* . . . . . 42

Agnieszka Śliwa

*Wizerunek kobiety w prowincjonalnej prasie fachowej w okresie PRL-u na przykładzie czasopisma „Walczymy o Stal” w latach 1951–1956* . . . . . 54

Łukasz Jędrzejski

*Dyskurs polityczny w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na łamach tygodnika „Zwierciadło”. Przypadek sporu o Tysiąclecie Państwa Polskiego* . . 70

Justyna Zajko-Czochańska, Urszula Sokołowska

*Listy czytelniczek do „Kobiety i Życia” i „Przyjaciółki” jako źródło badań codziennego życia kobiet w PRL* . . . . . 94

Anna Szwed-Walczak

*Prasa jako narzędzie społecznej i politycznej aktywizacji kobiet w latach 1989–1992. Polska prasa dla kobiet w czasie transformacji ustrojowej* . . . . . 110

Jolanta Chwastyk-Kowalczyk

*Prasa jako źródło do badań działalności kobiet. Wybrane przykłady polskich dziennikarek emigracyjnych* . . . . . 149

Yulia Gradszkova	
<i>The cold war and the Women's International Democratic Federation: defending women's rights and inspiring women with achievements of the state socialism?</i> . . . . .	172
Małgorzata Dajnowicz	
<i>The League of Women (Liga Kobiet) – the conditions for functioning of the women's organisation in the communist system of the Polish People's Republic (in the first period of the organisation's activity from 1945 to 1975)</i> . . . . .	186
Piotr Rodzik	
<i>W jakim stopniu obecnie kobiety awansują naukowo?</i> . . . . .	208

## SPRAWOZDANIA

Justyna Zajko-Czochańska	
<i>Sprawozdanie z Białostockiej Letniej Szkoły Historii Kobiet, Augustów 24 lipca – 2 sierpnia 2020 r.</i> . . . . .	227
NOTY O AUTORKACH I AUTORACH . . . . .	231
WYMOGI EDYTORSKIE . . . . .	235

# Contents

## STUDIES AND MATERIALS

Rafał Kosiński

*A few comments on the specific character of the research into the history of women in late antiquity and Byzantium . . . . .* 9

Magdalena Gąsowska

*Woman's asceticism in German pietism at the turn of the 17th and 18th centuries. Letters of faith as a source for studying the history of women's religiosity . . . . .* 26

Beata Wałęciuk-Dejneka

*Mary Szetkiewiczówna's portrait in maiden letters to her mother . . . . .* 42

Agnieszka Śliwa

*The image of a woman in the provincial factory press during PRL (Polish People's Republic) based on the magazine Walczymy o Stal in the years 1951–1956 . . . . .* 54

Łukasz Jędrzejcki

*Political discourse in the Polish People's Republic in the weekly Zwierciadło. A case of dispute over the millennium of the Polish State . . . . .* 70

Justyna Zajko-Czochańska, Urszula Sokołowska

*Readers letters for Kobieta i Życie and Przyjaciółka as a source of research on the daily life of women in the Polish People's Republic . . . . .* 94

Anna Szwed-Walczak

*Press as a tool of social and political activation of women in 1989–1992. Polish press for women during the political transformation . . . . .* 110

Jolanta Chwastyk-Kowalczyk  
*Press as a source for research on women's activities. Selected examples  
of Polish émigré female journalists . . . . .* 149

Yulia Gradszkova  
*The cold war and the Women's International Democratic Federation:  
defending women's rights and inspiring women  
with achievements of the state socialism? . . . . .* 172

Małgorzata Dajnowicz  
*The League of Women (Liga Kobiet) – the conditions for functioning  
of the women's organisation in the communist  
system of the Polish People's Republic (in the first period  
of the organisation's activity from 1945 to 1975) . . . . .* 186

Piotr Rodzik  
*How are women scientifically advancing nowadays? . . . . .* 208

## REPORTS

Justyna Zajko-Czochańska  
*Report from the Białystok Summer School of Women's History,  
Augustow 24 July – 2 August 2020 . . . . .* 227

NOTES ABOUT THE AUTHORS . . . . . 231

EDITORIAL REQUIREMENTS . . . . . 235

# STUDIA I MATERIAŁY





RAFAŁ KOSIŃSKI

<https://orcid.org/0000-0003-1245-6729>

Uniwersytet w Białymstoku

## Kilka uwag o specyfice badań nad historią kobiet w późnej starożytności i Bizancjum<sup>1</sup>

### Streszczenie

Niniejszy artykuł jest próbą ukazania najważniejszych trudności w badaniach prowadzonych nad historią kobiet w późnej starożytności i Bizancjum. Wskazuje najistotniejsze różnice w tego typu badaniach dotyczących różnych epok historycznych. Największym problemem w badaniach kobiecych w epokach przed-nowożytnych jest charakter źródeł, których autorkami w niewielkim jedynie zakresie były kobiety, w dodatku przede wszystkim kobiety wywodzące się z elit. Zazwyczaj na świat kobiet w tych czasach patrzymy przez pryzmat autorów, którzy byli mężczyznami, najczęściej również pochodzącymi z elit. Dlatego aby badać dzieje kobiet w antyku i Bizancjum, trzeba przede wszystkim wykorzystywać metodologię charakterystyczną dla studiów klasycznych, umiejętnie łącząc ją z metodologią wypracowaną dla zgłębiania historii kobiet.

**Słowa kluczowe:** dzieje kobiet w antyku; kobiety w Bizancjum; proveniencja źródeł antycznych

---

<sup>1</sup> Publikacja przygotowana/finansowana w ramach programu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego pod nazwą DIALOG w latach 2019–2021. Jest wynikiem udziału w projekcie badawczym pt. „Ośrodek badań historii kobiet”, nr 0016/DLG/2019/10.

**A FEW COMMENTS ON THE SPECIFIC CHARACTER  
OF THE RESEARCH INTO THE HISTORY OF WOMEN IN LATE  
ANTIQUITY AND BYZANTIUM**

**Abstract**

The present article aims to show the most important difficulties connected with the research on the history of women in Late Antiquity and Byzantium. It also points to the significant differences that exist in such studies as relating to various historical periods. The major problem occurring in the women's studies focused on pre-modern periods is the nature of the sources as represented by only a very limited number of female authors (most of whom would represent the elite circles of society). Most often, the world of women in that period is depicted from the perspective of male authors, usually members of the upper classes themselves. For this reason, the study of the history of women in Antiquity and in the Byzantine period should require the use of the methodology specific to classical studies with the reliance on the applicable methods elaborated for the purposes of women's studies.

**Keywords:** history of women in Antiquity; women in the Byzantine Empire; provenance of sources in Antiquity

Kompleksowa analiza badań nad historią kobiet w starożytności i Bizancjum jest przedsięwzięciem przekraczającym możliwości niniejszego szkicu i domaga się raczej osobnej monografii<sup>2</sup>. Z tych też względów artykuł ten ogranicza się jedynie do zarysowania głównych aspektów

---

<sup>2</sup> Zdaję sobie doskonale sprawę z wieloznaczności terminu „studia kobiece” i wielości sporów metodologicznych dotyczących klasyfikacji tych studiów oraz wielu sporów w historiografii dotyczących tych pojęć. W niniejszym artykule pod pojęciem tym rozumiem badanie dziejów kobiet, ich sytuacji prawnej, rzeczywistości społecznej i kulturowej, jak również autoprezentacji i samoświadomości w okresie późnej starożytności i w Bizancjum. W kwestii sporów o właściwą nomenklaturę warto zapoznać się przede wszystkim z bardzo inteligentnym i wartościowym (aczkolwiek dyskusyjnym) artykułem: Andrzej Kompa, „Kobieta rzymska, kobieta bizantyńska – co studia klasyczne mogą zaoferować dzisiejszym gender studies?”, w: Bożena Czwojdrak, Agata A. Kluczek (red.), *Kobieta i władza w czasach dawnych*, (Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2015), 49–68. Vide: Danuta Musiał, „Kobieta i mężczyzna w świecie antycznym: uwagi o starych sporach i nowych oczekiwaniach”, *Klio. Czasopismo poświęcone dziejom Polski i powszechnym*, t. 26, 2013, 5–16.

tych badań, przede wszystkim najważniejszych trudności w badaniach dotyczących kobiet w tych epokach, jednakże bez ich wyczerpującego omówienia.

W badaniach nad historią kobiet jedynie znikomy procent stanowią prace poświęcone epokom przednowożytnym, średniowieczu – zachodniemu czy też bizantyńskiemu – oraz starożytności, co doskonale widoczne jest zwłaszcza w polskich badaniach. Nie wynika to bynajmniej z niechęci specjalizujących się w tych epokach historyków do tego typu badań, właściwej im metodologii czy jakiegoś konserwatyizmu badaczy, lecz z obiektywnych ograniczeń. Truizmem jest bowiem stwierdzenie, że badania historyczne są warunkowane zachowanymi źródłami, bez względu na to, czy są to źródła pisane, czy też zabytki materialne. Historyk uzależniony jest bowiem od tego, co ludzie w danej epoce wytworzyli, a następne pokolenia zechciały zachować. Jesteśmy jednym słowem niemal całkowicie zdani na gust, modę czy sposób życia przeszłych pokoleń.

Jakie więc ograniczenia napotyka historyk starożytności czy też historyk Bizancjum w badaniach nad historią kobiet, które uniemożliwiają zastosowanie metod wykorzystywanych dla badań dotyczących XX i XXI w.? Podstawowym jest charakter źródeł, który dla żadnej z epok przednowoczesnych nie ma charakteru masowego. Nie posiadamy antycznych akt parafialnych czy innych analogicznych źródeł odnotowujących zmiany demograficzne (narodziny, śmierć, małżeństwa). Wyjątek w tym braku źródeł dokumentacyjnych stanowi co prawda późnoantyczny Egipt, gdzie warunki klimatyczne pozwoliły zachować się ogromnej liczbie dokumentów papirusowych, które w innych warunkach ulegają rozpadowi. Zbiór ten obejmuje między innymi umowy, testamenty, zapiski gospodarcze itd., jednak jest to w dużym stopniu zbiór nadal nieopracowany (w muzeach i archiwach znajdują się skrzynie pełne odkrytych papirusów, które nadal pozostają niedostępne badaczom), fragmentaryczny (stan zachowania papirusów jest często na tyle zły, że w ogóle uniemożliwia ich odczytanie, natomiast wielu z tych, które można częściowo odczytać, nie można datować albo określić precyzyjnie ich charakteru). Generalnie zbiory papirusowe są wielką przypadkową<sup>3</sup>.

<sup>3</sup> Ogólnie o papirusach jako podstawowym materiale piśmienniczym vide: Roger S. Bagnall, *Reading Papyri, Writing Ancient History*, (London–New York : Routledge, 2019). Cf. także Benedetto Bravo, Ewa Wipszycka, „Wprowadzenie do źródłoznawstwa antycznego”, w: Ewa Wipszycka (red.), *Vademecum historyka starożytnej Grecji i Rzymu*, t. 1, (Warszawa : Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1982), 9–11.

Problemem jest również to, że Egipt nie był typową, a wyjątkową prowincją rzymską, zarówno pod względem społecznym, gospodarczym, jak i administracyjnym. Możemy więc badać różne aspekty społeczne późnorzymskiego Egiptu<sup>4</sup>, ale nie możemy wyników tych badań przełożyć na pozostałe regiony cesarstwa.

Kolejną przeszkodą w badaniach dotyczących kobiet w starożytności jest to, że przytłaczająca większość źródeł antycznych została wytworzona przez mężczyzn i to aż do czasów chrześcijańskich mężczyzn przede wszystkim związanych ze społecznymi elitami. Nie możemy zatem na ich podstawie przebadać samoświadomości kobiet, a jedynie obraz kobiety, jaki funkcjonował wśród męskich przedstawicieli elity społecznej, czyli w środowisku niewielkim, których horyzonty czy generalnie kultura znacznie odbiegały od świata przeciętnego mieszkańca basenu Morza Śródziemnego. Nie posiadamy kobiecych pamiętników, wspomnień, a nawet (poza nielicznymi wyjątkami) listów. Jeżeli więc źródła są tworzone przez mężczyzn i odzwierciedlają męski punkt widzenia, bardzo często operują one stereotypami i pewnymi toposami dotyczącymi kobiet. Nawet gdy wraz z chrześcijaństwem krąg osób tworzących literaturę wyszedł poza elitę społeczną, a za pióro chwycili mężczyźni z niższych warstw społecznych, duchowni czy mnisi, to również oni, zdobywając swe umiejętności literackie, przejmowali istniejące stereotypy<sup>5</sup>. Zresztą owe stereotypy nie istniały jedynie na papierusie, ale były odzwierciedleniem schematów myślenia i postrzegania rzeczywistości istniejących w społeczeństwie. Są więc doskonałym źródłem do badań mentalności, ale mentalności mężczyzn, nie kobiet.

Powyższe uwagi nie oznaczają oczywiście, że kobiety niczego nie pozostawiły po sobie w źródłach pisanych z epoki antycznej czy

<sup>4</sup> Cf. chociażby Roger S. Bagnall, Bruce W. Frier, *The Demography of Roman Egypt*, (Cambridge : Cambridge University Press, 1994).

<sup>5</sup> O zasięgu znajomości pisma w antyku vide: Ewa Wipszycka, „Z problematyki badań nad zasięgiem znajomości pisma w starożytności”, *Przegląd Historyczny*, t. 74, 1983, 1–27 oraz William V. Harris, *Ancient Literacy*, (Cambridge, Mass.–London : Harvard University Press, 1989). O znajomości pisma w epoce bizantyńskiej vide: Robert Browning, „Literacy in the Byzantine World”, *Byzantine and Modern Greek Studies*, t. 4, 1978, 39–54 oraz Évelyne Patlagean, “Discours écrit, discours parlé. Niveaux de culture à Byzance aux VII<sup>e</sup>–XI<sup>e</sup> siècles”, *Annales ESC*, t. 34, 1979, 264–278. Należy jednak podkreślić, że dotychczas nie opracowano pełnej i kompleksowej analizy poziomu piśmiennictwa w Bizancjum, cf. Catherine Holmes, Judith Waring, “Preface”, w: eadem (red.), *Literacy, Education and Manuscript Transmission in Byzantium and Beyond*, (Leiden–Boston–Cologne : Brill, 2002), vii.

bizantyńskiej<sup>6</sup>, jednak przywilej tworzenia literatury czy pisania listów należał do przedstawicielek sfer wyższych, kobiet z arystokracji czy domu panującego. Oczywiście również od tej zasady istnieją pewne wyjątki, które dotyczą chociażby późnoantycznych wyznawczyń neoplatonizmu, jednak dzieła Sozypatry czy znacznie słynniejszej Hypatii z Aleksandrii w ogóle nie zachowały się do naszych czasów<sup>7</sup>. Co zatem z twórczości kobiet tego okresu pozostało? Wydaje się, że bizantyńscy skrybowie (lub raczej ci, którzy zlecali im przepisanie konkretnych utworów) mieli pewien sentyment do chrześcijańskiej twórczości przedstawicielek domu cesarskiego epoki postkonstantyńskiej. Przykładowo żona cesarza Teodozjusza II, Eudokia (przed chrztem nosząca imię Atenais), która tworzyła poezję pisaną heksametrem, pozostawiła po sobie dość obszerny zbiór – zachowało się 900 wersów z jej *Męczeństwa świętego Cypriana*, napisanego w trzech księgach, jak również pokaźny zbiór aż 2,344 wersów jej homerocentonów<sup>8</sup>. O tym, jak znaczny jest to zbiór, świadczy chociażby proste porównanie do zasobu zachowanych utworów słynnych poetek greckich epoki klasycznej czy hellenistycznej: przykładowo z twórczości Telesilly (VI w. p.n.e.) przetrwało zaledwie kilka wersów<sup>9</sup>, Korynnny z Tanagry (2. poł. VI w. p.n.e.) 110 wersów<sup>10</sup>; Nossis (IV/III w. p.n.e.)

<sup>6</sup> Oczywiście wszelkie pozostałości kobiecej literatury antyku są skrupulatnie badane, o czym świadczy chociażby praca: Andre Lardinois, Laura McClure (red.), *Making Silence Speak. Women's Voices in Greek Literature and Society*, (Princeton : Princeton University Press, 2018).

<sup>7</sup> O Sozypatrze vide: Ilinca Tanaseanu-Döbler, "Sosipatra – Role Models for »Divine« Women in Late Antiquity", w: Maria Dzielska, Kamilla Twardowska (red.), *Divine Men and Women in the History and Society of Late Hellenism*, (Kraków : Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2013), 123–147; o Hypatii przede wszystkim Maria Dzielska, *Hypatia z Aleksandrii*, (Kraków : Universitas, 2006).

<sup>8</sup> Poza tym zachowało się również 16 wersów jej autorstwa w inskrypcji w Hamat Gader, vide: Kazimierz Iłski, „Eudokia Athenais – eine Dichterin in der Welt der Politik“, w: *Motivi e forme della poesia cristiana antica tra scrittura e tradizione classica. XXXVI Incontro di studiosi dell'antichità cristiana, Roma, 3-5 maggio 2007*, (Roma : Institutum patristicum Augustinianum, 2008), 443–451; Kamilla Twardowska, "Religious Foundations of Empress Athenais Eudocia in Palestine", w: Kamilla Twardowska, Maciej Salamon, Sławomir Sprawski, Michał Stachura, Stanisław Turlej (red.), *Within the Circle of Ancient Ideas and Virtues. Studies in Honour of Professor Maria Dzielska*, (Kraków : Towarzystwo Wydawnicze „Historia Iagellonica”, 2014), 307–317 oraz Małgorzata B. Leszka, Mirosław J. Leszka, *Bazylika. Świat bizantyńskich cesarzowych IV–XV wiek*, (Łódź : Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2017), 166–175.

<sup>9</sup> O Telesilli vide: Emmet Robbins, „Telesilla“, w: *Der Neue Pauly*, t. 12/1, (Stuttgart : Metzler Verlag, 2002), 96.

<sup>10</sup> O Korynnie vide: Lidia Winniczuk, *Twórczość poetek greckich*, (Warszawa : Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1956), 67–91; Iza Biezuńska-Małowist, *Kobiety antyku. Talenty*,

12 epigramów<sup>11</sup>, zaś Anyte z Tegei (III w. p.n.e.) 24 epigramy<sup>12</sup>. Natomiast zachowaniu się licznych pozostałości z twórczości Eudokii nie przeszkadzał bynajmniej nawet fakt, że jej talent i poziom twórczości nie są oceniane zbyt wysoko. Niestety ilość poezji Eudokii niewiele mówi ani o niej samej, ani o jej postrzeganiu rzeczywistości, gdyż w swej, głównie religijnej, twórczości dostosowywała się ona do utartych kanonów literackich, których twórcami byli mężczyźni. W każdym razie spora liczba informacji o kobietach z rodzin cesarskich, począwszy od późnej starożytności do końca istnienia Bizancjum, zachęca badaczy do przygotowania coraz do nowych publikacji, również w języku polskim, poświęconych cesarzowym i innym kobietom związanym z rodziną cesarską<sup>13</sup>.

---

*ambicje, namiętności*, (Warszawa : Wydawnictwo Naukowe PWN, 1993), 249–250 oraz Daniel W. Berman, „The Language and Landscape of Korinna”, *Greek, Roman, and Byzantine Studies*, vol. 50, 2010, 41–62.

<sup>11</sup> O Nonnis vide: Sylvia Barnard, “Hellenistic Women Poets”, *The Classical Journal*, t. 73.3, 1978, 210; Anna Świderkówna (red.), *Słownik pisarzy antycznych*, (Warszawa : Wydawnictwo Wiedza Powszechna, 2001), 356 oraz Laurel Bowman, “The ‘Women’s Tradition’ in Greek Poetry”, *Phoenix*, t. 58 (1), 2004, 16.

<sup>12</sup> O Anyte vide: Kathryn J. Gutzwiller, “Anyte’s Epigram Book”, *Syllecta Classica*, t. 4, 1993, 71–89. Oczywiście wyjątkiem jest tu słynna Safona, z której twórczości zachowało się około 550 wierszy (na około 10 tysięcy, jakie miała napisać), vide: Jim Powell, *The Poetry of Sappho*, (Oxford : Oxford University Press, 2007). Szerzej o poetkach greckich vide: Yves Battistini, *Poétesses grecques. Sapphô, Corinne, Anytè...*, (Paris : Imprimerie Nationale, 1998).

<sup>13</sup> W języku polskim ukazały się badania Kamilli Twardowskiej, *Cesarzowe bizantyjskie 2 poł. V w. Kobiety a władza*, (Kraków : Towarzystwo Wydawnicze „Historia Iagellonica”, 2006) oraz wspomniana wyżej praca małżeństwa Leszków. Podobnych prac w obiegu międzynarodowym jest oczywiście znacznie więcej, vide chociażby Kenneth G. Holum, *Theodosian Empresses. Women and Imperial Dominion in Late Antiquity*, (Berkeley–Los Angeles : University of California Press, 1982); Liz James, *Empresses and Power in Early Byzantium*, (London–New York : Leicester University Press, 2001); Barbara Hill, *Imperial Women in Byzantium 1025–1204. Power, Patronage and Ideology*, (New York : Routledge, 1999); Lynda Garland, *Byzantine Empresses: Women and Power in Byzantium, AD 527–1204*, (London–New York : Routledge, 1999) czy Judith Herrin, *Women in Purple: Rulers of Medieval Byzantium*, (London : Phoenix Press, 2002); książka w polskim przekładzie wydanym w wydawnictwie Bellona zyskała bardzo poetycki, aczkolwiek nieadekwatny, tytuł: *Krwawe cesarzowe*. Nawet poszczególne cesarzowe doczekały się swych biografii, jak np. cesarzowa Pulcheria [Christine Angelidi, *Pulcheria. La Castita al Potere*, (Milano : Jaca Book, 1998)] czy Teodora [Paolo Cesaretti, *Teodora*, tłum. Bogumiła Bielańska, (Warszawa : Świat Książki, 2003)]. Również jedyne dzieło bizantyjskiej historiografii, które wyszło spod ręki kobiety, to *Aleksjada* Anny Komneny, rozciągające panoramę dziejów Bizancjum za panowania jej ojca, cesarza Aleksego Komnena. Mimo że dzieło to stanowi zasadniczo panegiryk ku czci ojca napisany klasycznym językiem, jest podstawą licznych badań nad osobą autorki. Z najnowszych monografii vide: Leonora Neville, *Anna Komnene: the life and work of a medieval historian*, (New York : Oxford University Press, 2016) oraz pracę zbiorową Thalia Gouma-Peterson (red.), *Anna Komnene and Her Times*, (New



Jak więc widać, stan zachowania twórczości kobiecej w dawnych epokach rośnie gwałtownie wraz z rozpowszechnieniem się chrześcijaństwa. Z czego to wynika? Czy chrześcijanie masowo niszczyli wcześniejsze utwory pogańskie, w tym utwory kobiece? Nie. Należy pamiętać, że podstawowym materiałem piśmienniczym w antyku był papirus, który w normalnych warunkach (o wyjątku, jaki stanowi Egipt, już wspomnieliśmy) potrafi przetrwać stosunkowo krótki okres, a następnie, jako produkt roślinny, zazwyczaj się rozpada<sup>14</sup>. Jeżeli w odpowiednim czasie nikt treści papirusu nie przepisze, zazwyczaj bezpowrotnie ona zginie. Większość zachowanych rękopisów literatury antycznej pochodzi dopiero z drugiego tysiąclecia, kiedy to ich nośnikiem był już nie papirus, ale dużo trwalszy pergamin, a następnie papier. Nikt więc nie musiał celowo niszczyć czy palić antycznej literatury, wystarczyło, że dany utwór nie pasował do gustu lub potrzeb czytelników/słuchaczy, aby zagał. Materiał piśmienniczy był dość drogi, podobnie jak koszt pracy skryby. Powielano zatem jedynie te dzieła, które na to (oczywiście w ocenie decydujących o tym osób – najczęściej przedstawicieli elit, a następnie czołowych duchownych chrześcijańskich czy zwierzchników klasztorów) zasługiwały. Biorąc to pod uwagę, zaskakiwać nawet może znaczna liczba pogańskich utworów czy dzieł wręcz jawnie antychrześcijańskich wytrwale przepisywanych przez kolejne pokolenia mnichów. Współczesne wyobrażenie o fanatycznych zakonnikach wyszukujących i palących wszystko, co wydawało im się błędne czy szkodliwe, jest zwykłym anachronizmem. W każdym razie niemal wszystko, co zachowało się z antyku (podobnie jak przeważająca część źródeł bizantyńskich), musiało w pewnym okresie zostać przepisane przez chrześcijańskich skrybów.

Zjawisko to może wyjaśniać, dlaczego niechrześcijańskie piśmiennictwo kobiece nie było przepisywane przez mnichów równie gorliwie, co pogańskie traktaty wymierzone w nową religię – najczęściej nie trafiały one w ich gusta czy zainteresowania. Natomiast wraz z chrystianizacją elit cesarstwa rzymskiego, o czym już wspomnieliśmy, gwałtownie rośnie liczba zachowanych utworów kobiecych, w dużym stopniu mających charakter religijny. Niestety, nawet ta rewolucyjna zmiana nie

---

York : Garland Publishing, Inc., 2000) – zwłaszcza ta ostatnia praca wpisuje się w nurt badań kobiecych).

<sup>14</sup> Ogólnie o książce papirusowej: David Diringer, *The Book before Printing: Ancient, Medieval and Oriental*, (New York : Dover Publications, 1982), 113–168.

pomaga zbyt w badaniach dotyczących kobiet późnego antyku czy Bizancjum, gdyż nadal gros tych zachowanych utworów zostało stworzone przez przedstawicielki elit. Również wzrost popularności ruchów ascetycznych u schyłku starożytności nie oznaczał „demokratyzacji” kobiecej literatury. O ile bowiem wielu spośród piszących mnichów wywodziło się z niższych warstw społecznych, to wśród mniszek te chwytające za pióra pochodziły przeważnie z elit<sup>15</sup>. Biorąc to wszystko pod uwagę, nie dziwi fakt, że nie istnieje żadne międzynarodowe czasopismo zajmujące się historią kobiet w Bizancjum<sup>16</sup>.

Wraz z rozwojem chrześcijaństwa, w którym status kobiety był wyższy niż w tradycyjnym społeczeństwie grecko-rzymskim, pojawiać zaczęła się ogromna liczba utworów skierowanych do kobiet lub takich, których kobiety były bohaterkami<sup>17</sup>. Do tej pierwszej grupy należą różnego rodzaju pouczenia, traktaty zachęcające do podjęcia ascezy lub pisma instruujące niewiasty, które już życie ascetyczne podjęły. Dysponujemy też, począwszy od przełomu IV i V w., sporą liczbą listów, których adresatkami były kobiety. Przykładowo Hieronim ze Strydonu korespondował z wieloma przedstawicielkami arystokracji rzymskiej<sup>18</sup>. Zainteresowanie

<sup>15</sup> W przypadku mnichów zachowało się bardzo dużo utworów, których autorami byli przedstawiciele niższych warstw społecznych. Wynika to głównie (choć nie tylko) z tego, że mnisi, aby móc korzystać z Biblii, zazwyczaj musieli opanować sztukę czytania (niekoniecznie pisania), jakkolwiek należy pamiętać, że część mnichów nie miała bezpośredniego dostępu do kodeksów czy zwojów, a byli oni odbiorcami słowa pisanego głównie jako słuchacze.

<sup>16</sup> Wydaje się, że taki cel w jakimś stopniu miało spełniać czasopismo *Basilissa*, wydane przez Institute of Byzantine Studies at Queen's University Belfast, którego pierwszy numer, liczący 143 strony, wyszedł w 2004 r. Niestety, po 2004 r. przestał się ukazywać, chociaż przygotowywany był kolejny tom. Nie oznacza to, że liczba prac dotyczących historii kobiet w Bizancjum jest niewielka, o czym świadczyć może chociażby niemała liczba pozycji w internetowej *Bibliography on Gender in Byzantium* tworzonej w Dumbarton Oaks – [https://www.zotero.org/groups/2282665/dumbarton\\_oaks\\_bibliography\\_on\\_gender\\_in\\_byzantium/items/QAKMC4I3/library](https://www.zotero.org/groups/2282665/dumbarton_oaks_bibliography_on_gender_in_byzantium/items/QAKMC4I3/library) (dostęp: 27.05.2020).

<sup>17</sup> Ogólne refleksje o roli kobiet w Kościele pierwotnym: Ewa Wipszycka, *Kościół w świecie późnego antyku*, (Warszawa : Państwowy Instytut Wydawniczy, 1994), 281–299.

<sup>18</sup> W zbiorze 156 listów Hieronima blisko trzecia ich część skierowana była do różnych przedstawicielek rzymskiej arystokracji lub ascetek. Ich adresatkami były dziewczęta emoneńskie (list 11), Kastoryna (list 13), Eustochium (list 22, 31, 46, 108), Marcela (list 23–29, 32, 34, 37–38, 40–44, 46, 59, 72), Paula (list 30, 33, 39, 46), Asela (list 45), Furia (list 54), Fabiola (list 64, 78), Pryncypia (list 65, 127), Teodora (list 75), Salwina (list 79), Leta (list 107), nieznanne bliżej matka i córka z Galii (list 117), Hedybia (list 120), Algazja (list 121), Geruchia (list 123), Anapsychia (list 166), Demedriada (list 130), Celancja (list 148), cf. Hieronim ze Strydonu, *Listy*, t. 1–5, oprac. na podstawie tłumaczenia ks. Jana Czujka Monika Ożóg, tekst łaciński Henryk Pietras, (Kraków : Wydawnictwo WAM, 2010–2013). Osobno w przekładzie na język polski opublikowano zbiór listów Hieronima



tymi niewiastami (jak również ich pieniędzmi) umożliwiło ustawodawstwo cesarzy chrześcijańskich, które dało sposobność wyemancypowania się kobiet spod kurateli mężczyzn zarządzających dotąd majątkami wdów lub możliwość ucieczki przed przymusowym małżeństwem w przypadku podjęcia życia ascetycznego<sup>19</sup>. Wspomniany powyżej Hieronim stał na czele klasztoru w Betlejem, którego utrzymanie zapewniało mu stałe wsparcie finansowe rzymskiej arystokratki Pauli. Z kolei pochodząca z arystokracji senatorskiej bogata wdowa Olimpia po śmierci swego męża Nebridiosa, nie mając jeszcze ukończonego dwudziestego roku życia, musiała stoczyć z pomocą konstantynopolińskiego biskupa prawdziwą batalię z cesarzem Teodozjuszem I, aby mogła podjąć życie ascetyczne, zachowując tym samym kontrolę nad swoim majątkiem<sup>20</sup>.

Niestety również w przypadku wspomnianej wyżej bogatej epistolografii napotykamy znane już dwojakie ograniczenia. Po pierwsze autorami listów są przeważnie mężczyźni (to listy Hieronima do kobiet były zbierane i przepisywane, a nie jego korespondentek), po drugie adresatkami tych listów były przeważnie kobiety z elit. Dlatego też możemy badać życie niewiast z arystokracji senatorskiej czy zwłaszcza domu cesarskiego, zaś życie kobiet z niższych warstw społecznych jest przez tę korespondencję ukazywane w niewielkim stopniu<sup>21</sup>.

Nie jesteśmy jednak w epoce późnoantycznej i bizantyńskiej na zupełnie straconej pozycji. Pewne aspekty życia społecznego, w tym oczywiście także te, które związane były z kobietami, są naświetlone przez

---

do Eustochium: św. Hieronim, *Listy do Eustochium*, tłum., wstęp i oprac. Bazyli Degórski, (Kraków : Wydawnictwo Tyniec, 2004). Również w zbiorze listów Jana Chryzostoma znajduje się wiele listów skierowanych do niewiast, w tym do konstantynopolińskiej diakonisy Olimpji, którą biskup wysoko cenił. Listy do niej zostały zebrane i opublikowane w: Jean Chrysostome, *Lettres à Olympias*, seconde édition augmentée de la *Vie anonyme d'Olympia*, introduction, texte critique, traduction et notes par Anne-Marie Malingrey, (Paris : Les Éditions du CERF, 1968). Olimpia korespondowała również z innymi wybitnymi teologami, Grzegorzem z Nazjanzu, Piotrem z Sebasty czy Amfilochem z Ikonium.

<sup>19</sup> W prawie rzymskim epoki cesarstwa przysługiwało wprawdzie teoretycznie matkom, które urodziły trójkę dzieci, prawo samodzielnego zarządzania swymi finansami (*ius trium liberorum*), jednak dopiero chrystianizacja cesarstwa umożliwiła to młodym wdowom, dając im prawo do pozostania w stanie bezżennym z pełną władzą nad swym majątkiem.

<sup>20</sup> Obszerny biogram Olimpji w: Heike Grieser, *Olympias*, w: *Reallexikon für Antike und Christentum*, t. 26, (Stuttgart : Anton Hiersemann Verlag, 2015), 125–131.

<sup>21</sup> Zachowane listy, których autorkami były kobiety z rodziny cesarskiej, mają najczęściej charakter formalny, jak chociażby listy augusty Pulcherii czy augusty Eudocji, vide: Julia Hillner, "Empresses, Queens, and Letters: Finding a 'Female Voice' in Late Antiquity?", *Gender & History*, t. 31.2, 2019, 353–382.

dwa typy źródeł. Pierwszym z nich są szeroko rozumiane zabytki prawa, zarówno cesarskiego, jak i kościelnego. Z V i VI w. pochodzą dwa słynne kodeksy prawa rzymskiego – Teodozjański z 438 r. i Justyniański z 534 r. – wraz z licznymi uzupełnieniami, nowelami czy komentarzami<sup>22</sup>. Z kolei akta synodalne przedstawiają rozwiązania licznych kwestii moralnych czy też dyscyplinarnych związanych z funkcjonowaniem kobiet w Kościele<sup>23</sup>. W obu przypadkach oczywiście znów autorami dyspozycji prawnych są mężczyźni<sup>24</sup>.

Pozostaje nam jeszcze jeden gatunek literacki, który powstał w późnym antyku i zyskał niezwykłą popularność w Bizancjum (o czym świadczy zarówno liczba znanych utworów, jak i ich zachowanych kopii). Mowa o hagiografii. Hagiografia stała się dla nas często jedyną drogą, która pozwala badaczowi w jakimś stopniu wnikać w świat niższych grup społecznych, ludzi wykluczonych, niemających literackiego głosu. Dotyczy to nie tylko drobnych kupców, rzemieślników czy chłopów, ale także niewolników czy grup przestępczych. Na kartach dzieł hagiograficznych odmalowany został cały wachlarz rzeczywistości społecznej, która pozostaje poza zainteresowaniem „wysokiej” literatury, kronik, historiografii czy wspomnianej wyżej epistolografii<sup>25</sup>. Ponieważ na kartach dzieł hagiograficznych pojawiają się często kobiety, w dodatku pochodzące głównie

<sup>22</sup> Ogólnie o prawodawstwie postklasycznym vide: Adriaan J. Boudewijn Sirks, „From the Theodosian to the Justinian Code”, w: *Atti dell' Accademia Romanistica Costantiniana: VI Convegno Internazionale*, (Perugia : Libreria universitaria, 1986), 265–302; Jill Harries, *Law and Empire in Late Antiquity*, (Cambridge : Cambridge University Press, 1999) oraz Ewa Wipszycka, „Źródła normatywne świeckie”, w: eadem (red.), *Vademecum historyka starożytnej Grecji i Rzymu*, t. 3, *Źródłoznawstwo czasów późnego antyku*, (Warszawa : Wydawnictwo Naukowe PWN, 1999), 585–617.

<sup>23</sup> Odnośnie do akt synodalnych vide przede wszystkim monumentalne wielotomowe studium Karl J. Hefele, Henri Leclercq, *Histoire des conciles d'après les documents originaux*, (Paris : Letouzey et Ané, Éditeurs, 1907–1952). Dysponujemy także wydaniem tekstów oryginalnych akt synodalnych wraz z polskim przekładem, doprowadzonym do roku 600: Arkadiusz Baron, Henryk Pietras (red.), *Synody i Kolekcje Praw*, t. 1, *Acta Synodalia ann. 50-381*, (Kraków : Wydawnictwo WAM, 2006); t. 4, *Acta Synodalia ab anno 381 ad annum 431*, (Kraków : Wydawnictwo WAM, 2010); t. 6, *Acta Synodalia ab anno 431 ad annum 504*, (Kraków : Wydawnictwo WAM, 2011); t. 8, *Acta Synodalia ab anno 506 ad annum 553*, (Kraków : Wydawnictwo WAM, 2014); t. 12, *Acta Synodalia ab anno 553 ad annum 600*, (Kraków : Wydawnictwo WAM, 2020).

<sup>24</sup> Cf. dwutomowe dzieło Joëlle Beaucamp, *Le statut de la femme à Byzance (4<sup>e</sup>-7<sup>e</sup> siècle)*, (Paris : De Boccard, 1990–1992), która w pierwszym tomie analizuje prawny status kobiet, w drugim zaś rzeczywistość społeczną.

<sup>25</sup> O hagiografii vide przede wszystkim Ewa Wipszycka, Robert Wiśniewski, „Hagiografia późnoantyczna”, w: Ewa Wipszycka (red.), *Vademecum historyka starożytnej Grecji i Rzymu*, t. 3, 221–333.

z niższych warstw społecznych, dzieła te są brane pod uwagę w szerokim wachlarzu prac społecznych czy ekonomicznych<sup>26</sup>. Hagiografia „kobieca” badana jest także po prostu jako źródło wiedzy o życiu i praktykach niewiast uznanych za święte<sup>27</sup>. Jednakże próby odtworzenia realiów świętych kobiet na podstawie żywotów rodzą pewne niebezpieczeństwo. Przykładowo na podstawie kilku zachowanych żywotów pustelniczek nie można próbować odtwarzać ich świata, gdyż ich bohaterki prawdopodobnie nigdy nie istniały, a dzieła te były pomyślane jako utwory budujące i pouczające, nie zaś jako „biografie” autentycznych świętych<sup>28</sup>. Najsłynniejszym przykładem pustelnicy we wczesnym okresie monastycyzmu jest prawdopodobnie Maria Egipcjanka, która według jej *Żywota* miała wieść życie prostytutki w Aleksandrii, a następnie Jerozolimie, po czym nawróciła się i resztę swego życia spędziła, pokutując na pustyni za Jordanem. Jednakże *Żywot* Marii, który wyszedł być może spod pióra jerozolimskiego patriarchy Sofroniusza, jest jedynie literacką fikcją<sup>29</sup>.

W dużo większym stopniu można wykorzystać te dzieła hagiograficzne, w których kobiety i realia ich życia pojawiają się mimowolnie i nie stanowią głównego tematu utworu, a jedynie tło, na którym postaci pierwszoplanowe odgrywają swe role. I tak z *Żywota Symeona Salosa* dowiadujemy się, że ów święty głupiec z Emezy został oskarżony o utrzymywanie intymnych stosunków z pewną prostytutką. Rychło jednak miało się okazać, że Symeon przynosił jej jedzenie, chleb i wino, gdyż z braku środków do życia przez trzy dni głodowała. Dzięki temu opisowi mającemu świadczyć o cnotach świętego mimowolnie dowiadujemy się

<sup>26</sup> Przykładowo monumentalne dzieło Évelyne Patlagean, *Pauvreté économique et pauvreté sociale à Byzance: 4<sup>e</sup>-7<sup>e</sup> siècles*, (Paris : Mouton, 1977) oparte zostało w dużym stopniu właśnie na danych zaczerpniętych z dzieł hagiograficznych.

<sup>27</sup> Cf. chociażby wybory żywotów świętych kobiet: Alice-Mary Talbot (ed.), *Holy Women of Byzantium. Ten Saints` Lives in English Translation*, (Washington D.C. : Dumbarton Oaks Research Library and Collection, 1996) czy Sebastian P. Brock, Susan A. Harvey (red.), *Holy Women of the Syrian Orient*, (Berkeley-Los Angeles-London : University of California Press, 1998).

<sup>28</sup> Cf. Ewa Wipszycka, *Drugi dar Nilu czyli o mnichach i klasztorach w późnoantycznym Egipcie*, (Kraków : Wydawnictwo Tyniec, 2014), 298–304.

<sup>29</sup> *Żywot* Marii znany jest z trzech wersji: krótkiej opowieści o psalmistce Marii zawartej w *Żywocie Cyriaka* autorstwa Cyryla ze Scytopolis z połowy VI w. (18–19), późniejszej anegdocie o bezimiennej mniszce zamieszczonej w *Lące duchowej* Jana Moschosa z początku VII w. (179) i w końcu w *Żywocie* Marii pióra współczesnego Moschosowi Sofroniusza, cf. Maria Kouli, “Life of St. Mary of Egypt”, w: Alice-Mary Talbot (red.), *Holy Women of Byzantium*, 65–93. A zatem plastyczny tytuł książki Benedicty Ward poświęconej kobiecej ascezie pióra – *Harlots of the Desert (Nierządnicie pustyni)* – jest nie do końca adekwatny.

o realiach życia prostytuujących się kobiet, niebędących ekskluzywnymi kurtyzanami<sup>30</sup>. Z kolei w *Żywocie Teodora z Sykeon* spotykamy Marię, która wraz ze swą matką i siostrą prowadziła stację położoną na trasie *cursus publicus*. Wszystkie trzy trudniły się poza tym prostytutką. Teodor, bohater dzieła i przyszyły biskup Anastazjopolis, miał być synem Marii z przygodnego związku z posłańcem cesarskim, niejakiem Kosmasem<sup>31</sup>. *Żywoty* dostarczają także wielu informacji o codziennym funkcjonowaniu takiego zajazdu na trasie *cursus publicus*<sup>32</sup>.

Należy wszakże pamiętać, że hagiografia jest bardzo specyficznym gatunkiem literackim, mającym określone cele i posługującym się wieloma schematami, wykorzystanie jej do badań wymaga poznania wypracowanych przez historiografię w ostatnim stuleciu metod badawczych, które pozwalają nam wnikać pod warstwę powtarzalnych schematów i odczytywać oczyszczoną z nich rzeczywistość społeczną<sup>33</sup>. Mimo że wiele żywotów opisuje życie świętych niewiast, pustelniczek, dziewic czy diakonis, to wszystkie zostały napisane przez mężczyzn, nie można ich więc traktować w żadnym wypadku jako formy autoprezentacji kobiet. Nawet one są nadal odbiciem męskich wyobrażeń o kobietach.

Podsumowując, należy podkreślić, że studia kobiece w późnej starożytności i Bizancjum napotykają na szereg trudności z uwagi na charakter i stan zachowania źródeł. Nie można zatem w sposób prosty zastosować metodologii wypracowanej dla tego typu badań dotyczących czasów nowożytnych, lecz należy łączyć ją z metodologią właściwą dla hermeneutyki źródła pisanego wypracowaną dla studiów klasycznych. Owoce tych badań nigdy wprawdzie nie będą porównywalne (ani ilościowo, ani jakościowo) z badaniami prowadzonymi z wykorzystaniem źródeł pochodzących z XX czy XXI w., nie znaczy to jednak, że studia takie nie są prowadzone – są, a w przyszłości zapewne będą rozwijane<sup>34</sup>.

<sup>30</sup> Ewagriusz, *Historia Kościoła*, IV, 34. Epizod ten nie jest obecny w późniejszym *Żywocie Symeona*, który wyszedł spod pióra Leoncjusza z Neapolis.

<sup>31</sup> Jerzy, *Vita Theodori Syceotae*, 3.

<sup>32</sup> Ibidem, 6.

<sup>33</sup> Takie badania prowadziła wspomniana wyżej Évelyne Patlagean, jak również już pół wieku wcześniej Aleksander Rudakow w swej, rewolucyjnej jak na tamte czasy, monografii *Очерки византийской культуры по данным греческой агиографии*, (Moskwa : b.m.w., 1917).

<sup>34</sup> Cf. np. Liz James, *Women, men and eunuchs: gender in Byzantium*, (London–New York : Routledge, 1997) czy eadem, "The Role of Women", w: Elizabeth Jeffreys, John Haldon, Robin Cormack (red.), *The Oxford Handbook of Byzantine Studies*, (Oxford : Oxford University Press, 2008), 643–651.

## Bibliografia

### Źródła

- Acta Synodalia* – Baron, Arkadiusz. Pietras, Henryk (red.), *Synody i Kolekcje Praw*, t. 1, *Acta Synodalia ann. 50-381*, (Kraków : Wydawnictwo WAM, 2006); t. 4, *Acta Synodalia ab anno 381 ad annum 431*, (Kraków : Wydawnictwo WAM, 2010); t. 6, *Acta Synodalia ab anno 431 ad annum 504*, (Kraków : Wydawnictwo WAM, 2011); t. 8, *Acta Synodalia ab anno 506 ad annum 553*, (Kraków : Wydawnictwo WAM, 2014); t. 12, *Acta Synodalia ab anno 553 ad annum 600*, (Kraków : Wydawnictwo WAM, 2020).
- Cyryl ze Scytopolis, *Żywot Cyriaka* – Schwartz, Eduard (wyd.), *Kyryllos von Skythopolis*, (Leipzig : J. C. Hinrichs Verlag, 1939), 222–235.
- Ewagriusz, *Historia Kościoła* – Bidez, Joseph. Parmentier, Léon (wyd.), *The Ecclesiastical History of Evagrius with the scholia*, (London : Methuen & co., 1898).
- Hieronim, *Listy* – Ożóg, Monika. Pietras, Henryk (red.), Hieronim ze Strydonu, *Listy*, t. 1–5, (Kraków : Wydawnictwo WAM, 2010–2013); Degórski, Bazyl (wyd.). św. Hieronim, *Listy do Eustochium*, (Kraków : Wydawnictwo Tyniec, 2004).
- Jan Chryzostom, *Listy do Olimpii* – Malingrey, Anne-Marie (wyd.), Jean Chrysostome, *Lettres à Olympias*, seconde édition augmentée de la *Vie anonyme d'Olympia*, (Paris : Les Éditions du CERF, 1968).
- Jan Moschos, *Łąka duchowa* – Rouët de Journal, Marie-Joseph (wyd.), Jean Moschus, *Le Pré spirituel*, (Paris : Les Éditions du CERF, 1946).
- Jerzy, *Vita Theodori Syceotae* – Festugière, André-Jean (wyd.), *Vie de Théodore de Sykéôn*, t. 1–2, (Bruxelles : Société des Bollandistes, 1970).
- Sofroniusz, *Żywot Marii* – *Patrologia Graeca*, t. 87, 3697–3725.

### Opracowania

- Angelidi, Christine. *Pulcheria. La Castita al Potere*, (Milano : Jaca Book, 1998).
- Bagnall, Roger S. *Reading Papyri, Writing Ancient History*, (London–New York : Routledge, 2019).
- Bagnall, Roger S. Frier Bruce W. *The Demography of Roman Egypt*, (Cambridge : Cambridge University Press, 1994).

- Barnard, Sylvia. "Hellenistic Women Poets", *The Classical Journal*, t. 73.3, 1978, 210.
- Battistini, Yves. *Poétesses grecques. Sapphô, Corinne, Anytè...*, (Paris : Imprimerie Nationale, 1998).
- Beaucamp, Joëlle. *Le statut de la femme à Byzance (4<sup>e</sup>-7<sup>e</sup> siècle)*, (Paris : De Boccard, 1990-1992).
- Berman, Daniel W. "The Language and Landscape of Korinna", *Greek, Roman, and Byzantine Studies*, t. 50, 2010, 41-62.
- Biezuńska-Małowist, Iza. *Kobiety antyku. Talenty, ambicje, namiętności*, (Warszawa : Wydawnictwo Naukowe PWN, 1993).
- Boudewijn Sirks, Adriaan J. "From the Theodosian to the Justinian Code", w: *Atti dell' Accademia Romanistica Costantiniana: VI Convegno Internazionale*, (Perugia : Libreria Universitaria, 1986), 265-302.
- Bowman, Laurel. "The 'Women's Tradition' in Greek Poetry", *Phoenix*, t. 58.1, 2004, 16.
- Bravo, Benedetto. Wipszycka, Ewa. *Wprowadzenie do źródłoznawstwa antycznego*, w: Ewa Wipszycka (red.), *Vademecum historyka starożytnej Grecji i Rzymu*, t. 1, (Warszawa : Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1982), 9-11.
- Brock, Sebastian P. Harvey, Susan A. (red.), *Holy Women of the Syrian Orient*, (Berkeley-Los Angeles-London : University of California Press, 1998).
- Browning, Robert. „Literacy in the Byzantine World”, *Byzantine and Modern Greek Studies*, t. 4, 1978, 39-54.
- Cesaretti, Paolo. *Teodora*, tłum. Bogumiła Bielańska, (Warszawa : Świat Książki, 2003).
- Diringer, David. *The Book before Printing: Ancient, Medieval and Oriental*, (New York : Dover Publications, 1982).
- Dzielska, Maria. *Hypatia z Aleksandrii*, wyd. 2, (Kraków : Universitas, 2006).
- Garland, Lynda. *Byzantine Empresses: Women and Power in Byzantium, AD 527-1204*, (London-New York : Routledge, 1999).
- Gouma-Peterson, Thalia (red.), *Anna Komnene and Her Times*, (New York : Garland Publishing, Inc., 2000).
- Grieser, Heike. *Olympias*, w: *Reallexikon für Antike und Christentum*, t. 26, (Stuttgart : Anton Hiersemann Verlag, 2015), 125-131.
- Gutzwiller, Kathryn J. "Anyte's Epigram Book", *Syllecta Classica*, t. 4, 1993, 71-89.



- Harries, Jill. *Law and Empire in Late Antiquity*, (Cambridge : Cambridge University Press, 1999).
- Harris, William V. *Ancient Literacy*, (Cambridge, Mass.–London : Harvard University Press, 1989).
- Hefele, Charles J. Leclercq, Henri. *Histoire des conciles d'après les documents originaux*, (Paris : Letouzey et Ané, Éditeurs, 1907–1952).
- Herrin, Judith. *Women in Purple: Rulers of Medieval Byzantium*, (London : Phoenix Press, 2002).
- Hill, Barbara. *Imperial Women in Byzantium 1025–1204. Power, Patronage and Ideology*, (New York : Routledge, 1999).
- Hillner, Julia. “Empresses, Queens, and Letters: Finding a ‘Female Voice’ in Late Antiquity?”, *Gender & History*, vol. 31.2, 2019, 353–382.
- Holmes, Catherine. Waring, Judith (red.), *Literacy, Education and Manuscript Transmission in Byzantium and Beyond*, (Leiden–Boston–Cologne : Brill, 2002).
- Holum, Kenneth G. *Theodosian Empresses. Women and Imperial Dominion in Late Antiquity*, (Berkeley–Los Angeles : University of California Press, 1982).
- Ilski, Kazimierz. „Eudokia Athenais – eine Dichterin in der Welt der Politik“, w: *Motivi e forme della poesia cristiana antica tra scrittura e tradizione classica. XXXVI Incontro di studiosi dell'antichità cristiana, Roma, 3-5 maggio 2007*, (Roma : Institutum Patristicum Augustinianum, 2008), 443–451.
- James, Liz. *Empresses and Power in Early Byzantium*, (London–New York : Leicester University Press, 2001).
- James, Liz. “The Role of Women”, w: Elizabeth Jeffreys, John Haldon, Robin Cormack (red.), *The Oxford Handbook of Byzantine Studies*, (Oxford : Oxford University Press, 2008), 643–651.
- James, Liz. *Women, men and eunuchs: gender in Byzantium*, (London–New York : Routledge, 1997).
- Kompa, Andrzej. „Kobieta rzymska, kobieta bizantyńska – co studia klasyczne mogą zaoferować dzisiejszym gender studies?“, w: Bożena Czwojdrak, Agata A. Kluczek (red.), *Kobieta i władza w czasach dawnych*, (Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2015), 49–68.

- Kouli, Maria. "Life of St. Mary of Egypt", w: Alice-Mary Talbot (red.), *Holy Women of Byzantium. Ten Saints' Lives in English Translation*, (Washington D.C. : Dumbarton Oaks Research Library and Collection, 1996), 65–93.
- Lardinois, Andre. McClure, Laura (red.), *Making Silence Speak. Women's Voices in Greek Literature and Society*, (Princeton : Princeton University Press, 2018).
- Leszka, Małgorzata B. Leszka, Mirosław J. *Bazyliśa. Świat bizantyńskich cesarzowych. IV–XV wiek*, (Łódź : Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2017).
- Musiał, Danuta. „Kobieta i mężczyzna w świecie antycznym: uwagi o starych sporach i nowych oczekiwaniach”, *Klio. Czasopismo poświęcone dziejom Polski i powszechnym*, t. 26, 2013, 5–16.
- Neville, Leonora. *Anna Komnene: the life and work of a medieval historian*, (New York : Oxford University Press, 2016).
- Patlagean, Évelyne. "Discours écrit, discours parlé. Niveaux de culture à Byzance aux VII<sup>e</sup>–XI<sup>e</sup> siècles", *Annales ESC*, t. 34, 1979, 264–278.
- Patlagean, Évelyne. *Pauvreté économique et pauvreté sociale à Byzance: 4<sup>e</sup>–7<sup>e</sup> siècles*, (Paris : Mouton, 1977).
- Powell, Jim. *The Poetry of Sappho*, (Oxford : Oxford University Press, 2007).
- Robbins, Emmet. „Telesilla”, w: *Der Neue Pauly*, t. 12/1, (Stuttgart : Metzler Verlag, 2002), 96.
- Rudakow, Aleksandr. *Очерки византийской культуры по данным греческой географии*, (Moskwa : b.m.w., 1917).
- Świderkówna, Anna (red.), *Słownik pisarzy antycznych*, (Warszawa : Wydawnictwo Wiedza Powszechna, 2001).
- Talbot, Alice-Mary (ed.), *Holy Women of Byzantium. Ten Saints' Lives in English Translation*, (Washington D.C. : Dumbarton Oaks Research Library and Collection, 1996).
- Tanaseanu-Döbler, Ilinca. "Sosipatra – Role Models for »Divine« Women in Late Antiquity", w: Maria Dzielska, Kamilla Twardowska (red.), *Divine Men and Women in the History and Society of Late Hellenism*, (Kraków : Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2013), 123–147.
- Twardowska, Kamilla. *Cesarzowe bizantyjskie 2 poł. V w. Kobiety a władza*, (Kraków : Towarzystwo Wydawnicze „Historia Iagellonica”, 2006).



- Twardowska, Kamilla. "Religious Foundations of Empress Athenais Eudocia in Palestine", w: Kamilla Twardowska, Maciej Salamon, Sławomir Sprawski, Michał Stachura, Stanisław Turlej (red.), *Within the Circle of Ancient Ideas and Virtues. Studies in Honour of Professor Maria Dzielska*, (Kraków : Towarzystwo Wydawnicze „Historia Iagellonica”, 2014), 307–317.
- Winniczuk, Lidia. *Twórczość poetek greckich*, (Warszawa : Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1956).
- Wipszycka, Ewa. *Drugi dar Nilu czyli o mnichach i klasztorach w późnoantycznym Egipcie*, (Kraków : Wydawnictwo Tyniec, 2014).
- Wipszycka, Ewa. *Kościół w świecie późnego antyku*, (Warszawa : Państwowy Instytut Wydawniczy, 1994).
- Wipszycka, Ewa. „Z problematyki badań nad zasięgiem znajomości pisma w starożytności”, *Przegląd Historyczny*, t. 74, 1983, 1–27.
- Wipszycka, Ewa. „Źródła normatywne świeckie”, w: Ewa Wipszycka (red.), *Vademecum historyka starożytnej Grecji i Rzymu*, t. 3, *Źródłoznawstwo czasów późnego antyku*, (Warszawa : Wydawnictwo Naukowe PWN, 1999), 585–617.
- Wipszycka, Ewa. Wiśniewski, Robert. „Hagiografia późnoantyczna”, w: Ewa Wipszycka (red.), *Vademecum historyka starożytnej Grecji i Rzymu*, t. 3, *Źródłoznawstwo czasów późnego antyku*, (Warszawa : Wydawnictwo Naukowe PWN, 1999), 221–333.

MAGDALENA GAŚOWSKA

<https://orcid.org/0000-0002-2781-0797>

Uniwersytet w Białymstoku

## Kobieca asceza w niemieckim pietyzmie na przełomie XVII i XVIII wieku. Listy Wiary jako źródło do badania dziejów religijności kobiet<sup>1</sup>

### Streszczenie

Pisma Philippa Jakoba Spenera na temat pietyzmu kobiet miały dla nich sprzeczne przesłanie: z jednej strony pietysta wzywał do reformy, ogłosił kapłaństwo wszystkich wierzących i zachęcał kobiety do bycia kowalami własnego rozwoju duchowego; z drugiej strony myślenie przywódców pietystycznych niewiele różniło się od tradycyjnych poglądów na kobiety i ich poddanie się mężczyznom. Sam Spener wahał się, jakie role i zaangażowanie są otwarte dla kobiet. W *Duchowym kapłaństwie* z 1677 r. zachęcał kobiety do czytania i interpretowania Biblii. Miały pełne prawo dyskutować o Piśmie Świętym oraz pouczać współwyznawców. Zauważał nawet, że w niektórych domach są kobiety, które Bóg pobłogosławił zrozumieniem i które rozmawiają z rodzinami na spotkaniu w kościele domowym. Philipp Jakob Spener miał głębokie zastrzeżenia do kobiet proroków, od ich pierwszego pojawienia się na początku 1690 r., bardziej niż A. H. Francke. Spener był zasadniczo otwarty na możliwość ekstatycznych przeżyć i bezpośrednich objawień od Boga, ale szybko zaczął je analizować, ponieważ Biblia ostrzega przed fałszywymi prorokami, którzy pojawiają się w dniach ostatecznych. Pod wpływem

---

<sup>1</sup> Publikacja przygotowana/finansowana w ramach programu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego pod nazwą DIALOG w latach 2019–2021. Jest wynikiem udziału w projekcie badawczym pt. „Ośrodek badań historii kobiet”, nr 0016/DLG/2019/10.

Spenera Francke ostatecznie odrzucił autorytet ekstatycznych przeżyć kobiet i zawartego w nich przesłania.

**Słowa kluczowe:** asceza, luteranizm, Spener, kobieta, pobożność

## **WOMAN'S ASCETICISM IN GERMAN PIETISM AT THE TURN OF THE 17TH AND 18TH CENTURIES. LETTERS OF FAITH AS A SOURCE FOR STUDYING THE HISTORY OF WOMEN'S RELIGIOSITY**

### **Abstract**

The writings of Philipp Jakob Spener about women of pietism had a contradictory message for them: on the one hand, the pietist called for reform, proclaimed the priesthood of all believers and encouraged women to be smiths of their own spiritual development; on the other hand, the thinking of pietist leaders differed little from traditional views on women and their submission to men. Philipp Jakob Spener himself hesitated what roles and commitment are open to women. In the "spiritual priesthood" of 1677, he encouraged women to read and interpret the Bible. They had full right to discuss the Scriptures and instruct fellow believers. He even noticed that in some homes there were women who God blessed with understanding and who talk to families at a meeting in the home church. Philipp Jakob Spener had deep reservations about female prophets since their first appearance in the early 1690 more than A. H. Francke. Spener was essentially open to the possibility of ecstatic experiences and direct revelations from God, but soon began to analyze them, because the Bible warns of false prophets who will appear in the last days. Influenced by Spener, Francke finally rejected the authority of women's ecstatic experiences and the message they contained.

**Keywords:** asceticism, Lutheranism, Spener, woman, devotion

### **Wprowadzenie**

Ascezą nazywamy dobrowolne wyrzeczenie się dóbr materialnych, uciech cielesnych, relacji społecznych oraz ograniczenie jedzenia i snu w celu dostąpienia świętości, doskonałości wewnętrznej oraz czystości, co w konsekwencji ma prowadzić do zbawienia i świętości<sup>2</sup>. Podstawą funkcjonowania każdego ascety jest zawarty w Nowym Testamencie

<sup>2</sup> Edward Ozorowski, *Słownik podstawowych pojęć teologicznych*, (Warszawa : Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, 2007), 17.

osiem błogosławieństw, których wierne wypełnianie daje radość i spokój<sup>3</sup>. W chrześcijaństwie podstawą ascezy pozostaje również wiara w zbawczą rolę cierpienia, dzięki któremu już za życia człowiek staje się uświęcony.

Jedną z pierwszych form ascezy był ascetyzm o charakterze pułstelnicznym, polegający na samotnym życiu mnichów, ale skupionych w jedną grupę wyznaniową i majątkową. Obecnie niezwykle popularna stała się asceza wewnętrzna polegająca na braku odseparowania od otoczenia, ale jednocześnie kładąca nacisk na codziennie zabieganie o zbawienie poprzez czyny, myśli i słowa<sup>4</sup>.

Mnisi egipscy ustanowili szczególny rodzaj ascezy. Podstawą ich funkcjonowania było opieranie się na mądrości starców i ojców duchowych, którzy wskazywali mnichom, jak mają się modlić i na czym ma polegać ich umartwienie. Do najbardziej powszechnych środków stosowanych w ascezie zaliczyć należy: post, wstrzemięźliwość seksualną, noszenie włosiennicy oraz czasami brak higieny. Znane są przypadki także kastracji<sup>5</sup>.

Sytuacja ascetów uległa zmianie pod koniec średniowiecza. Prymat papieża, wiara w łaskę Bożą oraz przede wszystkim asceza przeżywały kryzys. Niewola awiniońska czy wszechobecny nepotyzm doprowadziły do upadku zasady mówiącej o wyższość papieża nad władcą. Jednocześnie także i asceza klasztorna przeżywała kryzys. Dawno przestała mieć głęboki, duchowy wymiar i zamieniła się w mechaniczne odmawianie modlitw, przestrzeganie postów oraz czynienie dobrych uczynków. Coraz otwarciej zaczęto krytykować mistycyzm i wiarę w cudowną moc przedmiotów-relikwii. Europa zmierzała do zmian, a zapoczątkował je w 1517 r. Marcin Luter. Jednak zanim do tego doszło, sam Luter zmagał się z licznymi obawami i lękami. Heinz Schilling zauważa, że:

Starał się jak najdokładniej wypełniać wszystkie obowiązki religijne i świeckie. Jego zatroskanie o zbawienie duszy oraz lęk przed niespodziewaną śmiercią, która nagle i bez przygotowania kazałaby mu stanąć przed obliczem boskiego sędziego, nie zniknęły bowiem wraz ze wstąpieniem do klasztoru. Przeciwnie, pobożne praktyki, którym się oddawał z największą gorliwością ... zdawały się tylko potęgować jego lęk, że zawiedzie w chwili próby przed obliczem Chrystusa, sędziego

<sup>3</sup> Mt 5, 1–11.

<sup>4</sup> Janusz T. Maciuszko, „Asceza”, w: *Religia. Encyklopedia PWN*, t. 1, (Warszawa : Polskie Wydawnictwo Naukowe, 2001), 353.

<sup>5</sup> Ewa Wipszycka, „Egipt – ojczyzna mnichów”, w: Marek Starowiejski (oprac.), *Apoftegmaty Ojców Pustyni*, t. 1, (Warszawa : Akademia Teologii Katolickiej, 1986), 17–47.

świata. ... Te przerażające wizje należało rozwiewać za pomocą coraz to nowych i coraz surowszych praktyk pokutnych, bo przecież Kościół obiecywał, że da się wejść do Królestwa Niebieskiego dzięki pobożnym uczynom. Przez całe lata Luter tkwił w tym ustawicznie się odnawiającym kręgu strachu i przymusu działania. Medytował, odmawiał różaniec, śpiewał pieśni z psalterza aż do wyczerpania i popadnięcia w chroniczną bezsenność. Jednocześnie te praktyki doprowadzały go do rozpacz, ponieważ uważał, że robi jeszcze za mało i że ściągnie na siebie gniew a nie wybaczenie<sup>6</sup>.

Marcin Luter już po wystąpieniu z klasztoru wielokrotnie wyrażał swoją opinię na temat klasztorów, za każdym razem wielokrotnie potępiając monastycyzm<sup>7</sup>.

## Niemiecki pietyzm

Aby dokładnie określić zjawisko, jakim w XVII–XVIII w. był pietyzm, należy zacząć od ortodoksji luterańskiej, jej reguł dotyczących wyznania oraz samych wyznawców. Ortodoksja luterańska rozpoczęła się w 1580 r. po ukazaniu się *Księgi zgody (Liber Concordia)*, natomiast koniec ortodoksji przypada na początek Oświecenia. Wydana za panowania Augusta Wetyna (1526–1586)<sup>8</sup> *Księga zgody* była zbiorem ksiąg wyznaniowych powstałych jeszcze za życia Marcina Lutra. Należały do nich: *Mały katechizm* i *Duży katechizm* (1529), *Wyznanie augsburskie* (1530) autorstwa Filipa Melanchtona, a także tego samego autora *Obrońca wyznania augsburskiego* (1530), *Artykuły szmalkaldzkie* (1537), *Księga Bergska* (1577) oraz *Traktat o władzy i prymacie papieża* (1537). W *Księdze zgody*, jak przystało na dzieło religijne, znajdują się również *Apostolskie wyznanie wiary*, *Nicejsko-konstantynopolitańskie wyznanie wiary* oraz *Atanazjańskie wyznanie wiary*<sup>9</sup>. Ortodoksję dzielimy na trzy

<sup>6</sup> Heinz Schilling, *Marcin Luter. Buntownik w czasach przełomu*, tłum. J. Kałużny, (Poznań : Wydawnictwo Nauka i Innowacja, 2017), 87.

<sup>7</sup> Ibidem.

<sup>8</sup> Małgorzata Brzoza-Hertmanowicz, Kamil Stepan, *Słownik władców świata*, (Kraków : PIW, 2005).

<sup>9</sup> Andrzej Buzek, *Historia kościoła*, (Warszawa : Wydawnictwo Diecezjalne Stan, 1957), 156–173, 271; *Księgi wyznaniowe Kościoła luterańskiego*, (Bielsko-Biała : Wydawnictwo Augustana, 2003), 18–19.

okresy: wczesną obejmującą lata 1580–1600, zaawansowaną (wysoką)<sup>10</sup> – lata 1600–1685 oraz późną – lata 1685–1730.

Podstawą ortodoksji luterkańskiej była Biblia. Wierzono w trzy zasady zaczerpnięte z Pisma Świętego, a mianowicie, że człowiek zasługuje na potępienie i piekło, gdyż już sam Adam w raju udowodnił, że jest grzeszny. Druga zasada natomiast daje nadzieję, bo przecież sam Chrystus, Syn Boży, umarł za nas i nasze grzechy. Trzecia zasada ortodoksji nakazuje wiernym wiarę w łaskę Chrystusa jako podstawę zbawienia duszy.

Poza *Księgą zgody* oraz Biblią ortodoksyjni luteranie opierali się na dogmatach, z których wynikała nietolerancja społeczna i religijna. Przykładem może służyć wydarzenie z okresu wojny trzydziestoletniej, kiedy luteranie z Saksonii ociągali się z pomocą kalwinom zamieszkałym w południowych Niemczech i Czechach. Nadworny kaznodzieja Hōe von Hōenegg pokusił się o ukucie twierdzenia, że kalwiniści są „gorszymi wrogami prawdy, niż katolicy”<sup>11</sup>.

Ortodoksję często gubiło

głoszenie prawdziwej nauki, czuwanie z przesadną gorliwością nad tym, by ogół wiernych uczęszczał pilnie do kościoła słuchać prawdziwej nauki, mniej zaś troszczyła się o to, by nauka ta budziła żywą wiarę w sercach i łączyła się z czystym chrześcijańskim życiem. Daleką więc była ortodoksja od ewangelicznego ideału, jaki Kościołowi postawiła reformacja; można by ją nazwać ewangelicką scholastyką. Jednakże mimo tych wad ortodoksja przyniosła Kościołowi ewangelicko-augsburskiemu w Niemczech w XVII w. wielkie zasługi ... podniesienia ludności z upadku moralnego po wojnie 30-letniej<sup>12</sup>.

Władza coraz częściej zauważała, że na terenie jej podległym panują nierówność społeczna oraz nienawiść do innowierców. Hohenzollernowie dążyli do osłabienia ortodoksji luterkańskiej, wskazując przy tym jej niedoskonałości i przestarzałą formułę, być może nawet nie zauważając, że sami doprowadzili swą polityką do pogłębienia się ortodoksji

<sup>10</sup> W historiografii anglojęzycznej okres ten nazywany jest „high orthodoxy”, natomiast w dziełach niemieckojęzycznych występuje pod nazwą „hōhe Orthodoxie”, co w obu przypadkach możemy przetłumaczyć na „wysoka ortodoksja”.

<sup>11</sup> Andrzej Buzek, *Historia kościoła*, 273.

<sup>12</sup> Ibidem; Markus Matthias, „Pietism and Protestant orthodoxy”, w: Douglas H. Schantz (ed.), *A companion to German Pietism 1600–1800*, (Leiden–Boston : Brill, 2014), 17–42.

luteranńskiej. W 1613 r. kierujący się wyłącznie względami ekonomicznymi Jan Zygmunt Hohenzollern dopuścił się bowiem konwersji z luteranizmu na kalwinizm. Jego poddani nie poszli jednak w jego ślady, pozostając luteranami. W monarchii z tego powodu coraz częściej dochodziło do waśni i nieporozumień. Stan ten trwał całymi latami, co wskazywało, że w kościele luteranckim zaszła potrzeba reformy i zastąpienia ortodoksji luteranckiej bardziej liberalnym nurtem<sup>13</sup>.

W XVII w. na fundamentach ortodoksji wyrósł nowy nurt – pietyzm. Odwoływał się on do objawienia Bożego oraz symbolicznych ksiąg kościoła. Dbał o złagodzenie surowości ortodoksyjnej luteranckiej teologii, jednocześnie bliżej przyglądając się etyce i równości społecznej. Pomysłodawcą i założycielem nurtu był teolog luterancki Philipp Jakob Spener (1635–1705). Problemy luteranckiej ortodoksji dotyczyły nie tylko monarchii Hohenzollernów, ale wychodziły daleko poza obszar Brandenburgii. Tak jak kłopoty z ortodoksją, tak i pietyzm miał charakter ogólnoeuropejski. Swymi korzeniami sięgał do holenderskiego kalwinizmu, hiszpańsko-francuskiego kwietyzmu i angielskiego purytanizmu<sup>14</sup>.

Pietyzmem nazywamy nurt religijny w luteranizmie zapoczątkowany w XVII w., który kładł nacisk na modlitwę, aktywne życie religijne, czytanie Biblii oraz wszelką pomoc, także materialną, skierowaną do potrzebujących. Zwolennicy tego nurtu zaczęli coraz częściej zadawać pytania dotyczące istoty wiary oraz zastanawiali się nad Kościołem jako zbiorowością. W 1670 r. Spener – twórca pietyzmu – rozpoczął nawoływać wiernych do tworzenia i uczestnictwa w *collegia pietatis*, których zadaniem było odnowienie żywej wiary luteran. Postulował, aby wierni tworzyli w domu miejsca modlitw i spotkań religijnych połączonych z czytaniem i interpretowaniem Biblii. Jako pierwszy z podobnym pomysłem wyszedł teolog kalwiński Theodor Undereyck w 1661 r. U Undereycka miały one charakter indywidualnych „laboratoriów pobożnościowych”, natomiast Spener pragnął wprowadzić zmiany na szeroką skalę.

Pietyści starali się rozbudzić w wiernych uczucia religijne. W tym celu modlili się, studiowali Pismo Święte oraz podkreślali, jak ważne dla odnowy człowieka jest nawrócenie religijne. Słowa ‘pietysta’ jako

<sup>13</sup> Bogdan Wachowiak, *Prusy w okresie monarchii absolutnej (1701–1806)*, (Poznań : Polska Akademia Nauk, 2010), 745.

<sup>14</sup> Hartmut Lehmann, Heinz Schilling, Hans-Jürgen Schrader, *Jansenismus, Quietismus, Pietismus. Im Auftrag der Historischen Kommission zur Erforschung des Pietismus*, (Göttingen : Vandenhoeck & Ruprecht, 2002), 136–171.



pierwszy użył profesor poezji z Lipska Joachim Feller w sierpniu 1689 r. w napisanym na cześć zmarłego studenta teologii Maxa Borna sonecie, w którym odpowiada na pytanie, kim jest pietysta. Jego zdaniem to osoba studiująca słowo Boże.

Pietyzm zmierzał bowiem do odnowienia religijnego i moralnego przez odrodzenie z grzechu do łaski, a z jej pomocą udoskonalenia osobistego i bliźnich. Istotą pietyzmu było wewnętrzne przewyciężenie grzechów i słabości w drodze głębokich przeżyć uczuciowych i metodycznej, codziennej pracy nad sobą oraz nad i z innymi, służące przebudzeniu i polepszeniu ludzi i całego świata, bez zbytniego roztrząsania spraw doktrynalnych. Owo przebudzenie miało się wyrażać w stałej samokontroli trwania w stanie łaski, w celu indywidualnego, nieustannego, świadomego i aktywnego udziału w kształtowaniu nowego społeczeństwa i otaczającego go świata. W tym celu wyrażała się idea powszechnego kapłaństwa. Pietyzm był więc uniwersalnym ruchem religijnym i społecznym, reformacją świata, a nie reformacją reformacji<sup>15</sup>.

Philip Jakob Spener dostrzegał konieczność „nowego narodzenia” i wprowadzenia w życie ascezy. Wielu pietystów było zwolennikami owego „nowego narodzenia” we wspólnocie, jednocześnie kładąc nacisk na to, że „nowe narodzenie” musi mieć swoje korzenie w pokucie i nawróceniu. Wspólnota pietystyczna unikała rozrywek, takich jak taniec, teatr i publiczne gry.

Niekonwencjonalne w nauczaniu Spenera, co odróżniało go od innych teologów, było wprowadzenie powszechnego kapłaństwa wspólnoty. Opowiadał się za tym, że nadrzędną rolę w społeczności religijnej powinien pełnić pastor, jednak w nagłych przypadkach nie wykluczał zastąpienia go osobą świecką, także kobietą.

### **Asceza kobiet**

Do dzisiaj połączenie kobiety z nurtem pietystycznym budzi kontrowersje i sprzeczne opinie wśród luteran i luterkańskiej hierarchii kościelnej. Pomimo tego chciałabym zaprezentować przedstawicielki tak zwanej drugiej fali pietyzmu – kobiety ascetki.

<sup>15</sup> Bogdan Wachowiak, *Prusy w okresie monarchii*, 748–749.



Pod koniec XVII w. wśród pietystów powstała „kultura biograficzna”, która zachowała pamięć o męskich i żeńskich członkach wspólnot i ich pobożności po ich śmierci. Ta praktyka zachowania i przekazywania (*Tradierung*) pamięci pobożności stała się istotnym elementem kultury pietystycznej klasy średniej. Portrety członków rodziny przybrały formę krótkiej historii życia (*Lebenslauf*) lub relacji z ostatnich godzin i mijania (*Letzte-Stunden-Berichte*). Najczęściej jednak w tej grupie źródeł mamy do czynienia z pamiętnikami i osobistymi zapiskami zwanymi Listami Wiary.

Wykorzystanie pamiętników do badania dziejów pozwala przyrzeć się dokładniej i bardziej szczegółowo nawet najbardziej osobistemu obszarowi życia. Pamiętniki pomimo swojej specyfiki są bardzo cennym źródłem informacji, a niewymuszona szczerłość i wylewność autora pozwala nam lepiej zrozumieć jego myśli, czyny i uczucia. Jednakże należy przy tym pamiętać, że ta grupa źródeł potrafi być zawodna i mało obiektywna. Autor często pomija rzeczywistość kulturową czy polityczną, skupia się natomiast na osobistych odczuciach i upodobaniach. Jednak i w tej subiektywnej grupie źródeł naukowiec dostrzec może ogromny potencjał badawczy – możemy zajmować się grupą społeczną, zmianami zachodzącymi w konkretnym regionie, a także dziejami jednostki. Pamiętniki i osobiste zapiski są doskonałym źródłem dla wszystkich chcących zagłębić się w życiu przodków<sup>16</sup>.

To najczęściej kobiety, członkinie wspólnot religijnych czy rodzinnych odpowiedzialne były za gromadzenie i przechowywanie niezbędnych dokumentów, takich jak pamiętniki, listy i autobiografie. Do początków XIX w. dziedzictwo biograficzne obejmowało zarówno mężczyzn, jak i kobiety z różnych środowisk społecznych. Ta kultura biograficzna została również wyrażona poprzez biograficzne publikacje zbiorowe zajmujące setki tomów znajdujących się między innymi w kolegium pietystycznym w Halle oraz archiwum Morawian w Herrnhut.

Cztery najbardziej wpływowe kolekcje pietystycznych historii życia są pełne historii kobiet: *Historia odrodzonych i heretyków* (1699, 1700) oraz *Życie tych, którzy wierzą* (1701), oba autorstwa Gottfrieda Arnolda, a także *Ostatnie godziny* (1733) hrabiego Erdmanna Henckla. Natomiast z dzieła Johanna Henricha Reitza (1655–1720) jasno wynika

<sup>16</sup> Kazimierz Karolczak (red.), *Pamiętniki, dzienniki i relacje jako źródła do badań historycznych (XVIII–XX wiek)*, (Kraków : Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, 2011).

rola kobiet w Kościele, kręgach modlitewnych oraz samej duchowości kobiet. W swojej *Historii odrodzonej* Reitz opisywał życie codzienne kobiet pietystek. Interesowało go ich funkcjonowanie w zgromadzeniach oraz głównie kobiety biedne i niewykształcone<sup>17</sup>.

W sumie pięcioczęściowa historia Johanna Henricha Reitza zawiera pięćdziesiąt cztery historie kobiet. Opisane zostały historie lęków i cierpień związanych z ich ponownym narodzeniem oraz następujące po nich doświadczenie spokoju i radości. Co należy podkreślić, uwzględnione zostały kobiety różnych klas społecznych, panie szlachetnie urodzone i służące, wykształcone i niewykształcone<sup>18</sup>.

Specyfika powyższych źródeł sprawia, że główną metodą badawczą jest metoda prozopograficzna polegająca na analizie danych dotyczących członków określonej grupy społecznej. Prozopografia to jedna z nauk pomocniczych historii „zajmująca się identyfikacją człowieka w społeczeństwie, śledzeniem jego związków rodzinnych, rodowych, towarzyskich i społecznych”<sup>19</sup>.

Kobiety proroczek i ascetki zajmowały ważne miejsca w separatystycznych konwencjach, które zaczęły powstawać w środkowych Niemczech, w Erfurcie, Gotha, Quedlinburgu, Halberstadt i Halle. Same kobiety, o których mowa, nie zostawiły pism na swój temat z powodu braku wykształcenia. Są jednak świadectwa wiary tworzone przez ich współczesnych, zapisy z przesłuchań w kościele, teologiczne dyskusje o kobietach i proroczkach oraz akta sądowe. W grudniu 1691 r. ukazała się publikacja *Rzeczywiste wiadomości o trzech ascetycznych kobietach* autorstwa Johanna Baptisty Crophiusa, znanego także jako pietystyczny Judasz, po tym jak w 1694 r. przeszedł na katolicyzm. Opisane przez niego kobiety proroczek miały kilka wspólnych cech. Były głównie niewykształcone i należały do niższej klasy społecznej – okoliczność, która była postrzegana jako potwierdzenie ich specjalnego powołania w charakterze pokornego narzędzia Bożego. Ich status społeczny znalazł odzwierciedlenie w przesłaniu, które zazwyczaj zawierało potępienie potężnych i bogatych. Większość z tych proroczek była niezamężna i bezdzietna. Nie przejmując się troskami rodzinnymi, mogły zatem swobodnie realizować swoje

<sup>17</sup> Douglas H. Schantz, Peter C. Erb, *An introduction to German pietism*, (Baltimore : The Johns Hopkins University Press, 2013), 218–220.

<sup>18</sup> Ibidem, 220.

<sup>19</sup> Józef Szymański, *Nauki pomocnicze historii*, wyd. 6, (Warszawa : Wydawnictwo Naukowe PWN, 2004), 88.

powołanie religijne. Ich roli jako prorokiń czasami towarzyszyły znaki cielesne, takie jak choroba lub stygmaty. Kobiety miały objawienia, znajdując się w stanie ekstazy. Ich ciała były czasami pobudzone, a czasem całkowicie sztywne. Podczas tego ekstatycznego doznania widziały lub słyszały coś, czego nie doświadczali inni. Objawienia otrzymane przez kobiety pietystyczne zawierały nowy wgląd w znaczenie Pisma Świętego, zwykle interpretacje, które potwierdziły nauki pietystów o nadchodzącym tysiącletnim królestwie Chrystusa, czyli o tak zwanej judeochrześcijańskiej eschatologicznej koncepcji milenaryzmu (chilizmu)<sup>20</sup>.

Historie wspomnianych trzech kobiet proroczek można w pewien sposób odtworzyć: Annę Marię Schuchart z Erfurtu, Magdalenę Elrichs (ur. 1667) z Quedlinburga i Agnes Gräfner, wędrującą prorokinię. Dzieje pierwszej z nich zostały szczególnie dobrze zbadane, choć niewiele wiadomo o jej wczesnym życiu. Jej ojciec był murarzem. Anna Maria nie potrafiła ani czytać, ani pisać. Przybyła do Erfurtu na początku 1691 r. i pracowała jako pokojówka w domu prawnika Johanna Gottfrieda Schmaltza, oddanego pietysty i przyjaciela Augusta Hermann Franckego. Krótco po nawróceniu, na początku listopada 1691 r., Schuchart doznała swojego pierwszego ekstatycznego przeżycia. Wcześniej nie interesowała się sprawami chrześcijańskimi; nawet nie uczyła się katechizmu i nie lubiła słuchać kazań. W wizji Bóg pokazał jej mękę potępionych i radość odkupionych. Ponadto zobaczyła, którzy z jej sąsiadów są pobożni, a którzy zostaną potępieni. Według relacji zapadła w przyjemny sen i usłyszała, jak Bóg przemówił do niej: „Bądź pocieszona, córko moja, odpuszczone są ci grzechy”. Co o niej wiemy? Schuchart urodziła się w Rossel, niedaleko Frankenhausen. Chociaż na co dzień mówiła dialektem Turynгии, w trakcie ekstazy recytowała wiersze po niemiecku. Później nie mogła sobie przypomnieć tego, co mówiła. Jedna z obserwatorek powiedziała, że w wierszach podziękowała Bogu za nawrócenie i poprosiła, aby mógł nawrócić innych bezbożnych i dać jej siłę, by oparła się pokusom świata. Naoczny świadek, kowal, relacjonował to, co zaobserwował podczas ekstatycznych przeżyć Schuchart w Lipsku: „Kiedy zobaczyłem ją w ekstazie, położyła się jak martwa, całkowicie sztywna. Po pewnym czasie leżenia w ten sposób zaczęła się poruszać i mówić. W swoim przemówieniu wykonywała niezwykle gesty w zależności od tego, o czym mówiła. Kiedy

<sup>20</sup> Józef Szymański, *Nauki pomocnicze historii*, 88; Douglas H. Schantz, Peter C. Erb, *An introduction*, 111, 286–287.

mówiła o upadku Babel, stała w okropny, przerażający sposób, przez co moja skóra drżała. Ale kiedy mówiła o Syjonie lub nadziei na lepsze czasy, nie moge opisać radości, która jej ciało ogarnęła<sup>21</sup>. Schuchart miewała wizje prawie codziennie, czasami nawet pięć razy na dzień. W styczniu 1692 r. jej przemówienia stały się bardziej surowe, gdy mówiła o zbliżającym się ostatecznym sądzie Bożym, ostrzegała: „przygotujcie się, dzień sądu nie jest już daleko”. Potępiła Erfurt i ostrzegła, że miasto spotka niedługo kara Boża. Ponadto w jednej z wizji Bóg pokazał jej wielką jamę, w której znajdowali się wybrani duchowni z Erfurtu, przeciwni pietystom. Schuchart w ekstazie także śpiewała, czasem nawet przez dwie godziny dziennie, niektórzy świadkowie zauważyli, że w takich chwilach jej głos był znacznie piękniejszy niż zwykle. Czasami krzyczała „to jest pyszne”, tłumacząc później, że zjadła niebiańskie jedzenie i piła niebiańską wodę. Pod koniec lutego 1692 r. jej ekstazy chwilowo ustały. Ale w liście z 11 marca 1692 r. obserwator napisał, że po raz kolejny zaśpiewała „nieznane hymny”. W maju tego roku naoczny świadek powiedział, że widział, jak w ekstazie Schuchart chwyta dłoń stojącej obok, pociąga ją do siebie i trzyma ją obiema rękami tak mocno, że nie sposób się uwolnić. Jesienią 1692 r. Anna Maria Schuchart przeniosła się do Halle i została powitana przez samego Augusta H. Franckego. W październiku Francke poinformował Spenera, że kiedy Schuchart i on modlili się razem, wpadła w ekstazę. Wyrecytowała także wierszyki, które on uznał za poruszające. Dnia 23 października 1692 r. na spotkaniu modlitewnym po południu na jej lewej ręce pojawiły się krople krwi, a kiedy zostały starte, napłynęły kolejne. Tego wieczoru świadkowie obserwowali też krople krwi na jej czole, gdy była w ekstazie. Nie wszyscy jednak podzielali entuzjazm religijny Schuchart. W 1694 r. została wyrzucona z miasta, a latem tego roku wraz z grupą radykalnych pietystów pod kierunkiem Johanna Kelpiusa wyemigrowała do Pensylwanii, gdzie kontynuowała działalność jako „Prorokini z Erfurtu”<sup>22</sup>.

Kolejna wizjonerka, Magdalena Elrichs, urodziła się w 1667 r. w biednej rodzinie w Quedlinburgu. Od 1691 r. rozpoczęła służbę w domu Johanna Heinricha Spröglę, pastora luterańskiego w tym mieście. Sprögel zauważył, że kiedy ją poznał, była niewierząca i nie wiedziała prawie nic o wierze chrześcijańskiej. Pastor wielokrotnie ostrzegał ją przed

<sup>21</sup> Douglas H. Schantz, Peter C. Erb, *An introduction*, 286.

<sup>22</sup> *Ibidem*, 191–193, 202, 419.

sądem Bożym i nadchodzącym potępieniem, jeśli nie zmieni swego postępowania. Jego ostrzeżenia musiały trafić do Elrichs, ponieważ w środę 9 grudnia 1691 r., w wieku 24 lat, po raz pierwszy doświadczyła ekstazy podczas nabożeństwa. W trakcie kazania popadła w trans i nie mogła się obudzić.

Siedziała nieruchomo z otwartymi oczami i wpatrywała się w niebo. Godzinę później, po zakończeniu nabożeństwa, odzyskała przytomność i zaczęła się ruszać. Łzy spływały jej po twarzy, ale wydawała się szczęśliwa. Wyjaśniła Spröglowi, że widziała Jezusa z zastępem aniołów. Doświadczenie powtarzało się w kolejnych tygodniach kilka razy dziennie. Podczas tych ekstaz siedziała z założonymi rękami i oczami patrzącymi w niebo. Odpowiadała na pytania i wykazywała się znaczną znajomością Biblii, chociaż nigdy jej nie studiowała. Niedługo potem Elrichs źle się poczuła i nie była zdolna do pracy w domu Sprögla. Pastor przyprowadził dwóch lekarzy, aby ją zbadali, ale żaden z nich nie znalazł choroby. Podobnie próbując ustalić źródło jej ekstatycznych przeżyć, zbadali ją trzech lekarzy i dwóch duchownych, ale nie byli w stanie zgodzić się ze swoimi odkryciami. Jeden z lekarzy uznał, że źródłem jej ekstazy jest histeria, inni przypisywali to przyczynom nadprzyrodzonym. W 1693 r. ekstazy stały się rzadsze. Natomiast w listopadzie 1699 r. Elrichs urodziła nieślubne dziecko. Została wyrzucona z rodzinnego Quedlinburga i zamieszkała ze swoją siostrą w Ermsleben, gdzie pracowała jako położna. Po tym wydarzeniu jej ekstazy jeszcze bardziej osłabły i ostatecznie ustały<sup>23</sup>.

Agnes Gräfner dorastała w Lipsku w rodzinie z klasy średniej i potrafiła czytać i pisać. W Lipsku poznała Augusta H. Franckego i wstąpiła do kolegium, które zorganizował w mieście. Francke przedstawił ją Spenerowi jako „pobożną, bogobojną osobę, która nigdy nie miała złego imienia, ale często choruje”. Jesienią 1692 r. Gräfner odwiedziła przyjaciół w Gotha, podczas wspólnego czytania Biblii miała wizję Chrystusa i zawołała: „Widzę Pana Jezusa i świętych aniołów. Pan jest Królem, Pan jest Królem, Pan jest Królem”. Jeden ze świadków później zeznał, że Agnes lewitowała w powietrzu nad nimi i cały pokój się trząsł. Na początku 1693 r. Gräfner przeprowadziła się do Quedlinburga, gdzie mieszkała w domu pastora Sprögla. 29 kwietnia 1693 r., będąc w stanie ekstazy, przepowiedziała, że za siedem dni miasto zostanie zniszczone, w wyniku czego kilkoro z jej przyjaciół w pośpiechu je opuściło. Kiedy

<sup>23</sup> Ibidem, 191–194, 202, 419, 422.

Spener i Francke usłyszeli o przepowiedni, zaczęli obawiać się, że jej wizje przyniosą wstyd innym pietystom. Co stało się z Agnes Gräfiner, nie wiadomo, gdyż od tamtego momentu źródła milczą na jej temat<sup>24</sup>.

### **Anna Nitschmann (1715–1760)**

Anna Nitschmann urodziła się 24 listopada 1715 r. w Kunewald na Morawach. Jej życie jest znane dzięki niej samej: w wieku 22 lat spisała pamiętnik, w którym szczegółowo opisała swoje życie. Anna i jej rodzina należeli do Morawian (Kościoła Braci Morawskich) – grupy wyznaniowej z Herrnhut. Morawianie byli przekonani, że pisanie swoich życiorysów pozwala na dogłębne zapoznanie się ze swoimi dobrymi i złymi uczynkami oraz na ich analizę. Do dzisiaj w archiwach wspólnoty Herrnhut przechowywane jest około dziesięciu tysięcy ręcznie pisanych autobiografii.

Ojciec Anny był rolnikiem, a matka krawcową. Nitschmann nie pochodziła z bogatego domu i miała utrudniony dostęp do edukacji, jednak nie wpłynęło to na jej religijność. Jako dziecko doświadczyła przemocy na tle religijnym. Ją i jej rodzinę zmuszano do uczestnictwa w katolickich mszach oraz do przyjmowania komunii<sup>25</sup>.

Lata 20. XVIII w. były na Morawach czasem Wielkiego Przebudzenia (pietyzmu) religijnego, ogarniającego niemal wszystkich luteran. Ojciec Anny na wzór swoich pradziadów organizował wraz z żoną tajne grupy modlitewne. Uczestnicy tych spotkań czytali Biblię, rozmawiali o niej, śpiewali pieśni i modlili się. Aktywność religijna doprowadziła rodzinę Nitschmannów do nieszczęścia. Byli prześladowani, ojciec Dawid i brat Melchior zostali uwięzieni, jednak udało im się zbiec do Herrnhut, gdzie przebywali do 1725 r. W międzyczasie przyłączyła się do nich reszta rodziny: Anna wraz z matką i rodzeństwem. 17 marca 1730 r. Annę wybrano na najstarszą z niezamężnych młodych kobiet. Przywódca Morawian Nikolaus Ludwig von Zinzendorf przestrzegał, aby nie przyjmowała tej decyzji, jednak Anna była nieugięta. W kilka tygodni po tym wybrze założyła wraz z 18 kobietami zrzeszenie przypominające klasztor:

<sup>24</sup> Ibidem, 191, 194–195.

<sup>25</sup> Martin H. Jung, *Pietismus*, (Frankfurt am Main : Fischer Taschenbuch Verlag, 2005), 61–73; idem, *Frauen des Pietismus*, (Gütersloh : Gütersloher Verlagshaus, 1998), 72–77.



malerńkie pokoiki pozbawione wygod i ciągła modlitwa, którą uczestniczki odmawiały nawet w nocy.

W 1741 r. Anna porzuciła swój stan niezamężnej kobiety, jednak nadal pozostała gorliwą pietystką. Zafascynowana życiem zakonnym w kolejnych latach zaczytywała się w żywotach świętej Teresy – hiszpańskiej mistyczki<sup>26</sup>, która stała się dla niej wzorem do naśladowania. Dowiedziawszy się o tym, hrabia Zinzendorf skarcił jej postawę, tak bardzo podobną do katolicyzmu. Anna porzuciła więc myśl o mistycyzmie i ascezie<sup>27</sup>.

Nitschmann, od kiedy pojawiła się w Herrnhut, wzbudzała zainteresowanie Zinzendorfa, który pomimo że był w związku małżeńskim, dwukrotnie się jej oświadczał. Za każdym razem był odrzucany. Jego zainteresowanie Anną miało ogromny wpływ na jego żonę Erdmuthe Dorotheę von Zinzendorf, która ostatecznie umarła ze zgryzoty w 1755 r. Po jej śmierci 27 czerwca 1756 r. Nitschmann poślubiła Zinzendorfa. Trzy lata później, 21 maja 1760 r. w Herrnhut, zmarła zaledwie dwa tygodnie po śmierci męża.

Anna znana jest z poezji i pieśni. Najbardziej znane dzieła Nitschmann to hymny *Panie Jezu Chryste, moje życie, Teraz powiedz Amen* czy *Bliskość i odległość*. Jej twórczość religijna opowiada o grzesznym człowieku oraz ogromnym, dobrym i litościwym Bogu. Pod tym względem jej pieśni nawiązują do dzieł samego Marcina Lutera, z którego Anna przez całe życie brała przykład. Nitschmann to przykład misjonarki oraz religijnej mistyczki, która całe swoje życie oddała Bogu i wspólnocie z Herrnhut<sup>28</sup>.

## Zakończenie

Pisma Philippa Jakoba Spenera na temat pietyzmu kobiet miały sprzeczne przesłanie dla kobiet: z jednej strony wzywały do reformy, ogłosiły kapłaństwo wszystkich wierzących i zachęcały kobiety do bycia kowalami własnego rozwoju duchowego; z drugiej strony myślenie przywódców pietystycznych niewiele różniło się od tradycyjnych poglądów na

<sup>26</sup> św. Teresa od Jezusa, *Księga mojego życia*, (Poznań : Flos Carmeli, 2010).

<sup>27</sup> Martin H. Jung, *Frauen des Pietismus*, 70–73.

<sup>28</sup> Idem, *Pietismus*, 69–70; Martin Schmidt, *Pietismus*, (Stuttgart–Berlin–Köln–Mainz : Verlag W. Kohlhammer, 1972), 93–109.

kobiety i ich poddanie się mężczyznom. Moore pisze: „To była możliwość nowych narodzin i nowego zrozumienia, które wymagały nowego stylu życia; jednak kobiety nie miały władzy nad własnym stylem życia, a poczucie powołania było monitorowane i kontrolowane przez społeczeństwo bardziej niż w przypadku mężczyzn”<sup>29</sup>. Sam Philipp Jakob Spener wahał się, jakie role i zaangażowanie są otwarte dla kobiet. W *Duchowym kapłaństwie* z 1677 r. zachęcał kobiety do czytania i interpretowania Biblii. Miały pełne prawo dyskutować o Piśmie Świętym oraz pouczać współwyznawców. Dla Spenera nie był to problem, o ile ograniczało się to do nieformalnych rozmów z przyjaciółmi i rodziną w prywatnym otoczeniu. Mówił pozytywnie o rosnącej liczbie rodzin sprawujących nabożeństwa w domu, w których kobiety uczestniczyły wraz z mężczyznami. Zauważał nawet, że w niektórych domach są kobiety, które Bóg pobłogosławił zrozumieniem i które rozmawiają z rodzinami na spotkaniu w kościele „domowym”. Philipp Jakob Spener miał głębokie zastrzeżenia do kobiet proroków, od ich pierwszego pojawienia się na początku 1690 roku, przewyższał w swoich poglądach nawet A. H. Franckego. Spener był zasadniczo otwarty na możliwość ekstatycznych przeżyć i bezpośrednich objawień od Boga, ale szybko je zaczął analizować, ponieważ Biblia ostrzega przed fałszywymi prorokami, którzy pojawiają się w dniach ostatecznych. Pod wpływem Spenera Francke ostatecznie odrzucił autorytet ekstatycznych przeżyć kobiet i zawartego w nich przesłania<sup>30</sup>.

## Bibliografia

### Opracowania

- Brzoza-Hertmanowicz, Małgorzata. Stepan, Kamil. *Słownik władców świata*, (Kraków : PIW, 2005).
- Buzek, Andrzej. *Historia kościoła*, (Warszawa : Wydawnictwo Diecezjalne Stan, 1957).
- Jung, Martin. *Frauen des Pietismus*, (Gütersloh : Gütersloher Verlagshaus, 1998).
- Jung, Martin. *Pietismus*, (Frankfurt am Main : Fischer Taschenbuch Verlag, 2005).

<sup>29</sup> Martin Schmidt, *Pietismus*, 93.

<sup>30</sup> *Ibidem*, 195–197.



- Karolczak, Kazimierz (red.), *Pamiętniki, dzienniki i relacje jako źródła do badań historycznych (XVIII–XX wiek)*, (Kraków : Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, 2011).
- Księgi wyznaniowe Kościoła luterańskiego*, (Bielsko-Biała : Wydawnictwo Augustana, 2003).
- Lehmann, Hartmut. Schilling, Heinz. Schrader, Hans-Jürgen. *Jansenismus, Quietismus, Pietismus, Im Auftrag der Historischen Kommission zur Erforschung des Pietismus*, (Göttingen : Vandenhoeck & Ruprecht, 2002).
- Maciuszko, Tadeusz, Janusz. „Asceza”, w: *Religia. Encyklopedia PWN*, t. 1, (Warszawa : Polskie Wydawnictwo Naukowe, 2001), 353.
- Matthias, Markus. “Pietism and Protestant orthodoxy”, w: Douglas Schantz (ed.), *A companion to German Pietism 1600–1800*, (Leiden–Boston : Brill, 2014).
- Ozorowski, Edward. *Słownik podstawowych pojęć teologicznych*, (Warszawa : Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, 2007).
- Schantz, Douglas. Erb, Peter. *An introduction to German pietism*, (Baltimore : The Johns Hopkins University Press, 2013).
- Schilling, Heinz, *Marcin Luter. Buntownik w czasach przełomu*, tłum. J. Kałużny, (Poznań : Wydawnictwo Nauka i Innowacja, 2017).
- Schmidt, Martin. *Pietismus*, (Stuttgart–Berlin–Köln–Mainz : Verlag W. Kohlhammer, 1972).
- Szymański, Józef. *Nauki pomocnicze historii*, wyd. 6, (Warszawa : Wydawnictwo Naukowe PWN, 2004).
- św. Teresa od Jezusa. *Księga mojego życia*, (Poznań : Flos Carmeli, 2010).
- Wachowiak, Bogdan (red.), *Prusy w okresie monarchii absolutnej (1701–1806)*, (Poznań : Polska Akademia Nauk, 2010).
- Wipszycka, Ewa. „Egipt – ojczyzna mnichów”, w: Starowiejski, Marek (oprac.), *Apoftegmaty Ojców Pustyni*, t. 1, (Warszawa : Akademia Teologii Katolickiej, 1986).

BEATA WAŁĘCIUK-DEJNEKA

<https://orcid.org/0000-0002-6034-5129>

Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach

## Portret Marii Szetkiewiczówny w panińskich listach do matki<sup>1</sup>

### Streszczenie

Artykuł jest literaturoznawczym spojrzeniem na prawie zupełnie nieznaną sylwetkę Marii Szetkiewiczówny, żony Henryka Sienkiewicza, i jej korespondencję z matką Wandą Szetkiewiczową. Listy córki do matki ukazują czytelną, ambitną i pragnącą różnorodnej nauki młodą niewiastę. Ponadto Maria okazuje się kobietą nowoczesną, samodzielną i niezależną, co w XIX w. należało do rzadkości. Pokazują też matkę jako kobietę spokojną, zrównoważoną, kochającą i decyzyjną. Dominującym tematem korespondencji obu

---

<sup>1</sup> Artykuł stanowi kolejną publikację w autorskim projekcie „kobiecego »bycia-w-świecie«”. Opublikowane w tym cyklu teksty to m.in.: Beata Wałęciuk-Dejneka, „Nowa »ja«. Autorskie stwarzanie siebie na podstawie »Pamiętników« Zofii Tołstojowej (wybór)”, w: Joanna Posłuszna, Beata Wałęciuk-Dejneka (red.), *Tożsamość kobiet: silne indywidualności w sztuce, literaturze i religii*, (Kraków : Wydawnictwo Aureus, 2014), 49–56; eadem, „Kobieca koncepcja »bycia-w-świecie«: »ja« w rodzinie: z »Pamiętników« Zofii Tołstojowej”, *Prace Literaturoznawcze*, nr 3, 2015, 197–208; eadem, „Kobiecie doświadczanie drogi: »ja« w podróży. Rozważania na podstawie »Wspomnień« Anny Dostojewskiej”, *Prace Literaturoznawcze*, nr 4, 2016, 99–113 czy eadem, „W cieniu. Zofii Tołstojowej (1844–1919) i Anny Dostojewskiej (1846–1918) skrywane piśmarstwo”, *Studia z Historii Społeczno-Gospodarczej*, t. 16, 2016, 111–121 [online] [dostęp: 19.11.2020]. Dostępny w World Wide Web: [http://repozytorium.uni.lodz.pl:8080/xmlui/bitstream/handle/11089/21897/0\\_7\\_%5b111%5d-121\\_Waleciuk-Dejneka.pdf?sequence=1&isAllowed=y](http://repozytorium.uni.lodz.pl:8080/xmlui/bitstream/handle/11089/21897/0_7_%5b111%5d-121_Waleciuk-Dejneka.pdf?sequence=1&isAllowed=y)), a także: eadem, „Samodzielna, odważna, nowoczesna: historia Marii Morzyckiej-Obuchowskiej w świetle wybranych fragmentów jej pamiętników”, *Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobięcych*, nr 2(3), 2017, 9–22 oraz eadem, „Portret Bibianny Moraczewskiej – literatki nieznaney”, *Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobięcych*, nr 2(5), 2018, 65–78.

pań jest zdrowie, a właściwie jego brak. Celem artykułu jest zatem literaturoznawcza analiza i interpretacja tej korespondencji – Maria jawi się w niej jako kobieta wewnętrznie silna, stanowcza, a przy tym wrażliwa, delikatna i cierpiąca.

**Słowa kluczowe:** epistolografia, list-wyznanie, Maria Szetkiewiczówna, XIX wiek, Henryk Sienkiewicz

## MARY SZETKIEWICZÓWNA'S PORTRAIT IN MAIDEN LETTERS TO HER MOTHER

### Abstract

The article is a literary perspective on the creative unknown profile of Maria Szetkiewiczówna, wife of Henryk Sienkiewicz, and her letters to mother – Wanda Szetkiewiczowa. The daughter's letters to her mother show a well-read, ambitious and young woman who wants to learn in a variety of ways. In addition, Maria turns out to be a modern, self-reliant and independent woman, which was rare in the nineteenth century.

They also show their mother as a calm, balanced, loving and decision-making woman. The dominating theme of both ladies' correspondence is health, or rather the lack of it.

**Keywords:** correspondence, letter-confession, Maria Szetkiewiczówna, 19th century, Henryk Sienkiewicz

### Paniński list-wyznanie

O tym, że listy stanowią bogate i wieloaspektowe, przy tym bezcenne źródło informacji lub twórczości, a także dokument biograficzny dla historyka literatury czy innego badacza, nie trzeba nikogo przekonywać. Można z nich zarówno wiele wyczytać na temat osobisty piszącego, jego relacji z rodziną, bliskimi, znajomymi, jak i dowiedzieć się o czasach, w których żył, o kraju, świecie, o wydarzeniach historycznych, społecznych, obyczajowych. Są również cennym świadectwem epoki oraz ważnych wydarzeń narodowych czy międzynarodowych.

Przypomnijmy za klasyczną już teorią Stefanii Skwarczyńskiej, że list ma obfitą i różnorodną, sięgająca antyku, historię, jest „autonomicznym rodzajem literackim”, zaliczony został do literatury stosowanej, a ze względu na podział teoretyczny można wyróżnić: list-mowę,

list-pół-dialog, list-rozмовę i list-wyznanie<sup>2</sup>. Na szczególną uwagę zasługuje ten ostatni rodzaj listu, charakterystyczny dla korespondencji, której przyjrzymy się w niniejszym artykule: panińskim listom Marii Szetkiewiczówny do matki Wandy Szetkiewiczowej. Jak zauważa Skwarczyńska, w liście-wyznaniu odbija się psychika autora, jego emocje, „wnętrze jego duszy”, świat uczuciowy: „... pewien konglomerat danych intelektualnych, uczuciowych i wolitywnych, który miał wyczerpać całe »ja« autora. Celem listu-wyznania jest płynące z lubowania się sobą wypowiedzenie się przed samym sobą, bardziej nawet niż chęć przelania tego lubowania na drugą osobę”<sup>3</sup>.

List-wyznanie bliski jest formie pamiętnika. Oddaje rzeczywistość jak najbardziej wiernie i prosto, a przy tym ujawnia pewną indywidualistyczną wizję podmiotu mówiącego, eksponuje jego osobowość, świadome próby określenia swojego miejsca w życiu, w życiu innych, w relacjach z nimi czy w świecie. Doświadczenia i obserwacje transponowane w pismo – tu: do kobiecego listu – wyłaniają nie zawsze oczywistą i dostrzeganą, ale dynamiczną, perspektywę oglądu, autentyczną i podbudowaną emocjami. Chodzi w niej również o „samookreślenie”, odnoszące się, jak wskazuje Brigitte Gautier, do „kobiecej tożsamości, kobiecego życia i kobiecej narracji”<sup>4</sup>. W liście, zauważa też Janusz Maciejewski, autor opowiada o sobie, zwierza się, zadaje pytania, relacjonuje wydarzenia, wyznaje uczucia, przedstawia emocje, określa ich siłę, apeluje o wzajemność, także wyraża poglądy, interpretuje świat<sup>5</sup>. Pojawiające się najczęściej elementy-tematy rzeczywistości epistolarnej to przyjaźń, miłość, małżeństwo. Ale również uwagi na tematy polityczne, narodowe, społeczne, literackie, związane z zainteresowaniami piszącego, jego pasją lub ogólne, stanowiące fragmenty codzienności.

<sup>2</sup> Stefania Skwarczyńska, *Teoria listu*, (Białystok : Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 2006), 32–52. Pisze też o tym Małgorzata Czermińska, vide: Małgorzata Czermińska, „Rola odbiorcy w dzienniku intymnym”, w: Tadeusz Bujnicki, Janusz Sławiński (red.), *Problemy odbioru i odbiorcy*, (Wrocław : Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1977), 112.

<sup>3</sup> Stefania Skwarczyńska, *Teoria listu*, 45–46.

<sup>4</sup> Brigitte Gautier, „Zaklęcia czarodziejki Vivien, czyli o autobiografii kobiecej”, w: Grażyna Borkowska, Liliana Sikorska (red.), *Krytyka feministyczna. Siostra teorii i historii literatury*, (Warszawa : Wydawnictwo Instytutu Badań Literackich, 2000), 152.

<sup>5</sup> Janusz Maciejewski, „List jako forma literacka”, w: Jolanta Sztachelska, Elżbieta Dąbrowicz (red.), *Sztuka pisania. O liście polskim w wieku XIX*, (Białystok : Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 2000), 216.

W listach Marii Szetkiewiczówny do matki dominującym tematem na tle wyżej wspomnianych jest zdrowie, a właściwie jego brak. Ciągłe informacje o samopoczuciu, przebytych i nieprzebytych kuracjach, kąpielach, stanie fizycznym i psychicznym, bólach i cierpieniach, słabościach, zmęczeniu, ale i chwilowej poprawie, radościach, stanach euforii stanowią motywy przewodnie korespondencji córki z matką. W niniejszym artykule pod ogład naukowy poddane zostaną listy panięńskie Marii Szetkiewiczówny z okresu: od 14 lipca 1880 r. do 22 stycznia 1881 r. (z dopiskami i komentarzami), pisane przede wszystkim do Wandy Szetkiewiczowej (26 listów), do rodziców Wandy i Kazimierza Szetkiewiczów (4 listy), do ojca Kazimierza (1 list), do siostry (prawdopodobnie) Jadwigi Szetkiewiczówny (1 list) oraz do Henryka Sienkiewicza (1 list). Powyższe listy zostały zebrane, opracowane, opatrzone wstępem i przypisami przez Barbarę Szargot<sup>6</sup>, stanowią też pierwszą część twórczości epistolarnej Marii, na drugą składają się listy mężatki. Celem pracy będzie literaturoznawcza analiza i interpretacja tej korespondencji, ukazującej Marię jako osobę wewnętrznie silną, stanowczą, a przy tym wrażliwą, delikatną, a przede wszystkim schorowaną i cierpiącą. To także niewiasta o rozległych horyzontach myślowych, odczytana, wyedukowana, o nowoczesnych poglądach i przekonaniach, własnym zdaniu, bystra i baczna obserwatorka innych, otoczenia czy świata. Postaram się poniżej nakreślić portret kobiety z drugiej połowy XIX w., nie zaniedbując również istoty jej korespondencji z matką, wzajemnych relacji i więzi oraz ustalonych przez epokę stylów i mód.

### **Oczytana, ambitna, żądna wiedzy**

Maria Szetkiewiczówna to córka Kazimierza Szetkiewicza i Wandy z Mineyków, przyszła żona Henryka Sienkiewicza. Jak podają biografowie pisarza, urodziła się 20 września 1854 r. we wsi Hanuszyszki w Trockiem (obecnie na Litwie), należącej do rodziny Szetkiewiczów, a potem, zgodnie z ukazem, przejętej przez rząd carski. Miała jedną siostrę, Jadwigę, przyszłą żonę Edwarda Janczewskiego, rektora i dziekana Uniwersytetu Jagiellońskiego, botanika zajmującego się fizjologią roślin. Ojciec Marii

<sup>6</sup> Maria z Szetkiewiczów Sienkiewiczowa, *Listy*, opracowała, wstępem i przypisami opatrzyła Barbara Szargot, (Piotrków Trybunalski : Naukowe Wydawnictwo Piotrkowskie, 2012), (część pierwsza listów: listy panięńskie, 37–107).

w latach 1861–1863 był komisarzem do spraw włościańskich, został aresztowany w 1863 roku i wywieziony do Ufy, skąd przenoszono go kolejno do: Belebaju, Kazania, Niżnego Nowogrodu, Moskwy, Riazania, Pskowa. Zimą 1866/1867 Maria wraz z matką i rodziną spędziła u ojca w Riazaniu. W 1868 roku wszyscy przyjechali do Warszawy, ponieważ ojciec otrzymał pozwolenie na powrót do kraju. Sienkiewicza poznała za granicą, w czasie pobytu z rodzicami w Wenecji. Ślub ich odbył się w sierpniu 1881 r. (na co wskazuje zachowane zaproszenie). Żoną pisarza była ponad cztery lata. Mieli dwoje dzieci, córkę Jadwigę i syna Henryka. Kilka lat stanu pańskiego i lata małżeństwa Maria ciężko chorowała na gruźlicę, wówczas jeszcze nieuleczalną. Chociaż udawało się łagodzić ostre ataki i powroty dolegliwości ciągłymi niemal wyjazdami do zagranicznych sanatoriów i uzdrowisk, pojawiały się dni i tygodnie pogodne i radosne, to jednak odeszła przedwcześnie. Zmarła 19 października 1885 r. w uzdrowisku Falkenstein, mając zaledwie 31 lat. Pochowana została na Powązkach w Warszawie<sup>7</sup>.

Maria była czytana i pragnącą różnorodnej nauki młodą kobietą. Wskazują na to przywoływane w korespondencji ambitne lektury: *Historia cywilizacji w Anglii* Henry’ego Thomasa Buckle’a, *Geografia porównawcza* i *Chemia* Richtera, dzieło Mendelejewa, *Ekonomia polityczna* Milla czy publikacja Thomasa Babingtona Macaulaya, o które prosi matkę lub na które się powołuje, a także jej stwierdzenie: „ja od 7–9 wieczorem chcę czytać coś »poważniejszego«” albo „teraz przeczytałyśmy *La Question d’argent* Dumasa”<sup>8</sup>. Nie miała więc problemów z pisaniem, o czym świadczy leksyka i erudycja jej poczty, prawdopodobnie z wysławianiem się też nie. Zacytujmy odpowiedni fragment, w liście do siostry pisze: „Poprzedziła mnie tutaj opinia sawantki: *C’est une personne qui pousse la science*. Tak powiedziała pani Goldstand, a że rzadko jesteśmy w sali, pani Miniewska ... pytała pana S[obotkiewicza], czy i tutaj tak bardzo pracujemy”<sup>9</sup>.

<sup>7</sup> Julian Krzyżanowski, *Henryka Sienkiewicza żywot i sprawy*, (Warszawa : Państwowy Instytut Wydawniczy, 1973), 92–93; Maria z Szetkiewiczów Sienkiewiczowa, *Listy*, 5–13 (wstęp).

<sup>8</sup> Vide listy do matki z 17 września 1880 r., z 10 stycznia 1881 r. oraz z 11 listopada 1880 r. w: Maria z Szetkiewiczów Sienkiewiczowa, *Listy*, 48, 100, 73, 101; w przypadku Macaulaya prawdopodobnie chodzi o *Dzieje Anglii*, o które prosi w wersji angielskiej.

<sup>9</sup> Sawantka, z fr. *savante*, to kobieta wykształcona, chętnie popisująca się erudycją; zdanie francuskie oznacza: to osoba pełna wiedzy (nauki), dosłownie: z której wyrasta nauka,

Szetkiewiczówna poza tym była osobą żądną wiedzy i wykształcenia, o urozmaiconych zainteresowaniach. We wspomnieniach Marii Kornilowiczówny, wnuczki, czytamy:

odrzucała jedną po drugiej wszystkie partie i chciała studiować. Uczyła się chemii. Już nawet rodzice na serio rozważali czy nie wypadnie przenieść się z całą rodziną do Zurychu, gdzie był wówczas jedyny w Europie uniwersytet, który przyjmował kobiety. W Warszawie nie szczydzili (...) na najlepszych prywatnych profesorów. O wysłaniu panny za granicę samej oczywiście nie mogło być mowy, mimo że od dawna była pełnoletnia<sup>10</sup>.

W biografii Sienkiewicza Józef Szczublewski potwierdza powyższe uwagi: „drobna, krucha, jasnowłosa emancypantka, wybiera się za granicę, ażeby studiować chemię”<sup>11</sup>.

Z listów wyłania się portret pewnej indywidualności, kobiety niemieszczącej się w żadnych schematach, stereotypach tamtych czasów, niewiasty oryginalnej, wyrastającej ponad przeciętną, potrafiącej urzec humorem, wdziękiem, kobiecością, ale też stanowczej i zdecydowanej. Tak pisała do matki o Sienkiewiczu, starającym się o jej rękę:

Mamy list okropny. Nie mówię, że za surowy, że niesprawiedliwy, ale nic niewyjaśniający. Zdaje się, że wymierzony na to, żeby rozdrażnić i wyprowadzić z siebie, a nie wskazać drogi działania. ... Matka w tym położeniu może wyraźnie sformułować wszystkie zarzuty czarno na białym, ma prawo wyrazić powątpiewanie ... powinna jasno postawić żądania ... Można Go wezwać, oddać mu list mój i powiedzieć, co Mama uważa za potrzebne<sup>12</sup>.

Nawet wnuczka po latach wspomina, że babci [tj. Marii] udało się „przełamać w mężczyźnie [tj. mężu Henryku Sienkiewiczu] stereotyp pocziwej kobietki”<sup>13</sup>, zaś jemu [tj. Sienkiewiczowi], „takiej trzeba było, mocnej duchowo, umiejącej wymagać, a pełnej humoru i optymizmu,

---

która rośnie nauką, cyt. za: Maria z Szetkiewiczów Sienkiewiczowa, *Listy*, 40, przypis 6, 7; list z 14 lipca 1880, 40.

<sup>10</sup> Maria Kornilowiczówna, *Onegdaj: opowieść o Henryku Sienkiewiczu i ludziach mu bliższych*, (Szczecin : Glob, 1985), 70.

<sup>11</sup> Józef Szczublewski, *Sienkiewicz. Żywot pisarza*, (Warszawa : W.A.B., 2006), 89.

<sup>12</sup> Maria z Szetkiewiczów Sienkiewiczowa, *Listy*, 53–54 (list z 24 września 1880).

<sup>13</sup> Maria Kornilowiczówna, *Onegdaj: opowieść o Henryku Sienkiewiczu*, 122.



mądrze kochającej żony, która zarówno człowiekowi, jak i artyście potrafiła wytyczyć kierunek i którą musiał uwielbiać<sup>14</sup>.

Pozornie, jak zaznacza Barbara Szargot, mamy do czynienia z pokorną córką „patriarchalnych rodziców”, która decyzję w sprawie Sienkiewicza oddaje w ich ręce. Jednak to ona proponuje matce schemat postępowania, przypomnijmy: „Matka ... może wyraźnie sformułować wszystkie zarzuty czarno na białym, ma prawo wyrazić powątpiewanie ... Można Go wezwać, oddać mu list mój i powiedzieć, co Mama uważa za potrzebne”. Wyraźnie więc zauważalna jest niezależność Marii, samodzielność, pewna kategoryczność, postawienie pewnych warunków, przyjęcie strategii działania. Barbara Szargot w odniesieniu do zaistniałej sytuacji pisze: „Możemy zaobserwować wahanie matki, jej niezdolność do sformułowania zarzutów i determinację córki, która chce wymusić, by właśnie matka przedstawiła konkurentowi zarzuty i żądania ... Nie sposób nie zauważyć, że »Mańcia« posuwa się do emocjonalnego szantażu – zaczyna opowieścią o rozdrażnieniu i przykrości, a kończy powtórnie pisząc o zdenerwowaniu i bólach, które pod jego wpływem się pojawiły”<sup>15</sup>.

Henryk Sienkiewicz w listach do Stanisława Witkiewicza, przyjaciela, zwierzał się na temat myśli i uczuć do Marii, z końcem stycznia 1881 r. zanotował: „Oddałbym nie wiem co, by choć przez parę dni widzieć pannę Marię, która jest najdroższą dla mnie w świecie istotą i jedyną kobietą, którą pragnąłbym nazwać żoną, ale nie wiem, czy matka zgodzi się na to”. A nieco dalej: „Gdyby mnie znała bliżej ... byłaby niezawodnie o los panny Marii ze mną spokojniejsza. Być może, że dziś bliższa jest oddania mi jej, niż była, ale nie wszystkie lody zostały jeszcze złamane ... Dziś jest lepiej. Bywam przynajmniej u rodziców i ci przypatrują mi się własnymi oczyma”<sup>16</sup>. Po rocznym staraniu się o rękę Marii Sienkiewicz został narzeczonym.

## Zdrowie, a właściwie jego brak

Dominującym tematem korespondencji z matką, o czym wspominaliśmy wyżej, jest zdrowie, a właściwie jego brak. Niemalże w każdym liście pojawiają się informacje córki o samopoczuciu, o kuracjach,

<sup>14</sup> Ibidem, 76.

<sup>15</sup> Maria z Szetkiewiczów Sienkiewiczowa, *Listy*, 17.

<sup>16</sup> Julian Krzyżanowski, *Henryka Sienkiewicza żywot i sprawy*, 88.

o braku apetytu albo o nadmiernym łakomstwie. Zacytujmy odpowiednie fragmenty:

... biorę sumiennie kurację i szanuję się bardzo. W zeszłym tygodniu miałam katar i lekką niedyspozycję żołądka, ale teraz już mi zupełnie dobrze. Jednakże staram się chodzić jak najmniej i nie oziębiam się<sup>17</sup>,

... szwy są bardzo znaczne w płucach, że mogą spowodować powtórzenie się zapalenia czy też przyczynić się do rozwinięcia cierpienia płucnego, co przy tak wątłym jak mój organizmie, może być bardzo groźne. Zalecił [lekarz] hartowanie się i chodzenie po górach, siedzenie ciągle na powietrzu, a rano nacieranie zimną wodą (słoną). Przy tym jeść, spać i pić co najwięcej ... Rano będę brać natarcia (jak nic w płucach czuć nie będę), potem kakao, o 12-tej mięsne śniadanie, o 5-tej obiad, po którym już się nie wychodzi z domu<sup>18</sup>.

Ciągle wiadomości o zdrowiu dowodzą, że gruźlica musiała być już tak zaawansowana, że wszelkie dolegliwości, osłabienie, wyczerpanie, chroniczne zmęczenie, brak sił do działania, nieodpowiedni wygląd towarzyszyły Marii niemalże codziennie: „Bardzo się podobałam Kolo-nowskiemu: piękna, rozumna i oryginalna, tylko strasznie mizerna. Cóż dopiero, żeby dawniej widział, kiedy naprawdę chuda byłam!”<sup>19</sup>. Albo: „... moja choroba kiszek czy nerwów wcale nie jest uleczona. Od 6 czy 7 dni znowu bardzo mało mogę chodzić, czuję napięcie mięśni, osłabienie miejscowe, a z tego i ogólne. Z każdej przechadzki ... powracam tak zmęczona, że pół godziny posiedzieć nieruchomie muszę”<sup>20</sup>.

Maria narzeka również na życie poza domem, na prowincji, z dala od rodziny, od matki, ojca, martwi się o nich, bardzo tęskni, co otwarcie wyraża w korespondencji: „Napiszcie drogie dzieci ... Dobrze mi tu, ale chciałoby się być już z Wami”<sup>21</sup>, w innym miejscu: „Żeby Mama wiedziała, jak ja chcę powracać. Ze wszystkich względów chcę wracać”<sup>22</sup> albo „Chce mi się już być z Wami, objąć tę Mateczkę mocno, mocno pokochać,

<sup>17</sup> Maria z Szetkiewiczów Sienkiewiczowa, *Listy*, 56 (list do rodziców, z 29 września 1880 r.).

<sup>18</sup> Ibidem, 66–67 (list do matki z 3 listopada 1880 r.).

<sup>19</sup> Ibidem, 49 (list do matki z 17 września 1880 r.).

<sup>20</sup> Ibidem, 93 (list do matki z 21 grudnia 1880 r.).

<sup>21</sup> Ibidem, 41 (list do matki z 16 lipca 1880 r.).

<sup>22</sup> Ibidem, 76 (list do matki z 11 listopada 1880 r.).

a Ojcu położyć łapki na skroniach, a głowę złożyć na głowie. Kontent będziesz, Malutki”<sup>23</sup>.

Na uwagę zasługują zwroty Marii do matki, ojca czy do rodziców razem, świadczące o wielkiej miłości, oddaniu, głębokim uczuciu dziecięcia, chociaż to właśnie rodziców nazywa „drogie dzieci”. Listy są również pełne egzaltacji, zapewnień o miłości, niestrudzonej pamięci, cechują je szczerłość, prawdziwość, wzniosły styl, osobistość, wynurzenia intymne. Ale znajdują się też w nich typowe ploteczki, ciekawostki na temat wspólnych znajomych, rodziny, rozrywek, którym „oddaje się” Maria, wyjść do kawiarni, na spacer, relaksu. Sporo miejsca w korespondencji zajmują również tematy z życia codziennego w sanatoriach i uzdrowiskach pokazujące Marię jako rozwiniętą intelektualnie, towarzyską kobietę, mądrą i zorientowaną w sprawach z życia obyczajowego, społecznego czy politycznego. Przywołajmy odpowiednie fragmenty: „Nie masz pojęcia jakie rozrzucone życie prowadzimy tutaj. Ani na pacierz czasu nie ma i myśli trudno zebrać ... spotykam zaraz różne baby znajome i nieznajome: Lolę, ładne panny Goldstand, inne pannice, a Kanta, a Domaniewskiego ..., itd., itd.”<sup>24</sup> czy: „Przyjechał do hotelu gość znamienity – żona byłego ministra Becka, Polka z urodzenia. Siedzi naprzeciw u stołu i ciągle nas zaczepia, przemawiając w różnych językach, zaprosiła nas do siebie i obiecałyśmy jej swoją bytność. Jest to wielkiej brzydoty kobieta, bardzo już schorowana i stara, ale musiała kiedyś lubić życie”<sup>25</sup>. I jeszcze jeden cytat: „Przybyła mi nowa znajomość. P[łaństwo] Klobas[s]a z Galicji ... spotkaliśmy ich na ulicy, zaprezentowano mnie, a wczoraj była u nas ta Pani i pytała o »panny obie«. Pójdę zatem do nich. Sama pani wielka elegantka, dystyngowana i piękna”<sup>26</sup>.

W korespondencji uwidaczniają się także smutki, nostalgia, żal, które wynikają głównie z braku zdrowia. W liście z 3 listopada 1880 r. Maria narzeka na samotność, zwierza się matce z tęsknoty: „Mieszkamy [z Marią Sobotkiewiczówną] na Obermais tak daleko od Meranu, że znowu samotność absolutna. Te wieczory długie bardzo mnie przerażają, ale będę rozumna i dlatego, że nudno, wrywać się nie będę. Tak chce się czasami wziąć tę Mateczkę za głowę i mocno pokochać, albo Ojcu wir

<sup>23</sup> Ibidem, 58 (list do rodziców z 29 września 1880 r.).

<sup>24</sup> Ibidem, 39 (list do siostry z 14 lipca 1880 r.).

<sup>25</sup> Ibidem, 94 (list do matki z 21 grudnia 1880 r.).

<sup>26</sup> Ibidem, 96 (list do matki z 24 grudnia 1880 r.).

rozrzucić, przeszkodzić *les Ra* robić i oberwać brzydkie słowo. Ale człowiek rozumny jest i nie pozwala sobie chcieć”<sup>27</sup>.

### **Czy kontakt listowny z XIX wieku może być dziś ciekawy?**

Korespondencja córki do matki pozwala na poznanie obu pań, doskonale uzupełnia fakty z życiorysu. Zastanawiać może jedynie, o czym pisała młoda kobieta (panna, żona) do matki w drugiej połowie XIX w., czy ich kontakt listowny może być dziś ciekawy. Oprócz poruszonych powyżej spraw i tematów w dialogu z matką pojawiają się jeszcze kwestie finansowe (opłaty za pobyt Marii w uzdrowiskach) oraz modowe. W liście do Wandy Szetkiewiczowej z 17 grudnia 1880 r. czytamy, jak Maria martwi się o wydatki rodziców, które są przeznaczane na jej utrzymanie: „O, ja Was, drogie dzieci, mocno kosztuję, co przy terażniejszej drożyznie i niepokoju o Lipków smutnymi robi ojcowskie finanse. Ale niech się tylko uda Lipków rozprzedać i zarobić, to się pokryje moją małą osóbkę wraz z wydatkami”<sup>28</sup>. Natomiast w liście do ojca, Kazimierza Szetkiewicza, z 9 grudnia 1880 r. pisze: „Całuję Was, moi mili, i płaczę, że Was drogo kosztuję”<sup>29</sup>. I dołącza zestawienie wydatków – rachunek sporządzony przez nią, w którym zaznacza: wydatki na kurację, na podróżę i inne rzeczy, takie jak np. praczka, mieszkanie, ubiory, przesyłki itp. oraz kwotę, jaką dostała od rodziców<sup>30</sup>.

O modzie i strojach „rozmawiają” obie kobiety dość często, dla przykładu:

Mama mi każe dobrze być ubraną. Trochę trudno, trzeba by kupić nowe okrycie zamiast nietoperza [rodzaj okrycia z szerokimi rękawami], kapelusz, suknię itd. Suknia czarna jest niemożliwą, brązowa trzyma się, ta z aksamitem zupełnie dobra, ale dziwnie niewygodna do chodzenia. Pojawiły się tu w sklepie staniki trykotowe po 9 g[uldenów], różnych kolorów, dorabia się spódniczka i suknia gotowa. Czy Mam radzi? Kazać robić suknię – bardzo drogo, gotowe źle leżą i szpetne,

<sup>27</sup> Ibidem, 67–68.

<sup>28</sup> Ibidem, 91.

<sup>29</sup> Ibidem, 83.

<sup>30</sup> Ibidem, 84–88.

więc to będzie się najpraktyczniej. Kapelusz kupię miękki, ale teraz taki za gorący<sup>31</sup>.

Prywatne listy są szczególnym tekstem, zwłaszcza te, które stanowią zbiór regularnej korespondencji dwojga bliskich sobie osób. Zawierają różnorodne informacje związane z codziennymi problemami życia i odzwierciedlają wzajemny ich stosunek. Pisanie miało dla Marii niebagatelny sens, było ważnym ogniwem wypełniającym porządek dnia, a więc obok potrzeb utylitarnych wyzwalało pewne psychiczne pragnienia i stanowiło element terapii i jej własnej filozofii życiowej. Schorowana i cierpiąca przelewała na papier smutek i męki, a pisanie zaspokajało potrzebę kontaktów z bliskimi, chęć wypowiedzi, wynurzenia się przed matką, zwierzenia się ze swych bólów, żalości, sądów czy opinii.

Listy modelują portret kobiety, pozwalają dostrzec jej wady i zalety. Te osobiste i bardzo intymne wyznania ukazują Marię w najdelikatniejszych odcieniach: drobne i wielkie namiętności, sympatie i antypatie, uczucia i emocje, najgłębsze i najszybsze zwierzenia. Prezentują też matkę jako kobietę spokojną, zrównoważoną, kochającą i decyzyjną. Korespondencja Marii z Szetkiewiczów z matką jest próbą przybliżenia obrazu obu niewiast, o których Stefania Skwarczyńska pisała: „Korespondencja ... stanowi ... twór samoistny, ograniczony, o własnym obliczu ... całość korespondencyjna ujawnia w pełni dwoistą naturę epistolografii – naturę życiową i pisarsko-literacką. Zarysowuje się ona ... w słowach, w niedomówieniach, przemilczeniach i zamilknięciach, nawet w przerwach toku korespondencyjnego, także o walorach semantycznych”<sup>32</sup>.

Takie czytanie listów Marii pozwala na lekturę otwartą, na ukazanie tego, co w tekście obecne i nieobecne, jawne i ukryte, uwalnia od sądów, stwarza możliwości interpretacyjne, a samą pannę pokazuje jako niezależną, dobrze wychowaną, nowoczesną i samodzielną.

<sup>31</sup> Ibidem, 77 (list do matki z 11 listopada 1880 r.).

<sup>32</sup> Stefania Skwarczyńska, „Wokół teorii listu (Paradoksy)”, w: eadem, *Pomiędzy historią a teorią literatury*, (Warszawa : PAX, 1975), 184.

## Bibliografia

### Źródła

Maria z Szetkiewiczów Sienkiewiczowa. *Listy*, opracowała, wstępem i przypisami opatrzyła Barbara Szargot, (Piotrków Trybunalski : Naukowe Wydawnictwo Piotrkowskie, 2012), (część pierwsza listów: listy panięskie, 37–107).

### Opracowania

Czermińska, Małgorzata. „Rola odbiorcy w dzienniku intymnym”, w: Tadeusz Bujnicki, Janusz Sławiński (red.), *Problemy odbioru i odbiorcy: studia*, (Wrocław : Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1977), 105–122.

Gautier, Brigitte. „Zaklęcia czarodziejki Vivien, czyli o autobiografii kobiecej”, w: Grażyna Borkowska, Liliana Sikorska (red.), *Krytyka feministyczna. Siostra teorii i historii literatury*, (Warszawa : Wydawnictwo IBL, 2000), 152–158.

Korniłowiczówna, Maria. *Onegdaj: opowieść o Henryku Sienkiewiczu i ludziach mu bliskich*, (Szczecin : Glob, 1985).

Krzyżanowski, Julian. *Henryka Sienkiewicza żywot i sprawy*, (Warszawa : PIW, 1973).

Maciejewski, Janusz. „List jako forma literacka”, w: Jolanta Sztachelska, Elżbieta Dąbrowicz (red.), *Sztuka pisania. O liście polskim w wieku XIX*, (Białystok : Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 2000), 211–218.

Skwarczyńska, Stefania. *Teoria listu*, (Białystok : Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 2006).

Skwarczyńska, Stefania. „Wokół teorii listu (Paradoksy)”, w: Stefania Skwarczyńska, *Pomiędzy historią a teorią literatury*, (Warszawa : PAX, 1975), 178–186.

Szczublewski, Józef. *Sienkiewicz. Żywot pisarza*, (Warszawa : W.A.B., 2006).

AGNIESZKA ŚLIWA

<https://orcid.org/0000-0003-3247-0659>

*Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach*

## Wizerunek kobiety w prowincjonalnej prasie fachowej w okresie PRL-u na przykładzie czasopisma „Walczy my o Stal” w latach 1951–1956<sup>1</sup>

### Streszczenie

Tematem artykułu jest wizerunek kobiety na łamach prasy zakładowej „Walczy my o Stal” w okresie PRL w latach 1951–1956. Autorka poddała analizie prasoznawczej periodyk „Walczy my o Stal” za lata 1953–1956. W artykule przyjęto odmienne ramy czasowe (1951–1956), gdyż zebrany materiał pozwolił autorce szerzej zbadać temat kobiet na łamach prasy zakładowej. Przeprowadzona analiza wykazała, że w latach 50. XX w. kształtował się wzorzec kobiety przodownicy pracy, przekraczającej normy, biorącej udział we współzawodnictwie na rzecz partii i zakładu.

**Słowa kluczowe:** prasa zakładowa, analiza zawartości prasy, analiza jakościowa, Polska, Ostrowiec Świętokrzyski, aktywność kobiet, „Walczy my o Stal”, wzorzec osobowy kobiety, propaganda polityczna, historia kobiet, PZPR

---

<sup>1</sup> Publikacja przygotowana/finansowana w ramach programu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego pod nazwą DIALOG w latach 2019–2021. Jest wynikiem udziału w projekcie badawczym pt. „Ośrodek badań historii kobiet”, nr 0016/DLG/2019/10.



## THE IMAGE OF A WOMAN IN THE PROVINCIAL FACTORY PRESS DURING PRL (POLISH PEOPLE'S REPUBLIC) BASED ON THE MAGAZINE *WALCZYMY O STAL* IN THE YEARS 1951–1956

### Abstract

The following article will show image of a women in the weekly *Walczymy o Stal* [We Fight for Steel]. Author has analysed the content of the periodical published between 1953–1956. To further explore the collected material on woman in the factory press author has presented a different time frames (1951–1956). The results of the analysis showed the following model of a women in the 1950s: labor leaders, exceeding the norms, participating in competition for the Party and the establishment.

**Keywords:** factory newspapers, content analysis of the press, qualitative analysis, Poland, Ostrowiec Świętokrzyski, women's activity, *Walczymy o Stal*, women's personal standard, political propaganda, women's history, Polish United Workers' Party

### Wstęp

Rozwój czasopiśmiennictwa zakładowego w Polsce nastąpił w okresie międzywojennym. Pierwszym periodykiem zakładowym, jaki ukazał się na terenie kraju, było „Echo Chelmska” z 1934 r.<sup>2</sup> W 1945 r. ukazywało się pięć tytułów prasy zakładowej, pięć lat później, w 1950 r., zarejestrowane były ogółem 33 tytuły prasy fachowej, natomiast w latach 1954–1956 liczba przekroczyła 230<sup>3</sup> tytułów. Był to szczyt rozwoju i upowszechniania się czasopiśmiennictwa zakładowego w Polsce, który przepadł na czas realizacji planu sześcioletniego.

„Zakładówka”<sup>4</sup> swe osiągnięcia zawdzięczała przede wszystkim inicjatywom organizacji związkowych i partyjnych. Na łamach pism zakładowych poruszano tematykę związaną z życiem zakładu i załogi, współzawodnictwem, racjonalizatorstwem, poddawano wnikliwej analizie

<sup>2</sup> Ryszard Karpowicz, „W sprawie genezy i rozwoju prasy zakładowej”, *Prasa Polska*, nr 7/8, 1976, 31.

<sup>3</sup> Jarosław Karczewski, „Prasa zakładowa – osiągnięcia, trudności perspektywy”, *Prasa Polska*, nr 8, 1964, 6–8.

<sup>4</sup> W artykule autorka używa zamiennie nazw *Walcówka*, *Zakładówka*, *Ostrowiecka Zakładówka*, pisząc o czasopiśmie „*Walczymy o Stal*”.

osiągnięcia przodowników pracy, a także krytykowano bumelanctwo i przejawy marnotrawstwa w tzw. „socjalistycznym wyścigu pracy”<sup>5</sup>.

Tematyka pism koncentrowała się na zagadnieniach produkcyjnych, związanych z wykonaniem zadań planu sześcioletniego. Dążono w ten sposób do zainteresowania społeczeństwa problematyką gospodarczą, jak również kształtowano aktywne postawy społeczne w osiągnięciu wyznaczonego celu.

Jak pisze Alina Słomkowska, prasa zakładowa tego okresu starała się wyrobić w narodzie poczucie dumy narodowej z przedsięwzięć przemysłowych. Ponadto podtrzymywała nastrój radosnego entuzjazmu wokół zadań i realizacji planu. Kreśliła optymistyczne perspektywy związane z przyspieszoną industrializacją kraju, budownictwem socjalistycznym i przyszłością Polski<sup>6</sup>.

W latach 50. XX w. prasa, a w szczególności prasa zakładowa głosiła „heroizm” pracy, przedstawiała awans społeczny robotników, związany z ówczesnymi zmianami, jakie zachodziły w kraju, prezentowała bohatera pracy socjalistycznej jako godnego naśladowania. Za wzór stawiała robotnika przekraczającego normy produkcyjne, aktywnego społecznie i zaangażowanego politycznie, natomiast wśród młodzieży kształtowała wzorzec aktywisty, będącego przodownikiem pracy i nauki. Podkreślano wówczas, iż cele kolektywu zakładowego i ogólnonarodowe są ważniejsze od spraw osobistych.

W opinii Aliny Słomkowskiej periodyki lat pięćdziesiątych, w tym również prasa zakładowa, kształtowały wzorzec osobowy współczesnej kobiety pracującej zawodowo, wypełniającej swe obowiązki w zakładzie pracy i w domu, poprzez upowszechnianie na łamach pism sylwetek wzorowych robotnic: włóknianki, traktorzystki, suwnicowej, aktywnej społecznie i politycznie<sup>7</sup>.

Na potrzeby niniejszego artykułu analizie jakościowej zostały poddane wydania tygodnika z lat 1953–1956. Jednak w tytule artykułu przyjęte zostały odmienne ramy czasowe (1951–1956), ponieważ zebrany materiał badawczy, dostępna literatura przedmiotu i opracowania pozwoliły

<sup>5</sup> Małgorzata Korczyńska-Derkacz, „Z historii prasy największych zakładów przemysłowych Wrocławia i okolic (1946–1990)”, *Roczniki Biblioteczne. Czasopismo poświęcone kulturze książki i komunikacji piśmienniczej*, R. LXII, 2018, 56; Alina Słomkowska, *Prasa w PRL. Szkice historyczne*, (Warszawa : PWN, 1980), 284.

<sup>6</sup> Alina Słomkowska, *Prasa w PRL*, 291.

<sup>7</sup> *Ibidem*, 292.

szerzej zbadać temat kobiet na łamach prasy zakładowej. Ponadto analiza wybranych roczników wykazała, że kobieta była „postacią drugoplanową”, natomiast ich łamy zdominowane były przez pracę mężczyzn robotników na rzecz głębokiej industrializacji i władzy socjalistycznej.

### **„Walczymy o Stal”**

Czasopismo „Walczymy o Stal” jest jednym z najstarszych, a zarazem najważniejszych periodyków zakładowych Kielecczyny. „Gazeta Ostrowiecka”, następczyni „Walczymy o Stal”, ma obecnie blisko 70 lat. Jednak jej początki nie należały do łatwych. Decyzja o wydawaniu periodyku na terenie ostrowieckiej huty zapadła w 1950 r. podczas Egzekutywy Komitetu Fabrycznego PZPR. Po dość krótkich przygotowaniach organizacyjnych pierwszy numer pisma dotarł do załogi 15 stycznia 1951 r., w szóstą rocznicę wyzwolenia miasta spod okupacji hitlerowskiej<sup>8</sup>. Periodyk wydawany był w latach 1951–1989. Od 1990 r. pismo ukazuje się jako „Gazeta Ostrowiecka” – tygodnik lokalny. Pismo stanowiło organ Komitetu Fabrycznego PZPR, Rady Zakładowej, Dyrekcji i Zarządu Fabrycznego ZMP Huty im. Marcelego Nowotki<sup>9</sup>. Tygodnik był cennym pomocnikiem w działalności polityczno-wychowawczej organizacji partyjnej ostrowieckiej huty. Jak wszystkie czasopisma zakładowe tego okresu, „Ostrowiecka Zakładówka” odgrywała ważną rolę propagandową w procesie mobilizacji załogi do realizacji zadań produkcyjnych. Pismo funkcjonowało dzięki korespondentom wydziałowym, natomiast jego kolportażem zajmowały się związki zawodowe oraz liczni kolportery, rozprawdzający pismo na terenie huty, a także do szkół, bibliotek i miejscowych przedsiębiorstw.

Problematykę poruszaną na łamach „Walczymy o Stal” determinował jej podtytuł – „Organ Komitetu Fabrycznego PZPR” obowiązujący do 1966 r., a następnie „Organ Samorządu Robotniczego Huty im. M. Nowotki w Ostrowcu”.

W licznych notatkach, komentarzach, reportażach czy felietonach „Walcówka” poruszała różnorodne problemy, a mianowicie: sprawy

<sup>8</sup> „Walczymy o Stal – najstarsza gazeta zakładowa na Kielecczyźnie”, w: *Dwudziestolecie gazet zakładowych Kielecczyny*, (Kielce : Wojewódzka Komisja Związków Zawodowych, 1971), 11–12.

<sup>9</sup> Mieczysław Adamczyk, Jolanta Dzieniakowska, *Prasa Kielecczyny w latach 1811–1989: bibliografia*, t. 2, (Kielce : Wszechnica Świętokrzyska, 1996), 39.

związane z realizacją planu sześcioletniego, pracą i działalnością organizacji partyjnych, związkowych i młodzieżowych na terenie huty, akcją wyborczą organizatorów grup partyjnych, a także śledziła pracę Rady Zakładowej i organów związkowych. Korespondenci przedstawiali nowe formy współzawodnictwa, osiągnięcia przodowników pracy i racjonalizatorów, wielowarsztatowość, oszczędność, walkę o obniżkę kosztów własnych, podnoszenie jakości pracy i szkoleń zawodowych.

Licznie na łamach pisma poruszano problem analfabetyzmu, bezpieczeństwa i higieny pracy, sprawy socjalno-bytowe pracowników, sprawy lokalne, a także oświaty, edukacji i kultury<sup>10</sup>. W 1951 r. w ostrowieckiej hucie wyeliminowano wstydliwą spuściznę sanacji – analfabetyzm. Ponad dwustu najstarszych wiekiem pracowników zakładu podpisujących się „krzyżykiem” nauczyło się czytać i pisać. Część ukończyła szkołę, zdobywając uprawnienia zawodowe<sup>11</sup>. Walczono z pijaństwem i bumelanctwem za pomocą rysunku satyrycznego<sup>12</sup>. Szeroko prezentowano materiały okolicznościowe związane z Dniem Kobiet, Dniem Hutnika, 1 Maja czy świętami narodowymi. Ponadto uzupełnieniem periodyku były pojawiające się akcenty rozrywkowe, ożywiające pismo swą oryginalnością. Do najpoczytniejszych rubryk w tygodniku zaliczano: *Ludzie nowych norm*, *Pod walcem*, *Ludzie dobrej roboty*, *Hutnicy o swoim mieście*, *Z frontu walki o plan czy Bierzmy z nich przykład*<sup>13</sup>.

„Walczymy o Stal” była doradcą załogi, pisała o życiu codziennym i pracy ludzi kluczowego zakładu pracy i samego miasta. Cechą charakterystyczną periodyku był fakt, że dużą część materiałów poprzez podejmowanie problematyki prawidłowego kształtowania stosunków międzyludzkich poświęcano sprawom produkcyjno-ekonomicznym i ludziom je realizującym<sup>14</sup>. Tygodnik w wysokim stopniu realizował zadania prasy

<sup>10</sup> Agnieszka Śliwa, „PZPR a prasa fachowa na przykładzie »Walczymy o Stal«”, w: Małgorzata Dajnowicz, Adam Miodowski (red.), *Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku. Prasa organizacji politycznych*, (Białystok : Wydawnictwo Humanica, 2017), 277–286; Halina Brodzka, „Wielonakładówka »Walczymy o Stal«. Gazeta fabryczna od której wiele można się nauczyć”, *Prasa Polska*, nr 4, 1951, 14–15.

<sup>11</sup> Marian Banaszek [et al.], *Dzieje Huty im. M. Nowotki 1813–1988*, (Warszawa : Agencja Wydawnicza „Varsovia”, 1988), 137–141.

<sup>12</sup> Agnieszka Śliwa, *PZPR a prasa fachowa*, 282.

<sup>13</sup> Kinga Niekurzak, „Życie kulturalne w Ostrowcu Świętokrzyskim w latach 1951–1981 na łamach tygodnika »Walczymy o Stal«”, praca lic., (Kielce : Uniwersytet Jana Kochanowskiego, 2016), 40. Mps, kopia pracy w posiadaniu autorki artykułu.

<sup>14</sup> Ibidem.

zakładowej, umiejętnie łącząc zagadnienia produkcyjne ze sprawami bytowymi pracowników i życiem lokalnej społeczności.

### **Kobieta – przodownica pracy na łamach „Walczymy o Stal” w latach 1951–1956**

Następstwa demograficzne II wojny światowej miały znaczny wpływ na pozycję i udział kobiet w przestrzeni publicznej. System stalinowski i powstanie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej kreśliły obraz nowej Polski i zmieniały dotychczasowy wizerunek kobiety – opiekunki domowego ogniska, troskliwej matki i kochającej żony. Zarówno w Polsce, jak i w krajach bloku socjalistycznego nastąpiły przemiany tradycyjnych ról płciowych. Kobiety w myśl założeń władzy miały „naśladować” zawodową i społeczno-polityczną działalność mężczyzny<sup>15</sup>. Industrializacja, równouprawnienie i zabezpieczenia socjalne sprawiły, że kobiety miały więcej kontroli nad kształtowaniem swojego życia<sup>16</sup>. Systematycznie zwiększała się wówczas aktywność zawodowa kobiet pracujących.

Kierownictwo Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (PZPR) widziało kobiety jako pracownice rozwijających się zakładów przemysłowych. Ówczesne władze wprowadziły rewolucyjne, jak na tamte czasy, zmiany: równość wobec prawa, dostęp do edukacji i zawodów, których wcześniej kobiety nie mogły wykonywać. Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (KC PZPR) 6 marca 1950 r. wydał uchwałę „W sprawie pracy wśród kobiet”, której przewodnią ideą był „postulat wzrostu zatrudnienia kobiet, m.in. przez: rozszerzenie katalogu zawodów i miejsc pracy dla kobiet, poza tradycyjnie przez nie wykonywane, objęcie szkoleniem zawodowym większej niż dotąd liczby kobiet oraz śmiałe awansowanie kobiet”<sup>17</sup>. Ponadto uchwała ta obejmowała wiele udogodnień w wykonywaniu przez kobiety obowiązków pracownicy i matki,

<sup>15</sup> Katarzyna Florczyk, „Modelowy wizerunek w propagandzie okresu stalinowskiego w Polsce” [online] [dostęp: 16.11.2019]. Dostępny w World Wide Web: [polska1918-89.pl/pdf/modelowy-wizerunek-kobiety-w-propagandzie-okresu-stalinowskiego-w-pols,4655,29-30](http://polska1918-89.pl/pdf/modelowy-wizerunek-kobiety-w-propagandzie-okresu-stalinowskiego-w-pols,4655,29-30).

<sup>16</sup> Paula Szewczyk, „Gdy Polki stały się męskie. Gender PRL” [online] [dostęp: 16.11.2019]. Dostępny w World Wide Web: [newsweek.pl/wiedza/historia/równouprawnienie-w-prl-gdzie-pracowały-kobiety-w-komunizmie](http://newsweek.pl/wiedza/historia/równouprawnienie-w-prl-gdzie-pracowały-kobiety-w-komunizmie).

<sup>17</sup> Małgorzata Hajdo, „Wizerunek kobiety jako matki, pracownika i działaczki społecznej prezentowany na łamach prasy kobiecej w latach 1948–1965”, *Dzieje Najnowsze*, R. XXXVIII, 2006, 61.

a mianowicie: postulowano rozbudowę urządzeń socjalnych – żłobków czy przedszkoli, oraz usługowych – stołówek oraz pralni<sup>18</sup>, ponieważ uważano, że „nieodzownym warunkiem rzeczywistego wyzwolenia kobiety jest umożliwienie jej połączenia obowiązków wychowywania dzieci z twórczą pracą produkcyjną i społeczną”<sup>19</sup>. Janina Zborowska, jedna z matek, pisała na łamach tygodnika:

Polska Ludowa chcąc matce pracującej ulżyć, zakłada żłobki, przedszkola, gdzie dziecko przebywa 8 godzin pod fachową i serdeczną opieką wykwalifikowanego personelu. Matka natomiast pracuje w fabryce, pewna że jej dziecku nic nie grozi, wykonuje swą normę i co dzień przyspiesza realizację naszego wielkiego planu sześćoletniego<sup>20</sup>.

Jedną z czołowych organizacji, która zajmowała się przygotowaniem kobiet do zawodu, była Liga Kobiet<sup>21</sup>. Jej zadaniem była organizacja szkoleń, kursów, opieka zdrowotna nad matką i dzieckiem, a także pomoc w łączeniu rodzin rozdzielonych w wyniku okupacji<sup>22</sup>. W marcu 1950 r. Biuro Polityczne KC PZPR uznało działania Ligi za niewystarczające. Na jej miejsce ówczesne władze powołały organizację o tej samej nazwie, ale innym charakterze, a mianowicie „odmieniona” Liga Kobiet została silnie związana z ideami partii i jej polityką. Głównym celem

<sup>18</sup> Ibidem.

<sup>19</sup> Ibidem.

<sup>20</sup> Janina Zborowska, „W hutniczym żłobku”, *Walczyliśmy o Stal*, nr 18, 1954, 1.

<sup>21</sup> Liga Kobiet – masowa organizacja kobieca, która działała w Polsce Ludowej. Organizacja o politycznym charakterze została powołana w 1945 r. pod nazwą Społeczno-Obywatelska Liga Kobiet (SOLK). W latach 1945–1989 dwukrotnie zmieniała nazwę i ośmiokrotnie statut. We wrześniu 1949 r. kontynuatorką SOLK była Liga Kobiet (LK). Następnie w grudniu 1982 roku Ligę Kobiet przemianowano na Ligę Polskich Kobiet (LPK). Cele nakreślone w kolejnych edycjach statutu organizacji odzwierciedlały jej ewolucję, która była spójna z politycznymi i społecznymi przemianami w kraju, wytyczonymi przez wiodącą partię: najpierw Polską Partię Robotniczą (PPR), a następnie Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą. LK była podporządkowana partyjnej władzy, realizowała, wspierała i upowszechniała jej ideologię. Za: Maria Bauchrowicz-Tocka, „Ewolucja celów Ligi Kobiet w latach 1945–1989 w świetle jej statutów”, *Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobięcych*, t. 1(8), 2020, 176–193; Adam Miodowski, „Rozwój dolnośląskich i zachodniopomorskich struktur Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet w latach 1947–1949 w świetle publikacji *Naszej Pracy*”, w: Małgorzata Dajnowicz, Adam Miodowski (red.), *Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku. Polityka w prasie kobiecej*, (Białystok : Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 2019), 168; Małgorzata Dajnowicz, „Działalność Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet w świetle *Naszej Pracy* (1947–1949)”, w: Małgorzata Dajnowicz, Adam Miodowski (red.), *Polityka i politycy w prasie XIX i XX wieku*, (Białystok : Wydawnictwo Humanica, 2016), 295–307.

<sup>22</sup> Katarzyna Florczyk, „Modelowy wizerunek”, 29.



jej działania było angażowanie milionów kobiet wokół idei budownictwa socjalizmu w Polsce oraz kształtowanie ich świadomości politycznej<sup>23</sup>.

Uchwalona 21 lipca 1950 r. Ustawa o Sześcioletnim Planie Rozwoju Gospodarki i Budowy Podstaw Socjalizmu stała się ważnym etapem forsowania industrializacji i aktywizacji zawodowej kobiet. Władze partii uważały, że realizacja planu będzie możliwa wyłącznie przy aktywnym i wszechstronnym zaangażowaniu kobiet. W ustawie tej czytamy:

Celem zapewnienia planowego wzrostu produkcji i usług ustala się stan zatrudnienia w gospodarce socjalistycznej poza rolnictwem w ilości 5,7 mil. osób, tj. wzrost o 60% w porównaniu z rokiem 1949. Zatrudnienie w przemyśle socjalistycznym wzrośnie o 65%, a w socjalistycznych przedsiębiorstwach budowlano-montażowych o 120%. Należy zapewnić zwiększenie udziału kobiet w ogólnej liczbie zatrudnionych w gospodarce socjalistycznej do 33,5%. W tym celu w okresie planu sześcioletniego należy przyjąć do pracy około 1230 tysięcy kobiet<sup>24</sup>.

Kobiety zaczęły wówczas pracować w zawodach, które dotychczas przeznaczone były wyłącznie dla mężczyzn. Coraz śmiej podejmowały pracę w budownictwie, komunikacji, górnictwie, a także w hutnictwie. Ówczesna prasa szeroko kreśliła wizerunek kobiety – robotnicy, przewodniczki pracy, pisząc: pierwsza muratorka, górniczka, hutniczka – pierwsza kobieta wytapiacz stali.

Obraz kobiety w świetle prasy zakładowej byłby niepełny, gdyby nie wskazać, jakie zajmowały stanowiska wśród załogi Huty Ostrowiec w latach 1951–1956. Trudne i niebezpieczne warunki pracy w przemyśle hutniczym pokazały, że liczba kobiet zatrudnianych w hutach w stosunku do mężczyzn była znacznie mniejsza. Huta im. Marcelego Nowotki, z uwagi na profil produkcji i specyficzne warunki pracy, charakteryzowała się niewielkim odsetkiem kobiet, ok. 19% ogółu zatrudnionych<sup>25</sup>.

<sup>23</sup> Małgorzata Dajnowicz, „Główne kierunki działalności Ligi Kobiet w Polsce Ludowej do 1975 r. (ze szczególnym uwzględnieniem województwa białostockiego)”, *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne*, t. 145, z. 3, 2018, 586–587; Maria Bauchrowicz-Tocka, „Ewolucja celów”, 176–193.

<sup>24</sup> Ustawa z dnia 21 lipca 1950 r. o 6-letnim planie rozwoju gospodarczego i budowy podstaw socjalizmu na lata 1950–1955, Dz. U. 1950, nr 37, poz. 344 [online] [dostęp: 16.11.2019]. Dostępne w World Wide Web: <http://isap.sejm.gov.pl>.

<sup>25</sup> Marian Banaszek [et al.], *Dzieje Huty im. M. Nowotki 1813–1988*, (Warszawa : Agencja Wydawnicza „Varsovia”, 1988), 137.



Z uwagi na fakt, iż kobiety zatrudniane były przy uciążliwych pracach, zakład dążył do zatrudniania mężczyzn, szczególnie na wydziałach gorących<sup>26</sup>. Na przestrzeni lat 1948–1963 zawód hutniczy w tym zakładzie zdobyło 1226 kobiet, natomiast z kursów dokształcających, jakie oferowała huta, skorzystało 246 kobiet<sup>27</sup>. Jak donosił periodyk, kobiety zajmowały różne stanowiska na wydziałach, pracując przy frezarkach, tokarkach, szlifierkach, spawarkach czy suwnicach. Często pisały o swoim życiu, pracy, doświadczeniach i dokonaniach zawodowych, przykładowo: Towarzyszka Gwoździk na łamach czasopisma „Walczy my o Stal” nr 22 z 1953 r., w artykule pt. „Jestem spawaczem!”, pisze o swoim ciężkim życiu:

służba, poniewierka, usługiwanie bogatym paniom, których życie ograniczało się do zabaw, jedzenia i spania. Trzeba było z pokorą zaspokajać kaprysy „jaśnie pani”, uważać by najmniejszym stuknięciem nie zbudzić ze snu, gdyż i to mogło grozić wydaleniem z pracy. Dziś wydaje mi się to wszystko snem, złym i niepowrotnym... Żyjemy w Polsce, której władzę ujął w swe ręce lud pracujący, w Polsce, w której największym skarbem jest człowiek. Jestem spawaczem na wydziale montowni. Ja i wiele innych kobiet w naszej hucie zdobyłyśmy pracę i zawód. Mamy za co być wdzięczne Polsce Ludowej i dlatego wzmożoną i coraz lepszą pracą przyczyniamy się do jej bogactwa i rozkwitu<sup>28</sup>.

Kobiety hutniczki opisywały swoją aktywność we współzawodnictwie pracy. Jedną z pierwszych kobiet hutniczek, która zobowiązała się do przekroczenia norm, była Helena Pytlak z wydziału mechanicznego, która swą normę 450 sztuk przy gwintowaniu śrub kabłąkowych zadeklarowała wykonać w 120%. Apel podjęły również koleżanki<sup>29</sup>. Celem nadrzędnym współzawodnictwa było ilościowe zwiększenie produkcji i przekraczanie norm, ponadto charakteryzowało się dużymi zaletami wychowawczymi, wzbogacało stosunki międzyludzkie, a także prowadziło do wzrostu odpowiedzialności za pracę.

Zdaniem partii dobra pracownica to taka, która sama prosi o zwiększenie norm produkcji, wzywając do czynu załogę. Przykładem „dobrej przodownicy pracy” była prezentowana na łamach „Walcówki”

<sup>26</sup> Ibidem.

<sup>27</sup> Ibidem, 139.

<sup>28</sup> Maria Gwoździk, „Jestem spawaczem!”, *Walczy my o Stal*, nr 22, 1953, 3.

<sup>29</sup> „Walczy my o Stal”, nr 1, 1951.

Irena Czekaj – hartownik i społeczny inspektor pracy, która dała przykład współpracownikom, prosząc o zwiększenie norm pracy<sup>30</sup>. Motywowała swą prośbę faktem, że przez zwiększenie wydajności pracy i obniżkę kosztów własnych szybciej podniesie swą stopę życiową<sup>31</sup>. Artykuły zamieszczane na łamach periodyku pokazywały zadowolenie kobiet, matek czy młodych dziewcząt po przepracowanym dniu. Działania te były zachętą do aktywizacji zawodowej kobiet jeszcze niepracujących, miały również nakłaniać do podejmowania pracy w nowych zawodach. Obok uznania kobiety mogły liczyć na lepsze zarobki. W jednym z artykułów czytamy:

przy drugiej, jaki i następnych wypłatach Irka już nie płakała. Jaka praca taka płaca myślała trafnie, i... wynikiem tych wypłat było wiele rzeczy zakupionych dla siebie i swojej rodziny. Irka była zadowolona ze swoich wyników i osiągnięć w pracy i z tego, że chodziła ładnie ubrana. Koleżanki patrzyły na nią z uznaniem, mówiąc: - Aleś się podciągnęła, Irka. Taki z Ciebie as. Istna przodownica pracy<sup>32</sup>.

Jedną z form aktywizacji pracy oraz podnoszenia poziomu ideowo-politycznego kobiet były szkolenia zawodowe i partyjne. Wacław Budzeń w notatce zamieszczonej w numerze 8 z 1954 roku tygodnika „Walczy my o Stal” podaje: „...w naszej hucie szkoli się wielu pracowników systemem indywidualnym, brygadowym oraz na kursach... Tow. Nadbrzuchowska po ukończonym szkoleniu pracuje samodzielnie jako suwnicowa. Regina Pierzyna zdobyła kwalifikacje frezera, a tow. Bronisława Niziołek pracuje jako gwinciarz nakrętek”<sup>33</sup>. Tekst ten jest przykładem na to, że ówczesne kobiety opanowywały „męskie zawody”. Kreowano w ten sposób wizerunek kobiety oddanej industrializacji.

Przodownice często prócz pracy zawodowej zajmowały się działalnością społeczno-polityczną, należąc do działającej wówczas Wydziałowej Ligi Kobiet. Miały również swoje miejsca w prezydiach Rad Oddziałowych i uczestniczyły w pracach kolektywu huty. Ponadto organizacją reprezentującą kobiety pracujące w ostrowieckiej hucie była Rada Kobiet.

<sup>30</sup> Franciszek Artykiewicz, „Pracownicy P-402 podnoszą swoje normy”, *Walczy my o Stal*, nr 8, 1954, 3.

<sup>31</sup> Ibidem.

<sup>32</sup> Eugeniusz Fryze, „Irena Czekaj dała przykład”, *Walczy my o Stal*, nr 7, 1954, 3.

<sup>33</sup> Wacław Budzeń, „Rosną szeregi wykwalifikowanych robotników”, *Walczy my o Stal*, nr 8, 1954, 1–2.

Organizacja ta starała się włączać w działalność społeczno-polityczną, motywując kobiety do wydajniejszej pracy. W 1955 r. na łamach periodyku Rada Kobiet oceniała dotychczasową działalność aktywu kobiecego, wykazując poważny wzrost ożywienia pracy kobiet oraz większy udział w działalności społecznej i zawodowej<sup>34</sup>.

Kobiety czynnie angażowały się i brały udział w działaniach na rzecz zakładu poprzez udział w licznych konferencjach partyjno-technicznych. Agitowały i składały wnioski racjonalizatorskie, usprawniające produkcję i przyczyniające się do podnoszenia wydajności pracy oraz do wzrostu higieny i bezpieczeństwa pracy na wydziałach<sup>35</sup>. Tygodnik donosił, że kobiety wykazywały dużą aktywność na rzecz zakładu. W jednym z artykułów czytamy:

Dziś w Polsce Ludowej w jednym szeregu z mężczyznami na różnych stanowiskach, w halach produkcyjnych, w hutach, na traktorze, przy stole kreślarskim, z suwakiem w ręce walczą kobiety, w zakładach pracy, urzędach i instytucjach o zbudowanie socjalizmu w naszym kraju. W nowych warunkach kobieta ma prawo do pracy i do nauki; otoczona jest przez naszą partię i władzę ludową szczególną troską i opieką. W naszej hucie nie ma wydziału gdzie nie pracowały by kobiety... Dziś kobiety obok mężczyzn, zasiadają także przy stołach w szkołach wieczorowych albo na różnych kursach, podnosząc swoje kwalifikacje zawodowe... Jestem przewodniczącą wydziałowego koła Ligi Kobiet, które liczy 31 członków. Są to pracownice fizyczne i umysłowe... Powzięliśmy decyzję, że będziemy doksztalcać się zawodowo... dzięki doksztalceniu zawodowemu podniosą się kwalifikacje, a w rezultacie wzrośnie wydajność pracy i zwiększą się zarobki... Szkolenie jest nie tylko potrzebne a nawet konieczne dla tych wszystkich, którzy pragną coraz lepiej pracować i coraz szybciej budować naszą ludową ojczyznę<sup>36</sup>.

Przodowniczki nie zapomniały o ważnych datach w życiu państwa, które czciły czynem i nowymi zobowiązaniami. „Walcówka” pisała: o licznych dodatkowych zobowiązaniach kobiet hutniczek z okazji świąt

<sup>34</sup> „Nowy Zarząd Rady Kobiet”, *Walczy my o Stal*, nr 25, 1955, 3.

<sup>35</sup> Maria Pronobis, „Kobiety w przededniu Konferencji”, *Walczy my o Stal*, nr 33, 1953, 2–3.

<sup>36</sup> Maria Gwoździk, „Do Was towarzyszkis z montowni!”, *Walczy my o Stal*, nr 22, 1953, 3.

pierwszomajowych<sup>37</sup>, rocznic narodowych, Dnia Hutnika<sup>38</sup>, Dnia Dziecka<sup>39</sup>, a także z okazji Dnia Kobiet<sup>40</sup>, przykładowo:

Ja jako kobieta zatrudniona na wydziale montowni w charakterze spawacza elektrycznego rozumiejąc znaczenie Wielkiej Rewolucji Październikowej i olbrzymią pomoc Związku Sowieckiego w odzyskaniu niepodległości naszego kraju, pragnę czynem uczcić XXXVI rocznicę Rewolucji Październikowej. Zobowiązuję się podnieść swą wydajność pracy z 234 do 315% przy spawaniu ściąągów do urządzeń hutniczych... Nasza wydajna praca, to gwarancja pokoju i szczęścia naszych dzieci<sup>41</sup>.

Dla ówczesnej władzy wskazane święta były narzędziem propagandy i mobilizacji kobiet do większej wydajności w zawodzie. Ważnym elementem tych wydarzeń było współzawodnictwo i wzrost zobowiązań produkcyjnych. Na ogół treścią organizowanych wówczas akademii było „meldowanie o wykonaniu zobowiązań”<sup>42</sup>, najlepiej ponad normę. Na łamach pisma czytamy hasła o przodownicach przed dniem 8 marca – „Kobiety z walcowni blachy wzywają do podejmowania zobowiązań”<sup>43</sup>, „Do ciebie Tow. Hutniku z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet”<sup>44</sup>. Robotnice swe święto (8 marca) witały licznymi zobowiązaniami produkcyjnymi i kulturalno-oświatowymi, wzorując się na kobietach sowieckich, dawały poważny wkład pracy w dzieło budowy socjalizmu, idąc pewnym krokiem naprzód w osiągnięciu dalszych sukcesów<sup>45</sup>.

<sup>37</sup> „Przodownicy czynu 1-majowego”, *Walczy my o Stal*, nr 15, 1954, 6–7.

<sup>38</sup> „Dzień Hutnika”, *Walczy my o Stal*, nr 17, 1954, 1, 4–5.

<sup>39</sup> Janina Zborowska, „1 czerwca – Międzynarodowy Dzień Dziecka. W hutniczym żłobku”, *Walczy my o Stal*, nr 17, 1954, 1.

<sup>40</sup> „Przed dniem 8 marca. Kobiety z walcowni blachy wzywają do podejmowania zobowiązań”, *Walczy my o Stal*, nr 9, 1956, 1.

<sup>41</sup> Janina Ziemian, „Zobowiązania towarzyszk i Janiny Ziemian”, *Walczy my o Stal*, nr 41, 1953, 1.

<sup>42</sup> Natalia Jarska, „Obchody Dnia Kobiet w Polsce Ludowej 1945–1989”, *Dzieje Najnowsze*, R. XLII, z. 4, 2010, 15–18.

<sup>43</sup> Irena Fudalej, „Kobiety z wydziału remontowo-elektrycznego podejmują zobowiązania”, *Walczy my o Stal*, nr 9, 1956, 2.

<sup>44</sup> „Do Ciebie Tow. Hutniku z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet”, *Walczy my o Stal*, nr 11, 1956, 3.

<sup>45</sup> „Kobiety na cześć swojego święta”, *Walczy my o Stal*, nr 9, 1954, 5.

## Zakończenie

Wizerunek kobiety – pracującej zawodowo – przodownicy pracy na łamach prasy zakładowej „Walczymy o Stal” kreował uczestnictwo kobiet w każdej dziedzinie pracy. Przekraczanie norm produkcyjnych, współzawodnictwo i dotrzymywanie kroku mężczyznom pozwoliły kobietom na dorównanie im w pracy zawodowej. Z analizy jakościowej materiału zamieszczonego w tygodniku „Walczymy o Stal” wynika, iż kobiety pomimo ciężkich warunków pracy podejmowały starania i dodatkowe zobowiązania dla dobra partii i zakładu.

Lata 50. XX w. to nowy wzorzec kobiety – pracownicy – przodownicy, który miał stworzyć szansę na rozwój i lepsze życie.

Rola zawodowa kobiet stała się wyznacznikiem postępu i bohaterstwa, a one same były „trybikiem w maszynie socjalistycznej gospodarki”<sup>46</sup>.

Kobiety – „bohaterki epoki ustroju socjalistycznego” – dzięki swej pracy, przekraczaniu norm i propagowaniu współzawodnictwa, a co najważniejsze posiadaniu sprecyzowanych poglądów politycznych stały się wówczas przykładem dla wielu kobiet.

## Bibliografia

### Źródła

- Artykiewicz, Franciszek. „Pracownicy P-402 podnoszą swoje nomy”, *Walczymy o Stal*, nr 8, 1954, 3.
- Budzeń, Waław. „Rosną szeregi wykwalifikowanych robotników”, *Walczymy o Stal*, nr 8, 1954, 1–2.
- „Do Ciebie Tow. Hutniku z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet”, *Walczymy o Stal*, nr 11, 1956, 3.
- „Dzień Hutnika”, *Walczymy o Stal*, nr 17, 1954, 1, 4–5.
- Fryze, Eugeniusz. „Irena Czekał dała przykład”, *Walczymy o Stal*, nr 7, 1954, 3.
- Fudalej, Irena. „Kobiety z wydziału remontowo-elektrycznego podejmują zobowiązania”, *Walczymy o Stal*, nr 9, 1956, 2.

<sup>46</sup> Anna Miłoszewska-Kielbiewska, „Obraz kobiety XX i XXI wieku w wybranych polskich czasopismach i poradnikach dobrego wychowania” [online] [dostęp: 19.11.2019]. Dostępne w World Wide Web: <https://depotuw.ceon.pl/bitstream/handle/item/1445/A%20Miloszewska-Kielbiewska%20-%20Praca%20doktorska.pdf?sequence=1>.

- Gwoździk, Maria. „Do Was towarzyszek z montowni!”, *Walczymy o Stal*, nr 22, 1953, 3.
- Gwoździk, Maria. „Jestem spawaczem!”, *Walczymy o Stal*, nr 22, 1953, 3.
- „Kobiety na cześć swojego święta”, *Walczymy o Stal*, nr 9, 1954, 5.
- „Nowy Zarząd Rady Kobiet”, *Walczymy o Stal*, nr 25, 1955, 3.
- Pronobis, Maria. „Kobiety w przededniu Konferencji”, *Walczymy o Stal*, nr 33, 1953, 2–3.
- „Przed dniem 8 marca. Kobiety z walcowni blachy wzywają do podejmowania zobowiązań”, *Walczymy o Stal*, nr 9, 1956, 1.
- „Przodownicy czynu 1-majowego”, *Walczymy o Stal*, nr 15, 1954, 6–7.
- Zborowska, Janina. „1 czerwca – Międzynarodowy Dzień Dziecka. W hutniczym żłobku”, *Walczymy o Stal*, nr 18, 1954, 1.
- Zborowska, Janina. „W hutniczym żłobku”, *Walczymy o Stal*, nr 18, 1954, 1.
- Ziemian, Janina. „Zobowiązania towarzyszek Janiny Ziemian”, *Walczymy o Stal*, nr 41, 1953, 1.

### **Źródła niepublikowane**

- Niekurzak, Kinga. „Życie kulturalne w Ostrowcu Świętokrzyskim w latach 1951–1981 na łamach tygodnika »Walczymy o Stal«”, praca lic., (Kielce : Uniwersytet Jana Kochanowskiego, 2016).

### **Źródła internetowe**

- Ustawa z dnia 21 lipca 1950 r. o 6-letnim planie rozwoju gospodarczego i budowy podstaw socjalizmu na lata 1950–1955, Dz. U. 1950, nr 37, poz. 344 [online] [dostęp: 16.11.2019]. Dostępne w World Wide Web: <http://isap.sejm.gov.pl>.

### **Opracowania**

- Adamczyk, Mieczysław. Dzieniakowska, Jolanta. *Prasa Kielecczyzny w latach 1811–1989: bibliografia*, t. 2, (Kielce : Wszechnica Świętokrzyska, 1996).
- Banaszek, Marian [et al.]. *Dzieje Huty im. M. Nowotki 1813–1988*, (Warszawa : Agencja Wydawnicza „Varsovia”, 1988).
- Brodzka, Halina. „Wielonakładówka »Walczymy o Stal«. Gazeta fabryczna od której wiele można się nauczyć”, *Prasa Polska*, nr 4, 1951, 14–15.

- Bauchrowicz-Tocka, Maria. „Ewolucja celów Ligi Kobiet w latach 1945–1989 w świetle jej statutów”, *Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobięcych*, t. 1(8), 2020, 176–193.
- Dajnowicz, Małgorzata. „Działalność Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet w świetle »Naszej Pracy« (1947–1949)”, w: Małgorzata Dajnowicz, Adam Miodowski (red.), *Polityka i politycy w prasie XIX i XX wieku*, (Białystok : Wydawnictwo Humanica, 2016), 295–307.
- Dajnowicz, Małgorzata. „Główne kierunki działalności Ligi Kobiet w Polsce Ludowej do 1975 roku (ze szczególnym uwzględnieniem województwa białostockiego)”, *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne*, z. 3, 2018, 579–601.
- Hajdo, Małgorzata. „Wizerunek kobiety jako matki, pracownika i działaczki społecznej prezentowany na łamach prasy kobiecej w latach 1948–1965”, *Dzieje Najnowsze*, R. XXXVIII, 2006, 55–72.
- Jarska, Natalia. „Obchody Dnia Kobiet w Polsce Ludowej 1945–1989”, *Dzieje Najnowsze*, R. XLII, z. 4, 2010, 15–28.
- Karczewski, Jarosław. „Prasa zakładowa – osiągnięcia, trudności perspektywy”, *Prasa Polska*, nr 8, 1964, 6–8.
- Karpowicz, Ryszard. „W sprawie genezy i rozwoju prasy zakładowej”, *Prasa Polska*, nr 7/8, 1976, 31–32.
- Korczyńska-Derkacz, Małgorzata. „Z historii prasy największych zakładów przemysłowych Wrocławia i okolic (1946–1990)”, *Roczniki Biblioteczne. Czasopismo poświęcone kulturze książki i komunikacji piśmienniczej*, R. LXII, 2018, 53–89.
- Miodowski, Adam. „Rozwój dolnośląskich i zachodniopomorskich struktur Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet w latach 1947–1949 w świetle publikacji »Naszej Pracy«”, w: Małgorzata Dajnowicz, Adam Miodowski (red.), *Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku. Polityka w prasie kobiecej*, (Białystok : Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 2019), 167–183.
- Słomkowska, Alina. *Prasa w PRL. Szkice historyczne*, (Warszawa : PWN, 1980).
- Śliwa, Agnieszka. „PZPR a prasa fachowa na przykładzie »Walczymy O Stal«”, w: Małgorzata Dajnowicz, Adam Miodowski (red.), *Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku. Prasa organizacji politycznych*, (Białystok : Wydawnictwo Humanica, 2017), 277–286.



„Walczymy o Stal” – najstarsza gazeta zakładowa w Kielecczyźnie”, w: *Dwudziestolecie gazet zakładowych Kielecczyzny*, (Kielce : Wojewódzka Komisja Związków Zawodowych, 1971), 7–12.

### **Publikacje internetowe**

Florczyk, Katarzyna. „Modelowy wizerunek w propagandzie okresu stalinowskiego w Polsce” [online] [dostęp: 16.11.2019]. Dostępne w World Wide Web: [polska1918-89.pl/pdf/modelowy-wizerunek-kobiety-w-propagandzie-okresu-stalinowskiego-w-pols,4655](http://polska1918-89.pl/pdf/modelowy-wizerunek-kobiety-w-propagandzie-okresu-stalinowskiego-w-pols,4655).

Miłoszewska-Kiełbiewska, Anna. „Obraz kobiety XX i XXI wieku w wybranych polskich czasopismach i poradnikach dobrego wychowania” [online] [dostęp: 19.11.2019]. Dostępne w World Wide Web: <https://depotuw.ceon.pl/bitstream/handle/item/1445/A%20Miłoszewska-Kiełbiewska%20-%20Praca%20doktorska.pdf?sequence=1>.

Szewczyk, Paula. „Gdy Polki stały się męskie. Gender PRL” [online] [dostęp: 16.11.2019]. Dostępne w World Wide Web: [newsweek.pl/wiedza/historia/rownouprawnienie-w-prl-gdzie-pracowały-kobiety-w-komunizmie](http://newsweek.pl/wiedza/historia/rownouprawnienie-w-prl-gdzie-pracowały-kobiety-w-komunizmie).

ŁUKASZ JĘDRZEJSKI

<http://orcid.org/0000-0002-2632-9117>

*Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie*

## Dyskurs polityczny w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na łamach tygodnika „Zwierciadło”. Przypadek sporu o Tysiąclecie Państwa Polskiego<sup>1</sup>

### Streszczenie

Celem artykułu jest zaprezentowanie formułowanego przez władze partyjne Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej dyskursu politycznego w okresie sporu o Tysiąclecie Państwa Polskiego na łamach ważnego ówczesnie tytułu prasowego, jakim było „Zwierciadło”. Pytania badawcze sformułowane w tekście odnosiły się do następujących kwestii: (1) Jakie specyficzne cechy posiadał profil prasowy periodyku? (2) Jakie specyficzne idiolekty językowe i słowa sztandarowe występowały w przekazie prasowym w trakcie uroczystości Tysiąclecia? (3) Jakie formy gatunkowe dominowały w formułowanym przekazie prasowym?

**Słowa kluczowe:** Polska Rzeczpospolita Ludowa, Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, „Zwierciadło”, Władysław Gomułka, Stefan Wyszyński

---

<sup>1</sup> Publikacja przygotowana/finansowana w ramach programu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego pod nazwą DIALOG w latach 2019–2021. Jest wynikiem udziału w projekcie badawczym pt. „Ośrodek badań historii kobiet”, nr 0016/DLG/2019/10.

**POLITICAL DISCOURSE IN THE POLISH PEOPLE'S REPUBLIC  
IN THE WEEKLY ZWIERCIADŁO. A CASE OF DISPUTE OVER THE  
MILLENNIUM OF THE POLISH STATE**

**Abstract**

The purpose of the article is to present the political discourse formulated by the party authorities of the Polish People's Republic during the Dispute over the Millennium of the Polish State in the then-important press title which was *Zwierciadło* [The Mirror]. Research questions formulated in the text referred to the following issues: 1) What specific features did the periodical have? 2) What specific language idiolects and banner words were present in the press during the Millennium Celebration? 3) What genres dominated the formulated press release?

**Keywords:** Polish People's Republic, Polish United Workers' Party, *Zwierciadło*, Władysław Gomułka, Stefan Wyszyński

**Uwagi wstępne**

Zręby systemu prasowego w Polsce drugiej połowy XX w. zaczęły kształtować się od 1944 r. jako efekt sformowania się na terenach Polski lubelskiej, czyli państwa z okresu funkcjonowania Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego w Lublinie i Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej w Warszawie. Po zakończeniu II wojny światowej Polska znalazła się w sowieckiej strefie wpływów ukształtowanej w Europie Środkowo-Wschodniej. To ze stolicy państwa sowieckiego zaczęły płynąć do Polski dyrektywy odnoszące się między innymi do budowy podstaw przyszłego, wzorowanego na modelu sowieckim systemu medialnego obowiązującego w Polsce. W latach 1944–1945 tworzenie się nowego ładu medialnego warunkował między innymi następujący czynnik polityczny. Były to plany Polskiej Partii Robotniczej – dominującej siły partyjnej w systemie politycznym Polski w latach 40. Celem partii przejmującej władzę w kraju była budowa komunistycznej doktryny prasowej nazywanej leninowską koncepcją prasy<sup>2</sup>.

Leninowska koncepcja prasy zakładała pełną podległość środków masowego przekazu władzy państwowej, którą do roku 1948 stanowiło

<sup>2</sup> Katarzyna Pokorna-Ignatowicz, *Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa-Książka-Ruch” w polskim systemie medialnym*, (Warszawa : Oficyna Wydawnicza AFM, 2016), 14.

kierownictwo PPR, a od 1948 r. Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Według założeń koncepcji media stały się narzędziem PZPR sprawującej władzę państwową w Polsce. Partia wykorzystywała środki masowego przekazu do ideologicznego oddziaływania na społeczeństwo. W działaniach politycznych wykazywano dążność do kształtowania przez media poglądów, postaw i zachowań ludzkich. System medialny w PRL charakteryzował się cechami przynależnymi wszystkim niedemokratycznym systemom medialnym. Do konstytutywnych cech systemu należało zaliczyć między innymi:

(1) kontrolę władz państwowych nad rynkiem mediów, (2) koncesjonowanie działalności wydawniczej, (3) cenzurę prewencyjną, czyli wstępną kontrolę treści zamieszczanych w poszczególnych tytułach prasowych nadzorowaną głównie przez redaktorów naczelnych pism, (4) profesjonalne działania cenzorskie prowadzone przez powołaną do tego specjalną państwową instytucję, jakim był Główny Urząd Kontroli Prasy Publikacji i Widowisk. Ponadto prasa w systemie politycznym PRL należała do uspołecznionych wydawców. Na rynku prasowym nie działały mechanizmy rynkowe, ponieważ sektor prasowy podobnie jak cała gospodarka państwa był centralnie planowany (sterowany)<sup>3</sup>.

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie sformułowanego przez władze państwowe dyskursu politycznego prezentowanego przez Komitet Centralny PZPR i episkopat Polski w trakcie przebiegu wydarzeń o charakterze politycznym i religijnym przypadających na lata 1960–1966, nazywanych w literaturze przedmiotu sporem o Tysiąclecie Państwa Polskiego. Spór toczył się na łamach ważnego kanału treści społecznych i politycznych, jakim było czasopismo pod tytułem „Zwierciadło”. Problematyka dotycząca funkcjonowania prasy dla kobiet we współcześnie prowadzonych badaniach prasoznawczych jest dość dobrze spenetrowana. Tę problematykę podejmowali liczni badacze: historycy, politolodzy, socjologowie, medioznawcy<sup>4</sup>. Istotnym dorobkiem w tym zakresie

<sup>3</sup> Katarzyna Pokorna-Ignatowicz, „Od leninowskiej koncepcji prasy do wolnych mediów. Koncepcja »nowego ładu informacyjnego« w »Porozumieniach Okrągłego Stołu«”, w: eadem (red.), *Polski system medialny 1989–2011*, (Kraków : Oficyna Wydawnicza AFM, 2013), 13.

<sup>4</sup> Vide: Zbigniew Bajka, *Czytelnictwo prasy w Polsce w 1986 roku*, (Kraków : RSW-Prasa-Książka-Ruch, 1987), passim; Ryszard Kalbarczyk, „Kto czyta pismo kobiece?”, *Nasze problemy*, t. 3, 1979, 35–40; Anna Maliszewska, „Wzory wychowawcze w prasie kobiecej (szkoła i rodzina jako instytucje wychowawcze)”, *Zeszyty Prasoznawcze*, t. 4, 1975,

może poszczycić się Zofia Sokół<sup>5</sup>. Badania poświęcone funkcjonowaniu prasy dla kobiet w systemie politycznym PRL z powodzeniem realizują badaczki skupione w ośrodku w Białymstoku<sup>6</sup>. Dobrym forum wymiany informacji naukowych i wyników prowadzonych badań są cyklicznie realizowane w ośrodku białostockim spotkania w ramach Ośrodka Badań Historii Kobiet, centrum badań historii kobiet polskich zainicjowanym przez Prezes Instytutu Studiów Kobietych Małgorzatę Dajnowicz<sup>7</sup>.

Cezura czasowa przyjęta do prezentacji dyskursu politycznego w okresie sporu o Tysiąclecie obejmowała lata 1957–1966 i determinowana była oficjalnym rozpoczęciem przygotowań do obchodów Wielkiej Nowenny przygotowywanej przez Kościół katolicki na czele z prymasem Polski kardynałem Stefanem Wyszyńskim w 1957 r. Z kolei władze państwowe na czele z I sekretarzem PZPR Władysławem Gomułą rozpoczęły przygotowania konkurencyjnych obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego w roku 1958. Rozpoczęcie państwowych przygotowań obchodów tysiąclecia sankcjonowane było przez dwa urzędowe dokumenty: *Uchwałę Rady Państwa z dnia 18 II 1958 r. w sprawie przygotowań Obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego*<sup>8</sup> oraz *Uchwałę Sejmu Polskiej*

---

15–25; Franciszek Adamski, *Modele małżeństwa i rodziny a kultura masowa*, (Warszawa : PWN, 1970), passim; idem, „Konflikty małżeńskie i ich źródła na łamach *Kobiety i Życia*”, *Zeszyty Prasoznawcze*, t. 1, 1978, passim; Krystyna Konarska, Maria Łoś, Małgorzata Łaskot, „Czasopisma kobiece czy rodzinne?”, *Więź*, t. 9, 1965, passim; Sabina Szczepańska, „Kobieta – zwierzę polityczne?”, w: Małgorzata Radkiewicz (red.), *Gender – kultura – społeczeństwo*, (Kraków : Wydawnictwo Rabit, 2002), 91–100.

<sup>5</sup> Vide: Zofia Sokół, „Transformacja czasopism kobiecych w Polsce (1989–1997)”, *Rocznik Historii Prasy Polskiej*, t. 1, 1998, 191–217; eadem, „Wzór osobowy kobiety i model rodziny propagowany na łamach prasy kobiecej w latach 1945–1990”, w: Weronika Chańska, Danuta Ulicka (red.), *Polskie oblicza feminizmu*, (Warszawa : Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 2000), 66–86.

<sup>6</sup> Vide: Urszula Ćwik, „Zagadnienia praw kobiet na łamach *Kobiety i Życia* (1970–1989)”, *Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobietych*, t. 1, 2016, 66–83; Agnieszka Drozdowska, „Liga Kobiet w województwie białostockim – stan badań i postulaty badawcze”, *Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobietych*, t. 2(5), 2018, 112–127; Justyna Zajko-Czochońska, „Kobiety i wybory na łamach *Przyjaciółki* w latach 1956–1976”, *Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobietych*, nr 1(6), 2019, 138–150.

<sup>7</sup> W ramach projektu Ośrodka Historii Kobiet prowadzone są badania porównawcze nad dziejami kobiet w różnych epokach historycznych, działalnością kobiet w zaborze pruskim, działalnością polskich dziennikarek w środowiskach emigracyjnych, kobiecymi ego dokumentami, prasą dla kobiet w II RP i po 1945 r., organizacjami kobiecymi w PRL. Stowarzyszenie Instytut Studiów Kobietych [dostęp: 3.01.2020]. Dostępne w World Wide Web: <http://www.isk.bialystok.pl/>.

<sup>8</sup> *Uchwała Rady Państwa z dnia 18 II 1958 r. w sprawie przygotowań do Obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego*, „Monitor Polski 1958, nr 12, poz. 78, 1.

*Rzeczypospolitej Ludowej z dnia 25 II 1958 r. w sprawie Obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego*<sup>9</sup>. Cezura końcowa przyjęta do przeprowadzenia badania obejmowała datę 22 lipca 1966 r. Na ten dzień władze państwowe przygotowały defiladę historyczno-wojskową. Uroczystości z okazji ustanowienia Manifestu PKWN stanowiły końcową datę państwowych uroczystości związanych z Tysiącleciem państwa<sup>10</sup>.

Uwagę badawczą warto było skupić na następujących kwestiach: (1) Jakie specyficzne cechy posiadał profil prasowy periodyku? (2) Jakie specyficzne idiolekty językowe i słowa sztandarowe występowały w przekazie prasowym w trakcie uroczystości Tysiąclecia? (3) Jakie formy gatunkowe dominowały w formułowanym przekazie prasowym? Przedstawione pytania badawcze determinowały kształt tekstu. Artykuł posiadał strukturę problemową z zachowaniem przyjętych ram temporalnych. Składał się ze wstępu i części poświęconej rozważaniom merytorycznym. Zakończenie dopełniały sformułowane wnioski.

Dobór i obsługa narzędzi pomiarowych, użytecznych dla sporządzenia artykułu, były zdeterminowane charakterem politologii i jej badań zjawisk i procesów politycznych. Przedmiotem eksploracji były komunikaty polityczne rozumiane jako specyficzne ogłoszenia zawierające informacje lub kształtujące postawy i dające możliwość: (1) wykorzystania zasobów ludzkich *in gremio* bądź indywidualnych jednostek ludzkich, (2) wprowadzenia rozwiązań systemowych w sferze polityki, (3) wykonywania czy delegowania obowiązków, (4) wpływania na instytucje i ludzi angażujących się w życie polityczne. Ujęcie idiograficzne pozwalało na ukazanie uszczegółowionego obrazu świata politycznego. Wprawdzie zawierało sfragmentaryzowaną wiedzę pokazującą głównie przebieg konfliktu między państwem a Kościołem katolickim z perspektywy władz państwowych, ale miało funkcjonalny charakter, umożliwiający powiązanie efektów opisu obserwacji z wartościowaniem zjawisk i procesów politycznych<sup>11</sup>.

<sup>9</sup> *Uchwała Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z dnia 25 II 1958 r. w sprawie obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego*, „Monitor Polski” 1958, nr 16, poz. 58.

<sup>10</sup> W związku z tym, że w artykule przedstawiono formowanie się dyskursu na łamach „Zwierciadła” będącego jednym z państwowych tytułów prasowych, dla ujednoczenia nazewnictwa uroczystości zdecydowano się na używanie nazwy Tysiąclecie. Wybór determinowany był dominacją treści związanych z państwowymi obchodami uroczystości na łamach „Zwierciadła”.

<sup>11</sup> Zbigniew Kantyka, „Politologia (I)”, w: Wojciech Sokół, Marek Żmigrodzki (red.), *Encyklopedia politologii*, t. 1, *Pojęcia, teorie i metody*, (Warszawa : Wydawnictwo Wolters Kluwer, 2016), 481.

Przed rozpoczęciem badań skonstruowana została lista kodów tematycznych, użyteczna przy późniejszym ustalaniu swego rodzaju paralelnego zestawienia zagadnień, z których tworzył się szkielet tekstu. Selekcjonując odpowiednie słowa klucze<sup>12</sup>, częściowo oparto się na istniejących już zestawach kategorii politologicznych i historycznych, znanych z literatury przedmiotu, co dawało podstawę do ustalenia wiedzy o preferencjach twórców dyskursu politycznego w prezentowanym okresie istnienia PRL. Na liście znalazły się główne kody, takie jak: ideologia, życie polityczne, Szkoły Tysiąclecia, obchody 550. rocznicy bitwy pod Grunwaldem, Sztafety Tysiąclecia, list biskupów polskich do biskupów niemieckich, Polska jako przedmurze chrześcijaństwa. Takie postępowanie było niezbędne podczas wstępnej analizy zebranego materiału na etapie eksplorowania źródeł, a następnie interpretowania zebranej dokumentacji. Okazało się też korzystne dla finalnego redagowania tekstu, szczególnie podczas sprawdzania stopnia logiczności i przejrzystości treści artykułu.

Podczas przygotowywania artykułu użyteczna była metoda analizy systemowej. Dzięki niej periodyk „Zwierciadło” rozpatrywano jako instytucję polityczną stanowiącą element systemu propagandowego PRL. W artykule zastosowano technikę analizy zawartości mediów. Analiza dotyczyła propagandowej zawartości komunikatów politycznych formułowanych przez partyjnych decydentów i zespół redakcyjny „Zwierciadła”. Szczególna uwaga zwrócona była na frekwencyjność zawartych w komunikatach słów sztandarowych stanowiących elementy specyficznego metajęzyka używanego przez twórców komunikowania politycznego periodyku. Słowa sztandarowe odnosiły się zazwyczaj do określenia panującej w państwie ideologii mającej wszechogarniający charakter i obowiązujące w latach 60. XX w. w Polsce sposobu formułowania dyskursu politycznego. Stanowiły również nośne hasła propagandowe formułowane przez partyjnych decydentów, a odnoszące się do życia politycznego, społecznego. Technika była spożytkowana, aby scharakteryzować specyficzne idiolekty językowe zawarte w przekazie komunikacyjnym

<sup>12</sup> Formułowane przez polityków słowa klucze uobecnione na łamach prasy przybierały nierzadko formę skrzydlatych słów, czyli takich, które są często przytaczane i rozpowszechniane, a ich autorstwo jest na ogół znane. Pod względem formalnym pod pojęciem skrzydlatych słów występują najczęściej związki wyrazowe, a więc słowa o charakterze nominalnym, Henryk Markiewicz, Andrzej Romanowski, *Skrzydlate słowa*, (Warszawa : Państwowy Instytut Wydawniczy, 1990), 6–7.



do opisu propagandowego obrazu rzeczywistości politycznej i społecznej ze szczególnym uwzględnieniem sposobu prowadzenia sporu politycznego między episkopatem a Komitetem Centralnym PZPR. Kryterium klasyfikacyjnym analizy były przekazy słowne formułowane w komunikatach redakcyjnych. Medialna analiza treści zawartych w „Zwierciadło” realizowana była na podstawie słownych wypowiedzi dziennikarzy, działaczek społecznych i partyjnych decydentów, utrwalonych w zapisie prasowym<sup>13</sup>.

Przy sporządzaniu artykułu wykorzystano głównie materiały źródłowe, stanowiące artykuły prasowe zamieszczane na łamach periodyku. Dla dopełnienia wyводу spożytkowano szereg opracowań naukowych z zakresu historii, nauk o polityce, nauk o komunikacji społecznej i mediach.

### Profil prasowy

W działalności periodyku można było wyszczególnić trzy okresy wydawnicze przypadające na następujące przedziały czasowe. Okres pierwszy od roku 1957 do 1961, gdy „Zwierciadło: tygodnik ilustrowany” związane było z działalnością Ligi Kobiet<sup>14</sup>. Okres drugi przypadał na lata 1961–1981. W tym czasie tygodnik wydawany był przez Robotniczą Spółdzielnię Wydawniczą „Prasa-Książka-Ruch”. Okres trzeci rozpoczął się w roku 1982 i trwał do roku 1990. Okres ostatni to czas transformacji systemowej, gdy od 1991 r. po przemianach ustrojowych następowała zmiana stosunków własnościowych<sup>15</sup>.

<sup>13</sup> Walery Pisarek, *Wstęp do nauki o komunikowaniu*, (Warszawa : Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, 2008), 245–249; idem, *O mediach i języku*, (Kraków : Wydawnictwo Universitas, 2007), 47–63; Małgorzata Lisowska-Magdziarz, *Analiza tekstu w dyskursie medialnym*, (Kraków : Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2006), *passim*.

<sup>14</sup> Zofia Sokół, *Prasa kobieca w Polsce w latach 1945–1995*, (Rzeszów : Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej, 1998), 146–147.

<sup>15</sup> Jak wskazuje Małgorzata Dajnowicz: „Społeczno-Obywatelska Liga Kobiet powstała w sierpniu 1945 roku ... Zarząd Główny ... Tworzyły ... komunistki z Polskiej Partii Robotniczej socjalistki z Polskiej Partii Socjalistycznej. Jedna reprezentująca Polskie Stronnictwo Ludowe, jedna ze Stronnictwa Demokratycznego oraz jedna bezpartyjna ... Organizacja funkcjonująca na samym początku bez wyraźnych wytycznych, programu i statutu z jednej strony miała być wielonurtowa ..., monopartyjna i masowo dostosowana. Dostosowana do potrzeb nowej rzeczywistości Ludowej Polski powojennej ... Celem Ligi miało być także »Wychowanie kobiety, obywatelki, świadomej swoich praw i obowiązków w stosunku do Ojczyzny i społeczeństwa«, Małgorzata Dajnowicz, »Walka o pokój« w wypowiedziach propagandowych publikowanych na łamach »Naszej Pracy« – biuletynie

Powołania nowego pisma adresowanego do środowisk kobiecych miały domagać się kobiece środowiska inteligentkie. Jak wskazuje Małgorzata Dajnowicz: „Nowe pismo miało być adresowane do kobiet o wyższych niż przeciętne ambicjach intelektualnych, szerokich zainteresowaniach, poszukujących możliwości konfrontacji własnych przemyśleń, opinii, poglądów z tym co może, powinno zaoferować... »Zwierciadło«”<sup>16</sup>.

Pierwszy numer czasopisma ukazał się 19 maja 1957 r. Funkcję redaktor naczelnej periodyku pełniła Alina Rebane. Z redakcją magazynu pracę podjęło grono uznanych publicystów nierzadko legitymujących się już sporym doświadczeniem prasowym. Można było zaliczyć do nich między innymi: Mariana Bieleckiego, Zofię Bystrzycką, Krystynę Dobrowolską, Janinę Janicką, Romana Jurysia, Eryka Lipińskiego, Czesławę Szymańską<sup>17</sup>. Okładka „Zwierciadła” drukowana była zawsze w technice technicoloru. Motywami dominującymi były zdjęcia kobiet, nierzadko ikon ówczesnej kultury popularnej, takich jak: Hanka Bielicka, Danuta Szaflarska, Barbara Krafftówna. Autorem zdjęć kobiet umieszczanych na stronie tytułowej często był uznany fotograf Edward Hartwig. Znakiem identyfikującym czasopismo była charakterystyczna winieta prasowa ukazująca tytuł tygodnika w lustrzanym odbiciu. W wewnętrznej szacie graficznej dominował kolor czarno-biały, choć dla wyróżnienia fragmentów tekstów stosowano kolorowe tła (żółte, zielone, czerwone, różowe, fioletowe). Periodyk liczył zazwyczaj około 16 stron, aczkolwiek były i dłuższe wydania numerów specjalnych. Na łamach tygodnika w formie recenzji kinowych, teatralnych pojawiały się artykuły odnoszące się do spraw teatru i filmu. Publikowane były recenzje nowości książkowych, powieści dedykowanych kobietom. Jedną z głównych stałych rubryk była *Serce w rozterce*. Stawała się ona platformą wymiany doświadczeń sercowych, miłosnych między czytelniczkami tygodnika a redakcją. Wymiany doświadczeń przybierały formę listowną popularną w ówczesnym czasie na łamach pism dla kobiet. Kolejną ze stałych rubryk „Zwierciadła” była

---

Ligi Kobiet (1947–1953)”, w: Ewa Maj, Wojciech Sokół, Anna Szwed-Walczak, Łukasz Jędrzejski (red.), *Bezpieczeństwo Europy – bezpieczeństwo Polski*, t. 5, (Lublin : Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2017), 411–413, Vide: Anna Marcinkiewicz-Kaczmarczyk, „Rola kobiety w Polsce Ludowej w świetle treści propagandowych rozpowszechnianych przez Ligę Kobiet w latach 1946–1956”, *Dzieje Najnowsze*, R. L, z. 2, 2018, 150–151.

<sup>16</sup> Małgorzata Dajnowicz, „»Zwierciadło« – platforma polityczna Ligi Kobiet w okresie PRL (1957–1961, 1982–1989)”, *Rocznik Historii Prasy Polskiej*, t. 20, 2017, 73–74.

<sup>17</sup> Ibidem, 75.

ta pod tytułem *Twarze „Zwierciadła”*. Prezentowano w niej sylwetki znanych ludzi ze sfery polityki, kultury, dla uatrakcyjnienia przekazu treści w opisywanej rubryce umieszczano zdjęcia osób, którym były poświęcone zamieszczane materiały. Na łamach tygodnika w latach 60. były publikowane również reportaże pokazujące sylwetki wybranych przez redakcję twórców kultury ludowej. Najczęściej prezentowano działalność twórców ludowych (rzeźbiarzy) tworzących ludowe świątki w swych przydomowych zagrodach<sup>18</sup>. Treści o charakterze politycznym zamieszczane były zawsze na stronie drugiej tygodnika.

Mimo że w założeniach „Zwierciadło” miało być platformą prasową upowszechniającą działalność Ligi Kobiet, problematyka ligowa od początku zajmowała mało miejsca w agendzie medialnej tygodnika. Sprawy związane z działalnością Ligi poruszane były na łamach „Zwierciadła” głównie przez Alicję Musiałową, do 1965 r. przewodniczącą Zarządu Głównego Ligi Kobiet. Intensyfikacja treści związanych z działalnością Ligi pojawiała się zazwyczaj przy okazji obchodów Międzynarodowego Dnia Kobiet, wyborów do Rad Narodowych, Sejmu, Zjazdów PZPR.

Rekapitułując treści związane z nakreśleniem profilu prasowego periodyku, należało zaznaczyć, że: tygodnik w założeniach twórców miał pełnić rolę sojusznika Ligi Kobiet w rozwiązywaniu problemów o charakterze społecznym i politycznym. W założeniach redakcyjnych na łamach pisma miała być prezentowana problematyka zbieżna z zainteresowaniami czytelniczek, jednak poprzez ukazanie działalności Ligi Kobiet i prezentację agendy politycznej dążono do popularyzowania założeń ładu polityczno-socjalnego zbieżnego z podstawowymi kategoriami myśli politycznej PZPR<sup>19</sup>.

## Spór o Tysiąclecie

Geneza przygotowań do obchodów Tysiąclecia sięga 1946 r. Pomyślną inicjatorką uczczenia obchodów Tysiąclecia był Witold Hensel, archeolog związany ze środowiskiem Instytutu Zachodniego w Poznaniu. Postulował podjęcie na szeroką skalę badań archeologicznych na terenach

<sup>18</sup> Vide: LM, ŻM, *Ojciec i syn*, „Zwierciadło”, t. 46, 1966, 8.

<sup>19</sup> Małgorzata Dajnowicz, „Posłanki Ligi Kobiet Polskich i wybory parlamentarne 1989 roku (prezentacja w świetle »Zwierciadła«)”, w: Małgorzata Dajnowicz, Adam Miodowski (red.), *Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku. Polityka w prasie kobiecej*, (Białystok : Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 2019), 206.

dawnych grodów stołecznych, Gniezna i Poznania. Badania miały uzasadnić tezę o autochtonizmie Słowian, czyli pradawnym zasiedleniu przez ludy słowiańskie ziem rozciągających się między Odrą, Bugiem, Bałtykiem i Karpatami. Rozszerzeniem przez historyków idei autochtonizmu Słowian była idea Polski Piastowskiej, uzasadniająca powrót do „macierzy” Ziem Zachodnich i Północnych jako pradawnych terenów Polski z okresu panowania księcia Mieszka I i Bolesławów. W oficjalnej interpretacji państwowej był to wynik sprawiedliwości dziejowej i sposób argumentacji potwierdzający polskie prawo do tak zwanych Ziem Odzyskanych<sup>20</sup>.

Z inicjatywą uczczenia Tysiąclecia Chrztu Polski wystąpiły również środowiska kościelne. Jako pierwszy inicjatywę powziął ówczesny prymas Polski kardynał August Hlond. Wzywał teologów i historyków Kościoła do przygotowania prac naukowych obrazujących wszechstronną działalność instytucji kościelnych na przestrzeni tysiąca lat państwowości polskiej. Od roku 1947 po wydaniu przez episkopat listu wzywającego wiernych do bojkotu prasy antyreligijnej wyrażono protest przeciwko ateistycznej indoktrynacji młodzieży. Doszło wtedy do pogorszenia stosunków między PPR a Kościołem. Nakreślony stan trwał praktycznie do roku 1956, gdy po przemianach październikowych na czele partii stanął Władysław Gomułka i doprowadził do istotnej modyfikacji polityki wyznaniowej PRL. Wymiernym efektem zapoczątkowanych przez nowe władze państwowe zmian była decyzja o powrocie do Warszawy z Komańczy ówczesnego prymasa kardynała Stefana Wyszyńskiego<sup>21</sup>.

Jak wspomniano we wstępnej części artykułu, asumptem do rozpoczęcia obchodów Tysiąclecia przez władze państwowe była *Uchwała Rady Państwa z dnia 18 II 1958 r. w sprawie przygotowań Obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego*. W ocenie Aleksandra Zawadzkiego Przewodniczącego Rady Państwa obchody:

Miały ... stać się uroczystościami ogólnonarodowymi, obejmującymi swoim zasięgiem cały kraj i Polsnię, a także zmobilizować Polaków do

<sup>20</sup> Anita Młynarczyk-Tomczyk, *Obchody „polskiego Tysiąclecia” (1957–1966/67)*, (Kielce : Wydawnictwo Uniwersytetu Jana Kochanowskiego, 2019), 41–43.

<sup>21</sup> Vide: Bartłomiej Noszczak, *Polityka wobec Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce w okresie internowania prymasa Stefana Wyszyńskiego 1953–1956*, (Warszawa : Wydawnictwo Instytutu Pamięci Narodowej, 2008), passim; Marek Truszczykowski, *Kościół Rzymskokatolicki w Polsce na tle polityki władz partyjno-państwowych PRL w latach 1956–1980*, (Szulborze Wielkie : BW, 2011), 13–70.

„wyteżonej pracy i nieustannego wysiłku” nad dalszym gospodarczym i kulturalnym rozwojem tzw. Ziemi Odzyskanych. Obchody Tysiąclecia Państwa Polskiego miały mobilizować energię i ofiarność społeczeństwa, pogłębiać wiedzę i zainteresowanie przeszłością Polski, a także kształtować i umacniać „patriotyczną jedność społeczeństwa”<sup>22</sup>.

Przedłożone w uchwale oficjalne deklaracje ze strony polityków nijak się miały do ówczesnych realiów. W rzeczywistości konkurencyjne, państwowe obchody Tysiąclecia miały doprowadzić do neutralizacji działań związanych z rocznicą chrztu Polski prowadzonych przez Kościół katolicki. W związku z tym władze państwowe organizowały szereg konkurencyjnych uroczystości i czynów społecznych o charakterze państwowym mających odciągnąć wiernych od uroczystości organizowanych przez episkopat. Do uroczystości państwowych, których przebieg znalazł odzwierciedlenie na łamach „Zwierciadła”, można było zaliczyć: (1) akcję budowy Szkół Tysiąclecia, (2) obchody 550. rocznicy bitwy pod Grunwaldem, (3) obchody Tysiąclecia w Gnieźnie i Poznaniu, (4) Sztafety Tysiąclecia, (5) Defiladę Tysiąclecia.

## Szkoły Tysiąclecia

Pierwsze odniesienia do zaplanowanych przez państwo obchodów Tysiąclecia znalazły się na łamach „Zwierciadła” na początku lat 60. Dotyczyły realizacji jednej z głównych akcji propagandowych zorganizowanych przez państwo, jaką była budowa tysiąca szkół na Tysiąclecie Państwa Polskiego. Na łamach periodyku znajdowały się artykuły odnoszące się do budowy szkół. W tekście zamieszczonym w „Zwierciadle” w 1960 r. między innymi informowano:

Mniej więcej 1000 nowych szkół musi być wybudowane wysiłkiem ogólnospołecznym. Będzie to najpiękniejszy pomnik na Tysiąclecie Państwa Polskiego. ... Akcja społeczna, zainicjowana przez partię nie spotkała się jeszcze z tak szerokim i spontanicznym odzewem jak ta.

<sup>22</sup> Bartłomiej Noszczak, „Przygotowania do Milenium chrztu Polski i Tysiąclecia Państwa Polskiego (1956–1965)”, w: idem (red.), *Milenium czy Tysiąclecie*, (Warszawa : Wydawnictwo Instytutu Pamięci Narodowej, 2006), 27.

Hasło zbudujemy 1000 Szkół na Tysiąclecie Polski trafiło na dobrą glebę najlepszych uczuć patriotycznych<sup>23</sup>.

Przywołany artykuł posiadał cechy charakterystyczne dla zapowiedzi prasowej. Wyróżnikiem tej formy gatunkowej było powiadomienie czytelników o rozpoczętej akcji propagandowej. Tekst spełniał dwojaką rolę, zarówno informacji wstępnej, jak i streszczającej. Funkcją dominującą w prezentowanej formie gatunkowej była funkcja anonsowania/reklamowania rozpoczętej akcji<sup>24</sup>. Dla ideologizacji przekazu prasowego zostały zastosowane słowa sztandarowe, jednoznacznie kojarzące się z obchodami Tysiąclecia, takie jak: „Tysiąc nowych szkół”, „pomnik [szkoły] na Tysiąclecie Państwa Polskiego”, hasło: „Zbudujemy 1000 nowych szkół na 1000 Polski”<sup>25</sup>. Przywołany typ słów sztandarowych pozwolił wyszczególnić w nich te, które swoją charakterystyczną obecnością w dyskursie politycznym stanowiły element kultury narodowej. Były zarazem słowami sztandarowymi o ograniczonym zasięgu obejmującym wyrazy i wyrażenia ograniczone pod względem politycznym, ideologicznym, organizacyjnym, czasowym. Przytoczone nośne propagandowo hasła i slogany były wprowadzone do dyskursu politycznego na użytek partii rządzącej w prowadzonej kampanii o charakterze politycznym<sup>26</sup>.

Na łamach „Zwierciadła” informacje o budowie szkół często przybierały również formę sprawozdań, zazwyczaj związanych z oddaniem do użytku budynku szkoły. Dla uatrakcyjnienia treści redakcja umieściła w sprawozdaniu sześć fotografii z przebiegu otwarcia szkoły. Miały one charakter dokumentalny<sup>27</sup>. W artykule zaprezentowano otwarcie szkoły, której budowie patronowało Koło Ligi Kobiet. Pisano:

Inicjatorem i organizatorem budowy szkoły była Wojewódzka Organizacja Ligi Kobiet. Sama zbierała środki finansowe, organizowała świadczenia innych ... Ale organizatorki na jej otwarcie zjawiły się

<sup>23</sup> „Fakty i komentarze. Tysiąc szkół”, *Zwierciadło*, t. 22, 1960, 2.

<sup>24</sup> Maria Wojtak, *Gatunki prasowe*, (Lublin : Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2004), 101–103.

<sup>25</sup> „Fakty i komentarze. Tysiąc szkół”, *Zwierciadło*, t. 15, 1962, 2.

<sup>26</sup> Walery Pisarek, *Polskie słowa sztandarowe i ich publiczność*, (Kraków : Wydawnictwo Universitas, 2002), 10–11.

<sup>27</sup> Według Kazimierza Wolnego-Zmorzyńskiego cechami fotografii dokumentalnej są: „ostrość, dokładność, jasność, zrozumiałość i czytelność zdjęć”, Kazimierz Wolny-Zmorzyński, *Jaka informacja? Rzecz o percepcji fotografii dziennikarskiej*, (Kraków : Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2010), 53–54.



z dodatkowym jeszcze wianem. Z prezentami mającymi wyposażyc kuchnię szkolną w naczynia<sup>28</sup>.

W oficjalnie formułowanych przekazach medialnych w odniesieniu do budowy szkół władze PRL dla legitymizacji działań stosowały kilka sprawdzonych chwytów propagandowych. Budowę szkół pomników łączono ze sprawnością gospodarską władarzy PRL. Budowane obiekty szkolne przyrównywano do narodowych pomników wzniesionych dla uczczenia Tysiąclecia. Pomniki w postaci szkół miały również mieć wymiar praktyczny. Mianowicie miały spowodować przyspieszenie powojennego zapóźnienia cywilizacyjnego PRL<sup>29</sup>.

Kolejną rocznicą o charakterze państwowym wpisującą się w obchody Tysiąclecia państwa była przypadająca na rok 1960 550. rocznica bitwy pod Grunwaldem. Na łamach „Zwierciadła” znalazł się artykuł mający formę relacji<sup>30</sup> z przygotowań do zlotu. Redakcja gazety informowała:

Już od kilku dni na polach wsi Grunwald, wysławionych historyczną bitwą, obozują harcerze, członkowie Związku Młodzieży Socjalistycznej i Związku Młodzieży Wiejskiej ... W zlocie weźmie udział 30 tysięcy młodzieży z całego kraju. Między innymi liczne sztafety młodzieżowe, które zakończą tu wędrówkę „Szlakami Jagiełły” ... Dni młodości na Polach Grunwaldzkich będą niewątpliwie jedną z najpiękniejszych i najbardziej pamiętnych uroczystości Tysiąclecia Państwa Polskiego<sup>31</sup>.

Dominującymi słowami sztandarowymi w tekście były leksemy: Grunwald/grunwaldzki (pięć razy), Tysiąclecie Państwa Polskiego (jeden

<sup>28</sup> Zenon Małek, „Liczą się czyny”, *Zwierciadło*, t. 22, 1960, 2.

<sup>29</sup> Krzysztof Walaszewski, *Tysiąc szkół na Tysiąclecie. Szkoły Tysiąclecia – architektura, propaganda, polityka*, (Łódź : Dom Wydawniczy Księży Młyn, 2018), 96–100.

<sup>30</sup> Cechą przywołanego tekstu był między innymi opis zdarzenia, które jeszcze się nie zakończyło, występowała równowaga równoczesna, czyli narastanie w relacjonowaniu poszczególnych faz zdarzenia. Przywołane słowa sztandarowe miały również za zadanie „ubarwić” przebieg opisywanej sytuacji, vide: Kazimierz Wolny-Zmorzyński, Andrzej Kaliszewski, Wojciech Furman, *Gatunki dziennikarskie. Teoria, praktyka, język*, (Warszawa : Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne. Grupa Kapitałowa WSiP, 2006), 43.

<sup>31</sup> „Młodzież i Grunwald”, *Zwierciadło*, t. 28, 1960, 2; Małgorzata Gałęzowska, „Świętowanie wybranych rocznic bitwy pod Grunwaldem formą komunikacji państwa i narodu”, *Kultura i Społeczeństwo*, t. 4, 2015, 83–108. Jak wskazuje Anita Młynarczyk-Tomczyk: „Antyniemieckość 550 rocznicy bitwy była spotęgowana doświadczeniami związanymi z przebiegiem II wojny. Widocznymi symptomami negatywnego nastawienia władz państwowych do rewizjonizmu niemieckiego były uobecnione w dyskursie politycznym hasła: nawala krzyżacka, gwałty krzyżackie”. Anita Młynarczyk-Tomczyk, *Obchody polskiego*, 154.



raz). Komuniści obchody 550. rocznicy bitwy pod Grunwaldem wpisali w zakrojone na szeroką skalę obchody Tysiąclecia Państwa Polskiego. W oficjalnych przekazach propagandowych można było dostrzec kilka tendencji charakterystycznych dla sposobu uczczenia grunwaldzkiej rocznicy. Obchody rocznicy bitwy wpisywały się w komunistyczny proces deprecjacji narodowych symboli oraz w ówczesny model racji stanu polegający na tworzeniu jednoznacznego obrazu wroga w postaci rewizjonistycznych planów NRF. W politycznym dyskursie państwowym w PRL dominowały również odniesienia do rozdziału funkcjonowania Polski przed i po 1945 r. W tworzeniu obrazu RFN przy okazji grunwaldzkiej rocznicy pomocne stawały się nacjonalistyczne stereotypy i uprzedzenia tworzone przez władze PRL względem narodu niemieckiego. Władze państwowe włączenie 550. rocznicy bitwy pod Grunwaldem w katalog rocznic związanych z Tysiącleciem Państwa motywowały tym, że dzieje Polaków związane były z zagrożeniem ze strony zachodnioniemieckiego sąsiada. Dlatego upamiętnienie rocznicy grunwaldzkiej uważano za czynnik wielkiej wagi.

### **Kulminacja sporu w roku 1966**

W roku 1966 na łamach „Zwierciadła” dyskurs polityczny związany z kształtowaniem się sporu o Tysiąclecie Państwa Polskiego oscylował wokół zagadnień związanych ze sporem między władzami państwowymi a episkopatem. Ze strony władz państwowych umieszczano wzmianki informujące o przygotowaniu przez państwo konkurencyjnych wobec kościelnych obchodów. Pisano: „W roku bieżącym, który wieńczy kilkuletni okres obchodów Tysiąclecia przewidziany jest szereg uroczystości o charakterze ogólnokrajowym i bardzo wiele o charakterze lokalnym. Ich punktem kulminacyjnym będzie uroczystość w dniu 22 lipca – w dniu narodzin Polski Ludowej”<sup>32</sup>. W tekście mającym charakter wzmianki dominującymi słowami sztandarowymi były te związane z państwowością Polski i obchodami Tysiąclecia. Dominowały takie leksemy, jak: Polska (trzy razy), Polska Ludowa (jeden raz), Tysiąclecie (trzy razy).

Przywołane we fragmencie tekstu działania podejmowane przez władze państwowe miały doprowadzić do jak najszerszej sekularyzacji obchodów proponowanych przez episkopat. Sekularyzacja w założeniu

---

<sup>32</sup> „Podsumowanie dorobku wieków”, *Zwierciadło*, t. 6, 1966, 2.

PZPR miała doprowadzić do procesu zanikania religii i religijności w sferze publicznej. Procesy sekularyzacyjne prowadzone przez PZPR na gruncie sporu o Tysiąclecie miały doprowadzić do wyzwania się człowieka i instytucji społecznych spod wpływów religijnych. Stanowiły również element prowadzonej przez państwo i episkopat swoistej walki o rząd dusz<sup>33</sup>.

Aby odciągnąć jak najwięcej osób od uczestnictwa w kościelnej części obchodów, aparat państwowy PRL przygotowywał szereg inicjatyw i zobowiązań inicjowanych oficjalnie „spontanicznie” przez poszczególne grupy społeczne. Dobrym przykładem takiego postępowania były zobowiązania na cześć Tysiąclecia powzięte przez lubelskie działaczki Ligi Kobiet. W zmiance umieszczonej na łamach „Zwierciadła” informowano między innymi o zobowiązaniu podwyższenia wyglądu estetycznego mieszkań i wiejskich zagród. Ponadto działaczki społeczne podjęły się zorganizowania: „Okolo 100 różnego rodzaju kursów oraz okolo 80 odczytów i pogadanek na temat historii Polski”<sup>34</sup>. Podejmowane przez przedstawicieli załóg robotniczych zobowiązania na cześć Tysiąclecia wiązano przede wszystkim z oficjalnymi świętami państwowymi. Dobrym przykładem takiego postępowania było podjęcie przez załogę Zakładów im. Hipolita Cegielskiego w Poznaniu zobowiązań z okazji przypadającego na dzień pierwszego maja Święta Pracy. We wzmiance znajdującej się na łamach „Zwierciadła” dla wzmocnienia przekazu propagandowego stosowano słowa sztandarowe odnoszące się do działalności ruchu robotniczego i klasy robotniczej. Były to między innymi: „Czyn produkcyjny, święto robotnicze, czyn majowy”<sup>35</sup>. W kontekście przyjętych z okazji Święta Pracy przez robotników zobowiązań godne uczczenie Tysiąclecia wiązano ze specjalnym programem produkcyjnym, ustanowionym programem prac społecznych. Wzmogoną aktywność produkcyjną robotników łączono, jak wyrażono w periodyku, z: „poparciem naszych patriotycznych uczuć dla programu partii i władzy ludowej...”<sup>36</sup>.

Wyraźnym przejawem konfliktu między państwem i Kościołem katolickim uobecnionym na łamach „Zwierciadła” była odmowa zachodnioeuropejskim biskupom wjazdu na centralne uroczystości milenijne

<sup>33</sup> Maria Marczevska-Rytka, *Religia i polityka w globalizującym się świecie*, (Lublin : Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2010), 184–185; *Millenium polskie. Walka o rząd dusz*. red. Cyprian Wilamowski, Warszawa 2002, 185.

<sup>34</sup> „Dla uczczenia Tysiąclecia”, *Zwierciadło*, t. 12, 1966, 2.

<sup>35</sup> „Dla uczczenia Tysiąclecia”, *Zwierciadło*, t. 14, 1966, 2.

<sup>36</sup> Ibidem.

organizowane przez episkopat w sanktuarium na Jasnej Górze. W artykule pod tytułem *Komu potrzebna jest nieprawda* mającym formę streszczenia listów otwartych przedkładano argumentację dwóch stron sporu politycznego: premiera rządu PRL Józefa Cyrankiewicza i kardynała Wyszyńskiego. Główna oś sporu dotyczyła wydanej przez władze PRL odmowy wjazdu na organizowane przez episkopat uroczystości na Jasnej Górze 56 biskupom z zagranicznych państw. Władze państwowe prześmiewczo deprecjonowały tezy zawarte w liście autorstwa kardynała Wyszyńskiego, twierdząc, że: „Ten list nie jest bynajmniej przepojony »ewangelicznym duchem« soboru”<sup>37</sup>. W streszczeniu odpowiedzi autorstwa J. Cyrankiewicza dokonano wyraźnej identyfikacji wrogów politycznych, jakimi byli biskupi niemieccy. Główny motyw dyskursu propagandowego skupiał się na tezach przygotowanych przez ojców soborowych z Polski. Dla zobrazowania wrogiej działalności Kościoła katolickiego w środowisku międzynarodowym spożytkowano streszczenie fragmentu listu premiera. Pisano:

Udowadnia on raz jeszcze, że Episkopat podejmując dialog z biskupami niemieckimi na płaszczyźnie przebaczenia win narodu niemieckiego wobec polskiego i prośby o przebaczenie za rzekome winy narodu przekroczył już nie tylko swoje polityczne kompetencje, ale po prostu moralne, bo nikt w Polsce takich pełnomocnictw biskupom nie dał i nikomu u nas nie wpadłoby do głowy prosić Niemców o przebaczenie, a sami biskupi niemieccy też zapewne się tego nie spodziewali, bo wcale o to nie prosili, że będzie im udzielone przebaczenie<sup>38</sup>.

W przytoczonym fragmencie artykułu prasowego komuniści dla zobrazowania w dyskursie politycznym poczynań wroga odnosili się pośrednio do postępowania narodu niemieckiego wobec polskiego w okresie II wojny światowej. Dla wzmocnienia dyskursu politycznego wykorzystali nośniki złej pamięci mające w swej treści utrwalone negatywne konotacje związane z przedmiotem oglądu prezentowanym w dyskursie politycznym i medialnym. W odniesieniu do działań episkopatu komuniści formułowali stwierdzenia o jednoznacznie negatywnej konotacji dla wzmocnienia istniejących realnych bądź wyimaginowanych zagrożeń<sup>39</sup>.

<sup>37</sup> „Komu potrzebna jest nieprawda”, *Zwierciadło*, t. 12, 1966, 2.

<sup>38</sup> *Ibidem*.

<sup>39</sup> Marcin Kula, *Nośniki pamięci historycznej*, (Warszawa : Wydawnictwo DiG, 2004), 65–70.

W celu dyskredytacji kościelnych obchodów Milenium stosowano technikę oczerniania przeciwnika politycznego zwaną dyskredytacją sztandaru. W słowach sztandarowych zawartych w tekście dyskredytacja objawiała się stosowaniem obraźliwych słów dla zobrazowania nabożeństwa, które nazywano imprezą<sup>40</sup>.

Jak wspomniano, główna oś sporu między PZPR a Kościołem oscylowała wokół zagadnienia związanego z treściami zawartymi w powstałym w 1965 r. liście biskupów polskich do biskupów niemieckich. Tytuł artykułu – *Pamiętamy nie przebaczymy* – był wyraźnym nawiązaniem do słów: „Przebaczymy i prosimy o przebaczenie” – napisanych przez polskich biskupów<sup>41</sup>. Dla umniejszenia doniosłości listu w dyskursie politycznym odwoływano się znów do niedawno zakończonej wojny. Przedstawiano mit Niemiec jako odwiecznego okupanta Polski. Dla zdyskredytowania przedstawicieli duchowieństwa zastosowano zestaw słów sztandarowych o jednoznacznie negatywnej konotacji, stanowiących poziom zerowy języka polityki. Były to między innymi takie sformułowania, jak: „wsteczny, ciemny, warcholstwo, sobiepaństwo kościelnych wielmożników, organizatorzy spisków, reakcyjna polityka”<sup>42</sup>.

Kulminacja obchodów Tysiąclecia przypadających na dzień 17 kwietnia została zaplanowana w dawnych prastarych grodach stołecznych – Gnieźnie i Poznaniu. Komuniści, chcąc zneutralizować oddziaływanie Kościoła na wiernych, zorganizowali szereg świeckich odpowiedników świąt kościelnych. Przedłożone postawy znalazły wyraziste odzwierciedlenie na łamach „Zwierciadła”. Informacje dotyczące przebiegu uroczystości przybrały formy sprawozdań bądź wzmianek o seryjnej strukturze. Jednak wyróżnikami tematycznymi były zróżnicowane tytuły pełniące funkcję inicjalną, czyli zapowiadającą, co znajdzie się w treści artykułu. W artykule pod tytułem *Gwieździsta Sztafeta* relacjonowano przebieg biegu. Centralnym elementem opisywanej wzmianki był przedruk apelu uczestników sztafety: „Przynosimy Ci Polsko na

<sup>40</sup> „Komu potrzebna jest”, 2.

<sup>41</sup> Był to celowy zabieg propagandowy bardzo często stosowany w środkach masowego przekazu. Jak wskazuje Mariusz Mazur: „W wielu publikacjach posiłkowano się krótkimi cytatami z orędzia opatrzonymi obfitym komentarzem i interpretacją. Jedną z głównych osi ówczesnych przekazów uczyniono tezę o politycznych intencjach orędzia, które uzasadniano dwojako: powołując się na treść listu i jego wymowę”. Mariusz Mazur, *Polityczne kampanie w okresie rządów Władysława Gomułki*, (Lublin : Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2004), 62.

<sup>42</sup> „Pamiętamy nie przebaczymy”, *Zwierciadło*, t. 19, 1966, 2.

Twój jubileusz najpiękniejszy pomnik zbudowany pracą całego narodu ... Nowe fabryki, huty i kopalnie, domy mieszkalne, szkoły i internaty. Mają one służyć pomyślności człowieka, jak wszystko co w naszym kraju zbudowaliśmy, budujemy i będziemy budować. Tego dorobku i naszej pokojowej pracy nie pozwolimy nikomu podważyć<sup>43</sup>.

W oficjalnym oglądzie stosunków społecznych sztafety miały stać się: wielką manifestacją polityczną poparcia społeczeństwa dla polityki partii i rządu i masową imprezą o charakterze kulturalnym i sportowym. Gwieździste sztafety wyruszyły o jednej godzinie punktualnie z czterech stron Polski, by ich drogi skrzyżowały się w Gnieźnie. Trasa sztafet zaplanowana była tak, aby przebiegały i przejeżdżały przez najważniejsze miasta w województwie<sup>44</sup>. Warto również dodać, że w założeniach partii i rządu sztafeta tysiąclecia miała być świeckim odpowiednikiem złożenia przez katolików ślubów jasnogórskich. Zaś dla zobrazowania przebiegu uroczystości w Poznaniu spożytkowano fragment przemówienia marszałka Polski Mariana Spychalskiego. Polityk w przemówieniu odwoływał się do początków państwowości polskiej w okresie piastowskim. Dokonał również porównania I armii Wojska Polskiego, oddziałów Ludowego Wojska Polskiego oraz oddziałów Armii Czerwonej do oddziałów wojów stanowiących część armii piastowskiej. Klamrą spajającą nakreślone przez Spychalskiego okresy historyczne stały się dokonania Ludowego Wojska Polskiego będącego w ocenie polityka nosicielem wielkiego postępu, jakim w ówczesnych czasach miał być socjalizm<sup>45</sup>.

Dnia 17 kwietnia 1966 r. przypadły kulminacyjne obchody Tysiąclecia Państwa Polskiego zorganizowane przez PZPR w Poznaniu. W uroczystościach uczestniczył I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka. W wygłoszonym przemówieniu dokonał ataku słownego na struktury Kościoła katolickiego. Szczególną uwagę skupił na osobie kardynała Wyszyńskiego. Na łamach „Zwierciadła” dokonano streszczenia przemówienia Gomułki, korzystając z jego obszernych fragmentów. I sekretarz poddał krytyce lansowaną przez episkopat na czele z kardynałem Wyszyńskim ideę Polski jako przedmurza chrześcijaństwa<sup>46</sup>. Gomułka idee

<sup>43</sup> „Gwieździsta sztafeta”, *Zwierciadło*, t. 18, 1966, 2.

<sup>44</sup> Marcin Kula (red.), *Przebudować człowieka. Komunistyczne wysiłki zmiany mentalności*, (Warszawa : Wydawnictwo Trio, 2001), 318–324.

<sup>45</sup> „W Gnieźnie”, *Zwierciadło*, t. 18, 1966, 2.

<sup>46</sup> Jak wskazuje Andrzej Rajewski: „W trakcie obchodów Milenium oś sporu na płaszczyźnie historycznej między Episkopatem a KC PZPR umiejscowiona była wokół lansowanej

przedmurza oceniał jako zgubną dla Polski i podważającą filary polityki zagranicznej PRL. I sekretarz zarzucał biskupom „wsteczne cele polityczne i rozgrzeszenie narodu niemieckiego”<sup>47</sup>. Jednoznacznie negatywnie wypowiadał się o działalności episkopatu pod przewodnictwem kardynała Wyszyńskiego, pisano: „Nie będziemy jednak tolerować sprzecznej z interesami Polski polityki przedmurza jaką uprawia część hierarchii kościelnej na czele z kierownikiem Episkopatu”<sup>48</sup>.

Gomułka w swej wizji polityki był skłonny tolerować środowiska kościelne. Niewątpliwie podejmowane w roku 1966 działania podyktowane były pragmatyzmem politycznym. Gdyby postąpił inaczej, mogłoby to się negatywnie odbić na sytuacji wewnątrz partii. I Sekretarz chciał pozostawić Kościół pod kontrolą państwową<sup>49</sup>.

Ostatnim wydarzeniem przypadającym na rok obchodów Tysiąclecia i ściśle powiązaniem z agendą polityczną była defilada wojskowa

---

przez Wyszyńskiego idei Polski jako przedmurza chrześcijaństwa. Prymas Polskę jako przedmurze chrześcijaństwa pojmował w dwóch wymiarach. Po pierwsze jako istnienie dwóch wzajemnie wykluczających się światów. Świata opartego na wartościach chrześcijańskich oraz świata laickiego. Przedmurze oddzielało jeden obszar kulturowy zbudowany na konkretnych pryncypiach ideowych od drugiego stanowiącego zaprzeczenie świata chrześcijańskiego. Prymas Wyszyński pojmował Polskę jako forpocztę idei przedmurza. Idee chrześcijańskie lansowane przez polski Kościół wedle tego duchownego wkraczały na coraz większy, obcy ideologicznie teren, zmieniając granice świata laickiego i rozszerzając granice świata chrześcijańskiego”. Andrzej Rajewski, „Spór o przeszłość. Historia Polski w narracji Kościoła i państwa w okresie obchodów milenijnych”, w: Bartłomiej Noszczak (red.), *Pół wieku milenium. Religijne, polityczne i społeczne aspekty obchodów tysiąclecia chrztu Polski (1956–1966/1967)*, (Warszawa : Wydawnictwo Instytutu Pamięci Narodowej, 2017), 912. Z kolei Gomułka wyraźnie potępił promowaną przez Wyszyńskiego ideę przedmurza. Dla dyskredytacji przeciwnika politycznego używał fraz charakterystycznych dla zerowego poziomu języka polityki. W wygłoszonym przemówieniu mówił między innymi: „Jakże ograniczony i wyzbyty narodowego poczucia państwowości musi być umysł przewodniczącego episkopatu polskiego, który z tych tragedii jakie spotkały Polskę, wyciąga taki tylko wniosek, że naród polski mógł bardzo często być bez króla, i bez wodza i bez zwierzchników, i bez premierów, i bez ministrów, ale naród ten nigdy nie żył bez pasterza. Ten wojujący z naszym państwem ludowym nieodpowiedzialny pasterz, pasterz, który głosi pretensję, że nie będzie się korzył przed polską racją stanu, stawia swoje urojone pretensje do duchowego zwierzchnictwa nad narodem polskim wyżej niż niepodległość Polski. Jakież to musi być zaślepienie tego kierownika episkopatu polskiego i jego popleczników, lansujących pokraczną, antynarodową ideę przedmurza, której treść polityczna w naszych czasach sprowadza się do skłócenia narodu polskiego z narodami sowieckimi, do zerwania sojuszu polsko-sowieckiego. Kierując się wstecznymi celami politycznymi, część hierarchii kościelnej wplotła swoją ideę przedmurza do uroczystości kościelnych organizowanych z okazji tysiąclecia wkroczenia chrześcijaństwa na ziemię polskie”, ibidem, 928–929.

<sup>47</sup> „W Poznaniu”, *Zwierciadło*, t. 18, 1966, 2.

<sup>48</sup> Ibidem.

<sup>49</sup> Anita Prażmowska, *Władysław Gomułka*, (Warszawa : Wydawnictwo RM, 2017), 224.



zorganizowana w dniu na 22 lipca 1966 r. Przebieg defilady znalazł odzwierciedlenie w agendzie komunikacyjnej „Zwierciadła” w postaci fotograficznego reportażu prasowego. Zostały wykonane czarno-białe fotografie. Zastosowanie przez redakcję periodyku reportażu prasowego mogło być spowodowane atrakcyjną formą defilady, która odbywała się w dwóch wymiarach – naziemnym i powietrznym. Na ziemi uwagę przykuwały barwne stroje rycerzy i żołnierzy polskich z różnych epok historycznych. Zaś w powietrzu samoloty i helikoptery układały się w ciekawe figury (orzeł, data 1966)<sup>50</sup>.

### Podsumowanie

Periodyk „Zwierciadło” był elementem medialnego systemu propagandowego ukształtowanego po II wojnie światowej, gdy na tereny tzw. Polski Lubelskiej przybyli „instruktorzy” tworzący zręby nowego, komunistycznego systemu państwowego. Tygodnik miał być odpowiedzią na zapotrzebowanie na nowy tytuł prasowy dedykowany dla kobiet z inteligentnych kręgów społeczeństwa. „Zwierciadło” posiadało bogatą, profilowaną ofertę treściową dla swoich odbiorców. Spór o Tysiąclecie Państwa Polskiego znalazł wyraziste odzwierciedlenie na łamach magazynu. Składał się na niego szereg rocznic i świąt o charakterze państwowym. Do głównych tego typu akcji należy zaliczyć zainicjowaną przez PZPR akcję budowy 1000 szkół na Tysiąclecie Państwa. Popularną formą uczczenia Tysiąclecia były podejmowane zobowiązania robotnicze. W obchody Tysiąclecia komuniści wpisywali również katalog rocznic państwowych (bitwa pod Grunwaldem). Główna oś sporu między PZPR a Kościołem oscylowała wokół treści listu biskupów polskich do niemieckich i lansowanej przez kardynała Wyszyńskiego polityki Przedmurza. Kierownictwo partii przygotowało wiele konkurencyjnych świeckich uroczystości Tysiąclecia często nawiązujących luźno do ich kościelnych odpowiedników.

---

<sup>50</sup> „W Poznaniu”, 2.



## Bibliografia

### Akty prawne

Uchwała Rady Państwa z dnia 18 II 1958 r. w sprawie przygotowań do Obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego, „Monitor Polski” 1958, nr 12, poz. 78.

Uchwała Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z dnia 25 II 1958 r. w sprawie obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego, „Monitor Polski” 1958, nr 16, poz. 58.

### Źródła

„Dla uczczenia Tysiąclecia”, *Zwierciadło*, t. 12, 1966, 2.

„Dla uczczenia Tysiąclecia”, *Zwierciadło*, t. 14, 1966, 2.

„Fakty i komentarze. Tysiąc szkół”, *Zwierciadło*, t. 22, 1960, 2.

„Fakty i komentarze. Tysiąc szkół”, *Zwierciadło*, t. 15, 1962, 2.

„Gwiazdzista sztafeta”, *Zwierciadło*, t. 18, 1966, 2.

„Komu potrzebna jest nieprawda”, *Zwierciadło*, t. 12, 1966, 2.

LM, ŻM, „Ojciec i syn”, *Zwierciadło*, t. 46, 1966, 8.

Małek, Zenon. „Liczą się czyny”, *Zwierciadło*, t. 22, 1960, 2.

„Młodzież i Grunwald”, *Zwierciadło*, t. 28, 1960, 2.

„Pamiętamy nie przebaczymy”, *Zwierciadło*, t. 19, 1966, 2.

„Podsumowanie dorobku wieków”, *Zwierciadło*, t. 6, 1966, 2.

„W Gnieźnie”, *Zwierciadło*, t. 18, 1966, 2.

„W Poznaniu”, *Zwierciadło*, t. 18, 1966, 2.

### Opracowania

Adamski, Franciszek. „Konflikty małżeńskie i ich źródła na łamach »Kobiety i Życia«”, *Zeszyty Prasoznawcze*, t. 1, 1978, 27–35.

Adamski, Franciszek. *Modele małżeństwa i rodziny a kultura masowa*, (Warszawa : PWN, 1970).

Bajka, Zbigniew. *Czytelnictwo prasy w Polsce w 1986 roku*, (Kraków : RSW-Prasa-Książka-Ruch, 1987).

Ćwik, Urszula. „Zagadnienia praw kobiet na łamach »Kobiety i Życia« (1970–1989)”, *Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobiety*, t. 1, 2016, 66–83.

- Dajnowicz, Małgorzata. „Posłanki Ligi Kobiet Polskich i wybory parlamentarne 1989 roku (prezentacja w świetle „Zwierciadła)””, w: Małgorzata Dajnowicz, Adam Miodowski (red.), *Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku. Polityka w prasie kobiecej*, (Białystok : Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 2019), 205–215.
- Dajnowicz, Małgorzata. „Walka o pokój» w wypowiedziach propagandowych publikowanych na łamach »Naszej Pracy« – biuletynie Ligi Kobiet (1947–1953)”, w: Ewa Maj, Wojciech Sokół, Anna Szwed-Walczak, Łukasz Jędrzejski (red.), *Bezpieczeństwo Europy – bezpieczeństwo Polski*, t. 5, (Lublin : Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2017), 409–421.
- Dajnowicz, Małgorzata. „Zwierciadło» – platforma polityczna Ligi Kobiet w okresie PRL (1957–1961, 1982–1989)”, *Rocznik Historii Prasy Polskiej*, t. 20, 2017, 67–90.
- Drozdowska, Agnieszka. „Liga Kobiet w województwie białostockim – stan badań i postulaty badawcze”, *Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobięcych*, t. 2(5), 2018, 112–127.
- Gałęzowska, Małgorzata. „Świętowanie wybranych rocznic bitwy pod Grunwaldem formą komunikacji państwa i narodu”, *Kultura i Społeczeństwo*, t. 4, 2015, 83–108.
- Kalbarczyk, Ryszard. „Kto czyta pismo kobiece?”, *Nasze problemy*, t. 3, 1979, 35–40.
- Kantyka, Zbigniew. „Politologia (I)”, w: Wojciech Sokół, Marek Żmigrodzki (red.), *Encyklopedia politologii*, t. 1, *Pojęcia, teorie i metody*, (Warszawa : Wydawnictwo Wolters Kluwer, 2016).
- Konarska, Krystyna. Łoś, Maria. Łaskot, Małgorzata. „Czasopisma kobiece czy rodzinne?”, *Więź*, t. 9, 1965, 55–73.
- Kula, Marcin. *Nośniki pamięci historycznej*, (Warszawa : Wydawnictwo DiG, 2004).
- Kula, Marcin (red.), *Przebudować człowieka. Komunistyczne wysiłki zmiany mentalności* (Warszawa : Wydawnictwo Trio, 2001).
- Lisowska-Magdziarz, Małgorzata. *Analiza tekstu w dyskursie medialnym*, (Kraków : Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2006).
- Maliszewska, Anna. „Wzory wychowawcze w prasie kobiecej (szkoła i rodzina jako instytucje wychowawcze)”, *Zeszyty Prasoznawcze*, t. 4, 1975, 15–25.

- Marcinkiewicz-Kaczmarczyk, Anna. „Rola kobiety w Polsce Ludowej w świetle treści propagandowych rozpowszechnianych przez Ligę Kobiet w latach 1946–1956”, *Dzieje Najnowsze*, R. L, z. 2, 2018, 149–179.
- Marczewska-Rytko, Maria. *Religia i polityka w globalizującym się świecie*, (Lublin : Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2010).
- Markiewicz, Henryk. Romanowski, Andrzej. *Skrzydlate słowa*, (Warszawa : Państwowy Instytut Wydawniczy, 1990).
- Mazur, Mariusz. *Polityczne kampanie w okresie rządów Władysława Gomułki*, (Lublin : Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2004).
- Młynarczyk-Tomczyk, Anita. *Obchody „polskiego Tysiąclecia” (1957–1966/67)*, (Kielce : Wydawnictwo Uniwersytetu Jana Kochanowskiego, 2019).
- Noszczak, Bartłomiej. *Polityka wobec Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce w okresie internowania prymasa Stefana Wyszyńskiego 1953–1956*, (Warszawa : Wydawnictwo Instytutu Pamięci Narodowej, 2008).
- Noszczak, Bartłomiej. „Przygotowania do Milenium chrztu Polski i Tysiąclecia państwa polskiego (1956–1965)”, w: Bartłomiej Noszczak (red.), *Milenium czy Tysiąclecie*, (Warszawa : Wydawnictwo Instytutu Pamięci Narodowej, 2006), 10–39.
- Pisarek, Walery. *O mediach i języku*, (Kraków : Wydawnictwo Universitas, 2007).
- Pisarek, Walery. *Polskie słowa sztandarowe i ich publiczność, Polskie słowa sztandarowe i ich publiczność*, (Kraków : Wydawnictwo Universitas, 2002).
- Pisarek, Walery. *Wstęp do nauki o komunikowaniu*, (Warszawa : Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, 2008).
- Pokorna-Ignatowicz, Katarzyna. „Od leninowskiej koncepcji prasy do wolnych mediów. Koncepcja »nowego ładu informacyjnego« w »Porozumieniach Okrągłego Stołu»”, w: Katarzyna Pokorna-Ignatowicz (red.), *Polski system medialny 1989–2011*, (Kraków : Oficyna Wydawnicza AFM, 2013), 13–34.
- Pokorna-Ignatowicz, Katarzyna. *Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa-Książka-Ruch” w polskim systemie medialnym*, (Warszawa : Oficyna Wydawnicza AFM, 2016).

- Prażmowska, Anita. *Władysław Gomułka*, (Warszawa: Wydawnictwo RM, 2017).
- Sokół, Zofia. *Prasa kobieca w Polsce w latach 1945–1995*, (Rzeszów : Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej, 1998), 146–147.
- Sokół, Zofia. „Transformacja czasopism kobiecych w Polsce (1989–1997)”, *Rocznik Historii Prasy Polskiej*, t. 1, 1998, 60–75.
- Sokół, Zofia. „Wzór osobowy kobiety i model rodziny propagowany na łamach prasy kobiecej w latach 1945–1990”, w: Weronika Chańska, Danuta Ulicka (red.), *Polskie oblicza feminizmu*, (Warszawa : Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 2000), 70–99.
- Szczepańska, Sabina. „Kobieta – zwierzę polityczne?”, w: Małgorzata Radkiewicz (red.), *Gender – kultura – społeczeństwo*, (Kraków : Wydawnictwo Rabit, 2002), 91–100.
- Truszczykowski, Marek. *Kościół Rzymskokatolicki w Polsce na tle polityki władz partyjno-państwowych PRL w latach 1956–1980*, (Szulborze Wielkie : BW, 2011).
- Wałaszewski, Krzysztof. *Tysiąc szkół na Tysiąclecie. Szkoły Tysiąclecia – architektura, propaganda, polityka*, (Łódź : Dom Wydawniczy Księży Młyn, 2018).
- Wojtak, Maria. *Gatunki prasowe*, (Lublin : Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2004).
- Wolny-Zmorzyński, Kazimierz. *Jaka informacja? Rzecz o percepcji fotografii dziennikarskiej*, (Kraków : Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2010).
- Wolny-Zmorzyński, Kazimierz. Kaliszewski, Andrzej. Furman, Wojciech. *Gatunki dziennikarskie. Teoria, praktyka, język*, (Warszawa : Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne. Grupa Kapitałowa WSiP, 2006).
- Zajko-Czochańska, Justyna. „Kobiety i wybory na łamach „Przyjaciółki” w latach 1956–1976”, *Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobięcych*, t. 1(6), 2019, 138–150.

### **Źródła internetowe**

- Stowarzyszenie Instytut Studiów Kobięcych, [dostęp: 3.01.2020]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.isk.bialystok.pl/>.

JUSTYNA ZAJKO-CZOCHAŃSKA

<https://orcid.org/0000-0001-6414-8280>

*Uniwersytet w Białymstoku*

URSZULA SOKOŁOWSKA

<https://orcid.org/0000-0003-2449-4124>

*Uniwersytet Medyczny w Białymstoku*

## Listy czytelniczek do „Kobiety i Życia” i „Przyjaciółki” jako źródło badań codziennego życia kobiet w PRL<sup>1</sup>

### Streszczenie

Opracowanie ukazuje istotę listów do redakcji jako źródła badania historii. Na wstępie zaprezentowano definicję analizowanego materiału źródłowego ze wskazaniem przesłanek przemawiających za uznaniem korespondencji czytelniczej za autentyczną. Do analizy posłużyły dwa najpopularniejsze czasopisma kobiece okresu PRL: „Przyjaciółka” adresowana do kobiet wiejskich, osób słabo wykształconych, głównie gospodyń domowych, „Kobieta i Życie” zaś do kobiet zamieszkujących miasta, robotnic, nauczycielek czy inteligentek. Wybór tytułów wynika również z faktu, iż to właśnie do obu tych redakcji napływało najwięcej korespondencji, czyniąc je powiernikami ludzkich problemów. Artykuł prezentuje różnorodną tematykę podejmowaną w listach do redakcji na łamach obu periodyków, wskazując na podobieństwa i różnice w podejmowanych przez czytelników zagadnieniach.

**Słowa kluczowe:** listy do redakcji, „Przyjaciółka”, „Kobieta i Życie”, prasa kobieca, kobieta w PRL

---

<sup>1</sup> Publikacja przygotowana/finansowana w ramach programu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego pod nazwą DIALOG w latach 2019–2021. Jest wynikiem udziału w projekcie badawczym pt. „Ośrodek badań historii kobiet”, nr 0016/DLG/2019/10.

## READERS LETTERS FOR *KOBIETA I ŻYCIE* AND *PRZYJACIÓŁKA* AS A SOURCE OF RESEARCH ON THE DAILY LIFE OF WOMEN IN THE POLISH PEOPLE'S REPUBLIC

### Abstract

The study shows the essence of letters to the editor as a source of research on history. At the beginning, the definition of the analyzed source material is presented, with indication of the reasons for considering reading correspondence to be authentic. Two of the most popular women's magazines of the PRL period were used for the analysis. *Przyjaciółka* [Best Friend] addressed to rural women, poorly educated people, mainly housewives, and *Kobieta i Życie* [Woman and Life] to women living in cities, workers, teachers or intellectuals. The choice of titles also results from the fact that it was to both these editors that the most letters were received making them confidants of human problems. The article presents a variety of topics discussed in letters to the editorial staff in both periodicals, indicating similarities and differences in the issues undertaken by readers.

**Keywords:** letters to the editor, *Przyjaciółka* [Best Friend], *Kobieta i Życie* [Woman and Life], women's press, women in the Polish People's Republic

### Uwagi wprowadzające

Periodyki „Przyjaciółka” oraz „Kobieta i Życie” w okresie PRL były najbardziej poczytnymi czasopismami kobiecymi. Na popularność pism wpływ miała przede wszystkim ich formuła wydawnicza oparta na listach do redakcji, które od pierwszych numerów stanowiły znak rozpoznawczy „Przyjaciółki”, a także były gatunkiem dziennikarskim utożsamianym z „Kobietą i Życiem”. Jak określa *Encyklopedia wiedzy o prasie*, list do redakcji to:

forma bezpośredniego wyrażania opinii zbiorowej i indywidualnej za pośrednictwem listu kierowanego do redakcji pisma lecz również przeznaczonego do opublikowania. W ten sposób list do redakcji jest listem i innych czytelników reprezentujących analogiczny pogląd, równocześnie zaś publiczną dyskusją bądź to ze stanowiskiem redakcji pisma,

badź też w związku z aktualnym, konkretnym zagadnieniem uznanym przez autora listu za godne powszechnej uwagi...<sup>2</sup>

Szerzej definicję listu do redakcji sformułował Kazimierz Wolny-Zmorzyński, według którego jest to:

Publikowany w prasie tekst autorstwa osoby (osób) niezwiązanej z gazetą, a chcącej podzielić się swymi opiniami na tematy polityczne, kulturalne, społeczne bądź gospodarcze. Bywa i tak, a dzieje się to często, że mając na względzie swoje bezpieczeństwo, autor listu pozostawia swoje dane wyłącznie do wiadomości redakcji ... Podyktowane jest to także tym, że redakcja odpowiada za przekazywane treści na swoich łamach i musi znać personalia tej osoby. Autor listu, decydujący się na wysłanie go do redakcji, liczy się także z tym, że jego tekst nie będzie w całości wydrukowany: poddany zostanie wewnętrznej redakcji, polegającej na dokonaniu pewnych skrótów, niezbędnych poprawek językowych ... List do redakcji w swej poetyce i formie nawiązuje w pewnym sensie do listu otwartego, przeznaczonego do rozpowszechniania w szerokich kręgach czytelników, i nie ma nic wspólnego z tajemnicą korespondencji<sup>3</sup>.

Na wstępie niniejszego opracowania należałoby odpowiedzieć na pytanie: dlaczego warto badać list do redakcji i czym odróżnia się ta forma wypowiedzi od innych rodzajów źródeł? Według Stefana Krakowskiego list do redakcji posiada trzy charakterystyczne cechy, które (po spełnieniu ich wszystkich łącznie) odróżniają go od pozostałych źródeł. Pierwszą z nich jest „brak określonego w praktyce celu treściowego źródła”. Należy przez to rozumieć, iż w przeciwieństwie do np. kroniki, obwieszczenia czy supliki list nie posiada określonej treści, czy to opisowo-pośredniej, czy urzędowo-bezpośredniej. Drugą wyróżniającą cechą jest istnienie stosunku na linii nadawca – odbiorca, trzecią zaś, niejako związaną z poprzednią, jest utrzymanie dystansu przestrzennego pomiędzy obiema stronami<sup>4</sup>. Podstawową odpowiedzią na pytanie, dlaczego

<sup>2</sup> Julian Maślanka (red.), *Encyklopedia wiedzy o prasie*, (Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk : Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1976), 135.

<sup>3</sup> Kazimierz Wolny-Zmorzyński, Andrzej Kaliszewski, Wojciech Furman (red.), *Gatunki dziennikarskie. Teoria, praktyka, język*, (Warszawa : Wydawnictwo Akademickie i Profesjonalne, 2006), 118–119.

<sup>4</sup> Stefan Krakowski, „List jako źródło historyczne. Uwagi w sprawie definicji i kategoryzacji”, *Łódzkie Towarzystwo Naukowe. Sprawozdania z czynności i posiedzeń naukowych*, R. XL (8), 1986, 5–6.



warto badać listy do redakcji, jest fakt, iż są one doskonałym źródłem do analizy życia codziennego, często nieznanego lub zapomnianego. Przedstawiają one obraz czyjegoś życia, pewnego problemu osobistego lub społecznego czy też historie, które nigdy nie ujrzałyby światła dziennego. Ponadto listy charakteryzują się różną treścią, od spraw indywidualnych po ogólnospołeczne, od drobnych kwestii domowych i rodzinnych po problematykę prawną.

Istotnym zagadnieniem, nad którym należy się pochylić, omawiając źródło, jakim jest list do redakcji, jest jego autentyczność. Wiele osób nie traktuje listu jako wiarygodnego źródła. Zarzuca się, iż bywają preparowane, zakłamują rzeczywisty stan czy też redakcja pisma nie przedrukowuje wszystkich nadsyłanych listów, ponieważ o ich publikacji decyduje wydawca, kierując się linią czy ideologią pisma<sup>5</sup>. Badając korespondencję nadsyłaną do tygodników „Przyjaciółka” oraz „Kobiety i Życie”, należy również brać pod uwagę warunki, w jakich były one pisane i drukowane. Ze względu na peerelowską cenzurę można domniemywać, iż ich treści były sprawdzane i kontrolowane. Nie tylko odpowiedzi dziennikarzy, ale również drukowane listy nie mogły być sprzeczne z linią polityczną państwa komunistycznego.

Ponadto nie jest już możliwe poddanie kwereńskim listów do „Przyjaciółki”, bo jak stwierdził Marcin Kula, „Archiwum listów »Przyjaciółki« mogłoby być fascynującym materiałem do badania tematów, które obecnie najbardziej interesują historyków. Nie będzie jednak, gdyż w majestacie prawa zostało przemielone jako makulatura”<sup>6</sup>. Podobnie jest w przypadku „Kobiety i Życie”, gdyż archiwum listów do redakcji nie zachowało się.

Wśród wielu listów przedrukowanych na łamach periodyków istnieją jednak dowody, które wskazują na ich wiarygodność. Należą do nich widniejące podpisy nadawców zawierające najczęściej imię oraz miejscowość, z której dana osoba pochodzi. Najczęściej były to małe miasteczka lub wsie, w których łatwo o identyfikację. Dodatkowo w samej treści wielokrotnie odnaleźć można było pełne nazwy np. zakładów pracy,

<sup>5</sup> Tatiana Szczygłowska, „List do redakcji jako pograniczny gatunek dziennikarski”, *Media i społeczeństwo*, nr 1, 2011, 87–88.

<sup>6</sup> Marcin Kula, *Coś trzeba czasem zmienić nawet w archiwach*, referat wygłoszony podczas XVII Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich – Kraków, 15–18 września 2004 r. [online] [dostęp: 5.02.2020]. Dostępny w World Wide Web: <http://jazon.hist.uj.edu.pl/zjazd/materialy/kula2.pdf>.

które identyfikowały osoby piszące. Ponadto w kolejnych numerach pism ukazywały się kontynuacje podjętego w liście wątku czy prośby o interwencję, którą redakcja podejmowała, a wymiana korespondencyjna trwała przez kilka numerów. Jednym z przykładów obrazujących jest list:

Chciałabym, aby wszyscy dowiedzieli się, że jesteś prawdziwą przyjaciółką, która każdemu pomoże w biedzie. Twoje interwencje w sprawie otrzymania pracy dały pozytywne wyniki: pracuję w Zakładach Naprawczych w Dąbrowie Górniczej i uczę się w technikum dla pracujących. Spełniły się moje marzenia. Dzięki Tobie uwierzyłam, że są ludzie, którzy pomagają bezinteresownie. Genowefa D. z Dąbrowy Górniczej<sup>7</sup>.

Jeszcze inną przesłanką przemawiającą za uznaniem listu do redakcji za wiarygodny materiał źródłowy jest zaszeregowanie go do materiałów autobiograficznych, gdyż jak twierdzi Małgorzata Szpakowska:

jeśli ktoś opowiada o czymś, co mu się wydarzyło, i czyni to w pierwszej osobie, a w dodatku poświadcza swoje słowa podpisem ... choćby pozostawionym tylko do wiadomości redakcji, to wypowiedź taka spełnia wszystkie kryteria formalne. Może być traktowana jako autobiograficzna, nawet gdy jest zdecydowanie nieścisła<sup>8</sup>.

W związku z powyższym, pomimo wielu zarzutów stawianych listom do redakcji, należy przyjąć założenie domniemania ich autentyczności oraz prawdopodobieństwo opisywanej rzeczywistości, gdyż w przeciwnym wypadku nie miałyby większego sensu ich analiza, a przecież stanowią bogate źródło życia codziennego ludzi.

W celu przygotowania niniejszego opracowania analizie poddano artykuły prasowe „Przyjaciółki” z lat 1956–1975 oraz „Kobiety i Życia”, które ukazywały się w latach 1970–1989. Posłużono się metodą analizy zawartości prasy oraz metodą jakościową. Wykorzystano także metodę porównawczą, wnioskowania oraz syntezy.

<sup>7</sup> Małgorzata Mroczkowska, *Listy do „Przyjaciółki”*. *Codziennie życie Polaków dekady gierkowskiej w listach czytelników*, (Warszawa : Oficyna Wydawnicza Rytm, 2004), 248–249.

<sup>8</sup> Małgorzata Szpakowska, „Listy w sprawach osobistych na łamach prasy”, *Napis*, seria IX, 2003, 233.

## Listy do redakcji „Przyjaciółki”

„Przyjaciółka” była czasopismem, do którego już od pierwszego numeru czytelniczy kierowali korespondencję. Liczba nadsyłanych listów z każdym rokiem była coraz większa i z upływem lat stale rosła. W roku 1952 co dzień do redakcji wpływało przeciętnie 487 listów, sześć lat później ich liczba wzrosła do 600 dziennie<sup>9</sup>. W 1976 roku z okazji 1500 wydania numeru pisma redakcja przedstawiła dane liczbowe dotychczas nadesłanych wiadomości i wysłanych na nie odpowiedzi. W sumie oszacowała:

że kolumna 120 tysięcy listów nadesłanych do nas w ciągu roku i wysyłanych na nie odpowiedzi wysokością dorównywałaby Pałacowi Kultury. Do chwili obecnej otrzymaliśmy 3.300 tys. Waszych listów. Ułożone starannie, jeden po drugim osiągnęłyby wysokość prawie 5 km. Wraz z odpowiedziami daje to kilometrów 10, wysokość z której nawet najwyższy szczyt świata Czomolungma (Mount Everest- 8.848 metrów) nie wydaje się szczególnie imponujący<sup>10</sup>.

Fenomen listów obiegał wszystkie czasopisma kobiece ukazujące się wówczas na polskim rynku prasowym. Periodyk „Kobieta i Życie”, niejako siostra „Przyjaciółki”, w jednym z numerów pisał:

Egzemplarze „Przyjaciółek” wydrukowane w ciągu jednego tylko roku opasałyby kulę ziemską. Tajemnicą niesłabnącego powodzenia tego pisma jest prosty, gawędziarski język, a także – i chyba przede wszystkim – szybka reakcja na troski i bolączki czytelników. Dział Listów i Interwencji to instytucja. Napływa tu rocznie 120 tys. listów – taką liczbą nie może pochwalić się żadne pismo. Prawie połowa zespołu, to pracownicy Działu Listów i Interwencji, wspomagani przez 60 specjalistów z różnych dziedzin: lekarzy, prawników, socjologów, psychologów, kosmetyczki, rolników i ogrodników. Przez 25 lat „Przyjaciółka” odpowiedziała na 3 miliony listów. W każdym numerze około 60 procent artykułów napisanych jest w oparciu o wypowiedzi czytelników,

<sup>9</sup> AAN, PZPR KC Wydział Prasy i Wydawnictw, syg. 237/XIX-42, Sprawozdanie z listów za okres od 15.X. do 10.XI.1952 r., k. 47; AAN, PZPR KC Biuro Prasy, syg. 237/XIX-208, Notatka w sprawie fałszywej linii politycznej tyg. „Przyjaciółka”, k. 90.

<sup>10</sup> „Drodzy Czytelnicy!”, *Przyjaciółka*, nr 51, 1976, 3.

a więc czytelnicy są rzeczywistymi współredaktorami tego pisma. Jest to jedna z tajemnic powodzenia „Przyjaciółki”<sup>11</sup>.

Nadawcami listów byli zwyczajni ludzie, których spotykało się na co dzień. Pisali nastolatki, osoby młode i dojrzałe, a także w starszym wieku. Wiadomości wysyłały zarówno kobiety, jak i mężczyźni, których listy stanowiły 30% całej korespondencji. Pisano z prośbą o poradę, pomoc czy o podjęcie interwencji. Inną przyczyną była chęć zwierzenia się z codziennych trosk i osobistych doświadczeń, ale również w celu poznania szerszej opinii na dany temat<sup>12</sup>. Redakcja na łamach czasopisma wielokrotnie zwracała się do swoich czytelników z zachętą nawiązywania przez nich kontaktu. Gwarantowała podjęcie każdego tematu oraz szybką i życzliwą odpowiedź na każde nadesłane pismo<sup>13</sup>.

Na łamach periodyku w listach poruszano różnorodną tematykę. Nie było ludzkiego problemu, z którym nie zwrócono by się do redakcji pisma. Podnoszono tematy konfliktów rodzinnych, problemów z wychowaniem dzieci i dorastaniem nastolatków, relacji z sąsiadami czy kłopotów w gospodarstwie domowym. Pisano o pracy w rolnictwie, o ograniczonych możliwościach wsi, a także (głównie w mutacji miejskiej) o trudnościach napotykanych w pracy. Wielokrotnie zwracano się z prośbą o poradę w niemal każdej dziedzinie życia, gdyż periodyk opierał się również na bogatej treści poradnikowej.

Ze względu na fakt, iż okres PRL charakteryzował się ogromnym problemem alkoholizmu wśród społeczeństwa, głównie mężczyzn, na łamach listów do „Przyjaciółki” wielokrotnie podejmowano ów temat. Matki i żony w nadsyłanych tekstach przywoływały przykłady konfliktów, a nie raz nawet tragedii rodzinnych wynikających z nadmiernego spożywania alkoholu. Ponadto do redakcji kierowane były listy całych grup kobiet<sup>14</sup>, które zwracały się do „Przyjaciółki” o wsparcie w walce z pijanymi mężczyznami, którzy negatywnie wpływali na otoczenie, „gorszyli” miejscową młodzież. W jednym z listów czytamy:

My kobiety z gromady Wierzchowice - powiat Milicz - prosimy Cię droga „Przyjaciółko”, żebyś nam pomogła zlikwidować bar, zwany mlecznym,

<sup>11</sup> „25 lat »Przyjaciółki«”, *Kobieta i Życie*, nr 11, 1973, 4.

<sup>12</sup> Barbara Moroz, Krystyna Łuniewska, Ruta Pragier (oprac.), *Sto listów do „Przyjaciółki”*, (Warszawa : Krajowa Agencja Wydawnicza, 1980), 3–5.

<sup>13</sup> Na przykład *Przyjaciółka*, nr 1, 1952, 3; *Przyjaciółka*, nr 2, 1952, 3.

<sup>14</sup> „Niepotrzebna gospoda”, *Przyjaciółka*, nr 37, 1960, 7.

w którym zamiast mleka sprzedaje się wódkę. Bar ten znajduje się niedaleko szkoły i dzieci nieraz mają bezpłatne, niezbyt kulturalne widowiska. W barze ani koło niego nie ma bowiem ubikacji i pijacy załatwiają swoje potrzeby na ulicy<sup>15</sup>.

Innym problemem polskiej wsi ukazywanym w listach do redakcji głównie w latach 60. XX w. były kwestie związane z elektryfikacją. Nagminnie napływała korespondencja, w której skarżono się na brak światła czy też wodociągów, które stanowiły podstawę dogodnego życia i pracy na wsi. Zarówno kobiety, jak i mężczyźni reprezentujący daną miejscowość zwracali się do redakcji z prośbą o interwencję w tej sprawie<sup>16</sup>. Problemem społeczności wiejskiej wielokrotnie poruszonym przez czytelników pisma były także konflikty sąsiedzkie. W listach opowiadało zarówno o drobnych sporach, jak i o tych, które często urastały do ogromnej rangi czy nawet kończyły się na wokandzie sądowej<sup>17</sup>.

W latach 60. i 70. XX w. na wsiach prężnie działały Koła Gospodyń Wiejskich, co przekładało się na liczną korespondencję w sprawie ich funkcjonowania. W kierowanych przez członkinie organizacji listach nie brakowało przepełnionych entuzjazmem historii związanych z pozytywnymi działaniami KGW na rzecz samych członkiń, ich rodzin czy otoczenia. Wśród wielu nadsyłanych listów nie sposób pominąć szeregu prośb działaczek adresowanych do dziennikarzy, by ci wstawiali się wśród władz o pomoc w celu pomyślnego załatwienia sprawy, o jaką się zwracały. Członkinie KGW wielokrotnie zabiegały o poprawę dróg dojazdowych do wsi, budowę boiska dla dzieci, świetlic, remont szkoły, a także o zorganizowanie kina objazdowego, które byłoby namiastką życia kulturalnego wsi<sup>18</sup>. Wspomniany już problem z alkoholizmem również był częstym tematem podejmowanym w listach do redakcji przez członkinie KGW. Wielokrotnie przywoływano trudności związane z działalnością Gminnych Spółdzielni. Podkreślano nie tylko niedobory produktów spożywczych czy artykułów przemysłowych, ale przede wszystkim kwestię

<sup>15</sup> „Mleko od... wścieklej krowy”, *Przyjaciółka*, nr 24, 1960, 5.

<sup>16</sup> Na przykład „Chcemy zbudować wodociąg”, *Przyjaciółka*, nr 20, 1960, 10; „Zmarnowany wysiłek”, *Przyjaciółka*, nr 28, 1960, 3.

<sup>17</sup> „Czytelnicy piszą, Przyjaciółka odpowiada”, *Przyjaciółka*, nr 13, 1960, 13; „Czytelnicy piszą, Przyjaciółka odpowiada”, *Przyjaciółka*, nr 27, 1960, 13.

<sup>18</sup> Np. „Dla świętego spokoju”, *Przyjaciółka*, nr 47, 1961, 5; „Załatwione i do załatwienia”, *Przyjaciółka*, nr 24, 1960, 8–9.

spożywania w sklepach i w ich pobliżu alkoholu, co negatywnie wpływało na lokalną młodzież i dzieci<sup>19</sup>.

Wśród szerokiego spektrum podejmowanej tematyki w ramach listów do redakcji w najmniejszym stopniu czytelniczki „Przyjaciółki” zwracali się w sprawach związanych z polityką, zagadnieniami gospodarczymi czy też aspektami międzynarodowymi. Nieco bardziej wzmoczona wymiana korespondencji dotycząca ww. tematów oscylowała w okresie przedwyborczym. Adresaci najczęściej kierowali do redakcji podstawowe pytania związane z wyborami, by w sposób prawidłowy oddać głos i zrozumieć samą istotę wybierania władz. Odpowiedzi dziennikarzy były równie proste, co pytania, by mogła je zrozumieć czytelniczka, która należała do osób słabo wykształconych, posiadających niewielką wiedzę i świadomość polityczną, gdyż właśnie do takich odbiorców „Przyjaciółka” była kierowana.

### Listy do redakcji „Kobiety i Życia”

Przeznaczenie czytelnicze „Kobiety i Życia” zostało sprecyzowane po wydarzeniach politycznych 1956 r. Od tego momentu redakcja periodyku określiła, iż będzie dobierała teksty w taki sposób, aby wzbudzać zainteresowanie wykształconych mieszkanek miast<sup>20</sup>. Podobnie jak w przypadku „Przyjaciółki”, niezwykle ważna była więź redakcji „Kobiety i Życia” ze swoimi odbiorczyniami. Na łamach pisma wiele miejsca poświęcano listom do redakcji, które najczęściej publikowano w formie plebiscytów czy ankiet. Zespół redakcyjny czasopisma niejednokrotnie zachęcał czytelników do nadsyłania odpowiedzi na zadane pytania, dotyczące bieżącej problematyki.

Zakres tematyczny publikowanych listów był bardzo szeroki. Na potrzeby niniejszego artykułu poruszaną tematykę podzielono na dwie kategorie. Pierwsza z nich to problematyka typowa dla magazynów kobiecych, czyli m.in.: poradnictwo, moda, uroda, gospodarstwo domowe, kulinaria, macierzyństwo oraz małżeństwo. Drugą natomiast stanowiły zagadnienia dotychczas bardzo rzadko poruszane na łamach innych periodyków kobiecych okresu PRL, m.in.: samorealizacja kobiet,

<sup>19</sup> „Jak wypędzić tego wroga?”, *Przyjaciółka*, nr 28, 1960, 12.

<sup>20</sup> AAN, KC PZPR Prasy i Wydawnictw, sygn. 237/XIX – 208, Uwagi o prasie kobiecej. „Kobieta i Życie”, „Przyjaciółka”, „Zwierciadło”, styczeń – maj 1958 r., k. 1.



awanse zawodowe, kobiety na kierowniczych stanowiskach oraz ich udział w przestrzeni politycznej, równość i równouprawnienie kobiet i mężczyzn, rozwody, samotne macierzyństwo, antykoncepcja czy zabieg przerywania ciąży. Redakcja czasopisma chętnie odnosiła się do listów dotyczących każdej problematyki, udzielając wskazówek oraz porad. Nie unikano podejmowania spraw trudnych oraz doradzania w kwestiach intymnych i kontrowersyjnych. Intencją autorek artykułu była nie tylko charakterystyka korespondencji publikowanej na łamach „Przyjaciółki” i „Kobiety i Życia”, ale także ukazanie różnic w treści wypowiedzi czytelniczek obu analizowanych periodyków. Dlatego też w dalszej części opracowania omówiono wybrane zagadnienia poruszane w listach do „Kobiety i Życia” – takie, które nie występowały w wypowiedziach odbiorczyń „Przyjaciółki”.

Od początku lat 70. XX w., kiedy funkcję redaktor naczelnej objęła Barbara Sidorczuk, coraz silniej upowszechniano tematykę pozycji społecznej Polek oraz ich miejsca w przestrzeni publicznej naszego kraju. Wiele miejsca w czasopiśmie poświęcono zagadnieniom związanym z wszelkimi aspektami aktywności zawodowej kobiet, co znalazło również swoje odbicie wśród publikowanych listów do redakcji. Czytelniczki niejednokrotnie pisały o nierównym traktowaniu w pracy zawodowej oraz stereotypowym podziale na profesje typowo „męskie” i „kobiece”. „Kobieta i Życie” nie stroniła od poruszania trudnej problematyki i publikowania wypowiedzi, które podważały obraz gierkowskiej epoki *prosperity* lat 70. XX w. Doskonały przykład stanowi wypowiedź jednej z czytelniczek, która następującymi słowami opisywała początki swojej kariery w zawodzie lekarza chirurga:

Nie miałam już siły i nie mogłam wytrzymać w tej atmosferze. Nie dopuszczali mnie do operacji. Byłam popychana do najgorszej roboty, najchętniej do narkozy (anestezjologia w ogóle nie istniała) to znaczy, usypianie chorego – a to była istna „kara za grzechy”. Chichotali z zachwytu, gdy operator pastwił się nad biednym „usypiaczem”. Już w zwyczaj weszło pyskowanie, że chory źle śpi, wypycha wszystkie flaki, a taka narkoza to jest w ogóle „do dupy”<sup>21</sup>.

Autorka powyższego listu z rozżaleniem opisywała stereotypowe postrzeganie kobiet w chirurgii. W dalszej części swojej wypowiedzi

<sup>21</sup> „W męskim zawodzie”, *Kobieta i Życie*, nr 31, 1974, 4–5.



podkreślała, że głównym celem, jaki przyświecał jej przy wyborze specjalizacji, była chęć pomocy innym. Nie spodziewała się, że będzie musiała codziennie zmagać się z nieprzychylnym spojrzeniem ze strony swoich kolegów po fachu, którym teoretycznie powinno zależeć na tym samym – zdrowiu swoich pacjentów<sup>22</sup>.

W okresie PRL Polki niejednokrotnie zmagaly się z trudnościami w dostępie do kierowniczych stanowisk. Pomimo posiadania jednakowych lub często wyższych kompetencji od swoich współpracowników – mężczyzn wymagano od nich więcej na drodze do uzyskania awansu zawodowego. W opinii wielu czytelniczek uwarunkowane było to głównie czynnikami kulturowymi i obyczajowymi, zakorzenionymi w społeczeństwie polskim:

Ale oczywiście, że kobietom trudniej awansować. Bo przeważnie przy takiej decyzji zaczyna się bredzenie w obłudnie zatroskanym tonie o tym, czego ona na pewno nie zrobi. Więc nie zostanie w pracy jak będzie potrzeba, bo ma dom, męża, dzieci, obiady i przepierki. Weźmie zwolnienie na chore dzieci. Przyjdzie zmęczona i nieskora do pracy. A praca ponad obowiązujące godziny – jeśli jest regułą – to znaczy, że szwankuje organizacja. Dlaczego więc zakłada się z góry, że przy złej organizacji nie sprawdzi się tylko kobieta?<sup>23</sup>

Czytelniczki „Kobiety i Życia”, również te sprawujące funkcje kierownicze, podkreślały w swoich listach dyskryminację płacową, czyli otrzymywanie niższego wynagrodzenia od mężczyzn zatrudnionych na równoległych stanowiskach oraz posiadających jednakowe obowiązki zawodowe. W jednym z listów do redakcji pisano:

Funkcję kierownika sprawuję od 18 lat, ale zawsze moja płaca była niższa od płacy znacznie ode mnie słabszych zawodowo kierowników mężczyzn. Wybitne zdolności organizatorskie, wiedza, permanentnie doskonalona, bezkompromisowa walka o porządek są przyczynami awansowania mnie na nowe, zabałaganione odcinki pracy z minimalną rekompensatą finansową... Dotyczy to prawie wszystkich wybitnych kobiet kierowników w moim zakładzie, których w randze kierownika działu jest zaledwie kilka<sup>24</sup>.

<sup>22</sup> Ibidem.

<sup>23</sup> „Męski zawód”, *Kobieta i Życie*, nr 18, 1977, 17.

<sup>24</sup> „Równa płaca”, *Kobieta i Życie*, nr 25, 1976, 5.

Warto zwrócić uwagę, że listy traktujące o negatywnych sytuacjach w miejscach pracy czytelniczek „Kobiety i Życia” wielokrotnie miały podobny układ. Przeważająca część kobiet opisujących dyskryminujące praktyki zawodowe podkreślała swoją determinację oraz upór w dążeniu do wyznaczonego celu, np.: „Już nie wytrzymałam i chciałam odejść ... Jednakże swoim zwyczajem zacięłam się i... przetrzymałam”<sup>25</sup>. Czytelniczki pisały o trudnościach na swojej drodze zawodowej, jednak zazwyczaj ich wypowiedzi kończyły się pozytywnie. Zwracano uwagę, że pomimo początkowych niedogodności udało się im osiągnąć to, co zaplanowały. Autorki listów akcentowały znaczenie ich cech osobowościowych oraz siły charakteru w samorealizacji oraz spełnianiu zawodowych aspiracji. Analiza listów dotyczących sytuacji zawodowej kobiet oraz fakt, że publikowane wypowiedzi miały podobny charakter, stanowi doskonały dowód na to, iż zamieszczane listy podlegały ciągłej kontroli redakcyjnej.

W pierwszej połowie lat 70. XX w. na łamach tygodnika „Kobieta i Życie” silnie eksponowano problematykę rozwodową, co bezpośrednio wynikało z ówczesnych procesów społecznych zachodzących w Polsce. Szeroko zakrojoną dyskusję na temat rozwodów podjęła redakcja czasopisma, poświęcając wiele miejsca na publikację listów od czytelniczek będących po rozwodzie. W odpowiedziach na ogłoszony w 1974 r. cykl „Życie po rozwodzie” najliczniej występowały wątki dotyczące przyczyn rozpadu małżeństwa. Wśród nich najczęściej kobiety wymieniały alkoholizm swoich mężów. Jak można zauważyć, problematyka alkoholizmu w okresie PRL dotyczyła zarówno środowisk wiejskich – listy do redakcji „Przyjaciółki”, jak i obszarów miejskich – korespondencja czytelniczek „Kobiety i Życia”. Jednakże w „Przyjaciółce” nie podejmowano tematyki rozwodowej, pisząc jedynie o problemie pijaństwa wśród mężczyzn zamieszkujących wsie<sup>26</sup>. Z kolei w latach 70. XX w. wiele czytelniczek „Kobiety i Życia” opisywało swoją sytuację po rozwodzie, zwracając uwagę m.in. na problem zamieszkiwania jednego lokum z byłym małżonkiem.

Wiele autorek listów wskazywało, iż pozostawanie z byłym mężem w jednym mieszkaniu było niekomfortowe i nie zapewniało poczucia

<sup>25</sup> „W męskim zawodzie”, 4–5.

<sup>26</sup> Taki dobór problematyki wydaje się jak najbardziej uzasadniony i wynika ściśle z faktu, iż w całym okresie powojennej Polski odsetek rozwodów był nieporównywalnie większy w miastach niż na wsiach. Vide: Piotr Szukalski, *Małżeństwo. Początek i koniec*, (Łódź : Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2013), 172.

bezpieczeństwa zarówno kobiecie, jak i jej dzieciom. Jedna z czytelniczek opisywała:

Moim zdaniem rozwód jest jedynym rozwiązaniem, ale pod warunkiem, że po rozwodzie zamieszka się osobno i nie widuje się. Ja dalej mieszkam we wspólnym mieszkaniu, to znaczy mamy wspólną kuchnię, ubikację, korytarz. Jestem – jak dawniej za czasów naszego małżeństwa – świadkiem, jak były mąż sprowadza sobie 18-latki. Słychać przez cienkie ściany prawie wszystko, ale muszę to znosić, bo nie mam wyboru. Mam 2 dzieci<sup>27</sup>.

W dalszej części wypowiedzi rozwiedziona kobieta zwracała uwagę na negatywny wpływ byłego męża na ich syna: „Rozwód w zasadzie niczego nie zmienił bo mieszkamy w jednym mieszkaniu, w osobnych pokojach. Ja z dziećmi w mniejszym, on sam – w dużym. Nadal więc słyszę, jak wraca późną nocą. Nie tylko, że nie pomaga mi wychowywać syna, z którym mam ogromne trudności, ale stale buntuje go przeciwko mnie”<sup>28</sup>. Inna czytelniczka z kolei pisała: „Były mąż sprowadził do domu kochankę. Zachowują się strasznie: wódka, libacje, podejrzani znajomi. Cóż z tego, że ja z dwojgiem dzieci zajmuję oddzielny pokój. Wszystko widać i słychać. Młodsze dziecko z przerażeniem patrzy na to co się dzieje, nie rozumie, co w domu robi ta nie znana dotąd ciocia”<sup>29</sup>.

Rozwiedzione kobiety będące autorkami listów do redakcji omawianego periodyku dzieliły się swoimi najbardziej osobistymi historiami. Wielokrotnie wypowiedziom towarzyszyło uczucie smutku oraz rozczarowania. Jednakże w przeważającej części listów odnaleźć można było przekonanie o słuszności podjętej decyzji o rozwodzie, np.:

Dla mnie rozwód okazał się wyzwoleniem. Jestem wolna. Jestem sobą. Nie żyję już na marginesie własnego życia. Czy jestem szczęśliwa? I tak. I nie. Mam dobre i mądre dziecko. Grono oddanych ludzi. Dom, który jest moim sanktuarium. Niezłą pozycję zawodową. Powodzenie u mężczyzn. Propozycje małżeństwa. A jednak czegoś mi brak ... Byłam kochana. Nie spotkałam jednak mężczyzny, którego ja potrafiłabym pokochać. A bardzo chciałam ... A rozwodzić się – warto było<sup>30</sup>.

<sup>27</sup> „Życie po rozwodzie. Pod jednym dachem”, *Kobieta i Życie*, nr 28, 1974, 13.

<sup>28</sup> Ibidem.

<sup>29</sup> „Rozwód a mieszkanie”, *Kobieta i Życie*, nr 14, 1975, 5.

<sup>30</sup> „Życie po rozwodzie. Jestem sobą?”, *Kobieta i Życie*, nr 19, 1974, 5.

## Podsumowanie

Nie sposób w tym miejscu wymienić i omówić wszystkich zagadnień tematycznych, które znalazły odzwierciedlenie w listach publikowanych na łamach dwóch najbardziej popularnych periodyków okresu PRL – „Przyjaciółki” oraz „Kobiety i Życia”. Dlatego też autorki niniejszego opracowania starały się zaprezentować wybraną problematykę, a jej dobór miał służyć wskazaniu pewnych podobieństw oraz różnic w korespondencji nadsyłanej do redakcji analizowanych czasopism.

Na podstawie analizy listów czytelniczek do redakcji obu czasopism należy stwierdzić, iż zakres tematyczny poruszany w korespondencji był bardzo szeroki. Wśród elementów wspólnych można wyróżnić problematykę typową dla magazynów kobiecych okresu PRL, m.in. gospodarstwo domowe, rodzina, macierzyństwo, moda oraz uroda. W odniesieniu do kwestii społecznych niewątpliwie dużo miejsca w obu periodykach poświęcono temacie alkoholizmu. Jednakże sposób jego ujęcia przez odbiorczynie analizowanych czasopism był różnorodny.

Czytelniczki „Przyjaciółki” w swoich listach najczęściej pisały o organizacji prac w gospodarstwie rolnym, formach spędzania czasu wolnego na wsiach, m.in. działalności Kół Gospodyń Wiejskich. Z kolei odbiorczynie „Kobiety i Życia” chętnie poruszały kwestie związane z modernizacją gospodarstw domowych, aktywnością zawodową kobiet, ich miejscem w przestrzeni politycznej, antykoncepcją czy rozwodami. Odmienna tematyka listów związana była z gronem adresatów poszczególnych czasopism. Naturalne było, iż czytelniczki wypowiadały się w kwestiach, które dotyczyły ich w największym stopniu. Takich, które odnosiły się do bieżących problemów w społecznościach lokalnych. W przypadku „Przyjaciółki” – obszarów wiejskich, „Kobiety i Życia” – środowisk miejskich.

Czynnikiem łączącym wypowiedzi czytelniczek analizowanych pism była chęć zaprezentowania swoich poglądów. Najczęściej dotyczyły one kwestii, które w danym momencie najbardziej zajmowały uwagę autorek listów, dotyczyły problematyki poruszanej w periodyku lub korespondencji innych czytelników. Z jednej strony, czytelniczki prezentowały swoje opinie. Z drugiej natomiast, zespół redakcyjny poprzez wybór tekstów, które ukazywały się drukiem, mógł wpływać na linię danego periodyku.

Poprzez zamieszczanie określonych listów czytelniczek redakcja upowszechniała konkretne postawy społeczne czy sposób postępowania.

Zatem zamieszczane w „Przyjaciółce” oraz „Kobiecie i Życiu” wypowiedzi nie tylko odzwierciedlały opinię publiczną danej grupy – kobiet ze środowisk wiejskich i miejskich, ale także skutecznie obrazowały zabiegi dziennikarzy i wydawców chcących propagować konkretne wzorce i normy społeczne.

Biorąc pod uwagę peerelowską cenzurę oraz analizę listów publikowanych na łamach obu periodyków, należy stwierdzić, iż ich treść podlegała nieustannej kontroli. Publikowane materiały, jak również odpowiedzi pracowników redakcji nie mogły pozostawać sprzeczne z odgórnymi wytycznymi aparatu władzy. Co nie zmienia faktu, iż wypowiedzi czytelniczek „Przyjaciółki” i „Kobiety i Życia” publikowane w kolejnych wydaniach periodyków stanowią bogate źródło badań codziennego życia kobiet w PRL.

## Bibliografia

### Źródła

- AAN, KC PZPR Prasy i Wydawnictw, syg. 237/XIX – 208, Uwagi o prasie kobiecej. „Kobieta i Życie”, „Przyjaciółka”, „Zwierciadło”, styczeń-maj 1958 r., k. 1.
- AAN, PZPR KC Biuro Prasy, syg. 237/XIX-208, Notatka w sprawie fałszywej linii politycznej tyg. „Przyjaciółka”, k. 90.
- AAN, PZPR KC Wydział Prasy i Wydawnictw, syg. 237/XIX-42, Sprawozdanie z listów za okres od 15.X. do 10.XI.1952 r., k. 47.
- „25 lat »Przyjaciółki«”, *Kobieta i Życie*, nr 11, 1973, 4.
- „Chcemy zbudować wodociąg”, *Przyjaciółka*, nr 20, 1960, 10.
- „Czytelnicy piszą, Przyjaciółka odpowiada”, *Przyjaciółka*, nr 13, 1960, 13.
- „Czytelnicy piszą, Przyjaciółka odpowiada”, *Przyjaciółka*, nr 27, 1960, 13.
- „Dla świętego spokoju”, *Przyjaciółka*, nr 47, 1961, 5.
- „Drodzy Czytelnicy!”, *Przyjaciółka*, nr 51, 1976, 3.
- „Jak wypędzić tego wroga?”, *Przyjaciółka*, nr 28, 1960, 12.
- „Męski zawód”, *Kobieta i Życie*, nr 18, 1977, 17.
- „Mleko od... wścieklej krowy”, *Przyjaciółka*, nr 24, 1960, 5.
- „Niepotrzebna gospoda”, *Przyjaciółka*, nr 37, 1960, 7.
- „Rozwód a mieszkanie”, *Kobieta i Życie*, nr 14, 1975, 5.
- „Równa płaca”, *Kobieta i Życie*, nr 25, 1976, 5.

- „W męskim zawodzie”, *Kobieta i Życie*, nr 31, 1974, 4–5.
- „Załatwione i do załatwienia”, *Przyjaciółka*, nr 24, 1960, 8–9.
- „Zmarnowany wysiłek”, *Przyjaciółka*, nr 28, 1960, 3.
- „Życie po rozwodzie. Jestem sobą?”, *Kobieta i Życie*, nr 19, 1974, 5.
- „Życie po rozwodzie. Pod jednym dachem”, *Kobieta i Życie*, nr 28, 1974, 13.
- Krakowski, Stefan. „List jako źródło historyczne. Uwagi w sprawie definicji i kategoryzacji”, *Łódzkie Towarzystwo Naukowe. Sprawozdania z czynności i posiedzeń naukowych*, R. XL (8), 1986, 5–6.
- Przyjaciółka*, nr 1, 1952, 3.
- Przyjaciółka*, nr 2, 1952, 3.
- Szczygłowska, Tatiana. „List do redakcji jako pograniczny gatunek dziennikarski”, *Media i społeczeństwo*, nr 1, 2011, 87–88.
- Szpakowska, Małgorzata. „Listy w sprawach osobistych na łamach prasy”, *Napis*, seria IX, 2003, 233.

### **Opracowania**

- Maślanka, Julian (red.), *Encyklopedia wiedzy o prasie*, (Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk : Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1976).
- Moroz, Barbara. Łuniewska, Krystyna. Pragier, Ruta (oprac.), *Sto listów do „Przyjaciółki”*, (Warszawa : Krajowa Agencja Wydawnicza, 1980).
- Mroczkowska, Małgorzata. *Listy do „Przyjaciółki”. Codzienne życie Polaków dekady gierkowskiej w listach czytelników*, (Warszawa : Oficyna Wydawnicza Rytm, 2004).
- Szukalski, Piotr. *Małżeństwo. Początek i koniec*, (Łódź : Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2013).
- Wolny-Zmorzyński, Kazimierz. Kaliszewski, Andrzej. Furman, Wojciech (red.), *Gatunki dziennikarskie. Teoria, praktyka, język*, (Warszawa : Wydawnictwo Akademickie i Profesjonalne, 2006).

### **Publikacje internetowe**

- Kula, Marcin. *Coś trzeba czasem zmienić nawet w archiwach*, referat wygłoszony podczas XVII Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich – Kraków, 15–18 września 2004 r. [online] [dostęp: 5.02.2020]. Dostępny w World Wide Web: <http://jazon.hist.uj.edu.pl/zjazd/materialy/kula2.pdf>.

ANNA SZWED-WALCZAK

<https://orcid.org/0000-0002-9878-1401>

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

## Prasa jako narzędzie społecznej i politycznej aktywizacji kobiet w latach 1989–1992. Polska prasa dla kobiet w czasie transformacji ustrojowej<sup>1</sup>

### Streszczenie

Periodyki dla kobiet w Polsce w latach 1989–1992 stanowiły szczególny rodzaj prasy: z jednej strony skierowane były do adresata dominującego liczebnie w społeczeństwie, z drugiej zaś strony będącego dyskryminowaną mniejszością w sferze publicznej. Sytuację kobiet komplikował fakt prawnego równouprawnienia, które nie było realizowane w praktyce. Powyższe opinie znalazły odzwierciedlenie w badaniach. Wybrane do analizy tytuły prasowe: „Kobieta i Życie”, „Przyjaciółka”, „Zwierciadło” w ówczesnym okresie należały do najbardziej poczytnych czasopism w Polsce. Przemiany transformacyjne stanowiły dla nich okazję do promocji udziału kobiet w polityce, gospodarce i kulturze. Celem badania było ustalenie, czy prasa dla kobiet wykorzystwała przemiany transformacyjne do aktywizacji społecznej i politycznej kobiet. W związku z tym sformułowano trzy pytania badawcze: 1) Jakie wydarzenia o charakterze politycznym wywołały zainteresowanie redakcji? 2) Jaka rolę dla kobiet dostrzegano w okresie przemian transformacyjnych? 3) W jaki sposób zachęcano kobiety do aktywności społecznej i politycznej?

**Słowa kluczowe:** „Kobieta i Życie”, „Przyjaciółka”, „Zwierciadło”, prasa dla kobiet, transformacja ustrojowa, 1989–1992

---

<sup>1</sup> Publikacja przygotowana/finansowana w ramach programu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego pod nazwą DIALOG w latach 2019–2021. Jest wynikiem udziału w projekcie badawczym pt. „Ośrodek badań historii kobiet”, nr 0016/DLG/2019/10.



## **PRESS AS A TOOL OF SOCIAL AND POLITICAL ACTIVATION OF WOMEN IN 1989–1992. POLISH PRESS FOR WOMEN DURING THE POLITICAL TRANSFORMATION**

### **Abstract**

The women's press in Poland in 1989–1992 was a special kind of press: on the one hand it was addressed to the addressee dominating in numbers in society, and on the other hand it was addressed to a discriminated minority in the public sphere. The situation of women was complicated by the fact of legal equality, which was not implemented in practice. The above opinions were reflected in the research. The press titles selected for analysis: *Kobieta i Życie* [Woman and Life], *Przyjaciółka* [Best Friend], *Zwierciadło* [Mirror] at that time belonged to the most widely read magazines in Poland. Political transformation was an opportunity for women's press to promote women in politics, economy and culture. The aim of the study was to determine whether the women's press used transformations for social and political activation of women. Therefore three research questions were formulated: 1) What political events were written in the women's press? 2) What role for women was seen during the transformation period? 3) How were women encouraged to social and political activities?

**Keywords:** *Kobieta i Życie* [Women and Life], *Przyjaciółka* [Best Friend], *Zwierciadło* [Mirror], political transformation, women's press in Poland, 1989–1992

### **Wstęp**

Przemiany systemu politycznego Polski zapoczątkowane w 1989 r. skutkowały też transformacją systemu medialnego. W trakcie obrad Okrągłego Stołu działał podzespół do spraw masowego przekazu, który postulował pluralizm mediów, zniesienie monopolu prasy i jej prywatyzację (likwidację koncernu RSW „Prasa-Książka-Ruch”<sup>2</sup>, co nastąpiło

---

<sup>2</sup> Został on zainicjowany w 1973 r. i stał się monopolistą w zakresie kolportażu prasy w Polsce. Jak wskazują badacze, koncern Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa-Książka-Ruch” był największym przedsiębiorstwem prasowo-poligraficzno-kolportażowym w Europie. Jego budowę rozpoczęto po II wojnie światowej, kiedy to w kwietniu 1947 r. Sekretariat Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej uchwalił powołać Robotniczą Spółdzielnię Wydawniczą „Prasa”, która wraz z rozbudową zaczęła wchłaniać pozostałe wydawnictwa, co udało się osiągnąć w 1951 r. Vide: Wiktor Pepliński, „350 lat historii prasy w Polsce (spojrzenie na jej przeszłość i teraźniejszość)”, *Studia Medioznawcze*, nr 2,

w efekcie wejścia w życie ustawy z 22 marca 1990 r. o likwidacji Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch”) oraz derogacji cenzury (likwidacja ustawą z 11 kwietnia 1990 r. Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk)<sup>3</sup>. Czasopisma zgromadzone do tychczas w koncernie stanęły przed wyzwaniem utrzymania się na rynku prasowym (zmiana formy funkcjonowania na spółdzielczą, budowa prywatnych wydawnictw, wykup przez zagraniczne koncerny) bez wsparcia finansowego i mecenatu państwa<sup>4</sup>. Znalazły się wśród nich wydawnictwa dysponujące czasopismami dla kobiet: Warszawskie Wydawnictwo Prasowe, Wydawnictwo Współczesne, Polska Agencja „Interpress”, Oficyna Wydawnicza „Wiedza i Życie”<sup>5</sup>. Kwestia ich przetrwania nie stanowiła jednak głównego punktu rozważań redakcji. Poza rosnącymi cenami (czasem o 70%), problemami z dostarczeniem prenumeraty („Kobieta i Życie”, „Przyjaciółka” i „Magazyn Rodzinny”) czytelnik prasy dla kobiet nie dostrzegał dezorganizacji pracy redakcji. Wręcz przeciwnie, zauważalny był dla niego rozwój tego sektora prasy – jeszcze w 1989 r.<sup>6</sup> pojawiały się nowe tytuły, np. magazyn „Ewa” czy kwartalnik „Pani” oraz dodatki

---

2011, 34; Wiesław Sonczyk, „Kolportaż prasy w Polsce do roku 1989”, *Studia Medioznawcze*, nr 2, 2010, 81–83.

<sup>3</sup> Zofia Sokół, „Transformacja czasopism kobiecych w Polsce (1989–1997)”, *Rocznik Historii Prasy Polskiej*, z. 2, 1998, 193.

<sup>4</sup> Lucyna Szot zauważyła, że koszty społeczne transformacji mediów w Polsce ponieśli dziennikarze. Po pierwsze zdezawuowano ich zawód, po drugie wielu z nich straciło pracę. Jak wskazała badaczka, Komisja Likwidacyjna RSW, spełniając potrzebę społeczną dotyczącą „politycznej sanacji polskiej prasy”, nie dała jej szans rozwoju w momencie wkraczania na rynek międzynarodowej konkurencji. Skutkowało to wykupem prasy przez zagraniczne koncerny lub upadkiem redakcji zmagającej się z konkurencją czasopism niemieckich, Lucyna Szot, „Wpływ profesjonalizmu dziennikarzy na transformację polskiej prasy po 1989 roku”, *Studia Medioznawcze*, nr 2, 2010, 27. Jako pierwsze na polskim rynku pojawiły się wydawnictwa niemieckie „Burda Polska” w 1990 r. oraz w 1991 r. H. Bauer, vide szerzej: Olga Dąbrowska-Cendrowska, „Dwadzieścia lat minęło. Działalność wydawnicza koncernów: Burda Polska, H. Bauer, Gruner+Jahr Polska i Axel Springer Polska na polskim rynku prasowym”, *Studia Medioznawcze*, nr 2, 2010, 91, 94; Jerzy Jarowiecki, *Studia nad prasą polską XIX i XX wieku*, (Kraków : Wydawnictwo Naukowe WSP, 1997), 202–208.

<sup>5</sup> W świetle Uchwały nr 172 (poz. 13) Rady Ministrów z dnia 29 października 1990 w sprawie zatwierdzenia planu zagospodarowania majątku Robotniczej Spółdzielczej Wydawniczej „Prasa – Książka – Ruch” w likwidacji oraz w sprawie dysponowania składnikiem majątku tej Spółdzielni wskazano, że pisma dla kobiet wychodzące we wskazanych wydawnictwach zostały przekazane spółdzielniom pracy.

<sup>6</sup> Tomasz Mielczarek wyliczył, że w 1990 r. założono 14 pism dla kobiet, rok później – 37, a w 1992 r. 17, vide: Tomasz Mielczarek, „Pożegnanie z prasą. Czy w Polsce kończy się era Gutenberga?”, *Zeszyty Prasoznawcze*, nr 1–2, 2007, 56; idem, „Współczesne polskie czasopisma wysokonakładowe”, *Rocznik Prasoznawczy*, R. II, 2008, 59.

do już istniejących<sup>7</sup>. Coraz częściej i odważniej podejmowano rozważania o oczekiwanych zmianach politycznych, oceniano je, prognozowano dalsze działania rządu i opozycji, ale też proponowano konkretne rozwiązania problemów społecznych i politycznych. Cezura początkowa badań związana była więc z zainicjowaniem transformacji politycznej i zmianą systemu medialnego w Polsce, zaś cezura końcowa badań uzasadniona była czterema czynnikami: 1) zakończeniem przemian własnościowych prasy, 2) zamknięciem pism „Ewa” oraz „Magazyn Rodzinny”, 3) rozwojem tytułów prasowych z zagranicznym kapitałem na polskim rynku prasowym (od 1990 r. „Twój Styl”, „Burda”, „Tina”), 4) uchwaleniem tzw. Małej Konstytucji<sup>8</sup>.

Przedmiotem badań były pisma dla kobiet o ugruntowanej pozycji rynkowej pod koniec lat 80. XX w.: „Przyjaciółka”, „Kobieta i Życie”, „Zwierciadło”. Wskazane czasopisma u progu transformacji miały już dość długie doświadczenie. Pismo „Przyjaciółka” na polskim rynku funkcjonowało od 1948 r. Charakteryzowało się mocną więzią z czytelnikami, co przejawiało się rozbudowaną rubryką z listami. Skierowane było do kobiet wiejskich, chociaż w latach 1952–1975 wydawano mutację tygodnika przeznaczoną dla kobiet miejskich, tym samym rozszerzając grupę odbiorców. Już w latach 50. XX w. nakład tygodnika przekroczył 2 mln egzemplarzy, deklasując inne czasopisma. Przez kilka lat na łamach pisma pojawiały się rubryki informujące o działalności Ligi Kobiet oraz Koła Gospodyń Wiejskich. „Przyjaciółka” nie unikała wątków politycznych<sup>9</sup>. Tygodnik „Kobieta i Życie” pojawił się w 1953 r. jako efekt fuzji pism

<sup>7</sup> Zofia Sokół, „Transformacja czasopism”, 196–197, 199.

<sup>8</sup> Badacze mediów dzielili ten okres na dwie fazy: V 1989 – 1. poł. 1991 r. oraz 2. poł. 1991 r. – XII 1992 r. Pierwsza faza związana była z koniecznością zmian w dotychczas ukazujących się tytułach, nastąpił też rozwój nowych pism. Drugą fazę z kolei określono mianem „pozornej stabilizacji i zmian podskórnych w prasie i radiu”, Zbigniew Bajka, „Rynek mediów w Polsce”, w: Zbigniew Bauer, Edward Chudziński (red.), *Dziennikarstwo i świat mediów* (Kraków : Universitas, 2004), 86.

<sup>9</sup> Zofia Sokół, „Przyjaciółka» – tygodnik kobiecy. (Część II: marzec 1951 – marzec 1990)”, *Studia Bibliologiczne Akademii Świętokrzyskiej*, t. 7, 2003, 111; Vide szerzej: Justyna Zajko-Czochańska, „Monografia »Przyjaciółki« – zarys zagadnienia”, *Niepodległość i Pamięć*, nr 2, 2019, 213–226. Antonina Kłoskowska wskazała, że liczba czytelników „Przyjaciółki” była o wiele wyższa. Było to pismo łatwe w odbiorze, powszechnie dostępne i tanie względem konkurencyjnych tytułów, stąd jego odbiór nie ograniczał się wyłącznie do terenów wiejskich. Na przykład w latach 1950–1957 wydawcy zakładali, że każdy egzemplarz czytają co najmniej trzy osoby, co w rezultacie podniosło liczbę czytelników do 6 mln. Antonina Kłoskowska, „Modele społeczne i kultura masowa”, *Przegląd Socjologiczny*, nr 13(2), 1959, 57–58.

„Moda i Życie Praktyczne” (wychodzące od 1946 r. pierwsze powojenne pismo wydawane dla kobiet) oraz „Kobieta”. Czasopismo było skierowane do czytelniczek z miast, mających aspiracje zawodowe, pracujących raczej umysłowo niż fizycznie, o średnim lub wyższym wykształceniu. Jednakże to nie oznacza, że „Kobieta i Życie” nie była czytana na obszarach wiejskich. W piśmie szeroko omawiano sprawy społeczne i polityczne. W jego redakcji znalazły się działaczki Ligi Kobiet Polskich<sup>10</sup>. Podobnie „Zwierciadło” (wychodzące od 1957 r.) współpracowało z Ligą, a w latach 1982–1990 było organem prasowym Ligi Kobiet Polskich. Pismo przeznaczono dla czytelniczek z wyższym wykształceniem lub w trakcie jego realizacji, niezależnych, dbających o własny rozwój intelektualny i zawodowy, aspirujących do aktywności społecznej i politycznej. Magazyn miał wymiar opiniotwórczy, szeroko prezentował działalność organizacji kobiecej<sup>11</sup>.

Wyniki badań Sylwestra Dzikiego potwierdziły, że wskazane tytuły prasowe w latach 1990–1991 utrzymały swoją pozycję, mimo że zmniejszył się ich nakład i wzrosła liczba konkurentów<sup>12</sup>. „Przyjaciółka” oraz „Kobieta i Życie” należały też do najpopularniejszych tygodników i dwutygodników w latach 1989–1992. „Przyjaciółka” zajmowała pierwsze miejsce we wskazanym okresie badawczym, „Kobieta i Życie” zaś drugie (poza rokiem 1990, kiedy to wyprzedziła ją „Polityka”). „Zwierciadło” w latach 1989–1990<sup>13</sup> znalazło się na piątym miejscu, choć w 1990 r. zauważalny jest spadek zainteresowania pismem (w 1991 r. nastąpił wzrost jego sprzedaży)<sup>14</sup>.

Celem badań było ustalenie, czy prasa dla kobiet wykorzystała przemiany transformacyjne do aktywizacji społecznej i politycznej kobiet. W związku z tym sformułowano trzy pytania badawcze: 1) Jakie wydarzenia

<sup>10</sup> Zofia Sokół, „Wizerunki kobiet na łamach tygodnika »Kobieta i Życie« w latach 1946–2002”, *Rocznik Prasoznawczy*, R. VI, 2012, 12; Małgorzata Hajdo, „Wizerunek kobiety jako matki, pracownika i działaczki społecznej prezentowany na łamach prasy kobiecej w latach 1948–1956”, *Dzieje Najnowsze*, R. XXXVIII, 2006, 56.

<sup>11</sup> Małgorzata Dajnowicz, „Posłanki Ligi Kobiet Polskich i wybory parlamentarne 1989 roku (prezentacja w świetle „Zwierciadła)”, w: Małgorzata Dajnowicz, Adam Miodowski (red.), *Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku: polityka w prasie kobiecej*, (Białystok : Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 2019), 206–207; eadem, „Zwierciadło – platforma polityczna Ligi Kobiet w okresie PRL (1957–1961, 1982–1989)”, *Rocznik Historii Prasy Polskiej*, t. 3, 2017, 72–74.

<sup>12</sup> Sylwester Dziński, „Zmiany oferty prasowo-wydawniczej (1990–1991)”, *Zeszyty Prasoznawcze*, nr 3–4, 1991, 26.

<sup>13</sup> Od XII 1990 r. zmieniła się częstotliwość wydawania pisma z tygodnika na miesięcznik.

<sup>14</sup> Ryszard Filas, „Zmiany poczytności gazet i czasopism o zasięgu ogólnopolskim (1989–1992)”, *Zeszyty Prasoznawcze*, nr 1–2, 1992, 61–62.

o charakterze politycznym wywołały zainteresowanie redakcji? 2) Jaka rolę dla kobiet dostrzegano w okresie przemian transformacyjnych? 3) W jaki sposób zachęcano kobiety do aktywności społecznej i politycznej?

W pracy wykorzystano ilościową i jakościową analizę zawartości prasy<sup>15</sup>. Przebadano wszystkie numery pism, które zostały wydane w latach 1989–1992. Z szerokiej oferty tematycznej poruszanej na łamach badanej prasy dla kobiet (tj. moda, uroda, zdrowie, kulinaria, poradnictwo, rozrywka, życie codzienne, społeczeństwo, polityka, gospodarka) wyszczególniono teksty dotyczące aktywności społecznej i politycznej kobiet jako grupy interesu, ich udziału w zmianie życia politycznego w Polsce oraz roli w nowym ustroju politycznym. Pod uwagę wzięto materiały, które informowały czytelników o przemianach ustrojowych, powstających organizacjach kobiecych, formach aktywności kobiet, prawach i obowiązkach kobiet w nowym systemie politycznym. Określona tematyka miała bezpośrednie przełożenie na budowanie tożsamości kobiet jako obywaterek<sup>16</sup>. Najwięcej materiałów w tej tematyce w badanym okresie pojawiło się na łamach „Kobiety i Życia”, zob. tabela 1.

**Tabela 1.** Liczba wyselekcjonowanych materiałów prasowych z uwzględnieniem podziału na czasopismo

Rok publikacji	„Kobieta i Życie”	„Przyjaciółka”	„Zwierciadło”
1989	77	56	71
1990	34	23	25
1991	39	33	6
1992	49	15	2
W sumie:	199	127	104

Źródło: opracowanie własne.

Należy zaznaczyć, że materiały na ten temat w „Przyjaciółce” oraz „Zwierciadło” zaczęły rzadziej pojawiać się po wyborach kontraktowych (VI 1989 r.), aczkolwiek w tygodniku „Przyjaciółka” wzrosła ich liczba w roku wolnych wyborów parlamentarnych w 1991 r., by zmniejszyć się o ponad połowę w roku 1992. Związane było to z kampanią wyborczą, w której promowano akcję oddawania głosu na kobiety. Podobna

<sup>15</sup> Vide szerzej: Walery Pisarek, *O mediach i języku*, (Kraków : Universitas, 2007), 53–62.

<sup>16</sup> Jonathan Bignell, *Media Semiotics. An Introduction*, (Manchester : Manchester University Press, 2002), 59–61.

tendencja w latach 1990–1991 pojawiła się w „Kobiecie i Życiu”, z tą jednak różnicą, że po spadku liczby artykułów na temat społecznej i politycznej aktywizacji kobiet w 1990 r. od 1991 r. nastąpił wzrost materiałów dotyczących tej problematyki. Związane to było z zaangażowaniem się redakcji w protest przeciwko projektowi ustawy o prawnej ochronie dziecka poczętego i w promowanie działalności Koła Parlamentarnego Kobiet.

### Wydarzenia polityczne nagłaśniane w prasie dla kobiet

W latach 1989–1992 szczególne zainteresowanie redakcji badanych pism wzbudził projekt ustawy o prawnej ochronie dziecka poczętego, który został wniesiony 28 lutego 1989 r. do łaski marszałkowskiej przez Koło Poselskie Związku Katolicko-Społecznego. Jego celem było zniesienie *Ustawy z dnia 27 kwietnia 1956 r. o warunkach dopuszczalności przerywania ciąży*<sup>17</sup>. Projekt całkowicie zakazywał aborcji, przewidując za nią kary więzienia zarówno dla osoby poddającej się zabiegowi, jak i dla osoby go wykonującej<sup>18</sup>. Temat projektu ustawy penalizującej aborcję zdominował dyskurs w latach 1989–1992. Anna Frankowska wskazała, że „kiedy pojawiła się dyskusja o penalizacji aborcji, ludzie myśleli że »czerwoni« chcą odwrócić uwagę społeczeństwa od istotnych zmian społecznych. Obecnie nowa władza wraca do starej koncepcji, a na posiedzenie komisji senackiej 10 IV [1990 r.] nie wpuściła przedstawicieli organizacji kobiecych i prasy”<sup>19</sup>.

Sprawę projektu ustawy o prawnej ochronie dziecka poczętego klasyfikowano do kwestii politycznych. Działania zmierzające do wycofania projektu ustawy określano „batalią o godność i odpowiedzialność”.

<sup>17</sup> Zgodnie z ustawą zabieg mógł przeprowadzić lekarz, tylko kiedy przemawiały za tym względy medyczne, trudne warunki życiowe kobiety, ciąża powstała w wyniku przestępstwa, Ustawa z dnia 27 kwietnia 1956 r. o warunkach dopuszczalności przerywania ciąży, Dz. U. z 1956 r., nr 12, poz. 61.

<sup>18</sup> Wywiad Małgorzaty Bińkowskiej z Wandą Bogusławską: „Wywiad na zamówienie: Pigułka czy spirala?”, *Kobieta i Życie* [dalej: *KiŻ*], nr 1, 4.01.1989, 17; „Źle strzeżona brama”, *KiŻ*, nr 14, 5.04.1989, 5; Irma Wieczorkowska-Bednarek, „Prosto z Sejmu: »Gdy dwoje mówi to samo«”, *KiŻ*, nr 11, 14.03.1990, 11; Anna Frankowska, „Brzemienne paragrafy”, *KiŻ*, nr 32, 8.08.1990, 4–5; Zofia Zubczewska, „Kto co mówi”, *KiŻ*, nr 16, 17.04.1991, 5; Rozmowa Marii Mankiewicz z Anną Popowicz: „Dywan z małych kawałków”, *KiŻ*, nr 18, 1.05.1991, 5; Janina Ratyńska, „Kara czy sumienie”, *Przujaciółka* [dalej: *Prz*], nr 15, 13.04.1989, 7; Krystyna Kurczab-Redlich, „Ostatnia furtka”, *Prz*, nr 18, 4.05.1989, 6.

<sup>19</sup> Anna Frankowska, „Powrót do szaleństwa”, *KiŻ*, nr 23, 6.06.1990, 2.



Projekt oceniono jako godzący w prawa człowieka. Wskazano, że może on doprowadzić do reaktywacji podziemia aborcyjnego, powrotu do czasów usuwania płodu szydełkiem, a w konsekwencji śmierci wielu kobiet<sup>20</sup>. Intensyfikacja tematyki penalizacji aborcji miała miejsce przed wyborami kontraktowymi w 1989 r. oraz przed pierwszymi wolnymi wyborami w 1991 r. Przejawiało się to w artykułach, wywiadach, oświadczeniach, ale też w listach od czytelników, w których opowiadano się za lub przeciw projektowi ustawy. Dominowały listy negujące propozycję penalizacji aborcji<sup>21</sup>, co było zbieżne ze stanowiskami redakcji badanych pism<sup>22</sup>.

<sup>20</sup> Ibidem. Vide również: Iwona Konarska, „Życie poczęte chronić mają paragrafy. Na nic więcej nas nie stać. Czy to etyczne?”, *KiŻ*, nr 22, 27.05.1992, 2; „Stanowisko Ligi Kobiet Polskich w sprawie dopuszczalności przerywania ciąży”, *Zwierciadło* [dalej: *Zw*], nr 18, 4.05.1989, 4–5; Elżbieta Wierzbicka, „Między sumieniem a więzieniem”, *Zw*, nr 26, 29.06.1989, 3.

<sup>21</sup> W „Kobiecie i Życiu” były to rubryki: 1. „Ludzie listy piszą”, np. „Zabieg”, *KiŻ*, nr 4, 25.01.1989, 10–11; „Zabieg (2)”, *KiŻ*, nr 14, 5.04.1989, 10–11; „Pień kobiet”, *KiŻ*, nr 44, 31.10.1990, 10–11; „Zejdźmy na ziemię”, *KiŻ*, nr 17, 24.04.1991, 10–11; „Nad listami: Sterylizacja?”, *KiŻ*, nr 29, 18.07.1990, 11; 2. Wywiady, np. wywiad Elżbiety Wierzbickiej z Aliną Koźnińską: „Pro life”, *KiŻ*, nr 3, 16.01.1991, 4–5; wywiad Kaliny Gawęckiej z Anną Mieszczanek: „Neutrum”, *KiŻ*, nr 3, 16.01.1991, 5; 3. Bieżące tematy: Danuta Bierzańska, „Ponad głowami”, *KiŻ*, nr 18, 2.05.1990, 4–5; Elżbieta Wierzbicka, „Więcej niż dwie strony”, *KiŻ*, nr 8, 20.02.1991, 5; Zofia Zubczewska, „Konsultacja”, *KiŻ*, nr 11, 13.03.1991, 3; eadem, „...A natura wie swoje”, *KiŻ*, nr 21, 22.05.1991, 2; eadem, „Zamiast wywiadu na zamówienie: »Łęki i żale«”, *KiŻ*, nr 18, 29.04.1992, 23; Iwona Konarska, „Ciemności kryją kodeks”, *KiŻ*, 29.01.1992, nr 5, 2; eadem, „Niemoralna”, *KiŻ*, nr 31, 29.07.1992, 2. W „Przyjaciółce” stworzono rubrykę „Bardzo »gorący« temat”, gdzie zamieszczano listy, ale też artykuły na temat projektu, np. *Prz.*, nr 9, 28.02.1991, 6; *Prz.*, nr 10, 7.03.1991, 6; *Prz.*, nr 11, 14.03.1991, 4–5; *Prz.*, nr 12, 21.03.1991, 4–5. Materiały pojawiały się również poza rubryką, np. „Wasze listy”: „W sprawie przerywania ciąży”, *Prz.*, nr 19, 11.05.1989, 7; K.K-R., „Bolesna sprawa”, *Prz.*, nr 23, 8.06.1989, 7; „Wokół projektu ustawy o ochronie życia poczętego: »Za i przeciw«”, *Prz.*, nr 32, 9.08.1990, 6; „Oświadczenie w sprawie projektu ustawy o ochronie prawnej dziecka poczętego”, *Prz.*, nr 43, 25.10.1990, 5; rozmowa Zygmunta Włoczewskiego z Małgorzatą Kielską-Żukowską: „Chcemy się rządzić sami”, *Prz.*, nr 16, 19.04.1990, 5. W „Zwierciadle” wypowiedzi na temat projektu ustawy zamieszczano głównie w dwóch działach: 1. „Za i przeciw ustawie...”, np. *Zw*, nr 18, 4.05.1989, 4–5; *Zw*, nr 19, 11.05.1989, 2; *Zw*, nr 20, 18.05.1989, 6; oraz 2. „Chcemy o tym zdecydować”, np. *Zw*, nr 21, 25.05.1989, 4–5; *Zw*, nr 22, 1.06.1989, 4–5; *Zw*, nr 24, 15.06.1989, 4–5; *Zw*, nr 28, 13.07.1989, 11; *Zw*, nr 34, 7.09.1989, 4. Podobnie jak w pozostałych tytułach pojawiały się też materiały poza rubrykami, jak np. „Oświadczenie”, *Zw*, nr 43, 9.09.1989, 5; „Stanowisko niezależnych ruchów kobiecych”, *Zw*, nr 20, 17.05.1990, 7; E.W., „Zamach na tolerancję”, *Zw*, nr 23, 7.06.1990, 8–9; „Zamach na tolerancję”, *Zw*, nr 25, 21.06.1990, 2–3; „Nasze oczekiwania”, *Zw*, nr 12, 23.03.1989, 11.

<sup>22</sup> W jednym z listów zarzucono redakcji „Przyjaciółki” nieobiektywizm w prezentacji stanowisk względem projektu. „Wasze listy”: „W sprawie ostatniej furtki”, *Prz.*, nr 24, 15.06.1989, 7. W odpowiedzi redakcja wydrukowała projekt nowej ustawy oraz ustawę z 1956 r., wskazując, że czytelnicy sami powinni wyrobić sobie zdanie w tej kwestii, vide więcej: „Ty musisz wiedzieć, by mieć własne zdanie”, *Prz.*, nr 25, 22.06.1989, 6–7,



Deklarowały one, że nie popierają i nie promują aborcji, lecz postulują za moralnym wyborem kobiety. Wielokrotnie podkreślano, że aborcja jest „złem ostatecznym”<sup>23</sup>. Porównywano sytuację wokół ustawy z ustawodawstwem II RP, kiedy to w 1932 r. w Kodeksie Karnym znalazł się zapis o karaniu więzieniem kobiety i wykonawcy aborcji<sup>24</sup>. W toku debat nad ustawą ostatecznie zrezygnowano z karania kobiety oraz służby medycznej za przerywanie ciąży w przypadku zagrożenia dla zdrowia i życia kobiety oraz kiedy ciąża była wynikiem przestępstwa<sup>25</sup>.

Na łamach prasy dla kobiet za doniosłe i przełomowe wydarzenie polityczne uznano obrady Okrągłego Stołu. Zarówno w „Kobiecie i Życiu”, jak i w „Przyjaciółce” opublikowano wywiad z profesorką Anną Przeclawską, jedyną kobietą obecną na inauguracji wydarzenia<sup>26</sup>. Niepokój redakcji wzbudziła niereprezentatywność kobiet w trakcie inauguracji obrad Okrągłego Stołu oraz brak podstolika zajmującego się chociażby warunkami pracy kobiet w przemyśle<sup>27</sup>. Jednakże, mimo niezabezpieczenia praw kobiet w czasie obrad, redakcje prasy dla kobiet doceniły inicjatywę spotkania koalicji rządzącej z opozycją solidarnościową. Obrady ukazywano jako „preludium do reform”<sup>28</sup>. W „Zwierciadle” zastanawiano się, jakie będą ich efekty<sup>29</sup>. W „Przyjaciółce” ostrzegano, że na pozytywne skutki przemian społecznych i politycznych trzeba będzie poczekać. Wiesława Piątek pisała: „Okrągły Stół to nie czarodziejska różdżka, która

---

następnie opublikowano wywiad z ginekologiem-położnikiem, który wskazał konsekwencje psychosomatyczne i somatyczne aborcji, vide: wywiad Aliny Czernskiej z dr. Januszem Wojewódzkim: „To musisz wiedzieć”, *Prz*, nr 22, 31.05.1990, 6.

<sup>23</sup> „O narodzonych i nie narodzonych”, *Prz*, nr 27, 5.07.1990, 6; Rута Pragier, „Kobieta, prawo i życie”, *Prz*, nr 28, 12.07.1990, 6; „Chcemy o tym decydować”, *Zw*, nr 15, 20.04.1989, 2.

<sup>24</sup> „Piekło kobiet”, *KiŻ*, nr 16, 19.04.1989, 4–5; „Oświadczenie Zarządu Głównego Towarzystwa Rozwoju Rodziny w sprawie projektu ustawy o prawnej ochronie dziecka poczętego”, *KiŻ*, nr 27, 5.07.1989, 10; Ika, „Dwa lata więzienia za przerwanie ciąży: Piekło – 1992”, *KiŻ*, nr 49, 2.12.1992, 2–3.

<sup>25</sup> Elżbieta Wierzbicka, „Paskudna sprawa”, *KiŻ*, nr 43, 24.10.1990, 5, 22.

<sup>26</sup> Rozmowa Danuty Bierzańskiej z prof. Anną Przeclawską: „Koło Ratunkowe”, *KiŻ*, nr 9, 1.03.1989, 4–5; rozmowa Zygmunta Włoczewskiego z prof. Anną Przeclawską, *Prz*, nr 14, 6.04.1989, 5.

<sup>27</sup> „O nas bez nas (1)”, Krystyna Kaszuba (oprac.), *KiŻ*, nr 13, 29.03.1989, 4–5; „O nas bez nas (2)”, oprac. eadem, *KiŻ*, nr 14, 5.04.1989, 2; „O nas bez nas”, nr 45, 22.11.1989, 5; Bożena Stolarska, „Liczyby o Polce”, *Zw*, nr 15, 20.04.1989.

<sup>28</sup> Vide szerzej: Anna Szwed-Walczak, „Obraz wyborów kontraktowych w Polsce na łamach prasy dla kobiet”, *Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobięcych*, nr 1, 2019, 157.

<sup>29</sup> Rozmowa Wiesławy Lipińskiej z prof. Arturem Bodnarem: „Budować od dołu”, *Zw*, nr 6, 9.02.1989, 4.

od razu wszystko zmieni na lepsze. Reformowanie naszej rzeczywistości, choć ze zmiennym szczęściem, trwa od dłuższego czasu”<sup>30</sup>. Podobne sformułowania pojawiły się w tygodniku „Kobieta i Życie”. Za niekwestionowaną i dostrzegalną zaletę obrad uznano usankcjonowanie istnienia opozycji demokratycznej w Polsce<sup>31</sup>.

Atencję wzbudziły również będące konsekwencją obrad Okrągłego Stołu wybory kontraktowe<sup>32</sup>. Prasa dla kobiet włączyła się w kampanię wyborczą. Prezentowano sylwetki polityków, na których zdaniem redakcji warto zagłosować. Informowano o procedurach głosowania. Spisywano obietnice przedwyborcze<sup>33</sup>. Stworzono rubryki, w których prezentowano opinie o kobietach, które sprawdziłyby się u władzy (w „Kobiecie i Życiu” były to: „One nie zawiodą”, „Nasza Dziesiątka”; w „Przyjaciółce”: „Popieramy”)<sup>34</sup>. Badane czasopisma włączyły się też w akcję „Głosuj na kobiety”<sup>35</sup>. Czesława Górską, kandydatka na posłankę promowana przez „Przyjaciółkę”, pisała: „Kobiety – apeluję – głosujcie na kobiety. Nie wycinajmy się, bo kto przedstawi i załatwi to, co dla nas najważniejsze?”<sup>36</sup>. W „Przyjaciółce” wśród wytypowanych kandydatów byli również mężczyźni, którzy popierali program redakcji<sup>37</sup>. „Zwierciadło” w czasie kampanii wyborczej wyróżniło kandydatki na posłanki działające w Lidze Kobiet Polskich<sup>38</sup>, tj.: Elżbietę Łęcznarowicz, przewodniczącą Zarządu Głównego LKP, Elżbietę Gacek, wiceprzewodniczącą LKP, wicemarszałek Sejmu,

<sup>30</sup> Wiesława Piątek, „Nie zmarnujmy tej szansy!”, *Prz*, nr 8, 23.02.1989, 4; eadem, „Na dobry początek”, *Prz*, nr 16, 28.04.1989, 4.

<sup>31</sup> Anna Cis, „Zadecydują fakty”, *KiŻ*, nr 16, 19.04.1989, 5.

<sup>32</sup> Elżbieta Banasiak, „Wiosna w polskim parlamencie”, *Prz*, nr 14, 6.04.1989, 2.

<sup>33</sup> Fra, „Jak głosujemy”, *KiŻ*, nr 22, 31.05.1989, 11; „Trzymamy za słowo”, *KiŻ*, nr 23, 7.06.1989, 4; Wiesława Piątek, „By wybierać dobrze”, *Prz*, nr 18, 4.05.1989, 4; Ewa Łuszczuk, „Wszystko co służy Polsce”, *Prz*, nr 20, 18.05.1989, 4; Elżbieta Banasiak, „Hyde Park po warszawsku”, *Prz*, nr 21, 25.05.1989, 5; Elżbieta Wierzbicka, „Przedwyborcza ściągaczka”, *Zw*, nr 19, 11.05.1989, 5.

<sup>34</sup> „One nie zawiodą”, *KiŻ*, nr 20, 17.05.1989, 4–5, 7, 12; „Popieramy: Elżbietę Łęcznarowicz, Marię Łopatkowa, Małgorzatę Niepokulczycką, Alinę Tepli”, *Prz*, nr 22, 1.06.1989, 3; „Wyberzmy najlepszych”, *Prz*, nr 22, 1.06.1989, 4.

<sup>35</sup> Komisja Porozumiewawcza Środowisk Kobietych ds. Wyborów, „Głosuj na nas”, *Prz*, nr 22, 1.06.1989, 4; Komisja Porozumiewawcza Środowisk Kobietych ds. Wyborów, „Głosuj na kobiety”, *Zw*, nr 20, 18.05.1989, 5; „Głosuj na kobiety”, *Zw*, nr 21, 25.05.1989, 2.

<sup>36</sup> „Popieramy: Czesławę Górską, Andrzeja Bilika, Waldemara Zmaczyńskiego”, *Prz*, nr 21, 25.05.1989, 4.

<sup>37</sup> Ibidem; „Popieramy: Aleksandra Kwaśniewskiego, Stanisława Kwiatkowskiego, Leszka Millera, Dariusza Przywieczerskiego”, *Prz*, nr 22, 1.06.1989, 5.

<sup>38</sup> Vide szerzej: Małgorzata Dajnowicz, „Posłanki Ligi Kobiet Polskich”, 208–215.

Zofię Kędzior, wiceprzewodniczącą LKP, Alinę Tepli, członka Zarządu LKP<sup>39</sup>. W „Kobiecie i Życiu” przed wyborami opublikowano sylwetki dziesięciu kobiet, które zdaniem redakcji należało poprzeć w wyborach<sup>40</sup>. Cztery z nich: Alina Tepli, Anna Szymańska-Kwiatkowska, Zofia Als-Iwańska, Małgorzata Niepokulczycka znalazły się na liście wyborczej<sup>41</sup>. Szczególną uwagę poświęcono redaktor tygodnika „Kobieta i Życie”, której hasło wyborcze głosiło: „Kobiety wszystkich kolejek – łączcie się!”<sup>42</sup>. Jako jedyna z promowanych przez redakcję kobiet uzyskała mandat posła. Pozostałe kandydatki nie kryły rozgoryczenia z przejmowania przez mężczyzn elektoratu kobiecego poprzez manifesty walki o prawa kobiet<sup>43</sup>.

Po wyborach podkreślano konieczność wypracowania przez kobiety pozycji adekwatnej do ich liczebności w państwie<sup>44</sup>, takiej, z którą liczyłyby się wszystkie siły polityczne<sup>45</sup>. Anna Szymańska-Kwiatkowska wskazała, że celem jej udziału w wyborach było zwrócenie uwagi publicznej na „problem uczestnictwa kobiet w życiu publicznym i ich faktycznego, a nie formalnoprawnego uprawnienia” dla dobra rodziny i w interesie społecznym<sup>46</sup>. Pojawiły się również głosy, że należy „Odkobiecic kwestie uważane za kobiece, bo to są sprawy wszystkich, tyle tylko, że kobiety je załatwiają”<sup>47</sup>.

Mimo że reprezentacja kobiet w parlamencie kontraktowym była niewielka<sup>48</sup>, to prasa dla kobiet doceniała fakt, że w nowym układzie po-

<sup>39</sup> „Głosuj na kobiety”, *Zw*, nr 22, 1.06.1989, 8–9.

<sup>40</sup> „Nasza »Dziesiątka«. Zdaniem »Kobiety i Życia« – »One nie zawiodą!”, *KiŻ*, nr 20, 17.05.1989, 13–15.

<sup>41</sup> „One nie zawiodą!”, *KiŻ*, nr 22, 31.05.1989, 2–3.

<sup>42</sup> Danuta Bierzańska, Olga Oswald, „Gorączka demokracji”, *KiŻ*, nr 22, 31.05.1989, 4; „Popieramy Annę Szymańską-Kwiatkowską”, *Prz*, nr 22, 1.06.1989, 4.

<sup>43</sup> Małgorzata Niepokulczycka, „We wstecznym lusterku”, *KiŻ*, nr 26, 28.06.1989, 2.

<sup>44</sup> Często przywoływano statystyki wskazujące, że liczebna przewaga kobiet w Polsce zaczyna się już w wieku 22 lat, ponadto Polki żyją osiem lat dłużej od Polaków, vide np.: Bożena Stolarska, „Liczby o Polce”, 6.

<sup>45</sup> Alina Tepli, „Nie czuje się przegrana”, *KiŻ*, nr 28, 12.07.1989, 12; (Prag.), „Raczkujcie kobiece lobby”, *Prz*, nr 48, 29.11.1990, 5.

<sup>46</sup> Anna Szymańska-Kwiatkowska, „Czas nagli”, *KiŻ*, nr 28, 12.07.1989, 2–3.

<sup>47</sup> Wywiad Ruty Pragier z doc. Danutą Markowską: „Dziś o tym, czy w Polsce potrzebna jest partia kobiet”, *Prz*, nr 13, 29.03.1990, 2.

<sup>48</sup> Od poprzedniej kadencji liczba kobiet w Sejmie zmniejszyła się z 1/5 na 1/7. Mandaty otrzymało 68 kobiet, w tym 62 poselskie oraz 6 senatorskich. Średnia wieku posłanek wyniosła 46,8 lat. 54 z nich sprawowało mandat po raz pierwszy. 16 kobiet było bezpartyjnych, pozostałe reprezentowały: Polski Związek Katolicko-Społeczny (1), Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą (31), Stronnictwo Demokratyczne (3), Unię Chrześcijańsko-Społeczną (1), Zjednoczone Stronnictwo Ludowe (10). Podkreślano, że 17 województw nie ma swojej reprezentantki. Średnia wieku senatorek była wyższa i wyniosła 52,5 roku.

litycznym pojawiła się zorganizowana opozycja demokratyczna<sup>49</sup>. Oczekiwano na w pełni demokratyczne wybory, licząc na zmianę polityki wobec kobiet. Krytycznie podchodzono do nieobsadzenia po wyborach stanowiska szefa biura pełnomocnika rządu do spraw kobiet. Uznano to za dowód lekceważenia pracy kobiet. W „Kobiecie i Życiu” postulowano o realne równouprawnienie płci. Z obawą pisano: „Polska jest jedynym krajem w Europie, w którym od 10 lat spada udział kobiet w parlamencie, a ich obecność na szczytach władzy jest tak znikoma, że trudno mówić o ich znaczącym wpływie na kształt decyzji politycznych”<sup>50</sup>. Mimo tych sceptycznych wniosków w 1991 r., przed w pełni wolnymi wyborami parlamentarnymi, tylko tygodnik „Kobieta i Życie” stworzył platformę prezentacji stanowisk kobiet kandydujących z różnych opcji politycznych do Sejmu<sup>51</sup>.

Redakcje badanych tytułów prasowych były zgodne w ocenie działań społeczno-politycznych kobiet. Zauważono, że są aktywne przede wszystkim lokalnie, nie chcą kandydować w wyborach parlamentarnych. Przyczynę tego zjawiska dostrzegano w przekonaniu kobiet, że „bardziej interesowałyby się polityką, gdyby w większym stopniu dotyczyła ona codziennych spraw”<sup>52</sup>.

---

Nie miały doświadczenia parlamentarnego oraz nie były związane z żadną partią polityczną, vide: Anna Szymańska-Kwiatkowska, „Czas nagli”, 2–3; Wiesława Piątek, „Parlament w nowym kształcie”, *Prz*, nr 29, 20.07.1989, 4; Barbara Adamczewska, „Kobiety w Sejmie i w Senacie”, *Zw*, nr 27, 6.07.1989, 2; „Kobiety w Sejmie X kadencji i w Senacie”, *Zw*, nr 31, 3.08.1989, 5.

<sup>49</sup> Grażyna Musiałek, „Inauguracja”, *KiŻ*, nr 29, 19.07.1989, 2–3; Anna Szymańska, „Czas terazniejszy: »Prezydent porozumienia«”, *KiŻ*, nr 31, 2.08.1989, 3; Danuta Bierzańska, „Premier Tadeusz Mazowiecki: Polska będzie inna, jeśli zechcą tego wszyscy”, *KiŻ*, nr 34, 6.09.1989, 4; Elżbieta Banasiak, „Czas na działanie”, *Prz*, nr 27, 6.07.1989, 4.

<sup>50</sup> Anna Szymańska, „Ozdobnik”, *KiŻ*, nr 48, 13.12.1989, 3.

<sup>51</sup> Wśród nich znalazły się: Olga Krzyżanowska, wicemarszałek Sejmu, kandydatka Komitetu Wyborczego Unii Demokratycznej; Izabella Nowacka, przewodnicząca Ligi Kobiet Polskich, kandydatka Ruchu Demokratyczno-Społecznego; Barbara Różycka-Orszulak, zastępca redaktora naczelnego tygodnika „Razem”, kandydatka Konfederacji Polski Niepodległej; Danuta Waniek, przewodnicząca Demokratycznej Unii Kobiet, kandydatka Sojuszu Lewicy Demokratycznej; Katarzyna Wasiutyńska-Latałło, dwukrotnie we władzach Związku Plastyków, członek Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego, kandydatka Wyborczej Akcji Katolickiej, vide: Iwona Konarska, „Wybrać nie tylko wolność”, *KiŻ*, nr 43, 23.10.1991, 2–3.

<sup>52</sup> Danuta Bierzańska, „Ponad głowami”, 4–5; rozmowa Zygmunta Włoczewskiego z Małgorzatą Kielską-Żukowską: „Chcemy się rządzić sami”, 5; Mieczysław Machnicki, „Czy kobieta może być politykiem?”, *Zw*, nr 9, 09.1991, 14–15.

Z mniejszym zainteresowaniem śledzono przebieg kampanii wyborczej samorządowej i prezydenckiej w 1990 r.<sup>53</sup> Przed wyborami prezydenckimi w 1990 r. redakcja „Kobiety i Życia” jawnie poparła dwie kandydatury na urząd prezydenta – Tadeusza Mazowieckiego oraz Lecha Wałęsy<sup>54</sup>. W redakcji „Zwierciadło” opowiedziano się zaś za Tadeuszem Mazowieckim<sup>55</sup>.

Na łamach prasy dla kobiet prowadzono za to kampanię profrekwencyjną. Udział w wyborach traktowano jako obowiązek obywatelski. W 1989 r. w „Przyjaciółce” apelowano: „Nadchodzi moment, w którym – w Twoim własnym i naszym wspólnym interesie – trzeba się włączyć w bieg wydarzeń”<sup>56</sup>. Na łamach „Zwierciadła” przypominano, że „Demokracja wymaga aktywności”<sup>57</sup>. W 1991 r. redakcja „Kobiety i Życia”, podkreślając ważność wyborów demokratycznych, ostrzegała czytelniczki: „Jeden nieostrożny krok i znowu możemy się znaleźć wśród pustych półek i kartek na buty”<sup>58</sup>. „Przyjaciółka” w celu mobilizacji kobiecego elektoratu zainicjowała cykl artykułów „To Pani wybiera, Pani Kowalska”<sup>59</sup>.

Zaskakujące jest, że na łamach prasy dla kobiet nie zainteresowano się pracami nad nową konstytucją. Odniesiono się do nich wyłącznie w tygodniku „Kobieta i Życie”<sup>60</sup>.

Przemiany polityczne nie zaangażowały kobiet w działalność na rzecz własnych interesów. Na łamach „Kobiety i Życia” zaznaczono, że to projekt ustawy o ochronie dziecka poczętego zwrócił uwagę na sytuację

<sup>53</sup> „Nasz prezydent”, *KiŻ*, nr 47, 21.11.1990, 11; „Kalendarium wyborcze (wg „Rzeczpospolitej)”, *Prz*, nr 17, 26.04.1990, 4; „Jak będziemy wybierać prezydenta: Vademecum wyborcy”, *Prz*, nr 45, 8.11.1990, 4.

<sup>54</sup> Agnieszka Metelska, „Droga do Belwederu”, *KiŻ*, nr 47, 21.11.1990, 4–6.

<sup>55</sup> „Nasz Premier – Nasz Prezydent Tadeusz Mazowiecki”, *Zw*, nr 45, 8.11.1990, 3–4.

<sup>56</sup> Redakcja, „Przed wyborami do Sejmu i Senatu: przeczytaj, zastanów się, przedstaw swój pogląd”, *Prz*, nr 19, 11.05.1989, 4.

<sup>57</sup> Elżbieta Wierzbicka, „Wybierasz dla siebie”, *Zw*, nr 20, 17.05.1990, 2–3.

<sup>58</sup> Joanna Młynarczyk, „Licytacja skończona”, *KiŻ*, nr 43, 23.10.1991, 2.

<sup>59</sup> Elżbieta Banasiak, „To Pani wybiera, Pani Kowalska”, *Prz*, nr 37, 12.09.1991, 4; Ruta Pragier, „To Pani wybiera, Pani Kowalska: Tylko dla dorosłych”, *Prz*, nr 38, 19.09.1991, 4; Elżbieta Banasiak, „To Pani wybiera, Pani Kowalska: Oko w oko z kandydatem”, *Prz*, nr 39, 26.09.1991, 4; eadem, „To Pani wybiera, Pani Kowalska: Wymagania »złotej główki«”, *Prz*, nr 40, 3.10.1991, 4; Ban. (oprac.), „To Pani wybiera, Pani Kowalska: Co do ordynacji wyborczej warto wiedzieć”, *Prz*, nr 41, 10.10.1991, 4; eadem (oprac.), „To Pani wybiera, Pani Kowalska: Co do ordynacji wyborczej warto wiedzieć (2)”, *Prz*, nr 42, 17.10.1991, 4; eadem (oprac.), „To Pani wybiera, Pani Kowalska: Co do ordynacji wyborczej warto wiedzieć (3)”, *Prz*, nr 43, 24.10.1991, 4; Zofia Kamińska, „4220 dni Żelaznej Damy”, *KiŻ*, nr 3, 16.01.1991, 12–13; wywiad Natalii Iwaszkiewicz z Barbarą Malak, *KiŻ*, nr 33, 15.08.1990, 2–3.

<sup>60</sup> „Od majowej do powstającej”, *KiŻ*, nr 18, 2.05.1990, 2.

kobiet w Polsce, „... dopiero walka o prawo do własnego brzucha obudziła w wielu z nich świadomość więzów płci”<sup>61</sup>. W tygodniku oceniano, że kobiety „odzyskały siłę w proteście”<sup>62</sup>. Iwona Konarska pisała: „Całkiem niedawno odkryłyśmy, że demokracja jest rodzaju męskiego. Jeśli pomimo wszystko, chcemy w niej uczestniczyć, musimy być uparte. Domagać się referendum w sprawie aborcji. Wbrew pozorom pytania w nim zawarte nie są monotematyczne. Dotyczą naszej godności”<sup>63</sup>.

## **Rola kobiet w okresie przemian transformacyjnych**

Jak zauważyła Zofia Sokół, już w 1988 r. w związku z projektem ustawy o prawnej ochronie dziecka poczętego i penalizacji aborcji wizerunek kobiety na łamach „Kobiety i Życia” ewoluował z „kobiety-feministki” do „kobiety politycznej”<sup>64</sup>, co przejawiało się w walce o jej miejsce w strukturze pracy, gospodarki i działalności politycznej (dział „Awanse i kariery”) i nasilało się wraz z kampanią wyborczą do Sejmu i Senatu w 1989 r. i 1991 r. Tendencja ta pojawiła się też na łamach „Przyjaciółki” i „Zwierciadła”. Wiązało się to z promocją odmiennej od tradycyjnej roli kobiety. W badanych czasopismach uznano bowiem, że przemiany transformacyjne stanowią okazję do rozpoczęcia przemian świadomości społeczeństwa polskiego.

W styczniu 1989 r., wraz z doniesieniami o zbliżających się obradach Okrągłego Stołu, proces transformacji ustrojowej postrzegano jako szansę na zmianę sytuacji kobiet. W tygodniku „Kobieta i Życie” ten stan rzeczy nie trwał jednak długo, gdyż teza o tym, że przemiany polityczne ugruntują równouprawnienie kobiet, została zachwiana wraz z inauguracją obrad Okrągłego Stołu, w której uczestniczyła wyłącznie jedna kobieta (i pięćdziesięciu sześciu mężczyzn), a w czasie pracy podstolików nie poruszano problemów kobiet. Renata Siemińska politykę wobec kobiet określiła wówczas stanem „O nas bez nas”<sup>65</sup>. Redakcja „Kobiety

<sup>61</sup> Agnieszka Metelska, „Polki pokorne, Polki zbuntowane”, *KiŻ*, nr 50, 11.12.1991, 6–7.

<sup>62</sup> *Ibidem*.

<sup>63</sup> Iwona Konarska, „Dwa teatry”, *KiŻ*, nr 18, 29.04.1992, 2; „Grozi nam przymus rodzenia”, *Prz*, nr 51, 17.12.1992, 4.

<sup>64</sup> Zofia Sokół, „Wizerunki kobiet na łamach tygodnika «Kobieta i Życie» w latach 1946–2002”, *Rocznik Prasoznawczy*, R. VI, 2012, 25.

<sup>65</sup> „O nas bez nas (1)”, 4.



i Życia” manifestacyjnie zorganizowała konkurencyjne obrady damskiego stołu, w trakcie których podejmowano „sprawy kobiece”.

Na łamach „Kobiety i Życia” oraz „Zwierciadła” wyjaśniano niereprezentatywność kobiet we władzy. Wskazano, że po II wojnie światowej manipulowano równouprawnieniem kobiet w celu realizacji bieżącej polityki państwa<sup>66</sup>. Promowano wzorce traktorzystek, murarek, urzędniczek, nauczycielek i obiecywano „wyzwolenie przez pracę”, „pomijając skrzątknie fakt, że u podstaw prawa do pracy leżało pierwotne założenie, iż podjęcie działalności zawodowej jest wynikiem wolnego wyboru, chęci samorealizacji na forum publicznym, a nie koniecznością i obowiązkiem”<sup>67</sup>. Mimo aktywności zawodowej Polek (w 1979 r. stanowiły 43,2% zatrudnionych) i wyższego niż u mężczyzn poziomu wykształcenia traktowano je jak pracowników drugiej kategorii, co przejawiało się w niższych zarobkach oraz zatrudnianiu na stanowiskach zagrażających ich życiu<sup>68</sup>. Prawo pracy dla kobiet nie zostało też właściwie zabezpieczone, gdyż nie stworzono warunków socjalnych na ich realizację zawodową tj. infrastruktury przedszkolnej, żłobków, rozbudowanej sieci świetlic i stołówek. Podkreślano, że kobiety stanowiły połowę członków „Solidarności”, a mimo to nie zadbano o ich interesy. Za przyczynę tego stanu uznano fakt, że pojmowały one swój los jako wspólny z mężczyznami, nie czuły interesu grupowego własnej płci<sup>69</sup>.

Za priorytet uznano więc rozbudzenie świadomości grupowej kobiet, pozbawienie ich kompleksu niższości i poczucia winy, że nie wywiązują się właściwie ze wszystkich narzuconych obowiązków. Dopiero po tym możliwe będzie rozbudzenie motywacji do udziału w życiu zawodowym i publicznym. Elżbieta Łęcznarowicz wskazała, że barierą w rozwoju aktywności Polek jest brak partnerstwa w rodzinie. Zaapelowała o wspólne działanie na rzecz tworzenia klimatu solidarności kobiet. Barbara Sass uzależniała zmianę świadomości od rozwoju gospodarki, gdyż kobiety w Polsce były jej zdaniem ofiarami kryzysów ekonomicznych. Wyszczególniła jeszcze jedną przeszkodę aktywności, wskazując, że „kobiety w Polsce, w przeciwieństwie do Niemek, Amerykanek czy Francuzek,

<sup>66</sup> Ibidem, 4; Ewa Nowakowska, „Kto płaci”, *Zw*, nr 10, 9.03.1989, 3; Krystyna Stachowicz, „Kobiety mówią NIE”, *Zw*, nr 11, 15.03.1990, 2–3.

<sup>67</sup> Barbara Limanowska, „Dlaczego ogórek nie śpiewa”, *KiŻ*, nr 11, 15.03.1989, 2–3.

<sup>68</sup> Wywiad Renaty Marzewskiej z mgr Renatą Grabską: „Kobieta wytrzyma więcej”, *KiŻ*, nr 5, 1.02.1989, 2–3; Barbara Limanowska, „Dlaczego ogórek nie śpiewa”, 3.

<sup>69</sup> Agnieszka Metelska, „Polki pokorne, Polki zbuntowane”, 6–7.



wstydzą się, że są kobietami. Tak zostały wychowane<sup>70</sup>. Irena Reszke uznała, że w Polsce należy pobudzić „świadomość feministyczną kobiet, żeby chciały i mogły mówić za siebie w swoich sprawach, a nie czekały, że ktoś coś za nie zrobi”<sup>71</sup>. Danuta Waniek proponowała, aby utworzyć Centrum Kobiet Rzeczypospolitej jako platformę porozumienia różnych organizacji kobiecych<sup>72</sup>. Dostrzegano jednak brak liderki politycznych<sup>73</sup>. W rubryce „Jeśli nie my, to kto” Krystyna Kaszuba podsumowała debatę między kobietami słowami: „Jesteśmy ogromną siłą polityczną, stanowimy w skali kraju ponad 50% elektoratu, a w Łodzi na pewno więcej. Tylko od nas zależy czy z tą siłą trzeba będzie się liczyć”<sup>74</sup>.

Zachęcano także kobiety do refleksji nad ich przyszłością. Monika Teresińska pytała: „A więc przede wszystkim zastanówmy się, jak chcemy przeżyć lata, które nam pozostały: jako kobiety kariery które wskutek tego żywią rodzinę w stołówkach i mają kurz na półkach, czy jako nadzwyczajne panie domu, w którym trudno będzie awansować?”<sup>75</sup>. Anna Szymańska-Kwiatkowska, redaktor naczelna „Kobiety i Życia”, zadeklarowała: „Jako kobieta jestem przeciwna karykaturalnemu modelowi kobiety umęczonej, z siatami, jako naczelna – muszę podpowiadać takie rozwiązania, które nasze życie uczyniłby łatwiejszym, jako posłanka – starać się zmieniać archaiczną optykę widzenia gospodarki i roli kobiety”<sup>76</sup>.

Manifestowano również sprzeciw wobec utrwalaniu w podręcznikach szkolnych stereotypowych ról w rodzinie, gdzie status kobiety utożsamiany jest z rolą matki, ojca z pozycją zawodową<sup>77</sup>. Redakcja „Kobiety i Życia” zainicjowała również akcję sprzeciwu wobec wypowiedziom obrażającym kobiety, podważającym ich kompetencje, łamiącym ich prawa. Nagrodę „za najbardziej antykobiece wystąpienia i wypowiedzi” nazwano Rogiem. Pierwszą nagrodę otrzymał szef Urzędu Rady Ministrów

<sup>70</sup> „O nas bez nas (1)”, 4.

<sup>71</sup> „O nas bez nas (2)”, 3.

<sup>72</sup> (mm), „8 lipca zamiast 8 marca?”, *Zw*, nr 4, 25.01.1990, 4.

<sup>73</sup> „O nas bez nas (2)”, 3.

<sup>74</sup> „Jeśli nie my, to kto?”, Krystyna Kaszuba (oprac.), *KiŻ*, nr 20, 17.05.1989, 3.

<sup>75</sup> Monika Teresińska, „Bariery awansu: Polski schemat”, *KiŻ*, nr 34, 6.09.1989, 2.

<sup>76</sup> Wywiad Anny Sułkowskiej z Anną Szymańską-Kwiatkowską: „2000 razy kobieta”, *Prz*, nr 41, 12.10.1989, 6–7.

<sup>77</sup> Wywiad Ewy Dobrowolskiej z Izabelą Nowacką z Ośrodka Dokumentacji i Informacji Naukowej przy Zarządzie Głównym Ligi Kobiet Polskich: „Niech mama czegoś pragnie”, *Zw*, nr 10, 9.03.1989, 2; Zofia Zubczewska, „Wymyślony świat”, *KiŻ*, nr 6, 7.02.1990, 3–4.

– Wojciech Włodarczyk za zwolnienie Anny Popowicz, pełnomocnik rządu ds. rodziny, kobiet i młodzieży i likwidację urzędu (zwolnił też 9 innych kobiet i jednego mężczyznę), drugi Róg dostał Janusz Korwin-Mikke<sup>78</sup>.

Poza diagnozą sytuacji kobiet w badanej prasie zwracano uwagę na ich predyspozycje do rządzenia państwem. Swoje miejsce dostrzegały w resortach, gdzie podejmuje się decyzje dotyczące „domu, rodziny, zdrowia, oświaty, ochrony środowiska”<sup>79</sup>. Zwracano uwagę na kompetencje społeczne kobiet, np. w tygodniku „Kobieta i Życie” wskazano, że są mniej skłonne do przemocy oraz bardziej tolerancyjne niż mężczyźni, w polityce są skłonne łączyć siły i działać ponadpartyjnie na rzecz zdrowia oraz oświaty. Iwona Konarska stwierdziła: „Wojna na górze jest wojną mężczyzn”<sup>80</sup>. Barbara Labuda z własnych obserwacji wnioskuje, że kobiety w życiu publicznym mają „skłonność do szukania porozumienia, do dialogu, do negocjowania i odnajdywania pozytywnych stron problemu. W życiu publicznym bardziej zależy im na sprawie, niż na eksponowaniu siebie, co bliższe jest mężczyznom. Mężczyźni potrafią zarysować wielkie, strategiczne cele, ale dojdą do nich dzięki kobietom”<sup>81</sup>. Zofia Kuratowska zauważyła: „Kobiety mają na ogół mniej osobistych ambicji politycznych ... za to więcej wytrwałości w mrówczej pracy. A ten Sejm takiej pracy wymaga. Większość moich koleżanek posłanek tak właśnie porządnie, rzeczowo pracuje i popycha mało widoczną, a konieczną robotę poza salą obrad plenarnych”<sup>82</sup>.

Zatem kolejną zaletą kobiet predestynującą je do udziału we władzach była gotowość do ciężkiej pracy: „Bo one po prostu robią swoje, nie patrząc do góry”<sup>83</sup>. Z tego wynikać miała również ich niereprezentatywność na stanowiskach kierowniczych. Jak ujęła Agnieszka Metelska: „Kobieto, ty wieczny zastępco – utarło się w potocznej mowie”<sup>84</sup>. Barbara Labuda dostrzegła, że „kobiety w świecie polityki są traktowane jako

<sup>78</sup> Iwona Konarska, „Durna Blondynka”, *KiŻ*, nr 18, 29.04.1992, 4; eadem, „Wręczamy »Róg« po raz drugi”, *KiŻ*, nr 27, 1.07.1992, 15.

<sup>79</sup> Lidia Błaszczyk, „Odpooczynek wojownika”, *KiŻ*, nr 21, 20.05.1992, 2.

<sup>80</sup> Wywiad Teresy Gałczyńskiej z Ewą Osiatyńską: „Wernisaż dusz”, *KiŻ*, nr 2, 11.01.1989, 17; Iwona Konarska, „Pułapka”, *KiŻ*, nr 39, 25.09.1991, 4–5.

<sup>81</sup> Wywiad Iwony Konarskiej z Barbarą Labudą: „Czarownice w Sejmie”, *KiŻ*, nr 40, 2.10.1991, 5.

<sup>82</sup> Wywiad Grażyny Chlebowskiej z wicemarszałkiem Sejmu Olgą Krzyżanowską: „Musi się udać”, *Zw*, nr 27, 5.07.1990, 3.

<sup>83</sup> Wywiad Natalii Iwaszkiewicz z Barbarą Malak, 2–3.

<sup>84</sup> Agnieszka Metelska, „Nasza Równieśnica”, *KiŻ*, nr 6, 6.02.1991, 2–3.

wieczni terminatorzy, uczennice, produkt niepełny. Bez przerwy muszą udowadniać, że są niezłe w tym, co robią. To sprawia, że część z nich – najbardziej przedsiębiorcze, ekspansywne i inteligentne rzeczywiście stają się coraz lepsze. Gdyby były mężczyznami, miałyby już bardzo wysokie stanowiska, a tu tracą czas na udowadnianie, że są dobre”<sup>85</sup>. Brak angażu kobiet w polityce skłonił redakcję „Kobiety i Życia” do powołania w prima aprilis „damskiego gabinetu cieni”<sup>86</sup>. Redakcja zwróciła uwagę, że rząd powołano „mało demokratycznie, zgoda, ale skoro demokracja na razie służy tylko mężczyznom, musimy sobie jakoś radzić!”<sup>87</sup>. Podkreślano, że w Polsce nie uwzględnia się potencjału intelektualnego i zawodowego kobiet, co szczególnie szkodliwe jest dla państwa<sup>88</sup>.

Odwoływano się też do doświadczenia kobiet w zarządzaniu gospodarstwem domowym w czasie permanentnego kryzysu gospodarczego. Wskazano, że to kobiety mogłyby uporządkować i zorganizować gospodarkę krajową<sup>89</sup>. Zauważono, że mężczyźni w zarządzaniu gospodarką pomijają zasady racjonalnego działania oraz maksymalizacji efektu przy niskich nakładach, realizowane przez kobiety w gospodarstwie domowym<sup>90</sup>. Redakcja „Kobiety i Życia” dostrzegала w dopuszczeniu kobiet do zarządzania szansę na „uspokojenie emocji, zmianę języka polityki, złagodzenie obyczajów, zmianę stylu rządzenia krajem”<sup>91</sup>. W prasie dla kobiet powołanie rządu Hanny Suchockiej ujmowano jako symbol walki o miejsce problematyki kobiecej w sferze publicznej. O tym wydarzeniu pisano: „W świadomości społecznej ten wybór może dokonać

<sup>85</sup> Wywiad Iwony Konarskiej z Barbarą Labudą, 5.

<sup>86</sup> Deklarowano: „Mamy przecież wszystko: wiedzę, doświadczenie, walory intelektualne, upór, konsekwencję, wizję, pomysły, logikę działania. Także ciepło, zrozumienie, wreszcie urodę, wdzięk, odrobinę kokieterii także. Żadne tam cienie”, vide szerzej: „Czy demokracja jest rodzaju męskiego?”, *KiŻ*, nr 14, 1.04.1992, 3; „Gabinet do wzięcia”, *KiŻ*, nr 14, 1.04.1992, 8–9. Mimo żartobliwych okoliczności powołania gabinetu zaangażowane kobiety zwołały posiedzenie, którego efektem była inicjatywa gromadzenia funduszu wakacyjnego dla polskich dzieci z najuboższych rodzin z kraju, ale też z Kazachstanu, Litwy i Białorusi, „Wierzmy w kobietę. Czy demokracja jest rodzaju męskiego? Uparcie wołamy – NIE!”, *KiŻ*, nr 16, 15.04.1992, 8–9; „Czy demokracja jest rodzaju męskiego: Gabinet nadal... do wzięcia”, *KiŻ*, nr 26, 24.06.1992, 6.

<sup>87</sup> „Czy demokracja jest rodzaju męskiego?”, 22.

<sup>88</sup> „O nas bez nas (2)”, 3.

<sup>89</sup> Krystyna Kaszuba, „Za zamkniętymi drzwiami”, *KiŻ*, nr 4, 25.01.1989, 2; „Pisane kobiecą ręką. Listy, które w lutym i marcu br. nadeszły do uczestników Okrągłego Stołu czytała i do druku podała Natalia Iwaszkiewicz”, *KiŻ*, nr 15, 12.04.1989, 2–3.

<sup>90</sup> K. G. M., „Bariery awansu: »Kury« biurowe i naukowe”, *KiŻ*, nr 27, 5.07.1989, 2–3.

<sup>91</sup> Natalia Iwaszkiewicz, „Czy demokracja jest rodzaju męskiego? Na szczęście – NIE! Premiera pani premier”, *KiŻ*, nr 31, 29.08.1992, 12.

prawdziwego przełomu torując drogę mądrym, wykształconym, odważnym kobietom do najwyższych stanowisk państwowych<sup>92</sup>.

W Polsce na przełomie lat 80. i 90. XX w. wprowadzono „nową jakość do sposobu definiowania jej [kobiety] pozycji i roli w społeczeństwie, ale co ważniejsze rozpoczęły proces zmiany dotychczasowego postrzegania własnych możliwości angażowania się i autorealizacji wśród samych Polek<sup>93</sup>. Badane tytuły prasowe były tego przykładem. Propagowały scenariusz udziału kobiet w zarządzaniu państwem. W tym celu optowano za zmianą roli kobiet w świadomości społecznej oraz prezentowano katalog kompetencji miękkich, które czyniły je skuteczniejszymi w działaniu.

### Formy aktywizacji społecznej i politycznej

Irena Tetelowska wskazała, że prasa spełnia trzy podstawowe funkcje: informacyjną, kształtowania opinii i modyfikowania zachowań oraz rozrywkową<sup>94</sup>. Przedmiotem niniejszych badań były teksty pełniące drugą z wymienionych funkcji. Tetelowska zauważyła, że kreowanie opinii i zmiana postaw są realizowane poprzez: 1) przedstawienie pojęć i przekonywanie do pewnej idei, 2) przedstawienie wyobrażeniowe, o charakterze ocennym, czego egzemplifikacją jest reportaż, 3) oddziaływanie poprzez wypowiedzi prasowe, narzucające opinię, wymagające zajęcia przez czytelników stanowiska, czy zaktywizowanie do działań, 4) wyrażanie emocji w felietonie, eseju<sup>95</sup>. W badanej prasie zdecydowanie dominowały wypowiedzi aktywizujące kobiety do działań i wymagające zajęcia stanowiska w sprawie. Przejawiało się to w licznych apelach do kobiet. Jednakże nie zabrakło również materiałów ocennych czy perswazyjnych, zob. wykres 1.

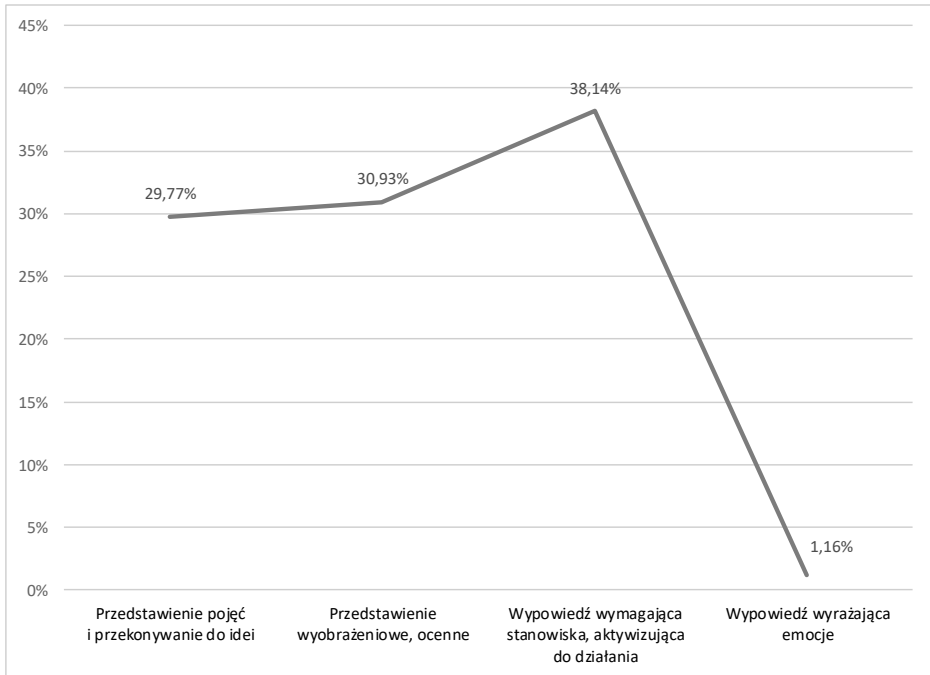
<sup>92</sup> „Europejka roku: Najlepsza wśród najlepszych”, *KiŻ*, nr 42, 14.10.1992, 2–3.

<sup>93</sup> Magdalena Boronowska, „Nowe szanse, ale czy nowoczesny sposób funkcjonowania współczesnej kobiety?”, w: Magdalena Baranowska-Szczepańska (red.), *Ona w XXI wieku – interdyscyplinarny obraz kobiety*, (Poznań : Instytut Naukowo-Wydawniczy Maiuscula, 2011), 137.

<sup>94</sup> Irena Tetelowska, „Analiza zawartości gazet – wstępne stadium funkcjonalnej typologii prasy”, *Zeszyty Prasoznawcze*, nr 4, 1962, 14.

<sup>95</sup> *Ibidem*, 15.

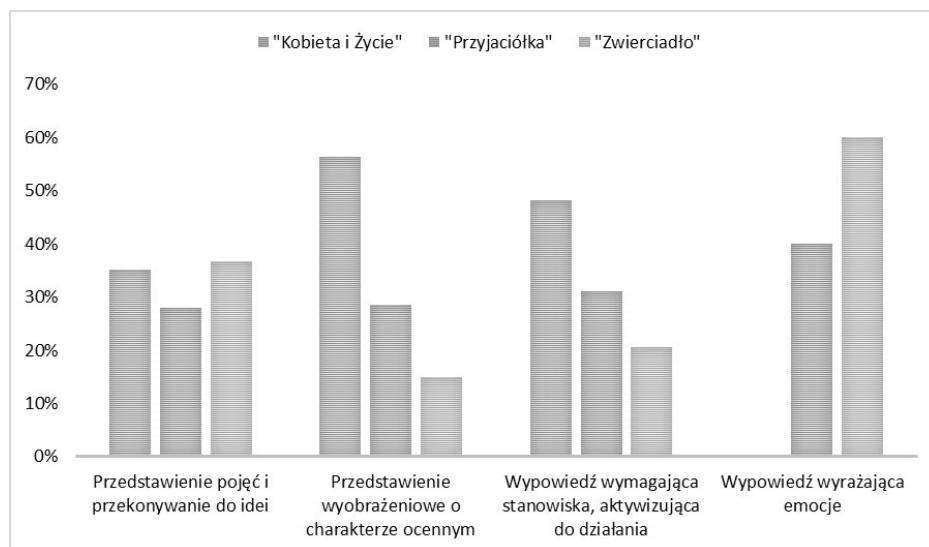
**Wykres 1.** Frekwencyjność w prasie dla kobiet kategorii kształtujących opinię



Źródło: opracowanie własne.

Dostrzec można specyfikę poszczególnych kategorii kształtujących opinię w konkretnych tytułach prasy dla kobiet. W tygodniku „Kobieta i Życie” dominowały materiały ocenne oraz aktywizujące, w tygodniku „Przyjaciółka” proporcje każdej kategorii były wyrównane. W „Zwierciadle” zaś największy udział w dyskursie miało przedstawienie pojęć i przekonanie do pewnej idei. W badanym okresie w tygodniku „Kobieta i Życie” unikano wypowiedzi wyrażających emocje, skupiając się na faktach i konkretach, zob. wykres 2.

**Wykres 2.** Udział kategorii kształtujących opinię z podziałem na poszczególne tytuły prasy dla kobiet



Źródło: opracowanie własne.

Należy zatem zaznaczyć, podążając za propozycją Ireny Tetelowskiej, że prasa dla kobiet, podejmująca się roli kreatora opinii i postaw, stosowała najczęściej wypowiedzi aktywizujące do podjęcia działań. Jednakże biorąc pod uwagę konkretny tytuł, zauważalna jest paralela formy wypowiedzi do grupy docelowej pisma. W badanym okresie redakcja „Kobiety i Życia” zdecydowanie częściej podejmowała problematykę społeczną i polityczną (zob. tabela 1), dominowały w jej przekazie wypowiedzi aktywizujące do działania i wymagające od czytelniczek zajęcia stanowiska względem omawianej sprawy. Dodatkowo redakcja dokonywała ocen przemian politycznych i sytuacji kobiet. Pismo skierowane było głównie do mieszkanki małych miast, mających wykształcenie średnie. Warto zaznaczyć, że to one dotkliwie odczuwały transformację ustrojową, szczególnie w zakresie redukcji zatrudnienia<sup>96</sup>. Stanowiły również znaczną grupę w miastach, zatem możliwe było ich zmobilizowanie do protestów, do stworzenia kobiecego lobby, czy zachęcenie do współpracy w imię wspólnych inicjatyw biznesowych i szkoleniowych. Tygodnik

<sup>96</sup> Wskazano, że w lipcu 1991 r. w Polsce było 1,5 mln bezrobotnych, w tym około 1 mln kobiet, Iwona Kołodziej, „Bieda na jedwabiu”, *KiŻ*, nr 41, 9.10.1991, 2.

„Przyjaciółka” trafiał przede wszystkim do kobiet wiejskich, ale miał też znaczącą grupę czytelniczek miejskich (robotnic). Stąd także wykorzystano wypowiedzi aktywizujące do działania, jednak również wspierano je materiałami emocjonalnymi. Z kolei „Zwierciadło”, adresowane do kobiet wykształconych, zdecydowanie częściej od pozostałych badanych pism przedstawiało idee, wyjaśniało procesy polityczne i przekonywało do ich słuszności. Częściej stosowało też materiały wyrażające emocje.

Zasadna była odpowiedź na pytanie, w jaki sposób redakcje prasy dla kobiet zachęcały czytelniczki do aktywności politycznej, społecznej i gospodarczej. Po pierwsze prezentowano przykłady kobiet, które spełniały się, realizując karierę polityczną. Za wzorzec uznano Margaret Thatcher, wskazując, że w osiągnięciu urzędów pomógł jej wyrozumiały mąż, który wspierał ją finansowo i psychicznie. W kontekście Polek, w rodzinach których model partnerstwa w małżeństwie był rzadkością, sformułowano pytanie retoryczne: „Jak robić karierę w towarzystwie sfrustrowanych mężów, którzy sami nie zrobili kariery?”. W pismach drukowano też polskie przykłady kobiecej aktywności<sup>97</sup>. Przekrój i różnorodność sylwetek ukazywały intencje redakcji, aby nie promować jednolitego wzorca kobiecości. Pojawiły się wywiady zarówno z kobietami przywiązanymi do tradycji, jak i z „nowoczesnymi” aktywistkami, upatrującymi w niej barierę<sup>98</sup>. Z optymizmem pisano o Hannie Suchockiej, pierwszej Polce, która została premierem: „Świetnie wykształcona prawniczka, niezależna

<sup>97</sup> Redakcja „Zwierciadła” od lipca 1989 r. do lutego 1990 drukowała sylwetki posłanek i senatorek, vide np. Barbara Adamczewska, „Kobiety w Sejmie i w Senacie”, 2 oraz „Twoje posłanki”, *Zw*, nr 27, 6.07.1989, 2.

<sup>98</sup> Wywiad Krystyny Kaszuby z Lidią Smyczyńską, naczelną „Tygodnika Demokratycznego”, *KiŻ*, nr 18, 3.05.1989, 4; rozmowa Alicji Bińskiej z przewodniczącą Ligi Kobiet Polskich Elżbietą Łęcznarowicz: „Blisko życia zwykłych ludzi”, *KiŻ*, nr 23, 7.06.1989, 2; rozmowa Elżbiety Juszczak z senatorką z województwa koszalińskiego Gabriellą Cwojdzką, *KiŻ*, nr 35, 13.09.1989, 4–5; wywiad Iwony Konarskiej z Kingą Stawikowską, przewodniczącą Związku Kobiet i Dziewcząt Chrześcijańskich (YWCA), „Wywiad na zamówienie”, *KiŻ*, nr 6, 5.02.1992, 23; rozmowa Danuty Bierzańskiej z dr Danutą Waniak: „Niebezpieczna nieobecność”, *KiŻ*, nr 45, 22.11.1989, 5; rozmowa Krystyny Kaszuby z wicemarszałkiem Sejmu dr Olgą Krzyżanowską, „Sytuacja tworzy polityka”, *KiŻ*, nr 50, 27.12.1989, 2–3; Iwona Konarska, „Na granicy demokracji”, *KiŻ*, nr 42, 16.10.1991, 5, 15; Małgorzata Metelska, „Będę mówiła prawdę”, *KiŻ*, nr 14, 4.04.1990, 3–4; rozmowa Grażyny Musiałek z Barbarą Labudą, posłanką z Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego: „Kwestia temperamentu”, *KiŻ*, nr 16, 18.04.1990, 2.



intelektualnie i nie poddająca się emocjom kobieta, potrafi sprostać szalenie trudnemu wyzwaniu, jakie podjęła”<sup>99</sup>.

Redakcje „Kobiety i Życia” oraz „Przyjaciółki” promowały ideę nagrody Kobiety Europy. Zaangażowały się też w wybór polskiej kandydatki do konkursu. Redakcja „Kobiety i Życia” wytypowała: Hannę Suchocką, Ewę Łętowską, Krystynę Jandę oraz Agnieszkę Holland. Te kandydaty zgłosiła również „Przyjaciółka”, dodatkowo popierając: Annę Fornalczyk, Zofię Kuratowską, Marię Łopatkową i Wandę Rutkiewicz. Ostatecznie polską nominację otrzymała Ewa Łętowska<sup>100</sup>.

Prasa dla kobiet z uwagą śledziła i opiniowała powstające pod koniec 1989 r. i na początku 1990 r. organizacje kobiece o charakterze politycznym<sup>101</sup>, tj.: Ruch 8 Lipca, Ruch Samoobrony Kobiet w Bydgoszczy, toruńskie stowarzyszenie „Godność kobiety”, Poznański Ruch na Rzecz Obrony Praw Kobiet, Pro Femina, Polskie Stowarzyszenie Feministyczne, Szczeciński Kolektyw Feministyczny, Demokratyczną Unię Kobiet<sup>102</sup>. Wskazywała na profil ich działań, ale też motywowała do integracji kobiet. W latach 1991–1992 dostrzeżono absencję organizacji kobiecych, które jeszcze na konferencji oraz podczas Forum Kobiet (w 1990 r.) spierały się o program polityczny, następnie wspólnie walczyły o własne zdrowie oraz protestowały pod Sejmem przeciwko projektowi ustawy o prawnej ochronie dziecka poczętego. Pod koniec 1991 r. ich zaangażowanie osłabiło się.

<sup>99</sup> Natalia Iwaszkiewicz, „Czy demokracja jest rodzaju męskiego?”, 2; „Europejka roku: Najlepsza wśród najlepszych”, 2–3.

<sup>100</sup> Wywiad Marii Mankiewicz z Anną Popowską: „Czy kobieta Europy jest wśród nas?”, *KiŻ*, nr 38, 16.09.1992, 2; „Europejka roku: Najlepsza wśród najlepszych”, 2–3; Ede, Ika, „Pani Europa”, *KiŻ*, nr 48, 25.11.1992, 2; „Nasza Europejka”, *Prz*, nr 50, 10.12.1992, 5.

<sup>101</sup> Jak wskazują badacze, transformacja ustrojowa oraz spadek liczby kobiet w Sejmie stanowiły asumpt do rozwoju tzw. „nowego ruchu kobiecego”. Formował się on wokół silnych liderok, vide: Małgorzata Fuszara, „Zmiana w świadomości kobiet w Polsce w latach dziewięćdziesiątych”, w: eadem (red.), *Kobiety w Polsce na przełomie wieków. Nowy kontrakt płci?*, (Warszawa : Instytut Spraw Publicznych, 2002), 30–31; Anna Titkow, „Interes grupowy polskich kobiet”, w: Małgorzata Fuszara (red.), *Kobiety w Polsce*, 55–56.

<sup>102</sup> Mariusz Załuski, „Kobieta też człowiek”, *KiŻ*, nr 44, 15.11.1989, 5; rozmowa Danuty Biebrzańskiej z dr Danutą Waniek: „Niebezpieczna nieobecność”, 5; rozmowa Krystyny Kaszuby z Jolantą Plakiewicz, *KiŻ*, nr 45, 22.11.1989, 5; (Prag), „Raczkuje kobiece lobby”, 5; „Remanent damskich spraw”, rozm. Elżbieta Banasiak, *Prz*, nr 4, 24.01.1991, 4–5; (AMW), „Kobiety uderzyły pięścią w stół: chora przyszłość”, *Prz*, nr 31, 1.08.1991, 5; rozmowa Elżbiety Wierzbickiej z Jolantą Plakiewicz i Anną Siwek, „Ruch – którego nie ma?”, *Zw*, nr 24, 15.06.1989, 3; Elżbieta Wierzbicka, „Zaczyna się RUCH”, *Zw*, nr 47, 7.12.1989, 2–3; rozmowa Ruty Pragier z Danutą Waniek: „Dziś o tym, czy kobiety potrafią bronić swych praw”, *Prz*, nr 15, 11.04.1991, 2; Prezydium Demokratycznej Unii Kobiet, „Apel do kobiet polskich”, *Prz*, nr 32, 8.08.1991, 3; rozmowa z Danutą Waniek: „Ani gorsze, ani mniej atrakcyjne”, *Zw*, nr 40, 4.10.1990, 4.

Nie udało im się zrealizować postulatu o wzajemnym poparciu w wyborach samorządowych (w maju 1990 r.), a Marian Krzaklewski zlikwidował Sekcję Kobiet „Solidarności”. Nadzieje na zmianę sytuacji kobiet dostrzegano w Kole Parlamentarnym Kobiet, założonym ponad podziałami partyjnymi w 1991 r. z inicjatywy Barbary Labudy<sup>103</sup>. Podtrzymywano więc zainteresowanie kobiet ich rolą w rządzeniu państwem. Z jednej strony krytykowano postępujący marazm ruchów oddolnych, z drugiej zaś strony podkreślano, że walką o władzę w sporach damsko-męskich zajmą się kobiety z elity<sup>104</sup>, „kobiety polityczne z krwi i kości”, bo tylko one zdecydowały się „wejść do wyborczej gry”<sup>105</sup>. Warto wskazać, że częstym przedmiotem krytyki była Liga Kobiet Polskich. „Zwierciadło” będące jej organem prasowym starało się zmienić wizerunek organizacji, podkreślając jej rolę w walce o lepsze warunki pracy kobiet oraz poradnictwo w zarządzaniu gospodarstwem domowym<sup>106</sup>.

Po trzecie, prasa dla kobiet kreowała u czytelniczek nawyk udziału w dyskusji publicznej. Zachęcano kobiety do formułowania opinii, prowokowano do przesyłania listów seria reportaży i wypowiedzi dotyczących form dyskryminacji kobiet w zakresie: 1) wynagrodzeń, 2) warunków pracy (choćby w przemyśle lekkim), 3) awansu zawodowego, 4) wsparcia socjalnego, 5) zestawu cech idealnego polityka. Inicjowano działy, w których prezentowano wzmianki i komentarze na temat polityki. W „Przyjaciółce” były to: „Z kraju”, „Okno na świat”, „Fakty, Ciekawostki i Poglądy”, „To Pani wybiera, Pani Kowalska”, „Popieramy”; w „Kobiecie i Życiu”: „Bariery awansu”, „Czas terazniejszy”, „Czy demokracja jest rodzaju męskiego?”, „Nasza Dziesiątka”, „One nie zawiodą”, „Pejzaż Polski”, „Rynkowe Lobby”, „Życie i Kobieta”, dyskusje: „O nas bez nas”, „Jeśli nie my, to kto?”; w „Zwierciadle”: „Chcemy o tym decydować”, „Twoje posłanki”.

Za priorytetowe uznano konsultacje na temat projektu ustawy o prawnej ochronie dziecka poczętego. Każde z badanych pism zachęcało czytelników do przesyłania listów – do redakcji oraz do Sejmu.

<sup>103</sup> Iwona Konarska, „Pułapka”, 4–5; rozmowa Elżbiety Banasiak z Wiesławą Ziółkowską: „Dziś o tym, dlaczego potrzebne jest kobiece lobby”, *Prz*, nr 24, 13.06.1991, 2; Iwona Kołodziej, „Bez nas”, *Kiż*, nr 7, 12.02.1992, 7.

<sup>104</sup> Iwona Konarska, „Pułapka”, 4–5.

<sup>105</sup> Rozmowa Natalii Iwaszkiewicz z Anną Popowicz: „Czy demokracja jest rodzaju męskiego?”, *Kiż*, nr 45, 6.11.1991, 4.

<sup>106</sup> Krystyna Stachowicz, „Miejsce Ligi”, *Zw*, nr 8, 23.02.1989, 7; eadem, „Ostatnia szansa”, *Zw*, 22.02.1990, 2.

Wybraną korespondencję drukowano w specjalnych rubrykach (w „Kobiecie i Życiu” – „Ludzie listy piszą”, w „Przyjaciółce” – „Wasze listy”, „Bardzo »gorący« temat” oraz w dziale dyskusji „Sprawa przerywania ciąży”, w „Zwierciadle” – „Za i przeciw ustawie”, „Chcemy o tym zdecydować”)<sup>107</sup>. Postulowano o referendum w tej kwestii, wskazując, że „w pluralistycznym społeczeństwie prawo w razie braku w określonej sprawie konsensusu, musi szukać rozwiązań kompromisowych”<sup>108</sup>.

Redakcje formułowały listy otwarte do przedstawicieli władz polskich, w tym m.in. do prezydenta Lecha Wałęsy, aby zobowiązał Sejm „(...) do ponownego rozpatrzenia ulg podatkowych dla osób samotnie wychowujących dzieci”, do premiera, do ministra sprawiedliwości i Rzecznika Praw Obywatelskich w sprawie eksmisji mężczyzn znęcających się nad rodziną i waloryzacji alimentów<sup>109</sup>.

Po czwarte, przekonywano kobiety do współpracy zawodowej, społecznej i kulturalnej. W tym celu akcentowano sukcesy kobiet, które były wynikiem ich współdziałania z innymi kobietami<sup>110</sup>. Na łamach „Przyjaciółki” informowano choćby o oddolnym ruchu młodych matek – nieformalnej Grupie Kobiet Wspierających Naturalne Karmienie<sup>111</sup>.

<sup>107</sup> Vide np. „Ludzie listy piszą”: „Zabieg”, *KiŻ*, nr 4, 25.01.1989, 10–11; „Zabieg (2)”, *KiŻ*, nr 14, 5.04.1989, 10–11; „Piekło kobiet”, *KiŻ*, nr 44, 31.10.1990, 10–11. W rubryce „Wasze listy”: „W sprawie przerywania ciąży”, *Prz*, nr 19, 11.05.1989, 7; „O przerywaniu ciąży: przeciw, za...”, *Zw*, nr 2, 12.01.1989, 5; „Za i przeciw ustawie...”, *Zw*, nr 18, 4.05.1989, 4–5; „Za i przeciw ustawie...”, *Zw*, nr 19, 11.05.1989, 2; „Za i przeciw ustawie...”, *Zw*, nr 20, 18.05.1989, 6; „Chcemy o tym zdecydować”, *Zw*, nr 21, 25.05.1989, 4–5; „Chcemy o tym zdecydować”, *Zw*, nr 22, 1.06.1989, 4–5; „Chcemy o tym zdecydować”, *Zw*, nr 24, 15.06.1989, 4–5; „Chcemy o tym zdecydować”, *Zw*, nr 28, 13.07.1989, 11; „Chcemy o tym zdecydować”, *Zw*, nr 34, 7.09.1989, 4.

<sup>108</sup> Eleonora Zielińska, „Świat wobec aborcji”, *KiŻ*, nr 19, 10.05.1989, 12–13.

<sup>109</sup> „Apelujemy do Lecha Wałęsy”, *KiŻ*, nr 47, 18.11.1992, 2; Zarząd Główny LKP, „List otwarty do Premiera”, *Zw*, nr 39, 12.10.1989, 2; Ruta Pragier, „Nie rosną tylko alimenty”, *Prz*, nr 13, 30.03.1989, 6; „Ludzie listy piszą”: „Wołanie o ratunek”, *KiŻ*, nr 11, 15.03.1989, 11; Ruta Pragier, „Adresat: Ministerstwo Sprawiedliwości: By prawo nie chroniło przestępcy”, *Prz*, nr 36, 7.09.1989, 3.

<sup>110</sup> mil., „Portfela i serca”, *KiŻ*, nr 46, 11.11.1992, 18; Agnieszka Metelska, „Spektroskop znaczy zdrowie”, *KiŻ*, nr 41, 25.10.1989, 13; Anna Brzozowska, „Sorores Optimaе”, *KiŻ*, nr 5, 30.01.1991, 3–4; Maria Machińska, „SOS w imieniu najsłabszych: Pomóżmy pomocy społecznej”, *Prz*, nr 39, 28.09.1989, 2–3; rozmowa Elżbiety Szczurowskiej z Martą Jenner: „Godność samotnych matek”, *Prz*, nr 37, 13.09.1990, 4–5; Ewa Grab, „Najlepsze z sióstr”, *Zw*, nr 10, 10.1991, 12; rozmowa Alicji Bińskiej z przewodniczącą Ligi Kobiet Polskich Elżbietą Łęcznarowicz, 2; wywiad Iwony Konarskiej z Kingą Stawikowską, przewodniczącą Związku Kobiet i Dziewcząt Chrześcijańskich (YWCA), 23; Katarzyna Sieklucka, „Pomysł na siebie”, *KiŻ*, nr 48, 25.11.1992, 4–5.

<sup>111</sup> Alina Czerska, „Jak dobrze, że jesteście”, *Prz*, nr 6, 9.02.1989, 7.

Przede wszystkim promowano w ten sposób inicjatywę powołania kobiecego lobby w różnych dziedzinach życia, np. w kinie czy przemyśle włókienniczym<sup>112</sup>. Uczono też solidarności kobiet, redakcja „Kobiety i Życia” zaproponowała czytelniczkom dział pt. „Nie daj się”, a „Przyjaciółki” – „Jak żyć?”, w których oczekiwano na przesyłanie propozycji rozwiązywania „domowych kryzysów” (wynikających ze słabego zaopatrzenia rynku) czy sprawdzonych systemów organizacji prac domowych<sup>113</sup>. Przekonywano również do włączenia się w akcję recenzowania produktów, w tym celu w „Kobiecie i Życiu” zainicjowano w styczniu plebiscyt „Przebój Roku/Bubel Roku 1989”<sup>114</sup>.

Po piąte, przekonywano czytelniczki do podejmowania wyzwań zawodowych i społecznych, ubiegania się o awanse. Łamiąc stereotyp o tradycyjnej roli kobiety, drukowano sylwetki tych, które osiągnęły sukcesy w różnych dziedzinach życia<sup>115</sup>. Redakcje „Przyjaciółki” i „Kobiety i Życia” objęły patronatem plebiscyt „Przedsiębiorczość w cenie”, w ramach którego publikowały sylwetki menadżerek odnoszących sukcesy zawodowe<sup>116</sup>, „Zwierciadło” zaś ogłosiło konkurs „Dama Biznesu '91”<sup>117</sup>. W badanej prasie informowano o kobietach podejmujących inicjatywę gospodarczą, wdrażających kreatywne pomysły na biznes, samodzielnie przyswajających wiedzę ekonomiczną, zainteresowanych prywatyzacją przedsiębiorstw, w których dotychczas pracowały<sup>118</sup>. Tym samym po-

<sup>112</sup> Rozmowa Barbary Sass z Iloną Kondrat: „Damskie lobby”, *KiŻ*, nr 16, 19.04.1989, 9; „Rynkowe lobby”: Katarzyna Sieklucka, „Cienka nić”, *KiŻ*, nr 36, 20.09.1989, 4.

<sup>113</sup> Ankieta „Kobiety i Życia”: „Nie daj się!”, *KiŻ*, nr 25, 21.06.1989, 16; „Jak żyć?”, *Prz*, nr 39, 28.09.1989.

<sup>114</sup> „Wspólny plebiscyt »Atutu« i »Kobiety i Życia«. Przebój Roku/Bubel Roku 1989”, *KiŻ*, nr 4, 25.01.1989, 5.

<sup>115</sup> „Kobiety o których było głośno w 1989 r.”, *KiŻ*, nr 50, 27.12.1989, 5–7, 11–13, 15, 21; Joanna Czaj, „Przebudzenie?”, *KiŻ*, nr 22, 31.05.1989, 5; Mar., „Pierwsza”, *KiŻ*, nr 23, 23.12.1992, 3; rozmowa Krystyny Stachowicz z prof. Jarosławą Bauerową: „O karierach kobiet”, *Zw*, nr 4, 26.01.1989, 5; rozmowa Barbary Adamczewskiej z Reginą Smendzianką: „O sukcesie”, *Zw*, nr 10, 9.03.1989, 7; Elżbieta Bartczak, „Portret w srebrnej ramie”, *Zw*, nr 12, 23.03.1989, 2; Alina Gutek, „Gosia”, *Zw*, nr 1, 01.1992, 8–9.

<sup>116</sup> Natalia Iwaszkiewicz, „Przedsiębiorczość w cenie: Szefowa”, *KiŻ*, nr 4, 25.01.1989, 3–4; Helena Kowalik, „Miękkie kobiecy uścisk”, *KiŻ*, nr 33, 12.08.1992, 2; rozmowa Wiesławy Lipińskiej z Lilian Gotteff, dyrektor reklamy i marketingu francuskiej firmy DIM: „Kobiety chcą mieć wszystko”, *Zw*, nr 46, 30.11.1989, 4–5.

<sup>117</sup> Konkurs: „Dama Biznesu '91”, *Zw*, nr 10, 10.1991, 4; „Pierwsza dama biznesu”, *Zw*, nr 5, 05.1992, 26–28.

<sup>118</sup> Barbara Szczepuła, „Liberalki”, *KiŻ*, nr 48, 27.11.1991, 2–3; Grażyna Wróblewska, „Którędy do kapitalizmu?”, *KiŻ*, nr 3, 16.01.1991, 4; Kalina Gawęcka, „Załatwimy każdą sprawę...”, nr 14, 1.04.1992, 5; Barbara Ponikowska, „Młoda, ładna, dyspozycyjna”, *KiŻ*, nr 12, 18.03.1992, 4; Maria Machińska, „A jednak są! Agencje jak grzyby po deszczu”, *Prz*,

szukiwano remedium na rosnące wśród kobiet bezrobocie. Na łamach „Kobiety i Życia” Maria Mankiewicz prowadziła dział, w którym eksperymentowała z inwestycjami, a następnie upowszechniała informacje, w jaki sposób można na nich zarobić<sup>119</sup>.

Aktywizacja społeczna i polityczna kobiet była warunkiem koniecznym do utrwalenia ich solidaryzmu i świadomości ich interesu grupowego<sup>120</sup>, a w konsekwencji zwiększenia ich udziału w zarządzaniu państwem czy przedsiębiorstwem. Nie ograniczano się wyłącznie do promocji działań politycznych, gdyż dostrzegano niewielki wpływ kobiet na inne dziedziny życia, choćby gospodarke państwa czy kulturę. Powstające organizacje kobiece zdawały sobie sprawę z faktu, że priorytetem jest „uświadomienie kobietom, że nie są ani gorsze, ani mniej atrakcyjne niż mężczyźni w zajmowaniu ważnych stanowisk w gospodarce, w polityce”<sup>121</sup>.

## Podsumowanie

Analiza wybranych tytułów prasy dla kobiet w latach 1989–1992 pozwoliła na sformułowanie wniosku, że redakcje zmierzały do rozbudzenia aktywności kobiet. Nie ograniczały się do sfery polityki, choć ten aspekt dominował w prasie dla kobiet we wskazanym okresie. Wyraźnie przodowała w tym redakcja „Kobiety i Życia”, która konsekwentnie po pierwsze apelowała o włączenie się kobiet w debatę publiczną, po drugie prezentowała kandydatki do parlamentu nie tylko przed wyborami kontraktowymi (jak to było w przypadku „Przyjaciółki” i „Zwierciadła”), lecz również przed wyborami w 1991 r., po trzecie informowała o istotnych wydarzeniach w państwie i jako jedyna odniosła się do prac nad nową konstytucją. Warto przywołać wypowiedź jednej z redaktorek „Kobiety i Życia” – Agnieszki Metelskiej, która w artykule na temat 45 lat funkcjonowania tygodnika wskazała, że jego mottem przewodnim są słowa

---

nr 9, 2.03.1989, 5; Elżbieta Bartczak, „Life Modern czyli łatwiej, przyjemniej, rozumniej”, *Zw*, nr 39, 27.09.1990, 3.

<sup>119</sup> Maria Mankiewicz, „Ja, właścicielka dziurki od klucza”, *KiŻ*, nr 8, 20.02.1991, 2; eadem, „Jak robić pieniądze?”, *KiŻ*, nr 12, 20.03.1991, 5; eadem, „Ja, właścicielka dziurki od klucza”, *KiŻ*, nr 23, 5.06.1991, 3; eadem, „Jeśli masz obligacje...”, *KiŻ*, nr 19, 6.05.1992, 4–5.

<sup>120</sup> Anna Titkow wskazała, że nie można pisać o interesie grupowym kobiet w sytuacji braku jego świadomości oraz braku solidaryzmu kobiet w dominującej kulturze patriarchy. Zaproponowała zatem używanie terminu grup interesu kobiet, vide Anna Titkow, „Interes grupowy polskich kobiet”, 61.

<sup>121</sup> Rozmowa z Danutą Waniek: „Ani gorsze, ani mniej atrakcyjne”, 4.

Cypriana Kamila Norwida: „Jeżeli dzienniki są potrzebne, to ażeby głośiły nie to tylko, co publiczność obchodzi, ale i co winno ją obchodzić – z tego bowiem opinii moc urasta”<sup>122</sup>. Wyjątkowość dyskursu tygodnika „Kobieta i Życie” wynikała z jasno sformułowanego celu u progu transformacji ustrojowej – zmiany pozycji kobiet w Polsce. Oczywiście „Przyjaciółka” i „Zwierciadło” również zabiegały o zmianę mentalności, jednakże proporcje wypowiedzi dotyczące polityki i innych sfer aktywności kobiet były wyrównane.

Reasumując, można stwierdzić, że redakcje prasy dla kobiet zabiegały o udział kobiet w systemie sprawowania władzy poprzez: 1) promocję pozytywnych wzorców kobiet, które połączyły życie prywatne z zawodowym (nie podważano tradycyjnej roli kobiety w rodzinie), 2) zachęcanie czytelniczek do włączenia się w dyskusję o pozycji kobiet w Polsce (poprzez listy), 3) prezentację godnych kandydatek na posłanki/senatorki oraz ministrów, 4) postulowanie o poparcie kobiet w wyborach (akcja „Głosuj na kobiety”) i umożliwienie współrzędzenia kobiet i mężczyzn, a przede wszystkim decydowanie kobiet o sprawach dotyczących ich bezpośrednio, 5) kampanie edukacyjne (zmiana świadomości społecznej na temat roli matki i żony), a przed wyborami – kampanie profrekwencyjne.

Badania pozwoliły jednak na wskazanie, że to nie transformacja ustrojowa zmobilizowała czytelniczki do dyskusji na łamach prasy, lecz projekt ustawy o prawnej ochronie dziecka poczętego. Dostrzegalny od 1990 r. był też spadek zainteresowania sprawami społecznymi i politycznymi<sup>123</sup>.

## Bibliografia

### Akty prawne

Ustawa z dnia 27 kwietnia 1956 r. o warunkach dopuszczalności przerywania ciąży, Dz. U. z 1956 r., nr 12, poz. 61.

Uchwała nr 172 (poz. 13) Rady Ministrów z dnia 29 października 1990 r. w sprawie zatwierdzenia planu zagospodarowania majątku Robotniczej Spółdzielczej Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch”.

<sup>122</sup> Agnieszka Metelska, „Nasza Rówieśnica”, 2–3.

<sup>123</sup> Vide więcej: Anna Szwed-Walczak, „Transformacja ustrojowa na łamach pisma »Kobieta i Życie«”, w: Małgorzata Dajnowicz, Adam Miodowski (red.), *Polityka i politycy*, 245–246.



**Prasa**

- Adamczewska, Barbara. „Kobiety w Sejmie i w Senacie”, *Zwierciadło* [dalej: *Zw*], nr 27, 6.07.1989, 2.
- (AMW), „Kobiety uderzyły pięścią w stół: chora przyszłość”, *Przyjaciółka* [dalej: *Prz*], nr 31, 1.08.1991, 5.
- Ankieta „Kobiety i Życia”: „Nie daj się!”, *Kobieta i Życie* [dalej: *KiŻ*], nr 25, 21.06.1989, 16.
- „Apelujemy do Lecha Wałęsy”, *KiŻ*, nr 47, 18.11.1992, 2.
- Banasiak, Elżbieta. „Czas na działanie”, *Prz*, nr 27, 6.07.1989, 4.
- Banasiak, Elżbieta. „Hyde Park po warszawsku”, *Prz*, nr 21, 25.05.1989, 5.
- Banasiak, Elżbieta. „To Pani wybiera, Pani Kowalska”, *Prz*, nr 37, 12.09.1991, 4.
- Banasiak, Elżbieta. „To Pani wybiera, Pani Kowalska: Oko w oko z kandydatem”, *Prz*, nr 39, 26.09.1991, 4.
- Banasiak, Elżbieta. „To Pani wybiera, Pani Kowalska: Wymagania »złotej główki«”, *Prz*, nr 40, 3.10.1991, 4.
- Banasiak, Elżbieta. „Wiosna w polskim parlamencie”, *Prz*, nr 14, 6.04.1989, 2.
- „Bardzo »gorący« temat”, *Prz*, nr 9, 28.02.1991, 6.
- „Bardzo »gorący« temat”, *Prz*, nr 10, 7.03.1991, 6.
- „Bardzo »gorący« temat”, *Prz*, nr 11, 14.03.1991, 4–5.
- „Bardzo »gorący« temat”, *Prz*, nr 12, 21.03.1991, 4–5.
- Bartczak, Elżbieta. „Life Modern czyli łatwiej, przyjemniej, rozumniej”, *Zw*, nr 39, 27.09.1990, 3.
- Bartczak, Elżbieta. „Portret w srebrnej ramie”, *Zw*, nr 12, 23.03.1989, 2.
- Bierzańska, Danuta. „Ponad głowami”, *KiŻ*, nr 18, 2.05.1990, 4–5.
- Bierzańska, Danuta. „Premier Tadeusz Mazowiecki: Polska będzie inna, jeśli zechcą tego wszyscy”, *KiŻ*, nr 34, 6.09.1989, 4.
- Bierzańska, Danuta. Oswaldo, Olga. „Gorączka demokracji”, *KiŻ*, nr 22, 31.05.1989, 4.
- Błaszczyk, Lidia. „Odpoczynek wojownika”, *KiŻ*, nr 21, 20.05.1992, 2.
- Brzozowska, Anna. „Sorores Optimae”, *KiŻ*, nr 5, 30.01.1991, 3–4.
- „Chcemy o tym zdecydować”, *Zw*, nr 15, 20.04.1989, 2.
- „Chcemy o tym zdecydować”, *Zw*, nr 21, 25.05.1989, 4–5.
- „Chcemy o tym zdecydować”, *Zw*, nr 22, 1.06.1989, 4–5.
- „Chcemy o tym zdecydować”, *Zw*, nr 24, 15.06.1989, 4–5.
- „Chcemy o tym zdecydować”, *Zw*, nr 28, 13.07.1989, 11.



- „Chcemy o tym decydować”, *Zw*, nr 34, 7.09.1989, 4.
- Cis, Anna. „Zadecydują fakty”, *KiŻ*, nr 16, 19.04.1989, 5.
- Czaj, Joanna. „Przebudzenie?”, *KiŻ*, nr 22, 31.05.1989, 5.
- Czerska, Alina. „Jak dobrze, że jesteście”, *Prz*, nr 6, 9.02.1989, 7.
- „Czy demokracja jest rodzaju męskiego”, *KiŻ*, nr 14, 1.04.1992, 3.
- „Czy demokracja jest rodzaju męskiego?”, *KiŻ*, nr 26, 24.06.1992, 6.
- „Czy demokracja jest rodzaju męskiego: Gabinet nadal... do wzięcia”, *KiŻ*, nr 26, 24.06.1992, 6.
- Ede, Ika. „Pani Europa”, *KiŻ*, nr 48, 25.11.1992, 2.
- E.W. „Zamach na tolerancję”, *Zw*, nr 23, 7.06.1990, 8–9.
- „Europejka roku: Najlepsza wśród najlepszych”, *KiŻ*, nr 42, 14.10.1992, 2–3.
- Fra, „Jak głosujemy”, *KiŻ*, nr 22, 31.05.1989, 11.
- Frankowska, Anna. „Brzemienne paragrafy”, *KiŻ*, nr 32, 8.08.1990, 4–5.
- Frankowska, Anna. „Powrót do szaleństwa”, *KiŻ*, nr 23, 6.06.1990, 2.
- „Gabinet do wzięcia”, *KiŻ*, nr 14, 1.04.1992, 8–9.
- Gawęcka, Kalina. „Załatwimy każdą sprawę...”, nr 14, 1.04.1992, 5.
- „Głosuj na kobiety”, *Zw*, nr 21, 25.05.1989, 2.
- „Głosuj na kobiety”, *Zw*, nr 22, 1.06.1989, 8–9.
- Grab, Ewa. „Najlepsze z sióstr”, *Zw*, nr 10, 10.1991, 12.
- „Grozi nam przymus rodzenia”, *Prz*, nr 51, 17.12.1992, 4.
- Gutek, Alina. „Gosia”, *Zw*, nr 1, 01.1992, 8–9.
- Ika, „Dwa lata więzienia za przerwanie ciąży: Piekło – 1992”, *KiŻ*, nr 49, 2.12.1992, 2–3.
- Iwaszkiewicz, Natalia. „Czy demokracja jest rodzaju męskiego? Na szczęście – NIE!: Premiera pani premier”, *KiŻ*, nr 31, 29.08.1992, 12–13.
- Iwaszkiewicz, Natalia. „Przedsiębiorczość w cenie: Szefowa”, *KiŻ*, nr 4, 25.01.1989, 3–4.
- „Jak będziemy wybierać prezydenta: Vademecum wyborcy”, *Prz*, nr 45, 8.11.1990, 4.
- „Jak żyć?”, *Prz*, nr 39, 28.09.1989, 6–7.
- „Jeśli nie my, to kto?”, Krystyna Kaszuba (oprac.), *KiŻ*, nr 20, 17.05.1989, 3.
- K. G. M. „Bariery awansu: »Kury« biurowe i naukowe”, *KiŻ*, nr 27, 5.07.1989, 2–3.
- K.K-R. „Bolesna sprawa”, *Prz*, nr 23, 8.06.1989, 7.
- „Kalendarium wyborcze (wg »Rzeczpospolitej«)”, *Prz*, nr 17, 26.04.1990, 4.
- Kamińska, Zofia. „4220 dni Żelaznej Damy”, *KiŻ*, nr 3, 16.01.1991, 12–13.

- Kaszuba, Krystyna. „Za zamkniętymi drzwiami”, *KiŻ*, nr 4, 25.01.1989, 2.  
„Kobiety o których było głośno w 1989 r.”, *KiŻ*, nr 50, 27.12.1989, 5–7,  
11–13, 15, 21.
- „Kobiety w Sejmie X kadencji i w Senacie”, *Zw*, nr 31, 3.08.1989, 5.
- Kołodziej, Iwona. „Bez nas”, *KiŻ*, nr 7, 12.02.1992, 7.
- Kołodziej, Iwona. „Bieda na jedwabiu”, *KiŻ*, nr 41, 9.10.1991, 2.
- Komisja Porozumiewawcza Środowisk Kobietych ds. Wyborów, „Głosuj na nas”, *Prz*, nr 22, 1.06.1989, 4.
- Komisja Porozumiewawcza Środowisk Kobietych ds. Wyborów, „Głosuj na kobiety”, *Zw*, nr 20, 18.05.1989, 5.
- Konarska, Iwona. „Ciemności kryją kodeks”, *KiŻ*, nr 5, 29.01.1992, 2.
- Konarska, Iwona. „Durna Blondynka”, *KiŻ*, nr 18, 29.04.1992, 4.
- Konarska, Iwona. „Dwa teatry”, *KiŻ*, nr 18, 29.04.1992, 2.
- Konarska, Iwona. „Na granicy demokracji”, *KiŻ*, nr 42, 16.10.1991, 5, 15.
- Konarska, Iwona. „Niemoralna”, *KiŻ*, nr 31, 29.07.1992, 2.
- Konarska, Iwona. „Pułapka”, *KiŻ*, nr 39, 25.09.1991, 4–5.
- Konarska, Iwona. „Wręczamy »Róg« po raz drugi”, *KiŻ*, nr 27, 1.07.1992, 15.
- Konarska, Iwona. „Wybrać nie tylko wolność”, *KiŻ*, nr 43, 23.10.1991, 2–3.
- Konarska, Iwona. „Życie poczęte chronić mają paragrafy. Na nic więcej nas nie stać. Czy to etyczne?”, *KiŻ*, nr 22, 27.05.1992, 2.
- Konkurs: „Dama Biznesu '91”, *Zw*, nr 10, 10.1991, 4.
- Kowalik, Helena. „Miękki kobiecy uścisk”, *KiŻ*, nr 33, 12.08.1992, 2.
- Kurczab-Redlich, Krystyna. „Ostatnia furtka”, *Prz*, nr 18, 4.05.1989, 6.
- Limanowska, Barbara. „Dlaczego ogórek nie śpiewa”, *KiŻ*, nr 11, 15.03.1989, 2–3.
- Ludzie listy piszą: „Piekło kobiet”, *KiŻ*, nr 44, 31.10.1990, 10–11.
- Ludzie listy piszą: „Wołanie o ratunek”, *KiŻ*, nr 11, 15.03.1989, 11.
- Ludzie listy piszą: „Zabieg”, *KiŻ*, nr 4, 25.01.1989, 10.
- Ludzie listy piszą: „Zabieg (2)”, *KiŻ*, nr 14, 5.04.1989, 11.
- Ludzie listy piszą: „Zejdźmy na ziemię”, *KiŻ*, nr 17, 24.04.1991, 10–11.
- Łuszczuk, Ewa. „Wszystko co służy Polsce”, *Prz*, nr 20, 18.05.1989, 4.  
(mm), „8 lipca zamiast 8 marca?”, *Zw*, nr 4, 25.01.1990, 4.
- Machińska, Maria. „A jednak są! Agencje jak grzyby po deszczu”, *Prz*, nr 9, 2.03.1989, 5.
- Machińska, Maria. „SOS w imieniu najsłabszych: Pomóżmy pomocy społecznej”, *Prz*, nr 39, 28.09.1989, 2–3.

- Machnicki, Mieczysław. „Czy kobieta może być politykiem?”, *Zw*, nr 9, 09.1991, 14–15.
- Mankiewicz, Maria. „Ja, właścicielka dziurki od klucza”, *KiŻ*, nr 8, 20.02.1991, 2.
- Mankiewicz, Maria. „Ja właścicielka dziurki od klucza”, *KiŻ*, nr 23, 5.06.1991, 3.
- Mankiewicz, Maria. „Jak robić pieniądze?”, *KiŻ*, nr 12, 20.03.1991, 5.
- Mankiewicz, Maria. „Jeśli masz obligacje...”, *KiŻ*, nr 19, 6.05.1992, 4–5.
- Mar., „Pierwsza”, *KiŻ*, nr 23, 23.12.1992, 3.
- Metelska, Małgorzata. „Będę mówiła prawdę”, „*KiŻ*”, nr 14, 4.04.1990, 3–4.
- Metelska, Agnieszka. „Droga do Belwederu”, *KiŻ*, nr 47, 21.11.1990, 4–5.
- Metelska, Agnieszka. „Nasza Rówieśnica”, *KiŻ*, nr 6, 6.02.1991, 2–3.
- Metelska, Agnieszka. „Polki pokorne, Polki zbuntowane”, *KiŻ*, nr 50, 11.12.1991, 6–7.
- Metelska, Agnieszka. „Spektroskop znaczy zdrowie”, *KiŻ*, nr 41, 25.10.1989, 13. mil., „Portfela i serca”, *KiŻ*, nr 46, 11.11.1992, 18.
- Młynarczyk, Joanna. „Licytacja skończona”, *KiŻ*, nr 43, 23.10.1991, 2.
- Musiałek, Grażyna. „Inauguracja”, *KiŻ*, nr 29, 19.07.1989, 2–3.
- „Nad listami: Sterylizacja?”, *KiŻ*, nr 29, 18.07.1990, 11.
- „Nasz Premier – Nasz Prezydent Tadeusz Mazowiecki”, *Zw*, nr 45, 8.11.1990, 3–4.
- „Nasz prezydent”, *KiŻ*, nr 47, 21.11.1990, 11.
- „Nasza »Dziesiątka«. Zdaniem »Kobiety i Życia« – »One nie zawiodą!”, *KiŻ*, nr 20, 17.05.1989, 13, 15.
- „Nasza Europejka”, *Prz*, nr 50, 10.12.1992, 5.
- „Nasze oczekiwania”, *Zw*, nr 12, 23.03.1989, 11.
- Niepokulczycka, Małgorzata. „We wstecznym lusterku”, *KiŻ*, nr 26, 28.06.1989, 2.
- Nowakowska, Ewa. „Kto płaci”, *Zw*, nr 10, 9.03.1989, 3.
- „O narodzonych i nie narodzonych”, *Prz*, nr 27, 5.07.1990, 6.
- „O nas bez nas”, nr 45, 22.11.1989, 5.
- „O nas bez nas (1)”, Krystyna Kaszuba (oprac.), *KiŻ*, nr 13, 29.03.1989, 4–5.
- „O nas bez nas (2)”, Krystyna Kaszuba (oprac.), *KiŻ*, nr 14, 5.04.1989, 2.
- „O przerywaniu ciąży: przeciw, za...”, *Zw*, nr 2, 12.01.1989, 5.
- „Od majowej do powstającej”, *KiŻ*, nr 18, 2.05.1990, 2.
- „One nie zawiodą”, *KiŻ*, nr 20, 17.05.1989, 4–5, 7, 12.
- „One nie zawiodą!”, *KiŻ*, nr 22, 31.05.1989, 2–3.

- „Oświadczenie”, *Zw*, nr 43, 9.09.1989, 5.
- „Oświadczenie w sprawie projektu ustawy o ochronie prawnej dziecka poczętego”, *Prz*, nr 43, 25.10.1990, 6.
- „Oświadczenie Zarządu Głównego Towarzystwa Rozwoju Rodziny w sprawie projektu ustawy o prawnej ochronie dziecka poczętego”, *KiŻ*, nr 27, 5.07.1989, 10.
- Piątek, Wiesława. „By wybierać dobrze”, *Prz*, nr 18, 4.05.1989, 4.
- Piątek, Wiesława. „Na dobry początek”, *Prz*, nr 16, 28.04.1989, 4.
- Piątek, Wiesława. „Nie zmarnujemy tej szansy!”, *Prz*, nr 8, 23.02.1989, 4.
- Piątek, Wiesława. „Parlament w nowym kształcie”, *Prz*, nr 29, 20.07.1989, 4.
- „Piekło kobiet”, *KiŻ*, nr 16, 19.04.1989, 4.
- „Pisane kobiecą ręką. Listy, które w lutym i marcu br. nadeszły do uczestników Okrągłego Stołu czytała i do druku podała Natalia Iwaszkiewicz”, *KiŻ*, nr 15, 12.04.1989, 2–3.
- Ponikowska, Barbara. „Młoda, ładna, dyspozycyjna”, *KiŻ*, nr 12, 18.03.1992, 4.
- „Popieramy: Aleksandra Kwaśniewskiego, Stanisława Kwiatkowskiego, Leszka Millera, Dariusza Przywieczerskiego”, *Prz*, nr 22, 1.06.1989, 5.
- „Popieramy Annę Szymańską-Kwiatkowską”, *Prz*, nr 22, 1.06.1989, 4.
- „Popieramy: Czesławę Górską, Andrzeja Bilika, Waldemara Zmaczyńskiego”, *Prz*, nr 21, 25.05.1989, 4.
- „Popieramy: Elżbietę Łęcznarowicz, Marię Łopatkową, Małgorzatę Niepokulczycką, Alinę Tepli”, *Prz*, nr 22, 1.06.1989, 3.
- (Prag.), „Raczkuje kobiece lobby”, *Prz*, nr 48, 29.11.1990, 5.
- Pragier, Ruta. „Adresat: Ministerstwo Sprawiedliwości: By prawo nie chroniło przestępcy”, *Prz*, nr 36, 7.09.1989, 3.
- Pragier, Ruta. „Kobieta, prawo i życie”, *Prz*, nr 28, 12.07.1990, 6.
- Pragier, Ruta. „Nie rosną tylko alimenty”, *Prz*, nr 13, 30.03.1989, 11.
- Pragier, Ruta. „To Pani wybiera, Pani Kowalska: Tylko dla dorosłych”, *Prz*, nr 38, 19.09.1991, 4.
- Prezydium Demokratycznej Unii Kobiet, „Apel do kobiet polskich”, *Prz*, nr 32, 8.08.1991, 3.
- Ratyńska, Janina. „Kara czy sumienie”, *Prz*, nr 15, 13.04.1989, 7.
- Redakcja, „Przed wyborami do Sejmu i Senatu: przeczytaj, zastanów się, przedstaw swój pogląd”, *Prz*, nr 19, 11.05.1989, 4.
- „Remanent damskich spraw”, rozm. Elżbieta Banasiak, *Prz*, nr 4, 24.01.1991, 4–5.

- Rozmowa Alicji Bińskiej z przewodniczącą Ligi Kobiet Polskich Elżbietą Łęcznarowicz: „Blisko życia zwykłych ludzi”, *KiŻ*, nr 23, 7.06.1989, 2.
- Rozmowa Barbary Adamczewskiej z Regimą: „O sukcesie”, *Zw*, nr 10, 9.03.1989, 7.
- Rozmowa Barbary Sass z Iloną Kondrat: „Damskie lobby”, *KiŻ*, nr 16, 19.04.1989, 9.
- Rozmowa Danuty Bierzańskiej z dr Danutą Waniek: „Niebezpieczna nieobecność”, *KiŻ*, nr 45, 22.11.1989, 5.
- Rozmowa Danuty Bierzańskiej z prof. Anną Przeclawską: „Koło Ratunkowe”, *KiŻ*, nr 9, 1.03.1989, 4–5.
- Rozmowa Elżbiety Banasiak z Wiesławą Ziółkowską: „Dziś o tym, dlaczego potrzebne jest kobiece lobby”, *Prz*, nr 24, 13.06.1991, 2.
- Rozmowa Elżbiety Juszcak z senatorką z województwa koszalińskiego Gabriellą Cwojdzinią, *KiŻ*, nr 35, 13.09.1989, 4–5.
- Rozmowa Elżbiety Szczurowskiej z Martą Jenner: „Godność samotnych matek”, *Prz*, nr 37, 13.09.1990, 4–5.
- Rozmowa Elżbiety Wierzbickiej z Jolantą Plakwicz i Anną Siwek, „Ruch – którego nie ma?”, *Zw*, nr 24, 15.06.1989, 3.
- Rozmowa Grażyny Musiałek z Barbarą Labudą, posłanką z Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego: „Kwestia temperamentu”, *KiŻ*, nr 16, 18.04.1990, 2.
- Rozmowa Krystyny Kaszuby z Jolantą Plakwicz: „Feminizm stowarzyszony”, *KiŻ*, nr 45, 22.11.1989, 5.
- Rozmowa Krystyny Kaszuby z wicemarszałkiem Sejmu dr Olgą Krzyżanowską, „Sytuacja tworzy polityka”, *KiŻ*, nr 50, 27.12.1989, 2–3.
- Rozmowa Krystyny Stachowicz z prof. Jarosławą Bauerową: „O karierach kobiet”, *Zw*, nr 4, 26.01.1989, 5.
- Rozmowa Marii Mankiewicz z Anną Popowicz: „Dywan z małych kawałków”, *KiŻ*, nr 18, 1.05.1991, 5.
- Rozmowa Natalii Iwaszkiewicz z Anną Popowicz: „Czy demokracja jest rodzaju męskiego”, *KiŻ*, nr 45, 6.11.1991, 4.
- Rozmowa Ruty Pragier z Danutą Waniek: „Dziś o tym, czy kobiety potrafią bronić swych praw”, *Prz*, nr 15, 11.04.1991, 2.
- Rozmowa Wiesławy Lipińskiej z Lilian Gotteff, dyrektor reklamy i marketingu francuskiej firmy DIM: „Kobiety chcą mieć wszystko”, *Zw*, nr 46, 30.11.1989, 4–5.

- Rozmowa Wiesławy Lipińskiej z prof. Arturem Bodnarem: „Budować od dołu”, *Zw*, nr 6, 9.02.1989, 4.
- Rozmowa z Danutą Waniek: „Ani gorsze, ani mniej atrakcyjne”, *Zw*, nr 40, 4.10.1990, 4.
- Rozmowa Zygmunta Włoczewskiego z Małgorzatą Kielską-Żukowską: „Chcemy się rządzić sami”, *Prz*, nr 16, 19.04.1990, 5.
- Rozmowa Zygmunta Włoczewskiego z prof. Anną Przeclawską, *Prz*, nr 14, 6.04.1989, 5.
- Sieklucka, Katarzyna. „Cienka nić”, *KiŻ*, nr 36, 20.09.1989, 4.
- Sieklucka, Katarzyna. „Pomysł na siebie”, *KiŻ*, nr 48, 25.11.1992, 4–5.
- Stachowicz, Krystyna. „Kobiety mówią NIE”, *Zw*, nr 11, 15.03.1990, 2–3.
- Stachowicz, Krystyna. „Miejsce Ligi”, *Zw*, nr 8, 23.02.1989, 7.
- Stachowicz, Krystyna. „Ostatnia szansa”, *Zw*, 22.02.1990, 2.
- „Stanowisko Ligi Kobiet Polskich w sprawie dopuszczalności przerywania ciąży”, *Zw*, nr 18, 4.05.1989, 4–5.
- „Stanowisko niezależnych ruchów kobiecych”, *Zw*, nr 20, 17.05.1990, 7.
- Stolarska, Bożena. „Liczby o Polce”, *Zw*, nr 15, 20.04.1989, 6.
- Szczepuła, Barbara. „Liberałki”, *KiŻ*, nr 48, 27.11.1991, 2–3.
- Szymańska, Anna. Czas terażniejszy: „Prezydent porozumienia”, *KiŻ* nr 31, 2.08.1989, 3.
- Szymańska, Anna. „Ozdobnik”, *KiŻ*, nr 48, 13.12.1989, 3.
- Szymańska-Kwiatkowska, Anna. „Czas nagli”, *KiŻ*, nr 28, 12.07.1989, 2–3.
- „To Pani wybiera, Pani Kowalska: Co do ordynacji wyborczej warto wiedzieć”, Ban. (oprac.), *Prz*, nr 41, 10.10.1991, 4.
- „To Pani wybiera, Pani Kowalska: Co do ordynacji wyborczej warto wiedzieć (2)”, Ban. (oprac.), *Prz*, nr 42, 17.10.1991, 4.
- „To Pani wybiera, Pani Kowalska: Co do ordynacji wyborczej warto wiedzieć (3)”, Ban. (oprac.), *Prz*, nr 43, 24.10.1991, 4.
- Tepli, Alina. „Nie czuję się przegrana”, *KiŻ*, nr 28, 12.07.1989, 12.
- Teresińska, Monika. „Bariery awansu: Polski schemat”, *KiŻ*, nr 34, 6.09.1989, 2.
- „Trzymamy za słowo”, *KiŻ*, nr 23, 7.06.1989, 4.
- „Twoje posłanki”, *Zw*, nr 27, 6.07.1989, 2.
- „Ty musisz wiedzieć, by mieć własne zdanie”, *Prz*, nr 25, 22.06.1989, 6–7.
- „W sprawie ostatniej furtki”, *Prz*, nr 24, 15.06.1989, 7.
- „W sprawie przerywania ciąży”, *Prz*, nr 19, 11.05.1989, 7.

- Wieczorkowska-Bednarek, Irma. „Prosto z Sejmu: »Gdy dwoje mówi to samo«”, *KiŻ*, nr 11, 14.03.1990, 11.
- Wierzbicka, Elżbieta. „Między sumieniem a więzieniem”, *Zw*, nr 26, 29.06.1989, 3.
- Wierzbicka, Elżbieta. „Paskudna sprawa”, *KiŻ*, nr 43, 24.10.1990, 5, 22.
- Wierzbicka, Elżbieta. „Przedwyborcza ściągaczka”, *Zw*, nr 19, 11.05.1989, 5.
- Wierzbicka, Elżbieta. „Więcej niż dwie strony”, *KiŻ*, nr 8, 20.02.1991, 5.
- Wierzbicka, Elżbieta. „Wybierasz dla siebie”, *Zw*, nr 20, 17.05.1990, 2–3.
- Wierzbicka, Elżbieta. „Zaczyna się RUCH”, *Zw*, nr 47, 7.12.1989, 2–3.
- „Wierzmy w kobietę. Czy demokracja jest rodzaju męskiego? Uparcie wołamy – NIE!”, *KiŻ*, nr 16, 15.04.1992, 8–9.
- „Wokół projektu ustawy o ochronie życia poczętego: »Za i przeciw«”, *Prz*, nr 32, 9.08.1990, 6.
- Wróblewska, Grażyna. „Którędy do kapitalizmu?”, *KiŻ*, nr 3, 16.01.1991, 4.
- „Wspólny plebiscyt »Atutu« i »Kobiety i Życia«. Przebój Roku/Bubel Roku 1989”, *KiŻ*, nr 4, 25.01.1989, 5.
- „Wybierzmy najlepszych”, *Prz*, nr 22, 1.06.1989, 4.
- Wywiad Aliny Czerskiej z dr. Januszem Wojewódkim: „To musisz wiedzieć”, *Prz*, nr 22, 31.05.1990, 6.
- Wywiad Anny Sułkowskiej z Anną Szymańską-Kwiatkowską: „2000 razy kobieta”, *Prz*, nr 41, 12.10.1989, 6–7.
- Wywiad Elżbiety Wierzbickiej z Aliną Koźnińską: „Pro life”, *KiŻ*, nr 3, 16.01.1991, 4–5.
- Wywiad Ewy Dobrowolskiej z Izabelą Nowacką z Ośrodka Dokumentacji i Informacji Naukowej przy Zarządzie Głównym Ligi Kobiet Polskich: „Niech mama czegoś pragnie”, *Zw*, nr 10, 9.03.1989, 2.
- Wywiad Grażyny Chlebowskiej z wicemarszałkiem Sejmu Olgą Krzyżanowską: „Musi się udać”, *Zw*, nr 27, 5.07.1990, 3.
- Wywiad Iwony Konarskiej z Barbarą Labudą: „Czarownice w Sejmie”, *KiŻ*, nr 40, 2.10.1991, 5.
- Wywiad Iwony Konarskiej z Kingą Stawikowską, przewodniczącą Związku Kobiet i Dziewcząt Chrześcijańskich (YWCA): „Wywiad na zamówienie”, *KiŻ*, nr 6, 5.02.1992, 23.
- Wywiad Kaliny Gawęckiej z Anną Mieszczanek: „Neutrum”, *KiŻ*, nr 3, 16.01.1991, 5.



- Wywiad Krystyny Kaszuby z Lidią Smyczyńską, naczelną „Tygodnika Demokratycznego”, *KiŻ*, nr 18, 3.05.1989, 4.
- Wywiad Marii Mankiewicz z Anną Popowską: „Czy kobieta Europy jest wśród nas?”, *KiŻ*, nr 38, 16.09.1992, 2.
- Wywiad Małgorzaty Bińkowskiej z Wandą Bogusławską: „Wywiad na zamówienie: Pigułka czy spirala?”, *KiŻ*, nr 1, 4.01.1989, 17.
- Wywiad Natalii Iwaszkiewicz z Barbarą Malak, rzecznikiem prasowym Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”, *KiŻ*, nr 33, 15.08.1990, 2–3.
- Wywiad Renaty Marzewskiej z mgr Renatą Grabską: „Kobieta wytrzyma więcej”, *KiŻ*, nr 5, 1.02.1989, 2–3.
- Wywiad Ruty Pragier z doc. Danutą Markowską: „Dziś o tym, czy w Polsce potrzebna jest partia kobiet”, *Prz*, nr 13, 29.03.1990, 2.
- Wywiad Teresy Gałczyńskiej z Ewą Osiatyńską: „Wernisaż dusz”, *KiŻ*, nr 2, 11.01.1989, 17.
- „Za i przeciw ustawie...”, *Zw*, nr 18, 4.05.1989, 4–5.
- „Za i przeciw ustawie...”, *Zw*, nr 19, 11.05.1989, 2.
- „Za i przeciw ustawie...”, *Zw*, nr 20, 18.05.1989, 6.
- Załużski, Mariusz. „Kobieta też człowiek”, *KiŻ*, nr 44, 15.11.1989, 5.
- „Zamach na tolerancję”, *Zw*, nr 25, 21.06.1990, 2–3.
- Zarząd Główny LKP, „List otwarty do Premiera”, *Zw*, nr 39, 12.10.1989, 2.
- Zielińska, Eleonora. „Świat wobec aborcji”, *KiŻ*, nr 19, 10.05.1989, 12–13.
- Zubczewska, Zofia. „...A natura wie swoje”, *KiŻ*, nr 21, 22.05.1991, 2.
- Zubczewska, Zofia. „Konsultacja”, *KiŻ*, nr 11, 13.03.1991, 3.
- Zubczewska, Zofia. „Kto co mówi”, *KiŻ*, nr 16, 17.04.1991, 5.
- Zubczewska, Zofia. „Wymyślony świat”, *KiŻ*, nr 6, 7.02.1990, 3–4.
- Zubczewska, Zofia. „Zamiast wywiadu na zamówienie: »Lęki i żale«”, *KiŻ*, nr 18, 29.04.1992, 23.
- „Źle strzeżona brama”, *KiŻ*, nr 14, 5.04.1989, 5.

### **Opracowania:**

- Bajka, Zbigniew. „Rynek mediów w Polsce”, w: Zbigniew Bauer, Edward Chudziński (red.), *Dziennikarstwo i świat mediów*, (Kraków : Universitas, 2004), 83–102.
- Bignell, Jonathan. *Media Semiotics. An Introduction*, (Manchester : Manchester University Press, 2002).

- Boronowska, Magdalena. „Nowe szanse, ale czy nowoczesny sposób funkcjonowania współczesnej kobiety?”, w: Magdalena Baranowska-Szczepańska (red.), *Ona w XXI wieku – interdyscyplinarny obraz kobiety*, (Poznań : Instytut Naukowo-Wydawniczy Miuscula, 2011), 134–165.
- Dajnowicz Małgorzata, „Posłanki Ligi Kobiet Polskich i wybory parlamentarne 1989 roku (prezentacja w świetle „Zwierciadła)”, w: Małgorzata Dajnowicz, Adam Miodowski (red.), *Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku: polityka w prasie kobiecej*, (Białystok : Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 2019), 205–215.
- Dajnowicz, Małgorzata. „Zwierciadło» – platforma polityczna Ligi Kobiet w okresie PRL (1957–1961, 1982–1989)”, *Rocznik Historii Prasy Polskiej*, t. 3, 2017, 72–74.
- Dąbrowska-Cendrowska, Olga. „Dwadzieścia lat minęło. Działalność wydawnicza koncernów: Burda Polska, H. Bauer, Gruner+Jahr Polska i Axel Springer Polska na polskim rynku prasowym”, *Studia Medioznawcze*, nr 2, 2010, 90–106.
- Dziki, Sylwester. „Zmiany oferty prasowo-wydawniczej (1990–1991)”, *Zeszyty Prasoznawcze*, nr 3–4, 1991, 67–90.
- Filas, Ryszard. „Zmiany poczytności gazet i czasopism o zasięgu ogólnopolskim (1989–1992)”, *Zeszyty Prasoznawcze*, nr 1–2, 1992, 55–74.
- Fuszara, Małgorzata. „Zmiana w świadomości kobiet w Polsce w latach dziewięćdziesiątych”, w: Małgorzata Fuszara (red.), *Kobiety w Polsce na przełomie wieków. Nowy kontrakt płci?*, (Warszawa : Instytut Spraw Publicznych, 2002), 13–38.
- Hajdo, Małgorzata. „Wizerunek kobiety jako matki, pracownika i działaczki społecznej prezentowany na łamach prasy kobiecej w latach 1948–1956”, *Dzieje Najnowsze*, R. XXXVIII, 2006, 55–72.
- Jarowiecki, Jerzy. *Studia nad prasą polską XIX i XX wieku*, (Kraków : Wydawnictwo Naukowe WSP, 1997).
- Kłoskowska, Antonina. „Modele społeczne i kultura masowa”, *Przegląd Socjologiczny*, nr 13(2), 1959, 46–71.
- Mielczarek, Tomasz. „Pożegnanie z prasą. Czy w Polsce kończy się era Gutenberga?”, *Zeszyty Prasoznawcze*, nr 1–2, 2007, 51–68.
- Mielczarek, Tomasz. „Współczesne polskie czasopisma wysokonakładowe”, *Rocznik Prasoznawczy*, R. II, 2008, 57–79.

- Pepliński, Wiktor. „350 lat historii prasy w Polsce (spojrzenie na jej przeszłość i teraźniejszość)”, *Studia Medioznawcze*, nr 2, 2011, 25–39.
- Pisarek, Walery. *O mediach i języku*, (Kraków : Universitas, 2007).
- Sokół, Zofia. „»Przyjaciółka« – tygodnik kobiecy. (Część II: marzec 1951 – marzec 1990)”, *Studia Bibliologiczne Akademii Świętokrzyskiej*, t. 7, 2003, 109–131.
- Sokół, Zofia. „Transformacja czasopism kobiecych w Polsce (1989–1997)”, *Rocznik Historii Prasy Polskiej*, z. 2, 1998, 193–201.
- Sokół, Zofia. „Wizerunki kobiet na łamach tygodnika »Kobieta i Życie« w latach 1946–2002”, *Rocznik Prasoznawczy*, R. VI, 2012, 11–36.
- Sonczyk, Wiesław. „Kolportaż prasy w Polsce do roku 1989”, *Studia Medioznawcze*, nr 2, 2010, 80–89.
- Szot, Lucyna. „Wpływ profesjonalizmu dziennikarzy na transformację polskiej prasy po 1989 roku”, *Studia Medioznawcze*, nr 2, 2010, 27–38.
- Szwed-Walczak, Anna. „Obraz wyborów kontraktowych w Polsce na łamach prasy dla kobiet”, *Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobięcych*, nr 1, 2019, 151–173.
- Szwed-Walczak, Anna. „Transformacja ustrojowa na łamach pisma »Kobieta i Życie«”, w: Małgorzata Dajnowicz, Adam Miodowski (red.), *Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku: polityka w prasie kobiecej*, (Białystok : Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 2019), 231–246.
- Tetelowska, Irena. „Analiza zawartości gazet – wstępne stadium funkcjonalnej typologii prasy”, *Zeszyty Prasoznawcze*, nr 4, 1962, 3–19.
- Titkow, Anna. „Interes grupowy polskich kobiet”, w: Małgorzata Fuszara (red.), *Kobiety w Polsce na przełomie wieków. Nowy kontrakt płci?*, (Warszawa : Instytut Spraw Publicznych, 2002), 39–64.
- Zajko-Czochańska, Justyna. „Monografia »Przyjaciółki« – zarys zagadnienia”, *Niepodległość i Pamięć*, nr 2, 2019, 213–226.

JOLANTA CHWASTYK-KOWALCZYK

<https://orcid.org/0000-0002-3463-6432>

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

## Prasa jako źródło do badań działalności kobiet. Wybrane przykłady polskich dziennikarek emigracyjnych<sup>1</sup>

### Streszczenie

Artykuł powstał na podstawie analizy zawartości opiniotwórczego czasopisma dla inteligencji „Nowy Czas. The New Time” wydawanego w Londynie w latach 2006–2018, po jego zawieszeniu. Ukazuje dziennikarskie i pozadziennikarskie działania Teresy Bazarnik-Małkiewicz, która wraz z mężem Grzegorzem Małkiewiczem (redaktorem naczelnym) jest współwłaścicielem periodyku. Łamy tego czasopisma najlepiej ukazują jej dokonania w sferze inicjatyw *pro publico bono* oraz kreowanie wizerunku „Nowego Czasu” poprzez działania w zakresie *public relations*. Zainteresowana jest przede wszystkim kwestiami najszerzej pojętej kultury, edukacji wszystkich szczebli i dziennikarstwem interwencyjno-śledczym w kontekście życia Polaków w Zjednoczonym Królestwie.

**Słowa kluczowe:** „Nowy Czas. The New Time” 2006–2018, Teresa Bazarnik-Małkiewicz, Londyn, „ARTeria” 2009–2013, Fawley Court

---

<sup>1</sup> Publikacja finansowana w ramach programu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego pod nazwą DIALOG w latach 2019–2021. Jest wynikiem udziału w projekcie badawczym pt. „Ośrodek badań historii kobiet”, nr 0016/DLG/2019/10.

## PRESS AS A SOURCE FOR RESEARCH ON WOMEN'S ACTIVITIES. SELECTED EXAMPLES OF POLISH ÉMIGRÉ FEMALE JOURNALISTS

### Abstract

The article was based on the content analysis of the opinion-forming magazine for the intelligentsia, "Nowy Czas. The New Time", edited in London in 2006–2018, after its suspension. It shows the journalistic and non-journalistic activities of Teresa Bazarnik-Małkiewicz who, together with her husband Grzegorz Małkiewicz (editor-in-chief), co-owns the periodical. The pages of this periodical clearly expose her achievements in the field of pro publico bono initiatives and creating the image of "Nowy Czas" through public relations activities. She is primarily interested in broadly defined culture, education at all levels, as well as intervention and investigative journalism in the context of Polish life in the United Kingdom.

**Keywords:** "Nowy Czas. The New Time" 2006–2018, Teresa Bazarnik-Małkiewicz, London, "ARTeria" 2009–2013, Fawley Court

Czasopisma emigracyjne od momentu powstania do dnia dzisiejszego na całym świecie, będąc kroniką dokonań Polaków na obczyźnie, mają już ugruntowaną pozycję jako źródło do badań nad historią naszej diaspory. Przykładem mogą być opracowania naukowe Jolanty Chwastyk-Kowalczyk, Rafała Habielskiego, Żanety Steffek, Magdaleny Górki i innych<sup>2</sup>. Należy jednak pamiętać, że informacje zawarte w do-

<sup>2</sup> Przykładowo: Jolanta Chwastyk-Kowalczyk, *Londyński „Dziennik Polski” 1940–1943*, (Kielce : Wydawnictwo Akademii Świętokrzyskiej, 2005); eadem, *Londyński „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza” 1944–1989. Gazeta codzienna jako środek przekazu komunikatów kulturowych*, (Kielce : Wydawnictwo Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego Jana Kochanowskiego, 2008); eadem: *Katyń, dipisi, PKPR na łamach polskich czasopism uchodźczych*, (Kielce : Wydawnictwo Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego Jana Kochanowskiego, 2011); eadem, *Obraz Polaków na obczyźnie na łamach czasopism emigracyjnych*, (Kielce : Wydawnictwo Uniwersytetu Jana Kochanowskiego, 2014); eadem, *„Technika i Nauka” – elitarne czasopismo Stowarzyszenia Techników Polskich w Wielkiej Brytanii*, (Kielce : Wydawnictwo Uniwersytetu Jana Kochanowskiego, 2015); eadem, *Londyński „Nowy Czas” na początku XXI wieku*, (Kielce : Wydawnictwo Uniwersytetu Jana Kochanowskiego, 2019); eadem, *Londyński „Pamiętnik Literacki” – organ Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie w latach 1976–2018*, (Kielce : Wydawnictwo Uniwersytetu Jana Kochanowskiego, 2019); Rafał Habielski, *Niezlomni i nieprzejednani. Emigracyjne „Wiadomości” i ich krąg 1940–1981*, (Warszawa : Państwowy Instytut Wydawniczy, 1991); idem, *„Prasa w okresie II wojny światowej. Prasa emigracyjna po 1945 roku”*, w: *Prasa, radio*

niesieniach prasowych zawsze wymagają konfrontacji z innymi źródłami, także z uwagi na częste błędy pojawiające się na łamach czasopism w postaci literówek, nieprawidłowych nazw własnych – miejscowości, nazwisk, pseudonimów itd., wynikających z braku profesjonalizmu redakcji. Zasadniczą kwestią jest konieczność krytycznego podejścia do prezentowanych w prasie poglądów politycznych, zatajania niektórych faktów, pomijania innych czy eksponowania takich, jakich oczekuje właściciel danego tytułu. Pomimo tych zastrzeżeń medioznawcy wiedzą, że czasopisma są miejscem dokumentowania bieżącego życia i działalności diaspory, które są nie do przecenienia, bowiem to tu często odnajdujemy jedyne odnotowania różnych zjawisk i przejawów zaistnienia uczestników opisywanych wydarzeń.

Artykuł powstał na podstawie analizy zawartości opiniotwórczego czasopisma dla inteligencji „Nowy Czas. The New Time” edytowanego w Londynie od 2006 do 2018 r., kiedy zostało zawieszona. Ukazuje dziennikarskie i pozadziennikarskie działania Teresy Bazarnik-Małkiewicz, która jest wraz z mężem Grzegorzem Małkiewiczem (redaktorem naczelnym) współwłaścicielem periodyku. Łamy tego czasopisma najlepiej ukazują jej dokonania w sferze inicjatyw *pro publico bono* oraz kreowanie wizerunku poprzez działania w zakresie *public relations*.

W komunikacie nadesłanym przez Zarząd Zrzeszenia Plastyków Polskich w Wielkiej Brytanii do redakcji „Kontynentów. Nowego Merkurusza” w Londynie pod koniec lat 50. XX w. czytamy:

Im dłużej trwa nasz pobyt na emigracji, tym bardziej staje się wyraźne, że największym dobrem o które tutaj dbać powinniśmy, są wartości kulturalne. Działalność kulturalna wyrasta, niezależnie od koniunktur politycznych, ze źródła najgłębszego. Źródłem tym jest wewnętrzna potrzeba człowieka, wychowanego w polskiej kulturze, manifestowania w swój własny, odrębny, swobodny sposób przeżywanych uczuć i spostrzeżeń, wypowiedziania się o własnym wewnętrznym życiu, względnie o reakcji na otaczający go świat. O twórczości polskich literatów, szczęśliwie społeczeństwo polskie wie stosunkowo wiele. Na uchodźstwie wychodziło i wychodzi sporo polskich pism, kilkanaście firm

---

*i telewizja w Polsce. Zarys dziejów*, (Warszawa : Elipsa, 1999); Żaneta Steffek, „*Universitas*” – *zuryski kwartalnik Towarzystwa Przyjaciół PUNO w latach 1980–2001*, (Pruszcz Gdański : Wydawnictwo Jasne, 2018); Magdalena Górka, *Czasopisma edukacyjne Polskiej Macierzy Szkolnej w Londynie redagowane przez Aleksandrę Podhorodecką w latach 1970–2006*, (Pruszcz Gdański : Wydawnictwo Jasne, 2019).

wydawniczych, biblioteki, księgarnie, radio, telewizja. O wyróżnionych pracach dają znać liczne nagrody literackie. Zupełnie po macoszemu potraktowana jest plastyka polska. W samej tylko Wielkiej Brytanii pracuje kilkudziesięciu malarzy, grafików, rzeźbiarzy<sup>3</sup> i ceramików. Niestety, po dziś dzień, za wyjątkiem kilku, którzy weszli w środowisko angielskie, mają oni bardzo ograniczone możliwości wyjścia poza ściany swoich pracowni. Większość społeczeństwa emigracyjnego żyje życiem własnym, poza środowiskiem angielskim<sup>4</sup>.

Próba zaistnienia w obcym środowisku czy asymilacji nie zawsze spotyka się z dobrym przyjęciem przez miejscową ludność. Doświadczyno tego szczególnie boleśnie pokolenie „niezłomnych”, czyli byli żołnierze Polskich Sił Zbrojnych w Wielkiej Brytanii po zakończeniu II wojny światowej. W związku z wynikiem referendum dotyczącego dalszego członkostwa Wielkiej Brytanii w Unii Europejskiej, które odbyło się 23 czerwca 2016 r., sytuacja kolejnych fal emigracji, w tym poakcesyjnej, też jest niełatwa. Brexit bowiem wyzwolił długo skrywaną niechęć wyspiarzy do obcych, zniknęła poprawność polityczna Brytyjczyków, ukazując w całej pełni fiasko polityki multikulti.

W tym nieprzyjaznym środowisku wyspiarzy były wydawane i nadal funkcjonują polskie czasopisma emigracyjne, które dają obraz historii niezwykle determinacji naszych rodaków, w tym wielu kobiet, będące podmiotem naszego zainteresowania. Spośród różnych inicjatyw kulturalnych tworzonych przez Polki na obczyźnie na szczególną

<sup>3</sup> Środowisko polskich rzeźbiarzy działających w Wielkiej Brytanii, niewielkie wprawdzie, ale połączone losem tułaczki wojennej – prawie wszyscy przeszli Syberię, łagry i więzienia rosyjskie, z armią Andersa dotarli na Wyspy Brytyjskie i tu pozostali. Wspólnie wystawiają, przeważnie w Drian Galleries i Polskim Ośrodku Społeczno-Kulturalnym w Londynie. Ich jedyna zbiorowa jak dotąd wystawa miała miejsce w POSK-u w listopadzie 1977 r. Wzięli w niej udział: Andrzej Bobrowski, Jan Marian (Marian Kościółkowski – malarz, rzeźbiarz), Jerzy Stocki, Aleksander Werner (grafik, malarz, rysownik, rzeźbiarz) i Tadeusz Zieliński (malarz, rzeźbiarz). Na ekspozycji nie było prac Adama Kossowskiego, ze względu na ich specyficzne miejsce przeznaczenia, Jana Lubelskiego (urodzony w 1922 r., studiował w Slade School w Londynie), Józefa Piwowara, Tadeusza Kopera, Jana Kępińskiego (malarz, rzeźbiarz, fotografik, filmowiec). Wszyscy polscy twórcy emigracyjni uprawiali również inne techniki plastyczne, bo z czystej sztuki rzeźbiarskiej nie mogli się utrzymać. Na ten temat powstały interesujące opracowania dopiero w XX i XXI w. Vide: Jan Wiktor Sienkiewicz, *Marian Bohusz-Szyszeko 1901–1995, życie i twórczość*, (Lublin : Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, 1995); idem, *Artyści Andersa. Continuita e novita*, (Warszawa – Toruń, 2013; wyd. 2, Warszawa : Wydawnictwo Tako, 2014).

<sup>4</sup> „Komunikat Zarządu Zrzeszenia Plastyków Polskich w Wielkiej Brytanii”, *Kontynenty. Nowy Merkuriusz* [Londyn], nr 2, 1959, 11.



uwagę zasługuje cykliczna prowokacja artystyczna, nazwana ARTerią<sup>5</sup>. *Spirytus movens* tych spotkań kulturalnych była Teresa Bazarnik-Małkiewicz, żona Grzegorza Małkiewicza, współwłaścicielka i współwydawca opiniotwórczego prawicowego miesięcznika nowej fali emigracji lat 80. XX w., ukazującego się w Londynie od 2006 do 2018 r. [zostało zawieszona] – „Nowy Czas”<sup>6</sup>. Ten niezależny, skierowany do inteligencji tytuł podejmuje kwestie społeczne, polityczne, naukowe, kulturalne i inne. Na jego łamach w każdym numerze odnajdujemy artykuły jej autorstwa. Zainteresowana jest przede wszystkim kwestiami najszerszej pojętej kultury, edukacji wszystkich szczebli i dziennikarstwem interwencyjno-śledczym w kontekście życia Polaków w Zjednoczonym Królestwie.

Teresa Bazarnik-Małkiewicz jest absolwentką kulturoznawstwa na Uniwersytecie Śląskim. W Polsce pracowała jako redaktor wydawnictw teatralnych w Teatrze Starym w Krakowie i Teatrze Cricot 2 Tadeusza Kantora<sup>7</sup>. Kantor zapraszał ją na spotkania z wybitnymi teatrologami, reżyserami i zachodnimi dziennikarzami, czynna znajomość języka angielskiego była więc niezbędna. Jak sama stwierdziła, brak opanowania języka angielskiego był powodem jej wyjazdu na Wyspy Brytyjskie w 1990 r.<sup>8</sup> Początki jej pobytu w Londynie wypełniały intensywne kursy językowe, rozmaite prace dorywcze, a wreszcie praca w redakcji londyńskiego „Dziennika Polskiego i Dziennika Żołnierza”.

W 2003 r. Grzegorz Małkiewicz został redaktorem naczelnym tego pisma. Podniósł jego poziom merytoryczny, unowocześnił stronę graficzną, powiększył grono współpracowników, mimo to został zwolniony z niejasnych przyczyn, w atmosferze skandalu. Pozwał wydawcę dziennika do sądu, ale tuż przed rozprawą wyplacono mu polubownie odszkodowanie. Ponieważ wraz z nim – na znak protestu – złożyło wypowiedzenia kilku dziennikarzy, postanowił założyć własny periodyk. Wraz z mężem

<sup>5</sup> O tych wydarzeniach artystycznych autorka już wspomniała w artykule pt. „Międzykulturowe inicjatywy integracyjne londyńskiego »Nowego Czasu. The New Time« w latach 2009–2013”, *Media i Społeczeństwo*, nr 8, 2017, 171–184; eadem, *Londyński »Nowy Czas»*, 114–124.

<sup>6</sup> Szerzej o tym czasopiśmie vide medioznawczą analizę: Jolanta Chwastyk-Kowalczyk, *Londyński »Nowy Czas»*.

<sup>7</sup> Teresa Bazarnik, „Jak przez Wajdę o mały włos nie straciłam pracy”, *Nowy Czas* [dalej: NC], nr 223, 2016, 28.

<sup>8</sup> E-mail Teresy Bazarnik do Jolanty Chwastyk-Kowalczyk, 29 V 2012, archiwum Jolanty Chwastyk-Kowalczyk.

odeszła też Teresa Bazarnik-Małkiewicz i od 6 października 2006 r. zaczęli wydawać w Londynie „Nowy Czas”.

Redakcja „Nowego Czasu” dba o pozytywny wizerunek oraz utrzymywanie relacji z otoczeniem, co wpisuje się w działania *public relations*. Do najważniejszych narzędzi zewnętrznych należą międzykulturowe inicjatywy integrujące londyński periodyk z odbiorcami, zwane ARTerią. Poprzez swoją działalność pozaredakcyjną jest salonem i orędownikiem kultury wysokiej. To wydarzenie artystyczne miało miejsce w latach 2009–2013. Grzegorz Małkiewicz przyznał, że:

Pomimo kryzysu, odbyły się już trzy edycje ARTerii. Ich niewątpliwym sukcesem było otwarcie się polskiego środowiska na brytyjskich odbiorców. ARTeria, chociaż przedstawiała dorobek naszych artystów, była od początku projektem polsko-brytyjskim, co i tak jest dużym skrótem, bo narodowość tak naprawdę ma znaczenie drugorzędne, a jednocześnie decydujące o tożsamości uczestników ... ARTerią rozpocznimy Nowy Rok 2010. Tym razem w formie zabawy – szalonej i artystycznej. Wszystkich Państwa serdecznie zapraszam ... Udział w zabawie wesprze również fundusz wydawniczy „Nowego Czasu”<sup>9</sup>.

Wizytówką periodyku jest włączanie się redakcji, ale przede wszystkim Teresy Bazarnik-Małkiewicz w istotne przedsięwzięcia społeczne *pro publico bono* służące integracji Polaków w nowym kraju osiedlenia z pozostałymi mieszkańcami Wysp Brytyjskich. Dzięki wspólnym wysiłkom Active Citizen Hub, Southwark Council, zajmującym się sprawami mieszkaniowymi, edukacją, integracją społeczną, i „Nowego Czasu” 18 kwietnia 2009 r. zorganizowano w Nolias Gallery przy 322 Old Kent Road pierwszy wernisaż prac artystów mieszkających lub pracujących w Southwark, dzielnicy Londynu, gdzie mieści się też redakcja. Spotkaniu Polaków z tej dzielnicy towarzyszyły występy polskich muzyków i śpiewaków oraz wystawa malarstwa, rzeźby i grafiki<sup>10</sup>. Władze dzielnicy zapłaciły za wynajem galerii oraz sfinansowały symboliczną lampkę wina i przekąski.

To interesujące i użyteczne przedsięwzięcie, nazwane ARTerią, zostało przyjęte z wielkim entuzjazmem, o czym świadczy ciągłość

<sup>9</sup> Grzegorz Małkiewicz, „Na czasie”, *NC*, nr 20 (136), 2009, 13.

<sup>10</sup> Teresa Bazarnik, „Chcemy poznać Polaków mieszkających lub pracujących w naszej dzielnicy”, *NC*, nr 6 (122), 2009, 3.

i cykliczność imprezy – bowiem w 2013 r. odbyła się jej 15. edycja. AR-Teria doczekała się też w piśmie odrębnej wkładki z sylwetkami artystów oraz reprodukcjami ich prac, pełniącej zarazem funkcję katalogu wystawy. Pierwszą zorganizowano po to, by „wyciągnąć magistrów zza zmywaków” i pozostałych rodaków pracujących poniżej swoich kwalifikacji<sup>11</sup>, jak również – by rozpropagować wiedzę o bezpłatnie rozpowszechnianym polskim periodyku „Nowy Czas”. Redakcja zachęcała: „Przyjdź, pokaż, że tu jesteś, włącz się w życie lokalnej społeczności!”. Pierwsze spotkanie zasilili swoimi pracami dojrzały artyści zaproszeni przez właścicieli pisma – Sławomir Blatton, Barbara Lautman, Krzysztof Malski, Wojciech Sobczyński, Danuta Sołowiej – mocno osadzeni na brytyjskim gruncie oraz dopiero wschodzące osobowości twórcze, czyli ci, którzy niedawno skończyli brytyjskie uczelnie artystyczne lub jeszcze studiowali: Marcin Drogosz, Marcin Dudek, Justyna Kabala, Agata Kadenacy. Spotkaniu towarzyszyły koncerty wokalnie-muzyczne Anety Barciś, zespołu Giewont i Aleksandry Kwaśniewskiej<sup>12</sup>.

Należy zaznaczyć, że członkowie Association of Polish Artists in Great Britain z siedzibą w Londynie odnieśli się do tego przedsięwzięcia – poza nielicznymi wyjątkami, jak przykładowo Joanna Ciechanowska, zasilająca swoim talentem plastycznym periodyk – powściągliwie. Można przypuszczać, że ich nieufność budziła możliwość bezpłatnego udziału w tym społecznym przedsięwzięciu, ponieważ w Zjednoczonym Królestwie regułą jest opłata wnoszona przez autorów za eksponowanie swoich dzieł w różnych galeriach czy na wystawach<sup>13</sup>. Żadna z redakcji innych polskich czasopism ukazujących się w Wielkiej Brytanii nie zorganizowała wcześniej podobnej cyklicznej ogólnodostępnej imprezy kulturalnej i na taką skalę.

Inicjatywa ta okazała się tak wielkim sukcesem, że kontynuowano ją do listopada 2013 r. włącznie. Te międzypokoleniowe spotkania artystów zajmujących się różnymi dziedzinami sztuki, prezentujących swoje dokonania twórcze, miały również uzmysłwić Brytyjczykom, że

<sup>11</sup> Teresa Bazarnik, Maciej Psyk, „Wyciągnąć magistrów zza zmywaków”, *NC*, nr 5 (5), 2006, 5.

<sup>12</sup> Teresa Bazarnik, „Polish Artists in Southwark”, *NC*, nr 7 (123), 2009, 3.

<sup>13</sup> Taką przyczynę braku zainteresowania możliwością ekspozycji swoich prac wskazała członkini APA – artystka Joanna Ciechanowska w wywiadzie przeprowadzonym przez Jolantę Chwastyk-Kowalczyk 21 kwietnia 2016 r. w czasie zorganizowanej przez PUNO w Londynie VI Międzynarodowej Konferencji Naukowej na temat „Wkład polskich artystów i pisarzy w kulturę brytyjską po 1945 roku”.

nowi przybysze wnoszą niezaprzeczną wartość do życia miasta. Każda z tych prób włączania się w życie lokalnej społeczności została w „Nowym Czasie” opisana przez Teresę Bazarnik-Małkiewicz i innych dziennikarzy, publikowane były kilkustronicowe reportaże, bogato zilustrowane zdjęciami<sup>14</sup>. Przy okazji pierwszego wernisażu wyeksponowano informację, że paneau mieszczącego się nieopodal ośrodka The Civic jest ozdobione ceramicznymi płaskorzeźbami autorstwa znanego w Wielkiej Brytanii polskiego artysty, osiadłego na Wyspach w 1942 r. w Londynie – Adama Kossowskiego (1905–1986)<sup>15</sup>. To monumentalne dzieło przedstawiające sceny z *Opowieści kanterberyjskich* Chaucera twórca zrealizował na zlecenie rady miejskiej w 1966 r., o czym donosił polski dziennik emigracyjny<sup>16</sup>.

<sup>14</sup> Teresa Bazarnik, „Przyjdź, pokaż, że tu jesteś, włącz się w życie lokalnej społeczności”, *NC*, nr 7 (123), 2009, 3; Michał Jackiewicz, „Polscy artyści w Southwark”, *NC*, nr 8 (124), 2009, 1, 12–13; Wojciech Goczkowski, „Nowy czas potrzebuje nowych miejsc”, *NC*, nr 8 (124), 2009, 14; „Szalenie Snobistyczny Bal Artystyczny”, *NC*, nr 20 (1136), 2009, 32; Włodzimierz Fenrych, „ARTeria Literacka”, *NC*, nr 1 (137), 2010, 19; Alex Sławiński, „Balowa ARTeria”, *NC*, nr 2 (138), 2010, 16–17; idem, „ARTeria Poetycka”, *NC*, nr 4 (140), 2010, 13–15; „ARTeria & Nowy Czas”, *NC*, nr 5 (141), 2010, 1, 32; „ARTeria na Wielkanoc”, *NC*, nr 6 (142), 2010, 1, 4–5; „ARTeria in Borough. Exhibition & live”, *NC*, nr 10 (146), 2010, 1, 3–4; „ARTeria & Nowy Czas”, *NC*, nr 12 (148), 2010, 1, 4–5; „The Polish Art Festival ARTeria”, *NC*, nr 12 (148), 2010, 32; Roma Piotrowska, „Od września do września”, *NC*, nr 14 (150), 2010, 3, 18; „ARTeria Andrzejki”, *NC*, nr 17 (153), 2010, 9; „ARTeria Andrzejki”, *NC*, nr 18 (154), 2010, 3; „Arteryjne Andrzejki”, *NC*, nr 19 (155), 2010, 16–17; „ARTeria. Music. Portrait. Personality”, *NC*, nr 12 (169), 2011, 1, 14–16; „ARTeria. Exhibition & Live music”, *NC*, nr 13 (170), 2011, 2–3; „ARTeria. Poster exhibition”, *NC*, nr 5 (182), 2012, 13–20; „Pokłosie ARTerii. Plakatowa ARTeria”, *NC*, nr 6 (183), 2012, 1, 13–16; Teresa Bazarnik, „ARTeria opuszcza krypty”, *NC*, nr 10 (196), 2013, 4–5.

<sup>15</sup> Więcej o Adamie Kossowskim vide: “Adam Kossowski. Murals and Paintings” with contributions by Benedict Read, Tadeusz Chrzanowski, Martin Sankey, Adam Kossowski, Tymon Terlecki and Andrew Borkowski, (London : Armelle Press, 1990); “Adam Kossowski”, *The Burlington Magazine for Connoisseurs*, Vol. 85, No. 496, 1944, 182; Jolanta Chwastyk-Kowalczyk, *Londyński „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza” 1944–1989*, 371–373; eadem, „Uniwersalny język twórczości polskich artystów plastyków na obczyźnie”, w: Małgorzata Komza (red.), *Świat w obrazach. Zbiory graficzne w instytucjach kultury – ich typologia, organizacja i funkcje*, (Wrocław : Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 2009), 115–129; eadem, „Świat bez granic... Twórczość Polaków na obczyźnie w świetle prasy emigracyjnej”, w: Adam Ilciów, Robert Potocki (red.), *W kręgu polityki*, (Zielona Góra – Częstochowa : Śląskie Towarzystwo Naukowe im. Michała Grażyńskiego, 2009), 154–165; eadem, „Polskie czasopisma emigracyjne w Londynie – kroniką dokonań artystycznych Polaków na obczyźnie”, *Gospodarka. Rynek. Edukacja. Media-Kultura-Pogranicza*, nr 2, 2010, 15–24; Michał Jackiewicz, „Southwark zobaczył, na co nas stać”, *NC*, nr 8 (124), 2009, 1, 12–13.

<sup>16</sup> (Agn.), „Nowy sukces Adama Kossowskiego”, *Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza*, nr 222 (sobotni dodatek „Tydzień Polski”, nr 38), 1966, 5.

Kevin Dykes, przedstawiciel Southwark Council, stwierdził na przekór stereotypom:

Przedsięwzięcie takie jak wystawa w Nolias Gallery jest ważnym krokiem w kreowaniu wizerunku Polaków na Wyspach ... Stereotypy o polskich budowlańcach zabierających Anglikom pracę, czy też inne, są bardzo widoczne i dlatego ważne jest, aby polskie społeczeństwo mogło dać o sobie znać. Jeśli Anglik będzie miał możliwość poznania Polaka osobiście, być może pomyśli, że jego podejście było błędne. Być może zapoczątkuje to nowy tryb myślenia – wielu Anglików nie wie, że w Southwark jest tak duża społeczność polska. Takie wystawy jak ta mogą więc zmienić podejście do Polaków<sup>17</sup>.

To pierwsze spotkanie-wernisaż otworzyło nowe możliwości. Redaktorzy poznali artystów z innych części Londynu, którzy przekonywali o konieczności podejmowania takich przedsięwzięć w innych częściach miasta, północnym czy zachodnim Londynie. W Nolias Gallery pojawił się Ray Andrews, proboszcz XVIII-wiecznego anglikańskiego kościoła St George the Martyr w Borough. Zaproponował przeniesienie wystawy do nowo oddanych po trzyletnim remoncie zabytkowych krypt swojego kościoła, położonego w jednej z najstarszych dzielnic Londynu<sup>18</sup>.

Spotkanie artystyczne oraz koncerty muzyki jazzowej i folkowej odbyły się 18–19 września 2009 r. Muzyczna ARTeria – Live music i prezentacja dzieł nieformalnej grupy 19 artystów reprezentujących różne techniki, szkoły i pokolenia doczekała się dwunastostronicowej kolorowej wkładki pisma, omawiającej szczegółowo prace oraz biogramy twórców w języku polskim i angielskim<sup>19</sup>. Kolejny numer dwutygodnika uzupełnił dwujęzycznie relację z ARTerii Nowego Czasu<sup>20</sup>, nazwaną przez niektórych festiwałem polskiej kultury na południowym brzegu Londynu, z której wynika, że „wystawa polskich artystów oraz towarzyszące jej koncerty zaanektowały całą przestrzeń gościnnego kościoła St George the Martyr w Borough”<sup>21</sup>. Były koncerty w kościele i w kryptach, także na zewnątrz, na tarasie przy wejściu do krypty. Artyści przejęli we władanie przykościelny ogród. Iwona Zając „nie tylko wystawiła swoje prace, ale również

---

<sup>17</sup> Michał Jackiewicz, „Southwark zobaczył, na co nas stać”, 13.

<sup>18</sup> „ARTeria in Borough”, *NC*, nr 12 (128), 2009, 3.

<sup>19</sup> „Muzyczna ARTeria”, nr 13 (129), *NC*, 2009, 1, 13–23.

<sup>20</sup> „Relacja z ARTerii”, nr 13 (129), *NC*, 2009, 1–7.

<sup>21</sup> *Ibidem*, 1.

tworzyła nowe<sup>22</sup> na oczach publiczności. Jedna z dziennikarek „Nowego Czasu” – Aleksandra Ptasieńska – wyraziła przekonanie, że „to jeszcze nie koniec! ARTeria tętni życiem, w ARTerii buzują nowe pomysły, ARTeria szykuje dla Was jeszcze wiele niespodzianek!”<sup>23</sup>.

„Nowy Czas” zaczął popularyzować w ramach kolejnej edycji ARTerii w języku angielskim polskich artystów wśród Brytyjczyków, jak na przykład mieszkającego w Zjednoczonym Królestwie współpracownika pisma Andrzeja Krauzego, zachęcając do odwiedzenia wystawy jego rysunków w krypcie kościoła St George the Martyr w Borough<sup>24</sup>. Kolejna odsłona ARTerii odbyła się 30 listopada 2009 r. i – ku zaskoczeniu organizatorów – cieszyła się dużym zainteresowaniem. Oprócz wystawy w oprawie muzycznej i wokalne fragmenty swojej najnowszej książki zatytułowanej *Czy Jahwe zastępów jest władcą totalnego świata?*, prezentującej obce kultury oraz religie, przeczytał współpracownik pisma, Włodzimierz Fenrych. Motywem przewodnim tego spotkania ARTeryjnego była wystawa prac Andrzeja Krauzego. W piśmie stwierdzono, że artysta używa uniwersalnego języka symboli, czytelnicy nie tylko dla Polaków, ale i dla przedstawicieli kultury anglosaskiej<sup>25</sup>.

W grudniu 2009 i styczniu 2010 r. redakcja zaprosiła czytelników na Szalenie Snobistyczny Bal Artystyczny „z udziałem artystów, prawie artystów, niby-artystów, plagiatorów, bigamistów, hochsztaple-rów. Urzędnicy mile widziani”<sup>26</sup>, który miał się odbyć 22 stycznia 2010 r. w kryptach zaprzyjaźnionego kościoła w Borough. Z atmosferą *Balowej ARTerii* czytelnicy zapoznali się w lutym<sup>27</sup>. Okazało się, że bez szumnego nagłośnienia pojawiły się tłumy, które z wielkim zainteresowaniem wysłuchały koncertu jazzowego pianisty Tomasza Żyrmona i saksofonisty Marka Tomaszewskiego. Wydarzeniem towarzyszącym była wystawa prac Caroliny Khouri, artystki urodzonej w Libanie, wychowanej w Polsce, a mieszkającej w Wielkiej Brytanii.

Chcąc wyjść spod supremacji sztuk plastycznych i muzyki, w styczniu 2010 r. periodyk otworzył Literacką ARTerię „Nowego Czasu”,

<sup>22</sup> Ibidem, 1.

<sup>23</sup> Aleksandra Ptasieńska, „Świeżutka relacja spod lady”, *NC*, nr 14 (130), 2009, 7.

<sup>24</sup> „ARTeria presents »Andrzejki« with Andrzej Krauze”, *NC*, nr 16 (132), 2009, 28; „Andrzeja Krauzego portret własny”, *NC*, nr 18 (134), 2009, 2, 15–16.

<sup>25</sup> Alex Sławiński, „Andrzejkowa ARTeria w relacji na cztery głosy”, *NC*, nr 19 (135), 2009, 4.

<sup>26</sup> „Szalenie Snobistyczny Bal Artystyczny”, 32; „Balowa ARTeria”, *NC*, nr 1 (137), 2010, 32.

<sup>27</sup> „Ach, cóż to był za bal...”, *NC*, nr 2 (138), 2010, 1, 16–17.



ufając, że będzie inspiracją dla autorów i zachęci ich do przesyłania do redakcji wierszy, krótkich form prozatorskich bądź przekładów<sup>28</sup>. Redaktorzy przyznali, że są niepewni losu tej nowej inicjatywy. Włodzimierz Fenrych zaprezentował własne przekłady czterech wierszy chińskiego dysydenta Guo Luszenga z grupy Szczep Poetów z Bagien Baiyang. Czytelników pisma zaproszono na wieczór poetycki z Zibą Karbassi, wschodzącą gwiazdą poezji perskiej, który miał się odbyć 13 lutego 2010 r. w kościele St George the Martyr w Borough. Ta poetycka odsłona ARTerii zaskoczyła uczestników multimedialnym charakterem, kiedy „mieszały się dźwięki, kolory zapachy i smaki” międzynarodowego spotkania. Publicysta Alex Sławiński wyraził opinię, że „stajemy się częścią spektaklu, który sam się reżyseruje. Przybywając na ARTerię, musimy skupić wszystkie zmysły, gdyż zasadniczy temat imprezy bywa jedynie pretekstem do tego, by przemycono i pokazano nam coś więcej”<sup>29</sup>.

Z głównym tematem poetyckiego wieczoru znakomicie korespondowały specjalnie dobrane cykle obrazów Agnieszki i Tomasza Standów – wieloznaczne, nieuchwytnie, skrupulatnie dopracowane, jak w poezji. Ziba Karbassi czytała swoje wiersze w języku perskim, „nikt nie rozumiał słów, ale wszyscy czuli przekaz, żywiołowy, mocny, trafiający do serca”<sup>30</sup>. Po wersji perskiej przed mikrofonem stawał Stephen Watts, który liryki Karbassi tłumaczył na angielski ekspresyjnie, dynamicznie, a po nim Włodzimierz Fenrych z lirycznie melodyjną polską wersją. Ta trójjęzyczna prowokacja skłaniała do refleksji nad światem i miejscem, jakie w nim zajmuje człowiek, „stały się przyczyną, dla której Ziba jest we własnym kraju poetką na indeksie”<sup>31</sup>. Jej wiersze są chętnie czytane i krążą w irańskim „podziemiu”. Po występie Ziby z perskim repertuarem pojawiła się Aneta Barcik z towarzyszącymi jej muzykami pochodzącymi z Iranu. Po raz kolejny okazało się, że ARTeria serwuje strawę duchową na najwyższym poziomie przez obcowanie ze sztuką, jak również z ludźmi ją tworzącymi, jednocześnie wychodząc poza polski krąg kulturowy. Poetycki wieczór w St George the Martyr pokazał, że jeśli tylko się chce, łatwo można łamać bariery językowe i kulturowe, a nawet przekraczać granice dotychczas nieprzekraczalne, zrodzone przez lata nieporozumień

<sup>28</sup> „ARTeria Literacka”, *NC*, nr 1 (137), 2010, 19.

<sup>29</sup> Alex Sławiński, „ARTeria poetycka”, 13–15.

<sup>30</sup> *Ibidem*, 13.

<sup>31</sup> *Ibidem*, 14.



i uprzedzeń, czego przykładem była prezentacja w chrześcijańskim kościele sztuki o mułmańskich korzeniach<sup>32</sup>.

ARTeria goszcząca na łamach „Nowego Czasu” cyklicznie zachęcała czytelników do odwiedzenia różnych wystaw, którym kibicowano, jak np. fotografii ulicznej autorstwa Damiana Chrobaka, który śledzi życie Londynu od kilku już lat<sup>33</sup>, 26 marca 2010 r. w La Vista Club, czy też „Znakom Etiopii” – wystawie fotografii Ryszarda Szydły, prezentowanej w ramach St George’s Festival 2 kwietnia 2010 r.<sup>34</sup> Artysta jest członkiem Association of Polish Artists in Great Britain i miał kilka wystaw, m.in. w Royal Academy of Arts. Współpracownik pisma Alex Sławiński przeprowadził z nim wywiad<sup>35</sup>. ARTeria i „Nowy Czas” zaprosiły również artystów i dzieci na Wielką Akcję Malowania Gigantycznej Pisanki w kryptach kościoła St George the Martyr 3 kwietnia 2010 r.<sup>36</sup> W piśmie zamieszczono dwujęzyczny reportaż z tego wielkanocnego happeningu, po którym zaproszono gości i uczestników do suto zastawionego wielkanocnego stołu, poświęconego przez gospodarza, anglikańskiego proboszcza, ojca Raya<sup>37</sup>.

Wrzesień był miesiącem zorganizowania kolejnej dużej, trwającej trzy dni (9–11) ARTerii: The Polish Art Festival – święta polskiej kultury nad Tamizą w kryptach i ogrodach kościoła St George the Martyr w Borough. Grzegorz Małkiewicz zauważył, że impreza ta „przykuwa coraz większą uwagę opinii publicznej, owocując wielką dawką twórczej energii”<sup>38</sup>, a za największy jej sukces uznał fakt wyjścia poza polskie środowisko. Teresa Bazarnik zdała relację z tych spotkań, których „niejednorodna przestrzeń plastyczno-muzyczna stała się ich specyfiką”<sup>39</sup>. Tym razem gościem specjalnym był angielski wokalista i gitarzysta Jake Shaw, finalistą konkursu BBC „New Talent”. Swoimi muzycznymi występami

<sup>32</sup> Ibidem.

<sup>33</sup> “ARTeria presents Street Photography by Damian Chrobak”, *NC*, nr 4 (140), 2010, 28; “ARTeria presents Street Photography by Damian Chrobak”, *NC*, nr 5 (141), 2010, 4, 28; „Nie strzelać do fotografa”, *NC*, nr 5 (141), 2010, 15.

<sup>34</sup> “ARTeria presents Street Photography”, nr 5 (141), 2010, 4, 28.

<sup>35</sup> Alex Sławiński, „Świat w obiektywie naukowca”, *NC*, nr 6 (142), 2010, 16; “ARTeria presents. Signs of Etiopia. A Photographic Exhibition by Ryszard Szydło”, *NC*, nr 6 (142), 2010, 17.

<sup>36</sup> „ARTeria & Nowy Czas”, 1.

<sup>37</sup> Joanna Buchta, „Znoszenie, toczenie, malowanie – czyli wielki happening w wigilie Wielkiej Nocy. Ale Jajo!!!”, *NC*, nr 6 (142), 2010, 4–5.

<sup>38</sup> “ARTeria. Paintings-Photography-Sculptures-Live Music & Gastronomia”, *NC*, nr 10 (146), 2010, 1, 4; “The Polish Art Festival in the Crypt of St George the Martyr”, *NC*, nr 12 (148), 2010, 32.

<sup>39</sup> Teresa Bazarnik, „ARTeria 2010”, *NC*, nr 14 (150), 2010, 16–17.

imprezę uświetniła również Dominika Zachman przy akompaniamencie Francuza Oli Arlotta na saksofonie i japońskiego gitarzysty Yujiro Wady. Charakterystyką muzycznej strony ARTerii jest jej wielokulturowość – ukazana dzięki zróżnicowanemu repertuarowi, osobowościom artystów<sup>40</sup>. „Grupa skupiona wokół ARTerii wywodzi się z różnych środowisk. Niektórzy z nich są w Wielkiej Brytanii od wielu lat, inni przyjechali już po przyjęciu Polski do Unii Europejskiej”<sup>41</sup>. Z czasem muzycy zaczęli zapraszać na wspólne koncerty swoich przyjaciół z całego świata. Po latach stało się oczywiste, że spotkania te są szansą na lepsze poznanie się, przełamywanie stereotypów na trudnym brytyjskim gruncie.

W stały kalendarz ARTeryjnych spotkań wpisały się andrzejki, które w 2010 r. odbyły się 26 listopada, tradycyjnie w gościnnych kryptach kościoła St George the Martyr. Towarzyszyła im wystawa obrazów Pawła Wąska, dobra muzyka w wykonaniu Agaty Rozumek, Łukasza Fiszera, J. J. Jacoba, Andrzeja Pawłowskiego oraz Jake’a Shawa, czytanie wierszy przez autorów – Annę Marię Mickiewicz, Tomasza Januszkiewicza i Adama Siemieńczyka – oraz magiczne wróżby<sup>42</sup>. Jak wspominali uczestnicy: „Atmosfera domowo-koncertowo-liryczno-niepowtarzalna; W kryptach tego wieczoru znaleźliśmy się w innym wymiarze; Takie spotkania są ważne, niezbędne!; Energie zostały pobudzone; Synteza muzyki, poezji i malarstwa to jak najbardziej fantastyczny pomysł”<sup>43</sup>.

W lipcu 2011 r. powiadomiono o długo oczekiwanej edycji ARTerii, tym razem poświęconej wystawie fotograficznej, z umiejętnie dobraną muzyką ilustracyjną polskich (lub mających polskie korzenie) muzyków, mieszkających i tworzących w Londynie, autorstwa młodego fotografa Krystiana Daty oraz dwudniowym zaimprovizowanym *jam session* zaproszonych do zdjęć 22 instrumentalistów<sup>44</sup>. Drogi artystyczną Daty przybliżyła Aleksandra Ptaśńska<sup>45</sup>. Potem ukazał się przewrotny tekst-manifest pt. *Wyrok*, w którym czytamy: „Wyrokiem polskiej społeczności maczającej palce w prowokacjach artystycznych redakcja dwutygodnika »Nowy Czas« zostaje skazana na dożywotnie organizowanie ARTerii”<sup>46</sup>.

<sup>40</sup> Ibidem, 16.

<sup>41</sup> Roma Piotrowska, „Od września do września”, 3, 18.

<sup>42</sup> „ARTeria andrzejki”, *NC*, nr 17 (153), 2010, 7; „ARTeria Andrzejki”, *NC*, nr 18 (154), 2010, 3.

<sup>43</sup> Adam Siemieńczyk, „ARTeryjne andrzejki”, *NC*, nr 19 (155), 2010, 15–17.

<sup>44</sup> „ARTeria, Music. Portrait. Personality. 15–16 July 2011”, *NC*, nr 12 (169), 2011, 1, 14.

<sup>45</sup> Aleksandra Ptaśńska, „Słowiańskie trzy grosze”, *NC*, nr 12 (169), 2011, 15–16.

<sup>46</sup> „Wyrok”, *NC*, nr 13 (170), 2011, 1, 3–5.

Potwierdza to sprawozdanie z udanej imprezy Sławomira Orwata, który opisał niepowtarzalną atmosferę oraz trudności z jej zakończeniem, ponieważ zachwycona lawina ludzi nie chciała rozejść się do domów<sup>47</sup>.

Po dłuższej nieplanowanej nieobecności ARTeria wróciła z wystawą, prezentującą historię polskiego plakatu, trwającą od 1 do 4 czerwca 2012 r. w kryptach kościoła St George the Martyr w Borough<sup>48</sup>. Było to możliwe dzięki współpracy z Galerią Plakatu w Krakowie. Wystawę uświetniły koncerty muzyki jazzowej, soulowej i rockowej. Dwujęzyczna polsko-angielska ośmiostronicowa wkładka pisma z kolorowymi reprodukcjami plakatów oraz biogramami twórców tradycyjnie pełniła rolę przewodnika. Kurator wystawy Natalia Dydo opisała pokłosie tego wydarzenia artystycznego, obficie zilustrowanego zdjęciami<sup>49</sup>. „ARTeryjne plakatarium muzyczne” towarzyszące spotkaniu omówił Sławomir Orwat, podkreślając jego międzynarodowy charakter, wysoki poziom artystyczny, ciekawe występy debiutantów oraz mistrzowską interpretację standardów jazzowych<sup>50</sup>. Stwierdził z przekonaniem, że ARTeria wśród imprez kulturalnych w Londynie jest bezkonkurencyjna z powodu niepowtarzalnego klimatu i „jedynej w swoim rodzaju nowoczesnej atmosfery”<sup>51</sup>.

Ostatnia, 15. edycja ARTerii miała miejsce w Londynie w dniach 14–16 listopada 2013 r. Chwilowo opuściła gościnne krypty anglikańskiego kościoła, by zaistnieć multimedialnie, wielopokoleniowo i wielonarodowo w otwartym, po gruntownym remoncie, Ognisku Polskim (przy 55 Princes Gate SW 7) w Sali Hemarowskiej. Tę ARTerię, zatytułowaną „Is London a Bridge?”, stworzyły prace polskich artystów różnych generacji, próbujące odpowiedzieć na pytanie, w jaki sposób Londyn wpływa na postrzeganie świata i doświadczenia polskich artystów, jak odczuwają oni puls tego miasta i jak się w nim odnajdują<sup>52</sup>. Wybór miejsca na 15. edycję ARTerii zgrabnie ujęła publicystka Ewa Stepan: „Starzy znajomi, nowe kontakty, moje nowe i zarazem stare miejsce w Londynie – Ognisko, które nadaje sens ciągłości”<sup>53</sup>.

<sup>47</sup> Sławomir Orwat, „Jesteśmy skazani na ARTerie”, *NC*, nr 13 (170), 2011, 4–5.

<sup>48</sup> „Wystawa Polish Posters”, *NC*, nr 5 (182), 2012, 13–20; „Poster Exhibition”, *NC*, nr 5 (182), 2012, 32.

<sup>49</sup> Natalia Dydo, „Plakatowa Arteria”, *NC*, nr 6 (183), 2012, 13–15.

<sup>50</sup> Sławomir Orwat, „ARTeryjne plakatarium muzyczne”, *NC*, nr 6 (183), 2012, 15–16.

<sup>51</sup> *Ibidem*, 16.

<sup>52</sup> Ewa Stepan, „Ognisko. The Polish Hearth or... Heart?”, *NC*, nr 11 (197), 2013, 3.

<sup>53</sup> *Ibidem*.

Dobrym przykładem człowieka, któremu udało się zbudować London Bridge, jest malarz Paweł Wąsek, który do swej otwartej pół roku wcześniej galerii De Montage w Forest Hill zaprosił znanego rysownika, współpracującego kiedyś z „The Times” i „Daily Telegraph”, a obecnie z „Evening Standard”. Weef wystawił swoje prace w galerii Wąska, a jesienią obaj uczestniczyli w ARTerii<sup>54</sup>.

Także Wojciech A. Sobczyński swoim tryptykiem nawiązał do twórczości mistrza rzeźby sir Anthony’ego Caro, którego uważa za osobisty most łączący go z artystycznym życiem polskiej społeczności w Londynie<sup>55</sup>. Z kolei tytuł „Is London a Bridge?” sprowokował współpracującego z redakcją „Nowego Czasu” Wojciecha Goczkowskiego, historyka sztuki, do ciekawej refleksji:

Myślę, że Londyn jest mostem, ale trochę takim zwodzonym. Raz jest, raz go nie ma. Dla niektórych jest to most, a dla innych jedynie miejsce postoju, w którym czekają, aby ten most dla nich się otworzył. Dla innych to już miejsce osiedlenia i nie muszą przekraczać żadnych mostów. Są i tacy, którzy przekraczają go nieustannie w poszukiwaniu nowej drogi. Most jest zawsze jakąś obietnicą. A Londyn dla wielu Polaków jest szansą i wyzwaniem, czasami niebezpiecznym, ale dającym nadzieję<sup>56</sup>.

Przypomnijmy, że celem tych cyklicznych ARTerijnych wydarzeń była promocja polskich twórców oraz tworzenie środowiska i platformy do dialogu między artystami różnych narodowości a odbiorcą. Do takich interakcji dochodzi w wielokulturowym Londynie. Można się zgodzić z Teresą Bazarnik, że „Londyn stał się mostem łączącym początki kariery artystycznej z nowym, unikatowym doświadczeniem poszukiwania drogi na gruncie kulturowo obcym, dalekim od korzeni, fundamentów artystycznej wrażliwości i piętna rodzimej tradycji”<sup>57</sup>.

Pierwszego dnia wernisaż uświetniła skrzypaczka Barbara Dziewięcka ze swoim zespołem A Piacere Trio (Przemysław Dębski – fortepian, Anne Chauveau – wiolonczela) oraz zaproszonym akordeonistą Mariuszem Miżdziołem. Artystka jest także członkiem orkiestry Nigela

<sup>54</sup> Teresa Bazarnik, „ARTeria opuszcza krypty”, 4.

<sup>55</sup> Wojciech A. Sobczyński, „W poszukiwaniu utraconego czasu”, *NC*, nr 11 (197), 2013, 18–19; idem, „Arteria”, *NC*, nr 11 (197), 2013, 5.

<sup>56</sup> Wojciech Goczkowski, „Arteria”, *NC*, nr 11 (197), 2013, 4.

<sup>57</sup> Teresa Bazarnik, „ARTeria opuszcza krypty”, 4.

Kennedy'ego. W drugim dniu odbył się wieczór poetycko-muzyczny w wykonaniu studentek MA in Performance Making w Goldsmiths College in London – Tatiany Judyckiej i Dominiki Dwernickiej oraz Sebastiana Pałki, absolwenta krakowskiej PWST, który także studiuje w Goldsmiths College. Miniatura teatralna oparta na twórczości Bolesława Leśmiana w wykonaniu wielonarodowościowego zespołu zaprezentowała publiczności autora baśniowych i niebaśniowych erotyków. Wykonawcy pokazali, że zabawna dramatyzacja jego tekstów w formie *performance art* rzuca wyzwanie podniosłej tematyce miłości. W ostatni dzień wystąpiła wokalistka, autorka tekstów i kompozycji Monika Lidke z muzykami. Należy przypomnieć, że artystka zasilala swoim talentem ARTerię od pierwszej edycji w 2009 r. Ona także przekroczyła swój London Bridge, gdy przeprowadziła się do Wielkiej Brytanii z Francji, śpiewając autorskie utwory z pogranicza jazzu i folku po polsku, francusku i angielsku. Zdjęcia z tej ARTerii dostępne są na stronie: [Arterianowyczas.com](http://Arterianowyczas.com).

Reasumując, redakcji „Nowego Czasu” udało się w latach 2009–2013 jej flagową imprezę – ARTerię – wpisać w kalendarz kulturalny Londynu. ARTerie plastyczne, muzyczne, literackie, fotograficzne, plakatowe, snobistyczne bale artystyczne były dla autorów i gości jak układ krwionośny. Dzięki nim mogli prawidłowo funkcjonować w obcej rzeczywistości, w której przyszło im mieszkać i pracować. Zostały uznane przez uczestników i gości za święto sztuki, stanowiące próbę połączenia różnych światów, przemawiających wieloma językami: malarstwem, grafiką, fotografią, rzeźbą, filmem, muzyką, literaturą. Były prezentacją Polaków i ich gości z całego świata, mieszkających na Wyspach Brytyjskich – pokazującą reszcie społeczeństwa, że są jego integralną częścią. Były także ważnym krokiem na drodze jednoczenia Polonii, tak bardzo zróżnicowanej i nierzadko – skonfliktowanej. ARTeria połączyła również samych twórców. Setki osób przewijających się przez miejsca tych imprez zostawiły w księdze pamiątkowej wystarczający dowód na to, że warto było się spotkać. ARTeria postrzegana była jako ciągły ruch, „różność w jedności”. Otwarta formuła wystaw i towarzyszących im koncertów przyciągały również przypadkowych widzów z ulicy.

Pierwotny zamysł pomysłodawców, czyli Teresy Bazarnik i Grzegorza Małkiewicza, właścicieli „Nowego Czasu”, że pojawi się możliwość pełniejszej prezentacji środowiska artystycznego, którego aspiracje i siła wykraczają poza granice polskiej diaspory, sprawdził się. Takie społeczne oddolne projekty jak ARTeria pokazują, że ukrytym potencjałem

artystycznego wydarzenia jest spotkanie, dające szansę rozmowy ludziom rozrzuconym w anonimowości wielkiego miasta, ludziom pochodzącym z różnych regionów naszego kraju, z różnych kręgów kulturowych, religijnych, narodowych, stymulujące dialog pomiędzy różnymi generacjami. Kształtująca się wokół „Nowego Czasu” grupa artystów zmanifestowała zarówno swoją obecność i potrzebę wspólnoty, jak i zdolność do refleksji. Byliśmy świadkami powstawania nie tylko zróżnicowanego i ambitnego środowiska artystów, ale również nowego miejsca otwartego na polską kulturę. Uczestnicy żywią przekonanie, że wszelkie przeszkody, głównie natury finansowej, zostaną pokonane i że niejedna ARTeria przed nimi...

Można przyjąć, że ten happening artystyczny potencjalnie może przyczynić się do budowania kapitału pomostowego, zacieśniania kontaktów międzykulturowych i międzygrupowych oraz ponadgranicznych, a także do rozwoju wielokulturowych przekazów społecznych. Podczas ARTerijnych spotkań uczestnicy i goście, nawiązując do dialogiczności, współpracowali na rzecz integracji wielokulturowej i międzykulturowej. Ich uniwersalny język czytelny jest na całym świecie.

Czasami redakcja „Nowego Czasu” obejmuje patronatem medialnym różne wydarzenia, jak np. wieczór tybetański, który odbył się 27 marca 2008 r. w kafejce InSpiral przy Camden Lock w Londynie<sup>58</sup>. Redakcja identyfikuje się ze wszystkimi ruchami wolnościowymi, stąd udział jej dziennikarza w tym przedsięwzięciu. 10% z utargu zasililo konto brytyjskiej organizacji Students for a Free Tibet. Przedstawiciele tej organizacji na spotkaniu poruszyli kwestie łamania praw człowieka i przedstawili losy Tybetańczyków w ich kraju okupowanym przez Chińczyków. Poza tym był koncert, filmy i prezentacje multimedialne.

Redakcja angażuje się także w rozmaite akcje społeczne, które dotyczą życia polskiej diaspory w Zjednoczonym Królestwie. Wystarczy wymienić organizowanie wieloletniej akcji protestacyjnej przeciwko sprzedaży Fawley Court na Tamizy<sup>59</sup>, Ogniska Polskiego, Polskiego Ośrodka Społeczno-Kulturalnego w Londynie czy majątku Stowarzyszenia Polskich Kombatantów. Teresa Bazarnik-Małkiewicz zdawała na bieżąco sprawozdania z tych wydarzeń, pisała reportaże.

<sup>58</sup> Marcin Piniak, „Działamy razem! Tybetański wieczór w InSpiral”, *NC*, nr 13 (78), 2008, 20.

<sup>59</sup> Materiały zamieszczone na ten temat w „Nowym Czasie” wykorzystała autorka w swojej książce pt. *Obraz edukacji Polaków*, 44–69.



Jednak brexit może wszystko zmienić – obywatele Zjednoczonego Królestwa w referendum 23 czerwca 2016 r. wyrazili chęć opuszczenia szeregów Unii Europejskiej, a panujące obecnie antyimigranckie nastroje nie skłaniają do optymizmu. Trudno przewidzieć, czy nie zmienia tych wcześniej z trudem wypracowanych tendencji wspólnotowych ksenofobiczne nastroje Brytyjczyków okazywane polskim emigrantom, czego przykładem jest graffiti namalowane na ścianie budynku POSK w Londynie, nawołujące naszych rodaków do opuszczenia Wysp, rozdawanie ulotek zawierających mowę nienawiści wobec Polaków mieszkających w Cambridgeshire w środkowo-wschodniej Anglii<sup>60</sup> oraz morderstwa dokonane na Polakach w Devon, Bolton i Harlow w 2016 r. Nie tylko dla emigrantów nastał szczególnie czas na zadanie sobie pytania o własną tożsamość i miejsce na ziemi.

Z opisanego jednej inicjatywy tak rozległych działań dobitnie wynika, że żaden badacz w swych penetracjach naukowych polskiej diaspory na obczyźnie nie powinien pominąć czasopism emigracyjnych.

## Bibliografia

### Opracowania

- Adam Kossowski. *Murals and Paintings*, with Contributions by Benedict Read, Tadeusz Chrzanowski, Martin Sankey, Adam Kossowski, Tymon Terlecki and Andrew Borkowski, (London : Armelle Press, 1990).
- Adam Kossowski, „The Burlington Magazine for Connoisseurs”, vol. 85, No. 496, 1944, 182.
- Chwastyk-Kowalczyk, Jolanta. *Katyń, dipisi, PKPR na łamach polskich czasopism uchodźczych*, (Kielce : Wydawnictwo Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego Jana Kochanowskiego, 2011).
- Chwastyk-Kowalczyk, Jolanta. *Londyński „Dziennik Polski” 1940–1943*, (Kielce : Wydawnictwo Akademii Świętokrzyskiej, 2005).

<sup>60</sup> Vide np.: Tomasz Bielecki, „Pułapka brexitu”, *Gazeta Wyborcza*, 27.06.2016, 1; Maciej Czarnecki, „Chaos po referendum”, *Gazeta Wyborcza*, 27.06.2016, 12; MC, „Kto nie chce Polaków”, *Gazeta Wyborcza*, 27.06.2016, 12; Tomasz Bielecki, „Czy będzie praca dla Polaków w UE po brexicie”, *Gazeta Wyborcza*, 29.06.2016, 12–13; „Królestwo w panice”, *Gazeta Wyborcza*, 29.06.2016, 13.



- Chwastyk-Kowalczyk, Jolanta. *Londyński „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza” 1944–1989. Gazeta codzienna jako środek przekazu komunikatów kulturowych*, (Kielce : Wydawnictwo Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego Jana Kochanowskiego, 2008).
- Chwastyk-Kowalczyk, Jolanta. *Londyński „Nowy Czas” na początku XXI wieku*, (Kielce : Wydawnictwo Uniwersytetu Jana Kochanowskiego, 2019).
- Chwastyk-Kowalczyk, Jolanta. *Londyński „Pamiętnik Literacki” – organ Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie w latach 1976–2018*, (Kielce : Wydawnictwo Uniwersytetu Jana Kochanowskiego, 2019).
- Chwastyk-Kowalczyk, Jolanta. *Międzykulturowe inicjatywy integracyjne londyńskiego „Nowego Czasu. New Time” w latach 2009–2013*, „Media i Społeczeństwo”, 2017, nr 8, 171–184.
- Chwastyk-Kowalczyk, Jolanta. *Obraz edukacji Polaków na obczyźnie na łamach czasopism emigracyjnych*, (Kielce : Wydawnictwo Uniwersytetu Jana Kochanowskiego, 2014).
- Chwastyk-Kowalczyk, Jolanta. „Polskie czasopisma emigracyjne w Londynie – kroniką dokonań artystycznych Polaków na obczyźnie”, *Gospodarka. Rynek. Edukacja. Media-Kultura-Pogranicza*, nr 2, 2010, 15–24.
- Chwastyk-Kowalczyk, Jolanta. „Świat bez granic... Twórczość Polaków na obczyźnie w świetle prasy emigracyjnej”, w: Adam Ilciów, Robert Potocki (red.), *W kręgu polityki*, (Zielona Góra – Częstochowa : Śląskie Towarzystwo Naukowe im. Michała Grażyńskiego, 2009), 154–165.
- Chwastyk-Kowalczyk, Jolanta. „*Technika i Nauka*” – elitarne czasopismo Stowarzyszenia Techników Polskich w Wielkiej Brytanii, (Kielce : Wydawnictwo Uniwersytetu Jana Kochanowskiego, 2015).
- Chwastyk-Kowalczyk, Jolanta. „Uniwersalny język twórczości polskich artystów plastyków na obczyźnie”, w: Małgorzata Komza (red.), *Świat w obrazach. Zbiory graficzne w instytucjach kultury – ich typologia, organizacja i funkcje*, (Wrocław : Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 2009), 115–129.
- Górka, Magdalena. *Czasopisma edukacyjne Polskiej Macierzy Szkolnej w Londynie redagowane przez Aleksandrę Podhorodecką w latach 1970–2006*, (Pruszcz Gdański : Wydawnictwo Jasne, 2019).
- Habielski, Rafał. *Niezłomni i nieprzejednani. Emigracyjne „Wiadomości” i ich krąg 1940–1981*, (Warszawa : Państwowy Instytut Wydawniczy, 1991).

- Habielski, Rafał. „Prasa w okresie II wojny światowej. Prasa emigracyjna po 1945 roku”, w: Danuta Grzelewska (red.), *Prasa, radio i telewizja w Polsce. Zarys dziejów*, (Warszawa : Elipsa, 1999).
- Sienkiewicz, Jan Wiktor. *Artyści Andersa. Continuita e novita*, (Warszawa – Toruń, 2013; wyd. 2, Warszawa : Wydawnictwo Tako, 2014).
- Sienkiewicz, Jan Wiktor. *Marian Bohusz-Szyszko 1901–1995, życie i twórczość*, (Lublin : Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, 1995).
- Steffek, Żaneta. „Universitas” – zurycki kwartalnik Towarzystwa Przyjaciół PUNO w latach 1980–2001, (Pruszcz Gdański : Wydawnictwo Jasne, 2018).

### **Artykuły prasowe**

- (Agn.). „Nowy sukces Adama Kossowskiego”, *Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza*, nr 222 (sobotni dodatek „Tydzień Polski”, nr 38), 1966, 5.
- „Ach, cóż to był za bal...”, *Nowy Czas*, nr 2 (138), 2010, 1, 16–17.
- „Andrzeja Krauzego portret własny”, *Nowy Czas*, nr 18 (134), 2009, 2, 15–16.
- „ARTeria & Nowy Czas”, *Nowy Czas*, nr 5 (141), 2010, 1, 32.
- „ARTeria & Nowy Czas”, *Nowy Czas*, nr 12 (148), 2010, 1, 4–5.
- „ARTeria Andrzejki”, *Nowy Czas*, nr 17 (153), 2010, 7, 9.
- „ARTeria Andrzejki”, *Nowy Czas*, nr 18 (154), 2010, 3.
- “ARTeria. Exhibition & Live music”, *Nowy Czas*, nr 13 (170), 2011, 2–3.
- “ARTeria in Borough”, *Nowy Czas*, nr 12 (128), 2009, 3.
- “ARTeria in Borough. Exhibition & live”, *Nowy Czas*, nr 10 (146), 2010, 1, 3–4.
- „ARTeria Literacka”, *Nowy Czas*, nr 1 (137), 2010, 19.
- „ARTeria. Music. Portrait. Personality”, *Nowy Czas*, nr 12 (169), 2011, 1, 14–16.
- “ARTeria, Music. Portrait. Personality. 15–16 July 2011”, *Nowy Czas*, nr 12 (169), 2011, 1, 14.
- „ARTeria na Wielkanoc 2010”, *Nowy Czas*, nr 6 (142), 2010, 1, 4–5.
- “ARTeria. Paintings-Photography-Sculptures-Live Music & Gastronomía”, *Nowy Czas*, nr 10 (146), 2010, 1, 4.
- “ARTeria. Poster exhibition”, *Nowy Czas*, nr 5 (182), 2012, 13–20.

- „ARTeria presents »Andrzejki« with Andrzej Krauze”, *Nowy Czas*, nr 16 (132), 2009, 28.
- „ARTeria presents. Signs of Etiopia. A Photographic Exhibition by Ryszard Szydło”, *Nowy Czas*, nr 6 (142), 2010, 17.
- „ARTeria presents Street Photography by Damian Chrobak”, *Nowy Czas*, nr 4 (140), 2010, 28.
- „ARTeria presents Street Photography by Damian Chrobak”, *Nowy Czas*, nr 5 (141), 2010, 28.
- „Arteryjne Andrzejki”, *Nowy Czas*, nr 19 (155), 2010, 16–17.
- „Balowa ARTeria”, *Nowy Czas*, nr 1 (137), 2010, 32.
- Bazarnik, Teresa. „ARTeria 2010”, *Nowy Czas*, nr 14 (150), 2010, 16–17.
- Bazarnik, Teresa. „ARTeria opuszcza krypty”, *Nowy Czas*, nr 10 (196), 2013, 4–5.
- Bazarnik, Teresa. „Chcemy poznać Polaków mieszkających lub pracujących w naszej dzielnicy”, *Nowy Czas*, nr 6 (122), 2009, 3.
- Bazarnik, Teresa. „Jak przez Wajdę o mały włos nie straciłam pracy”, *Nowy Czas*, nr 223, 2016, 28.
- Bazarnik, Teresa. „Polish Artists in Southwark”, *Nowy Czas*, nr 7 (123), 2009, 3.
- Bazarnik, Teresa. „Przyjdź, pokaż, że tu jesteś, włącz się w życie lokalnej społeczności”, *Nowy Czas*, nr 7 (123), 2009, 3.
- Bazarnik, Teresa. Psyk, Maciej. „Wyciągnąć magistrów zza zmywaków”, *Nowy Czas*, nr 5 (5), 2006, 5.
- Bielecki, Tomasz. „Czy będzie praca dla Polaków w UE po brexicie”, *Gazeta Wyborcza*, 29.06.2016, 12–13.
- Bielecki, Tomasz. „Pułapka brexitu”, *Gazeta Wyborcza*, 27.06.2016, 1.
- Buchta, Joanna. „Znoszenie, toczenie, malowanie – czyli wielki happening w wigilię Wielkiej Nocy. Ale Jajo!!!”, *Nowy Czas*, nr 6 (142), 2010, 4–5.
- Czarnecki, Maciej. „Chaos po referendum”, *Gazeta Wyborcza*, 27.06.2016, 12.
- Dydo, Natalia. *Plakatowa Arteria*, *Nowy Czas*, nr 6 (183), 2012, 13–15.
- Fenrych, Włodzimierz. „ARTeria Literacka”, *Nowy Czas*, nr 1 (137), 2010, 19.
- Goczkowski, Wojciech. „Arteria”, *Nowy Czas*, nr 11 (197), 2013, 4.
- Goczkowski, Wojciech. „Nowy czas potrzebuje nowych miejsc”, *Nowy Czas*, nr 8 (124), 2009, 14.
- Jackiewicz, Michał. „Polscy artyści w Southwark”, *Nowy Czas*, nr 8 (124), 2009, 1, 12–13.

- Jackiewicz, Michał. „Southwark zobaczył, na co nas stać”, *Nowy Czas*, nr 8 (124), 2009, 1, 12–13.
- „Komunikat Zarządu Zrzeszenia Plastyków Polskich w Wielkiej Brytanii”, *Kontynenty. Nowy Merkuriusz* [Londyn], nr 2, 1959, 11.
- „Królestwo w panice”, *Gazeta Wyborcza*, 29.06.2016, 13.
- Malkiewicz, Grzegorz. „Na czasie”, *Nowy Czas*, nr 20 (136), 2009, 13.
- MC. „Kto nie chce Polaków”, *Gazeta Wyborcza*, 27.06.2016, 12.
- „Muzyczna ARTeria”, *Nowy Czas*, nr 13 (129), 2009, 1, 13–23.
- „Nie strzelać do fotografa”, *Nowy Czas*, nr 5 (141), 2010, 15.
- Orwat, Sławomir. „ARTeryjne plakatarium muzyczne”, *Nowy Czas*, nr 6 (183), 2012, 15–16.
- Orwat, Sławomir. „Jesteśmy skazani na ARTerie”, *Nowy Czas*, nr 13 (170), 2011, 4–5.
- Piniak, Marcin. „Działamy razem! Tybetański wieczór w InSpiral”, *Nowy Czas*, nr 13 (78), 2008, 20.
- Piotrowska, Roma. „Od września do września”, *Nowy Czas*, nr 14 (150), 2010, 3, 18.
- „Pokłosie ARTerii. Plakatowa ARTeria”, *Nowy Czas*, nr 6 (183), 2012, 1, 13–16.
- “Poster Exhibition”, *Nowy Czas*, nr 5 (182), 2012, 32.
- Ptasińska, Aleksandra. „Słowiańskie trzy grosze”, *Nowy Czas*, nr 12 (169), 2011, 15–16.
- Ptasińska, Aleksandra. „Świeżutka relacja spod lady”, *Nowy Czas*, nr 14 (130), 2009, 7.
- „Relacja z ARTerii”, *Nowy Czas*, nr 13 (129), 2009, 1–7.
- Siemieńczyk, Adam. „ARTeryjne andrzejki”, *Nowy Czas*, nr 19 (155), 2010, 15–17.
- Sławiński, Alex. „Andrzejkowa ARTeria w relacji na cztery głosy”, *Nowy Czas*, nr 19 (135), 2009, 4.
- Sławiński, Alex. „ARTeria Poetycka”, *Nowy Czas*, nr 4 (140), 2010, 13–15.
- Sławiński, Alex. „Balowa ARTeria”, *Nowy Czas*, nr 2 (138), 2010, 16–17.
- Sławiński, Alex. „Świat w obiektywie naukowca”, *Nowy Czas*, nr 6 (142), 2010, 16.
- Sobczyński, Wojciech A. „Arteria”, *Nowy Czas*, nr 11 (197), 2013, 5.
- Sobczyński, Wojciech A. „W poszukiwaniu utraconego czasu”, *Nowy Czas*, nr 11 (197), 2013, 18–19.

Stepan, Ewa. "Ognisko. The Polish Hearth or... Heart?", *Nowy Czas*, nr 11 (197), 2013, 3.

„Szalenie Snobistyczny Bal Artystyczny”, *Nowy Czas*, nr 20 (136), 2009, 32.

“The Polish Art Festival ARTeria”, *Nowy Czas*, nr 12 (148), 2010, 32.

“The Polish Art Festival in the Crypt of St George the Martyr”, *Nowy Czas*, nr 12 (148), 2010, 32.

„Wyrok”, *Nowy Czas*, nr 13 (170), 2011, 1, 3–5.

„Wystawa Polish Posters”, *Nowy Czas*, nr 5 (182), 2012, 13–20.

### **Inne**

E-mail T. Bazarnik do J. Chwastyk-Kowalczyk, 29.05.2012, archiwum Jolanty Chwastyk-Kowalczyk.

YULIA GRADSKOVA

<https://orcid.org/0000-0002-0975-5560>

Stockholm University and Mid-Sweden University

## The cold war and the Women's International Democratic Federation: defending women's rights and inspiring women with achievements of the state socialism?

### Abstract

This paper is dedicated to the history of the Women's International Democratic Federation (further WIDF), the influential transnational organization of the period of the Cold War. The scholars who were dealing with the history of this organization have different opinions about its activities and historical role. Indeed, several researches have shown that the federation realized a lot of solidarity work; the federation was important not least with respect to the anti-colonial and anti-racist struggles as well for cooperation between women from inside and outside Europe<sup>1</sup>. But on the other hand,

---

<sup>1</sup> Francisca de Haan, "Continuing Cold War Paradigms in Western Historiography of Transnational Women's Organizations", *Women's History Review*, Vol. 19, No. 4, 2010, 547–573; eadem, "The Women's International Democratic Federation (WIDF): History, Main Agenda and Contributions (1945–1991)", in: Thomas Dublin, Kathryn Kish Sklar (ed.), *Women and Social Movements (WAS) Online Archive*, 2012, <http://alexanderstreet.com/products/women-and-social-movements-international>; eadem, "The Global Left-Feminist 1960s. From Copenhagen to Moscow and New York", in: *The Routledge Handbook of the Global Sixties*, (London : Routledge, 2018), 230–242; Kristen Ghodsee, *Second World, Second Sex*, (Durham : Duke University Press, 2018); Katharine McGregor, "Opposing Colonialism: the Women's International Democratic Federation and Decolonization Struggles in Vietnam and Algeria 1945–1965", *Women's History Review*, Vol. 25, No. 6, 2016, 925–944.

historically this organization was seen as dependent from the Soviet Union<sup>2</sup> or as the organization where Communist ideas and Soviet bloc's geopolitical interests have played an important role<sup>3</sup>.

The aim of this paper is to explore some of the contradictory aspects of the WIDF's ideology and activities. I use the WIDF's official publications, first of all, the federation's journal *Women of the Whole World/ Zhenshchiny mira* (published from 1951 in English, French, Russian and, later on German, Spanish and Arabic) vis-à-vis the material from the archive in Moscow, belonging to the WIDF's member organization from the Soviet Union (GARF, Fond of the Committee of the Soviet Women).

In this paper I discuss the federation's use of the achievements of the state socialist countries on the way to women's emancipation as well as WIDF's main political concepts and some of their interpretations. Thus, I explore the contradictions with respect to how the concepts as human rights, democracy and women's rights were used in WIDF's documents from different periods as well as discuss conflicts connected to their use.

**Keywords:** Cold War, women's rights, Women's International Democratic Federation, *Women of the Whole World*, socialist propaganda

## **ZIMNA WOJNA A ŚWIATOWA DEMOKRATYCZNA FEDERACJA Kobiet: OBRONA PRAW Kobiet CZY PRZEKONYWANIE ICH DO ZDOBYCZY PAŃSTWOWEGO SOCJALIZMU?**

### **Streszczenie**

Artykuł poświęcony jest historii Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet (ŚDFK), wpływowej międzynarodowej organizacji okresu zimnej wojny. Badacze zajmujący się jej funkcjonowaniem prezentują zróżnicowane opinie na temat działalności i roli historycznej federacji. Z dotychczasowych ustaleń wynika, że ŚDFK oprócz inspirowania Europejki i kobiet

<sup>2</sup> Roger Kanet, "Soviet Propaganda and the process of national liberation", in: Roger Kanet (ed.), *Soviet Union, Eastern Europe and the Third World*, (Cambridge : Cambridge University Press 1988), 84–114.

<sup>3</sup> Celia Donert, *Whose Utopia? Gender, Ideology and Human Rights at the 1975 World Congress of Women in East Berlin*, in: Jan Eckel, Samuel Moyn (eds.), *The Breakthrough: Human Rights in the 1970s*, (Philadelphia : University of Pennsylvania Press, 2014), 68–87.



z pozostałych kontynentów do walki o ich prawa realizowała wiele projektów solidarystycznych. Niektóre z jej inicjatyw miały wpływ zarówno na proces dekolonizacji, jak i postępy w walce z rasizmem. Jednocześnie organizacja była postrzegana jako zależna od Związku Sowieckiego, jako struktura propagująca idee komunistyczne i geopolityczne interesy bloku wschodniego.

Celem tego artykułu jest zbadanie pewnych sprzeczności pomiędzy bazą ideologiczną a praktyczną działalnością ŚDFK. Podstawą do opracowania tematu są z jednej strony publikacje zaczerpnięte z oficjalnego organu prasowego federacji, którym od 1951 r. był periodyk „Kobiety Całego Świata” (ukazywał się w języku angielskim, francuskim, rosyjskim, a później niemieckim, hiszpańskim i arabskim), a z drugiej strony materiały zrzeszonego w ŚDFK Komitetu Kobiet Sowieckich (dostępne w zasobie Archiwum Państwowego Federacji Rosyjskiej, w zespole Komitetu Kobiet Sowieckich).

W artykule scharakteryzowano główne koncepcje polityczne ŚDFK, jak też skalę wykorzystania do celów propagandowych przez federację osiągnięć państw socjalistycznych. Ukazano też poprzez pryzmat oficjalnych dokumentów federacji z różnych okresów jej działalności zmieniające się interpretacje takich pojęć, jak: demokracja, prawa człowieka, prawa kobiet oraz wyniki z tego sprzeczności związane z użyciem tych terminów.

**Słowa kluczowe:** Zimna wojna, prawa kobiet, Światowa Demokratyczna Federacja Kobiet, „Kobiety Całego Świata”, propaganda socjalistyczna

### **The life of women in the countries of state socialism as an example for “sisters” from other countries**

The WIDF had own periodical publication – *Women of the Whole World/ Zhenshchiny mira* – a journal that, according to its title, was aimed for explaining the WIDF’s mission to women in different countries. It is remarkable that all the materials published in this journal that were dealing with the countries of state socialism usually presented a very positive picture of the situation with women’s rights there. Indeed, the “problems” with women’s rights, according to the WIDF, mainly concerned women living in the “capitalist” countries or in the countries in Africa, Asia or Latin America.

While analysis of different representations of state socialist emancipation of women on example of the WIDF’s official publications can constitute a study of its own, here I want to pay attention only to a part of the representation of “happy socialist women” used as an example for

women in other parts of the world. In particular, a big amount of materials was dedicated to the Soviet emancipation of women in the Central Asia, an important region for demonstrating the achievements of the Soviet modernity to the outside world<sup>4</sup>. Indeed, this region was considered to be populated by women who in the past were fully dominated due to religious traditions and lack of education. Thus, the emancipation of the Central Asian women was one of the important achievements of the Soviet modernization<sup>5</sup>. The number of articles on the Soviet non-Russian republics (borderlands, according to Tlostanova<sup>6</sup>) in the WIDF journal increases in the late 1950s–early 1960s, the period when anticolonial struggle in Africa and Asia and women's participation in it moved into the center of the international attention.

For example, in 1959 the journal published the article by Maria Theresa Gallo "Today, a Woman is a President of the Republic of Uzbekistan"<sup>7</sup>. The article compares the situation of women before the October revolution with their present day social roles and rights. Indeed, Ms. Savekova, who occupied the position of the minister in the Uzbekistan's government remembered the "old time" when she was: "married as millions of other young girls on the decision of her parents, and seeing her husband for the first time on the wedding day"<sup>8</sup>.

According to the article, the women of the Soviet Uzbekistan were widely represented in the Supreme Soviet while one of them serves as its president. The author also stressed that women comprised 40% of the student population<sup>9</sup>.

The issue of *Zhenshchiny mira* (in Russian) from the same year published a long article on a Kyrgyz woman, Kerimbyubyu Shopokova, who was a delegate of 11th CPSU congress and the member of the Supreme Soviet – *Two gold stars*. Shopokova was presented as a person

---

<sup>4</sup> More about the role of the Central Asia and Tashkent, in particular, in the propaganda of Soviet modernity see: Rossen Djagalov, Masha Salazkina, "Tashkent '68, a cinematic contact zone", *Slavic Review*, Vol. 75, No. 2, 2016.

<sup>5</sup> Yulia Gradszkova, *Soviet Politics of Emancipation of Ethnic Minority Woman*, (Cham : Springer, 2018).

<sup>6</sup> Madina Tlostanova, *Gender Epistemologies and Eurasian Borderland*, (Basingstoke : Palgrave, 2010).

<sup>7</sup> Maria Theresa Gallo, "Today, a Woman is a President of the Republic of Uzbekistan", *Women of the Whole World*, No. 2, 1959, 9–21. This article was published in both English and Russian version of the journal.

<sup>8</sup> *Ibidem*, 20.

<sup>9</sup> *Ibidem*, 21.

of a humble origin coming from a peasant family in the mountain region of Kyrgyzstan. At the same time she was a widow of a WWII hero: her husband heroically died defending Moscow. In spite of this tragedy Shopokova was shown in the article as an active and successful woman: she worked with planting the sugar beets and was an exceptionally good worker. Shopokova also took part in the political life, not least, was sent to represent Kyrgyzstan in the Soviet governing bodies, to Moscow<sup>10</sup>. The article suggested that the Soviet Union opened new opportunities for career and political and cultural participation to all the women living on its territory without making differences with respect to race, ethnicity or former colonial/ metropoly status of the territory.

The article from 1963 signed by Layla “I have seen, I have heard, I have learnt,” informed the readers about the seminar dedicated to the education of women in Africa that took place in Tashkent in 1963<sup>11</sup>. The author compared the “old” (pre-1917 Tashkent) to the “new” one and stressed that in difference to the period when Tashkent was a colonial city, contemporary one “has become one of the largest industrial and scientific centers of the Soviet Union with a balance-sheet in the educational field alone with a hundred and fifty secondary schools, over forty schools for working youth, sixty higher schools of learning, including the Central Asiatic State University and the Conservatoire”<sup>12</sup>.

In her article Layla also described her meeting with one of the “new Soviet Uzbek woman”, Yagdar Nasriddinova (in spite being the head of the Supreme Soviet Nasriddinova was presented in the article as a President of the Uzbekistan). According to the article, “charming” and “intelligent” Nasriddinova met delegation of women from Africa who came to Tashkent in order to take part in the seminar on women’s education and stressed importance of women’s common actions: “hundreds of kilometers separate us from you, but one goal unites us all: the preservation of peace in the world. With the new technological developments all peoples can be happy”<sup>13</sup>.

These examples (just few from a big number of other that could be found in the WIDF journal) demonstrate that the WIDF actively and

<sup>10</sup> “Two gold stars”, *Zhenshchiny mira*, No. 2, 1959, 10–11.

<sup>11</sup> Layla, “I have seen, I have heard, I have learnt”, *Women of the Whole World*, No. 1, 1963, 11–13.

<sup>12</sup> *Ibidem*, 9.

<sup>13</sup> *Ibidem*, 13.

uncritically used not only the Soviet rhetoric on the happy life of the Soviet women who have all the rights, but also the Soviet stories on emancipation of “women of the East.” As it is already studied, the Soviet narrative did not pay much attention to the problems, limitations and imperial discourses accompanying such an emancipation (see critique of the Soviet emancipation of women in the Central Asia and ethnic minority women<sup>14</sup>).

The articles on other countries of the Soviet bloc also presented both achievements of the state socialist system with respect to women’s rights and readiness to share positive experience with their “sisters” from other countries. The idea of “sisterhood” between women that was problematized by Chandra Mohanty with respect to Western feminism<sup>15</sup>, seems to be used similarly uncritically in the WIDF’s publications like in those by the Western feminists. For example, the issue from 1959 published article by Madlen Drbalova “Foreign students in Czechoslovakia” that described not only good conditions for female international students in this country, but also friendliness of the city itself and gratitude of the students from the different countries in the Global South<sup>16</sup>. Furthermore, the issue from 1961 by WIDF’s Secretary, Odele Arrighi described the festival on protection of motherhood that took place in Romania: the guests from several Asian and African countries were shown how the state socialist care on mothers is organized in Romania<sup>17</sup>. Thus, the article suggested that the women from newly independent countries in Asia and Africa inspired by this example should follow it in their work locally. In issue from 1975 published journal article on new family Code in Hungary<sup>18</sup> that also was supposed to serve as an example of the achievements of the state socialism that women in other countries should follow.

---

<sup>14</sup> Marianne Kamp, *New Woman in Uzbekistan, Islam, Modernity and Unveiling under Communism*, (Seattle : University of Washington Press, 2006); Yulia Gradskova, *Soviet Politics of Emancipation*.

<sup>15</sup> Chandra Mohanty, *Feminism Without Borders*, (Durham : Duke University Press, 2003).

<sup>16</sup> ZM 1959, issue 7, pp. 23–26.

<sup>17</sup> ZM 1961, issue 2, pp. 5–6.

<sup>18</sup> WWW 1975, issue 3, pp. 48–49.

## WIDF as a “democratic organization” and problems with the internal democracy

As it is possible to see, the WIDF had the word “democratic” in the organization’s title. Also many of the federation’s early member-organizations usually had the word “democratic” in its title (for example, The Democratic Union of Cuban Women – member of WIDF before the reorganization after the Cuban revolution, in 1960; The Democratic League of Finnish Women – 1944–1990, etc). Thus, it is possible to say that the word “democracy” and “democratic organization” were very central for those working for and with the WIDF.

The correspondence preserved in the archive in Moscow indicates that during the Cold War period the WIDF was trying to convince women that, in difference to the “bourgeois” women’s organizations including the most famous transnational ones (ICW, WILPF), only the women’s organizations that are the members of the WIDF can we considered really democratic. For example, in her reflection about WIDF’s activities, Carmen Zanti, the WIDF’s General Secretary in early 1960s, stressed that women in different countries frequently started to be active and attempted defending their rights and organize themselves because they have common problems, not least, those connected to their status as “working women.” However, in the case of lack of available information about the WIDF they could join “other (international) organizations” (not the WIDF). However, according to Zanti, only the WIDF was a true “democratic organization”, that is why working women should join it (and not other organizations)<sup>19</sup>.

Nevertheless, the documents show that later Zanti started to look more critically towards the WIDF and criticized, for example, the lack of democracy in the preparation of the WIDF’s congress of 1963 in Moscow: “I think that while preparing this congress the federation has to review its internal methods of work. I think that we need to bring to our organization, and I want to use this word – to bring in – a democracy”<sup>20</sup>.

<sup>19</sup> State Archive of the Russian Federation (further: GARF), Fond of the Committee of the Soviet Women, fond 7928 opis 4 delo 149, p. 142, December 1961.

<sup>20</sup> GARF fond 7928 opis 3 delo 790, p. 26, 1962.

However, as the previous research has shown<sup>21</sup>, in spite of unusually open discussions at the Moscow congress in 1963, the Italian delegation left the WIDF after this congress. The dissatisfaction with internal democracy in the federation could be considered one of the important reasons for this decision<sup>22</sup>.

The tensions between representing women's interests in the best way and acting in the interests and spirit of democracy continued to be present at the WIDF's meetings in a later period as well. For example, the correspondence between the Soviet representative in Berlin and the Committee of Soviet Women in Moscow from 1974 shows how Freda Brown, the Australian communist and the WIDF president in the 1975–1991, discussed the invitation of the international guests to the Berlin World Congress of Women in 1975 with the Soviet representatives in the federation. The correspondence shows that Brown, recently nominated as the WIDF President, considered it important to invite “also the organizations that we usually do not address as democratic, but that want to participate in the congress”. At the same time, according to the letter by the Soviet representative in the Secretariat in Berlin, Brown “was not sure if the representatives of the socialist countries, would be ready to make some concessions” (with respect to participation of “other” organizations)<sup>23</sup>. Thus, it is possible to understand that in spite of many internal conflicts accumulated by the federation to the 1970s, it continued to preserve its image as the “most” democratic organization and was using the rhetoric of democracy not least for ideological divisions between women's organizations worldwide.

Still, in the later years, the federation continued to be criticized by some of its members for the lack of internal democracy and transparency. In particular, strong critique was expressed by the leaders of the French Union of Women (UFF) in the eighties. Indeed, the Union of French Women sent to the WIDF's Bureau a letter expressing its discontent with many aspects of the work of the federation and communicating hope that the next WIDF congress (Prague 1981) would organize discussion around their opinion<sup>24</sup>. The authors of the letter noted many

<sup>21</sup> Chiara Bonfiglioli, *Revolutionary Networks. Women's Political and Social Activism in Cold war Italy and Yugoslavia (1945–1957)*, PhD diss., (Utrecht, 2012).

<sup>22</sup> Ibidem.

<sup>23</sup> GARF fond 7928 opis 3 delo 3414, p. 276.

<sup>24</sup> GARF fond 7928 opis 3 delo 5077, p. 268–279.

problems in the work of the federation, including too much attention to the issues of peace and disarmament. According to them, the issues of peace “could not be central (in the WIDF’s work) comparing to other issues important for women.” However, it was internal democracy in the organization that the Union of French Women paid a special attention to: “we can not join the speeches, texts, resolutions and Federation’s positions that are elaborated without broader discussion, without dealing with them democratically”. According to the letter, in many cases the documents were prepared by the Secretariat in advance, while meetings of the WIDF council and its congresses were planned by such a way that they did not leave time for serious discussion. Thus, the documents were expected to be adopted without changes (that could result on the base of the serious discussion): “during few hours and sometimes during even a shorter period the council members had to express their opinions about complex projects whose adoption could cause a lot of problems for women of our organization”<sup>25</sup>.

In order to foster a broader democratic discussion about women’s rights among the congress participants, the members of the Union of French Women, proposed to use the UN CEDAW convention as a common platform for opening small groups discussions. The issues that could be discussed included: end of discrimination in the legislation and in practice, advancement of women in the sphere of work and education, recognition of the economic role of woman in agriculture, recognition of the maternity as a social function and responsibilities of the parents and of the state, promotion of women’s participation in the cultural, economic and political life<sup>26</sup>.

As it is possible to suppose, such a broad and free discussion of the contemporary problems of women’s rights most probably, required review of the rights that women had in the countries of the state socialism as well. Thus, the proposal of the French organization obviously was not welcomed by the representatives of women’s organizations from the countries of state socialism.

<sup>25</sup> GARF fond 7928 opis 3 delo 5077, p. 273.

<sup>26</sup> GARF fond 7928 opis 3 delo 5077, p. 267.



## Women's rights: a part of protection of peace or a part of human rights?

The idea of “rights” was central for the WIDF’s official documents during the whole period of the WIDF’s Cold War history. The World Congress of Women in Copenhagen (1953) included keynote presentation by Andrea Andreen, a Swedish medical doctor, peace activist and the WIDF vice-president: “Struggle for the defense of rights of women as mothers, workers and citizens”<sup>27</sup>. At the Moscow congress 1963 one of the keynote speeches also was dedicated to the rights of women in family and society<sup>28</sup>.

Taking into account the problems with the legal issues and rights in the Soviet Union itself, it is particularly remarkable that the federation was using the discourse of “violation of rights”, “human rights” and the “rights of women and children” in its official speeches and publications during the whole Cold War period. While according to Samuel Moyn, the “human rights” started to be used by the women’s movement quite late, in the 1970s–1980s<sup>29</sup>, the publications of the WIDF show that the countries of the Soviet bloc started to use this concept in their support for women’s rights in the colonial and dependent countries as well as in the authoritarian Spain, Greece and Portugal, already in the 1950s–1960s.

During the early 1960s the special bulletin, *Pour la defense des droits de la personne humaine*, was published in France by the WIDF (in French). The bulletin was dedicated mainly to the rights of women and could be seen as an excellent example of use of the idea of “women’s rights are human rights” by the pro-Soviet defenders of the rights of women. The bulletin was thought as a space for expressing solidarity to those women and countries that were seen as having problems with rights and freedom. For example, the issues 1 and 2 from 1962 published a letter from women from Portugal describing the persecution by the fascist regime; the journal also published letters of solidarity with Cuban women sent from Mexico, Ecuador, Colombia, Argentina and Costa Rica<sup>30</sup>. The journal articles from 1963 and 1964 contain the materials

<sup>27</sup> *Za ravnopravie, schastie, mir*, (Berlin : WIDF, 1953), 9–39.

<sup>28</sup> GARF fond 7928 opis 3 delo 1020, pp.15–17 from 2.04.1963.

<sup>29</sup> Samuel Moyn, *The Last Utopia. Human Rights in History*, (Cambridge : Belknap Press of Harvard University Press, 2010).

<sup>30</sup> GARF fond 7928 opis 3 delo 801.

about violations of women's rights in Venezuela, Portugal, Honduras, Spain, Ecuador and South-African Republic (SAR). The materials on the South-African Republic, for example, explained to the readers that power in the country belongs to the "racists" and that they cruelly use it against the black population and black women<sup>31</sup>.

The WIDF also presented itself as acting in the spirit of the UN HR convention. For example, the circular letter from the Secretariat of the WIDF sent by Rosa Jasovich-Pantaleon, the WIDF General Secretary, in August 1963 informed the WIDF member organizations about letter distributed by UNESCO on 15th anniversary of the Human rights declaration that will be celebrated on 10 December 1963. She continued that "WIDF that always was acting on the base of and struggling for the human rights, constantly defended the need of the realization of the declaration in practice and in all the countries"<sup>32</sup>.

Together to the human rights, the WIDF's vision of the rights of women always was closely connected to the defense of peace and rights of children. For example, the WIDF's President, PhD in Physics, Eugenie Cotton, in her speech at the opening of World Women's Congress in Copenhagen in 1953 brought peace, protection of children and women's rights together. She stated that the delegates of 80 countries has gathered at the WIDF congress in Copenhagen "in order to together find concrete answers to the questions that are important for all the women". These issues, according to her, included protection of peace, protection of children and obtaining and protecting of the rights of women<sup>33</sup>. Cotton insisted on the obvious connection between the wars that endanger the happy future of children while the money spent for the preparation of the war are depriving children from education they need. When women lack rights, this lack of rights often prevent them from acting on behalf of the children. Cotton also stressed that the congress has to show "that more and more women of different believes can understand each other and act together"<sup>34</sup>.

The combination of goals bringing together values of peace, children and women's rights as well as a need of the creation of an

<sup>31</sup> GARF fond 7928 opis 3 delo 1043, p. 43.

<sup>32</sup> GARF fond 7928 opis 3 delo 1020, p. 61.

<sup>33</sup> *Za ravnopravie*, 7.

<sup>34</sup> *Ibidem*.

organization in order to defend them collectively in one or another form could be found in many WIDF official documents and publications. Indeed the construction of durable peace was seen by the federation as an important condition for happy childhood and for prevention of the suffering of women similar to that in the period of the WWII. The wars could also make many mothers to lose their children who can be killed at the war. That is why, another WIDF leader, Argentinian communist Fanny Edelman, stressed the connection between reproductive role of women and protection of peace: Edelman wrote in her memories dedicated to the 1955 congress of mothers organized by the WIDF in Lausanne that the delegates were sure that mothers “who gives the life, should defend the life”<sup>35</sup>.

It is important to note, that in many WIDF publications the Soviet Union and the countries of state socialism were portrayed as the peace lovers, but it were the Western countries that were producing arms, distributing military bases, testing atomic weapons and starting military operations. Thus, the WIDF’s role was to show the positive intentions of the Soviet Union and to denounce war, weapon production and testing from the side of its Cold War adversaries.

At the same time, at some moments of the WIDF’s history, the ideas of rights for women clearly were in a conflict with the WIDF general interests in protection of peace. Arguing against Western feminists focus on rights, Nina Popova, the Soviet representative and the WIDF’s vice-president, in her speech at the WIDF’s Bureau meeting in 1963 stated that even “old international women’s organizations” started to understand that

the focus in activity of the international women’s organizations moves from the question about the situation of women and their rights (even if these questions continue to be important) to the issues of responsibility of women and their participation in the life of the society. These organizations can not ignore further the aspiration of women for peace<sup>36</sup>.

---

<sup>35</sup> Fanny Edelman, *Banderas, Pasiones, Camaradas* (Buenos Aires : Ediciones Dirple, 1996), 142.

<sup>36</sup> GARF fond 7928 opis 3 delo 790 p. 72, 30.05.62.

## Conclusion

On the base of the studied material it is possible to say that the WIDF showcased the Soviet ideas and practices of emancipation of women as a possible example for women starting to build their independent countries. The experience of the Soviet ethnic and cultural borderlands were shown as particularly useful for this aim. The achievements of other countries of the state socialism also were shown to the readers, in particular, to those from Asia and Africa, as an important example to follow.

The WIDF also widely used international vocabulary of rights and democracy. In particular, the federation was one of those who started to actively use the concept of “human rights” and had a well developed program of the rights of women, including their political, economic and social rights. However, the use of both concepts – “human rights” and “democracy” – was very limited; it was questioned already during the 1960s, but, in particular, in the 1970s and 1980s both from outside and inside of the organization.

## Bibliography

### Sources

State Archive of the Russian Federation (GARF), fond 7928, Committee of the Soviet Woman.

*Women of the Whole World*, 1960–1981.

*Za ravnopravie, schastie, mir*, (Berlin : WIDF, 1953).

*Zhenshchiny mira*, 1958–1981.

### Studies

*Between Protest and Nation-Building*, Chen Jian, Martin Klimke, Masha Kirasirova et al. (eds.), (London : Routledge, 2018), 230–242.

Bonfiglioli, Chiara. *Revolutionary Networks. Women’s Political and Social Activism in Cold War Italy and Yugoslavia (1945–1957)*, PhD diss., (Utrecht, 2012), <https://dspace.library.uu.nl/bitstream/handle/1874/254104/Bonfiglioli.pdf?sequence>.

Djagalov, Rossen. Salazkina, Masha. “Tashkent, 68, a cinematic contact zone”, *Slavic Review*, Vol. 75, No. 2, 2016.

Donert, Celia. “Whose Utopia? Gender, Ideology and Human Rights at the 1975 World Congress in East Berlin”, in: Jan Eckel, Samuel Moyn (eds.),

- The Breakthrough: Human Rights in the 1970s*, (Philadelphia : University of Pennsylvania Press, 2014), 68–87.
- Edelman, Fanny. *Banderas, Pasiones, Camaradas* (Buenos Aires : Ediciones Diple, 1996), 142.
- Gallo, Maria Theresa. “Today, a Woman is a President of the Republic of Uzbekistan”, *Women of the Whole World*, No. 2, 1959, 9–21.
- Ghodsee, Kristen. *Second World, Second Sex*, (Durham : Duke University Press, 2018).
- Gradskova, Yulia. *Soviet Politics of Emancipation of Ethnic Minority Woman. Natsionalka*, (Cham : Springer, 2018).
- de Haan, Francisca. “Continuing Cold War Paradigms in Western Historiography of Transnational Women’s Organizations: The Case of the Women’s International Democratic Federation (WIDF)”, *Women’s History Review*, Vol. 19, No. 4, 2010, 547–573.
- de Haan, Francisca. “The Women’s International Democratic Federation (WIDF): History, Main Agenda and Contributions (1945–1991)”, in: Thomas Dublin, Kathryn Kish Sklar (eds.), *Women and Social Movements (WAS) Online Archive*, 2012, <http://alexanderstreet.com/products/women-and-social-movements-international>.
- de Haan, Francisca. “The Global Left-Feminist 1960s. From Copenhagen to Moscow and New York”, in: *The Routledge Handbook of the Global Sixties*, (London : Routledge, 2018), 230–242.
- Kamp, Marianne. *New Woman in Uzbekistan, Islam, Modernity and Unveiling under Communism*, (Seattle : University of Washington Press, 2006).
- Kanet, Roger. “Soviet Propaganda and the process of national liberation”, in: Roger Kanet (ed.), *Soviet Union, Eastern Europe and the Third World*, (Cambridge : Cambridge University Press, 1988), 84–114.
- McGregor, Katherine. “Opposing Colonialism: the Women’s International Democratic Federation and Decolonization Struggles in Vietnam and Algeria 1945–1965”, *Women’s History Review*, Vol. 25, No. 6, 2016, 925–944.
- Mohanty, Chandra. *Feminism without borders: decolonizing theory, practicing solidarity*, (Durham : Duke University Press, 2003).
- Moyn, Samuel. *The Last Utopia. Human Rights in History*, (Cambridge, MA : Belknap Press of Harvard University Press, 2010).
- Tlostanova, Madina. *Gender Epistemologies and Eurasian Borderland*, (Basingstoke : Palgrave, 2010).

MAŁGORZATA DAJNOWICZ

<https://orcid.org/0000-0001-6124-9983>

Uniwersytet w Białymstoku

## The League of Women (*Liga Kobiet*) – the conditions for functioning of the women’s organisation in the communist system of the Polish People’s Republic (in the first period of the organisation’s activity from 1945 to 1975)<sup>1</sup>

### Abstract

The League of Women (*Liga Kobiet*), until 1949 operating under the name of the Socio-Civic League of Women (*Spoleczno-Obywatelska Liga Kobiet*), was a mass women’s organisation functioning in the Polish People’s Republic. Throughout the whole period, one of the priorities set by the organisation was to build up its mass character and, thus, to influence different social, professional and environmental groups of Polish women, fitting into the general agenda of implementing the communist regime in Polish society. Most League of Women’s members were also members to the Polish United Workers’ Party. The League of Women tried to play a role of a “utilitarian” organisation, supporting in a genuine and diverse way the Polish women’s environment. The period between 1945 and 1975 was the first stage of organisation’s activity; in the communist Polish People’s Republic it was a period of “isolation” of the Polish society from the Western world and of a significant influence of the Soviet Union’s policy on the social relations in the country.

---

<sup>1</sup> Artykuł przygotowany w ramach realizacji projektu badawczego Narodowego Centrum Nauki pt. *Liga Kobiet w terenie. Działalność organizacji i realia jej funkcjonowania na szczeblu regionalnym i lokalnym w rzeczywistości Polski Ludowej (1945–1989)*, nr 2017/25/B/HS3/02015.

The League of Women was an example of an East European women's organisation in the communist era.

**Keywords:** *Liga Kobiet* [League of Women]; Polish women's organisation; Polish People's Republic; communism; Eastern European women's movement; 1945–1975; gender equality in Poland

**LIGA KOBIECZ – WARUNKI FUNKCJONOWANIA ORGANIZACJI  
KOBIECZ W SYSTEMIE KOMUNISTYCZNYM PRL  
(W PIERWSZYM OKRESIE DZIAŁALNOŚCI ORGANIZACJI 1945–1975)**

**Streszczenie**

Liga Kobiet, działająca do 1949 r. pod nazwą Społeczno-Obywatelska Liga Kobiet, była masową organizacją kobiecą działającą w PRL. Przez cały okres jednym z priorytetów organizacji było budowanie jej masowego charakteru, a tym samym wpływanie na różne grupy społeczne, zawodowe i środowiskowe Polek, wpisujące się w ogólny program wdrażania reżimu komunistycznego w polskim społeczeństwie. Większość członkiń Ligi Kobiet należała również do Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Liga Kobiet starała się odgrywać rolę organizacji „użytecznej”, wspierającej w sposób autentyczny i różnorodny środowisko Polek. Lata 1945–1975 to pierwszy etap działalności organizacji; w PRL był to okres izolacji polskiego społeczeństwa od świata zachodniego i znaczącego wpływu polityki Związku Sowieckiego na stosunki społeczne w kraju. Liga Kobiet była przykładem wschodnioeuropejskiej organizacji kobiecej w czasach komunizmu.

**Słowa kluczowe:** Liga Kobiet, polska organizacja kobieca, PRL, komunizm, wschodnioeuropejski ruch kobiecy, 1945–1975, równość płci w Polsce

The paper discusses the activity of the official women's movement in communist Poland (the Polish People's Republic), approved by the state and party authorities in the period 1945–1970, i.e. in the first period of League of Women (*Liga Kobiet*) activity. The years 1945–1970/75 in the Communist Polish People's Republic were a period of isolation of Polish society from the Western world and the significant influence of the Soviet Union's policy on the social relations in the country. It was



also a period when women from Eastern Europe, including Polish women, were isolated from the international feminist women's movement created and developing in Western countries, already active at that time in Western Europe, particularly in Great Britain. Since the late 1960s, there were social changes going on in the Polish People's Republic heralding the 1975 political crisis weakening of social support for the Polish communist authorities. In 1975, the policy of the communist authorities in Poland of introducing the social agenda of "opening the door to the West" was also transformed. In addition, in Poland, women's activation and the interest in gender equality in professional, political and social spheres, following the Western trend, appeared in 1975, as a result of the International Year of Women. For the League of Women 1975 was the time to recapitulate 30 years of its activity. The League of Women announced that, from that point, to a greater extent than ever, in connection with the International Year of Women, it would promote in its agenda activities regarding women's equal rights in public and family life, in household duties, including care over children<sup>2</sup>. Then, around 1975, a greater interest of Poles and women from Eastern Europe in the feminist movement's agenda, already actively developing in Western Europe, started. In 1975, the chairwoman of the Main Board of the League of Women Eugenia Kemparowa<sup>3</sup> took part in the Congress of Women in East Berlin, a culminating event to the International Year of Women. At the end of 1975, also Polish women pointed out that the celebrations of the passing International Year of Women, more than ever before, drew world's attention to issues faced by women in Europe and worldwide. At the same time, it was emphasised that actions regarding implementation of the women's equality policy, hitherto undertaken in many countries,

<sup>2</sup> Małgorzata Dajnowicz, "Główne kierunki działalności Ligi Kobiet w Polsce Ludowej do 1975 roku (ze szczególnym uwzględnieniem województwa białostockiego)" [The main directions of activity of the League of Women in Polish People's Republic until 1975 (with particular emphasis on the Białystok Province)], *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne*, nr 3, 2018, 594–595.

<sup>3</sup> Eugenia Kemparowa – lawyer and politician, member of the Polish United Workers' Party from 1949. In the years 1975–1981 Chairwoman of the Main Board of the League of Women, in 1976–1985 member of the State Council and in 1976–1985 Member of the Parliament of the Polish People's Republic.

were insufficient to introduce real changes in the women's condition worldwide<sup>4</sup>.

The paper attempts to answer the basic question – to what extent the Polish women's movement, under the name of the League of Women, retained autonomy and implemented its own individual agenda – and to what extent it was dependent on the Polish communist authorities' policy. It is also important to determine the level of state or regional independence within activities of the women's organisation in this period, that is, to show the Polish specificity, being part of the East European women's movement. Presenting the specificity of the national League of Women movement as an official Polish women's organisation approved by the authorities is crucial to learn about the history of women in Poland and Eastern Europe during the communist regime and the political domination of the Soviet Union in the Eastern European area.

Previous scientific studies on the reality of Poland after 1945 only pointed to the lack of autonomy of women's activities and their dependence on current policies of the communist authorities and the communist party at the time, and were very fragmentary. The article is being developed as part of a research project conducted in 2018–2022 which is to contribute to historiography with comprehensive elaboration on the significance and realities of functioning of the League of Women in Polish People's Republic of the period 1945–1989. Most research findings and publications about the League of Women remain contributory studies. Only Barbara Nowak<sup>5</sup> has conducted scientific research on the League of Women, included in her doctoral dissertation written in the United States. Although this work presents some important findings in the field of the League of Women's activities against the background of the reality of Polish People's Republic, it requires to be comprehensively completed. The activity of the organisation called the League of Women is

---

<sup>4</sup> In 1975, numerous articles in the popular Polish women's periodical *Kobieta i Życie* [Woman and Life] were devoted to the issue of women's equality and celebrations of the International Women's Year. For example, Barbara Mroziak, „Pod znakiem planety Wenus. O równość, rozwój i pokój” [Under the sign of the planet Venus. For equality, development and peace], *Kobieta i Życie*, nr 46, 1975, 3.

<sup>5</sup> Barbara Nowak, *Serving Women and the State. The League of Women in Communist Poland*, PhD diss., (Ohio State University, 2004); eadem, “Constant Conversations: Agitators in the League of Women in Poland during the Stalinist Period”, *Feminist Studies*, Vol. 31, No 3, 2005, 488–518.

also referred to in a monograph by Małgorzata Fidelis<sup>6</sup> and in a scientific article by Natalia Jarska<sup>7</sup>. Significant research findings regarding the women's movement in Poland after 1945 were established by Magdalena Grabowska. Grabowska's book brings the most cognitive information to the current knowledge about the activity of Polish women in the Polish People's Republic<sup>8</sup>.

So far, papers have been published on the life of women in socialist or communist reality and assessments of this reality in relation to various Eastern European countries<sup>9</sup>. Works on women's lives in the socialist or communist reality in various countries of Eastern Europe have also been published<sup>10</sup>. A Dutch researcher wrote about the participation of women in Eastern European feminist movements in the feminist movement, recognizing the contribution of women from Eastern Europe, including Polish women, in the development of the feminist movement of the second wave from the 1960s and 1970s<sup>11</sup>. Francisca de Haan began important findings on the development of feminism in Eastern Europe in parallel with the development of feminism in Western Europe after 1945<sup>12</sup>. The article seeks to prove the researcher's thesis that the Polish

<sup>6</sup> Małgorzata Fidelis, *Kobiety, komunizm i industrializacja w powojennej Polsce* [Women, Communism, and Industrialization in Post-war Poland], (Warszawa : W.A.B., 2015) [Quotes from the discussed book by Małgorzata Fidelis come from the English version of this book entitled *Women, Communism, and Industrialisation in Post-war Poland*, (Cambridge, UK : Cambridge University Press, 2010).

<sup>7</sup> Natalia Jarska, "A patriarchal marriage? The women's movement and the communist party in Poland (1945–1989)", *Kwartalnik Historyczny*, nr 2, 2018, 7–37.

<sup>8</sup> Magdalena Grabowska, *Zerwana genologia. Działalność społeczna i polityczna kobiet po 1945 roku a współczesny polski ruch kobiecy* [The broken genology. Social and political activity of women after 1945 and the contemporary Polish women's movement], (Warszawa : Wydawnictwo Naukowe Scholar, 2018).

<sup>9</sup> Susan Gal, Gail Kligman, *Gender after socialism. A comparative – Historical essay*, (New Jersey : Princeton University Press, 2000); *Eastern Europe: Women in Transition*, I. Grudzińska-Gross, A.W. Tymkowski (eds.), (Frankfurt am Main : Peter Lang, 2013).

<sup>10</sup> For example, work on other countries: Lynne Haney, "From Proud Worker to Good Mother: Women, the State, and Regime Change in Hungary", *Frontiers: A Journal of Women Studies*, Vol. 14, No 3, 1994, 113–150; Donna Harsch, *Revenge of the domestic: women, the family, and communism in the German Democratic Republic*, (Princeton : Princeton University Press, 2007).

<sup>11</sup> Francisca de Haan, "Continuing Cold War Paradigms in Western Historiography of Transnational Women's Organisations: The Case of the Women's International Democratic Federation (WIDF)", *Women's History Review*, Vol. 19, No. 4, 2010, 547–573.

<sup>12</sup> Francisca de Haan, "Ten Years After: Communism and Feminism Revisited", *Aspasia: The International Yearbook of Central, Eastern, and Southeastern European Women's and Gender History*, Vol. 10, 2016, 102–168.

women's movement of the League of Women was a national movement typical to a communist regime present in Poland, as part of the Eastern European women's movement, and, at the same time, it promoted the aspirations to ensure gender equality in various spheres of social life common for the entire feminist movement.

The article aims to show, as a "study of the Polish case", the development of the women's equality movement based on the socialist and communist model of the development of the mass women's movement – where the issue of women's equality regarding the access to employment came to the fore. The article shows a case of a Central European women's movement, putting the emphasis on determining specifics of the movement animated by the League of Women – a women's organisation designed by a communist state and created according to the model imposed by the Soviet Union. The described women's movement was different from the feminist movements developing in the second half of the 20th century in Western Europe, as it was largely designed by the communist state and acting as a transmission of communist ideology "from above", from the communist authorities – "downwards" to the society, and, thus, to women's masses. On the other hand, the League of Women showed successful attempts at independence from the communist state in various actions for women, formulated demands or individual initiatives<sup>13</sup>.

The League of Women was a mass Polish women's organisation functioning in the period of the Polish People's Republic, as in the years 1945–1989, it was the official and only mass women's movement whose activities and development directions were accepted by the communist authorities of the Polish People's Republic. The League of Women conducted its activity in the years 1945–1989 under three names: from 1945 to 1949 as the Social-Civic League of Women, in the years 1949–1982 as the League of Women and since 1982 as the League of Polish Women. The Social-Civic League of Women was created with the establishment of the Polish People's Republic after World War II in 1945, and by the name it was meant to refer to the Polish patriotic and independence organisation from the period before 1918, when Poles were seeking to regain state

---

<sup>13</sup> Małgorzata Dajnowicz, "Liga Kobiet w okręgu łódzkim w latach 1945–1981. Główne obszary działalności organizacji" [The Women's League in the Łódź District in 1945–1981. The Main Areas of Its Activity], *Dzieje Najnowsze*, nr 4, 2019, 75–90.

independence. The reference to the activity of the League of Polish Women, an organisation operating before 1939, was strictly a propaganda procedure of the Polish communist authorities. The name of the League of Women was supposed to symbolize the continuation of the patriotic organisation – which would evoke confidence of Polish women, potential female candidates for the organisation, already launched in the Polish People's Republic, different from the one of the earlier period, called the League of Women, functioning in the new reality, in the communist system of the Polish People's Republic.

From 1945 to 1947, the League of Women operated without any clear activity agenda, chaotically, basing its activities mainly on the guidelines of the communist party<sup>14</sup>. In the League of Women's statute, formulated only in 1947, the organisation's objectives were defined very generally, stating that it would fight for world peace, women's rights and children's rights. The purpose of the League of Women activity, then called *Spółeczno-Obywatelska Liga Kobiet* (Socio-Civic League of Women), was: "raising the woman, a citizen, aware of her rights and duties in relation to the Homeland and society, and active participation in the reconstruction of the Polish state"<sup>15</sup>.

The provisions of the statute assumed the full participation of Polish women in the creation of social and political reality in post-war Poland after 1945. From the very beginning, an important field of the organisation's activity was propagation of political and propaganda objectives of the communist authorities. However, the League of Women in order to convince women to participate in the organisation referred to itself as an apolitical organisation, independent from the communist party, despite the fact that from the very beginning it was associated with the communist party [*Polska Partia Robotnicza* (Polish Workers' Party) – and, then after its transformation, with *Polska Zjednoczona Partia Robotnicza* (Polish United Workers' Party)] and operated under the influence of the party's guidelines. In the general assumptions, the League of

<sup>14</sup> At that time, however, from 1945, League Women's members organised activities concerning women's professional training – "Zawodowe kształcenie kobiet" [Vocational training for women], *Nasza Praca*, nr 2, 1947, 13–14.

<sup>15</sup> "Statut Spółeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet" [The Statute of the Socio-Civic League of Women], (Warszawa : b.r.w.), 4.

Women was to be a multi-purpose and mass organisation and the only representation of Polish women in the new post-war Poland after 1945<sup>16</sup>.

The founders and first leaders of the Social-Civic League of Women (i.e. the League of Women) were women with political experience from before 1939. They were involved in the communist movement before 1939. After the end of World War II, after 1945, the communist authorities of the Polish People's Republic trusted them, accepting their activity in the League of Women movement. Among the founders and the first activists of the League of Women, the following ones should be mentioned, *inter alia*, Irena Sztachelska, who headed the Main Board of the League of Women<sup>17</sup>, Izolda Kowalska, the secretary general of the League of Women<sup>18</sup>, also Eugenia Pragierowa<sup>19</sup> and Edwarda Orłowska<sup>20</sup>. The political past and ideological and political activities of the mentioned League of Women's leaders also indicated the obvious politicization of the organisation, developing under the influence of the communist ideology. The mentioned leaders of the League of Women belonged to the Women's Departments of the Central Committee Polish United Workers'

<sup>16</sup> Dariusz Jarosz, "Idee, programy i realia. Funkcje Ligi Kobiet w porządku instytucjonalnym Polski Ludowej (1945–1957)" [Ideas, programmes and realities. The functions of the League of Women in the institutional order of the Poland People's Republic (1945–1957)], in: Agnieszka Janiak-Jasińska, Katarzyna Sierakowska, Andrzej Szwarz (eds.), *Działaczki społeczne, feministki, obywatelki... Samoorganizowanie się kobiet na ziemiach polskich po 1918 roku (na tle porównawczym)* [Social activists, feminists, citizens... Self-organisation of women in the Polish lands after 1918 (comparative study)], 2 vols, (Warszawa : Wydawnictwo Neriton, 2009), 308–330.

<sup>17</sup> Irena Sztachelska – member of *Związek Lewicy Akademickiej "Front"* (Union of Left Academic "Front") and *Komunistyczny Związek Młodzieży Polskiej* (Communist Union of Polish Youth). Since 1945, she became involved in the work in the League of Women, where she headed the Main Board, serving until 1950. She was a member to the Legislative Sejm and the Sejm of the 1st term (1947–1956).

<sup>18</sup> Izolda Kowalska – member to the Communist Union of Polish Youth. She joined the Polish Workers' Party in 1942. In the League of Women from 1945 to 1950, she was the secretary general. Member to the Legislative Sejm and the Sejm of the Polish People's Republic. Vice-Chairwoman of the Main Board of the League of Women until 1964; member of the World Federation of Women.

<sup>19</sup> Eugenia Pragierowa – before World War II, a member to the Polish Socialist Party [*Polska Partia Socjalistyczna*]; from 1945 the director of the department and then the undersecretary of state in the Ministry of Labor and Social Welfare; Member of the National Council from 1945 to 1948. From 1945 to the end of 1948, a member of the Polish United Workers' Party; deputy to the Legislative Sejm (1947–1949) and the Sejm of the and the Sejm of the Polish People's Republic (1952–1956).

<sup>20</sup> Edwarda Orłowska – activist of the Communist Party of Western Belarus since 1926; a communist born in Białystok; First secretary of the Central Committee of the Polish Workers' Party in Białystok, then activist of the Polish United Workers' Party.



Party (in the years 1948–1952), they were also formal members of the communist party. In 1949, the name of the organisation was changed from the Socio-Civic League of Women to the League of Women, but the change of the name did not introduce any amendments into the organisation's agenda<sup>21</sup>. The League of Women's leaders, being activists of the communist party, also tried to implement their own individual organisation's agenda, designed according to their own concept, disseminated as guidelines for the League of Women activities. The mentioned communist Edwarda Orłowska in her agenda on the development of the women's movement in the Polish People's Republic made attempts to combine party activities and the development of women's activities in the League of Women. E. Orłowska believed that in one united and mass women's movement in Poland, there should be various entities functioning at that time, such as women's party departments, trade unions, women's organisations, and women's associations. In the first post-war years, communist activists believed that the creation of a mass women's movement in Poland was possible and realistic. The key to its creation was to recruit women to the communist party and to involve of party female activists in the movement, institution representing women, i.e. in the League of Women<sup>22</sup>. One of the important aspects and main agenda objectives to which the activists referred to was activity for professional activation of Polish women, raising professional qualifications of uneducated Polish women, which was to result in the effect of professional and social advancement of Polish women. First and foremost, the League of Women activists organized vocational training for women and their employment in professions practiced by men, especially in industry. In the propaganda policy, it was to indicate the implementation of the gender equality with men policy – equal opportunities for women and men in access to work and the possibility of exercising work. After the end of World War II, since 1945, professional work of women was accepted socially also due to the fact that, after the war ended, men and, thus, hands necessary to repair war damage were missing. Therefore, the authorities encouraged women to undertake work and participation of women in the plan of the communist authorities regarding the reconstruction of the destroyed

<sup>21</sup> Under this name, the organisation functioned from September 9, 1949 to December 2, 1982. From 1982, the name was changed to the Polish League of Women.

<sup>22</sup> Magdalena Grabowska, *Zerwana geneologia*, 200.



country and creation of the communist social order. Women also wanted to work for economic reasons; however, a large number of women did not have necessary qualifications<sup>23</sup>. At that time, the authorities disseminated the model of the Polish working woman able to exercise the same activities as a man. At the same time, working women had to perform household and family duties to the same extent as non-working women. The policy of the communist authorities promoted the view that, in the propaganda message, the League of Women, organizing vocational trainings for women, child care centres, general social laundry or canteens – was to support Polish women in everyday and family life. The model of the Polish woman being a wife and mother and, at the same time, a worker in various professions, including “men” ones, promoted especially in the period 1949–1956<sup>24</sup>, was based on the model disseminated in the Soviet Union society. Promoting professional work of women in state’s policy of communist Poland was to show the society that the postulate on formist equality between women and men was implemented, in practice appearing as equal access for women and men to professional work<sup>25</sup>. At the same time, the League of Women popularised postulates specific for achieving the equality objectives, such as equal pay for equal work<sup>26</sup>.

Popularising the justification and social necessity in League of Women’s activities among women, as the only communist women’s movement accepted by the communist authorities, was to be supported by women’s periodicals published by the organisation<sup>27</sup>. The magazines were to propagate also topics related to household, motherhood and family, women’s work performed mainly at home and outside the house. Women’s magazines related to the League of Women served to convince readers that the League of Women remained an organisation important and useful to Polish women, where the reader could find practical and

<sup>23</sup> Małgorzata Fidelis, *Kobiety, komunizm*. Quotes from the discussed book by Małgorzata Fidelis come from *Women, Communism*, 235–238.

<sup>24</sup> The period of Stalinism in Poland includes the years 1945–1956. Then, after the end of activities on the fronts of World War II, the process of building a new system in Poland began, which was closely based on the rules prevailing in the Soviet Union at that time.

<sup>25</sup> Małgorzata Dajnowicz, “Liga Kobiet w okręgu łódzkim”, 83–88.

<sup>26</sup> “Ochrona pracy kobiet”, *Kobieta*, nr 8, 1948, 3.

<sup>27</sup> The continuation of *Kobieta Dzisiejsza* from 1947 was the journal *Kobieta* issued by the Main Board of the League of Women. The official publisher from mid-October 1947 to December 1949 was the Main Board of the League of Women.

helpful tips for everyday life<sup>28</sup>. In order to justify the scope of the organisational work of the League of Women, the need of its activities in various circles among Polish women, the women's magazines published on the activity of circles from various corners of the country<sup>29</sup>. The number of branches in different regions of Poland and the number of members of these circles presented in the periodicals were intended for readers, recipients of the periodicals as the model of engagement in organisation's activities in the area of their residence, activity and workplace<sup>30</sup>.

The most important goal of the League of Women's activity was to show the society that it was one mass women's organisation<sup>31</sup>. The organisation exhibited its successes, including in publicly announced reports on the extent of social impact and increasing number of circles and members; on the other hand, in reports it included information about insufficient involvement of Polish women in the movement's activity, the lack of interest in women's activism, especially among non-working women, as well as rural women and primarily young women<sup>32</sup>. At that time, the League of Women as a mass organisation had over 1.5 million members clustered in 30,000 circles in the country<sup>33</sup>. The strength and significance of the League of Women in the country was to be reflected by its mass, large and ever-increasing number of members. However, most members were passive, and membership was forced by the communist authorities, therefore, there was no involvement in the organisation's activity<sup>34</sup>. On the other hand, the League of Women leaders engaged in the League of Women treated membership as a political task and social

<sup>28</sup> Małgorzata Dajnowicz, "Zwierciadło" – platforma polityczna Ligi Kobiet w okresie PRL (1957–1961, 1982–1989) [Zwierciadło – the political platform of the League of Women in the period of the Polish People's Republic (1957–1961, 1982–1989)], *Rocznik Historii Prasy Polskiej*, z. 3 (47), 2017, 69.

<sup>29</sup> "Pracujemy w Społeczno-Obywatelskiej Lidze Kobiet" [Working with the Social-Civic League of Women], *Kobieta Dzisiejsza*, nr 8, 1946, 17.

<sup>30</sup> Małgorzata Dajnowicz, "Działalność Ligi Kobiet na obszarze kraju w świetle czasopism organizacji – »Kobiety Dzisiejszej« (1946–1947) i »Kobiety« (1947–1949)" [The activity of the League of Women in the country in the organisation's periodicals *Kobieta Dzisiejsza* (1946–1947) and *Kobieta* (1947–1949)], *Rocznik Historii Prasy Polskiej*, z. 3, 2018, 65–72.

<sup>31</sup> AAN, KC PZPR, WK, 237/XV-7, Sprawozdanie Orłowskiej Edwardy [Report by Orłowska Edwarda], fol. 9–11.

<sup>32</sup> Małgorzata Dajnowicz, "Główne kierunki", 596.

<sup>33</sup> AAN, KC PZPR, WK, 237/XV-30, Rozwój Ligi Kobiet w okresie od 1945–1951 r. [The development of the League of Women in the period from 1945–1951], fol. 4.

<sup>34</sup> APB, KW PZPR, 1124, Realizacja Instrukcji KC PZPR z 1966 r. [Implementation of the Instruction of the Central Committee of PZPR of 1966], fol. 74.

necessity within activity for Polish women and as a pragmatic activity facilitating social and professional advancement for League of Women members, especially leaders, and functioning in the difficult everyday life of the Polish People's Republic.

After removing in 1952 communists such as Edwarda Orłowska from the organisation's management by the communist party (it was related to the closing of the Women's Department of the Central Committee), the League of Women was to become an organisation with a renewed image, more massive than before, disseminating the idea that the communist system (also called socialist) was to guarantee equality between men and women. The policy of equality between women and men was to be ensured by the communist system and manifested primarily in equality in the access to professional work. At that time, in 1952, the Constitution of the Polish People's Republic was proclaimed, guaranteeing gender equality. As part of the organisation's propaganda, public opinion was persuaded that involvement in the activities of the League of Women was to symbolise adaptation of women to the new social and political reality of People's Poland. The 1952 constitution also ensured equality between men and women in various spheres of social life<sup>35</sup>.

Since 1956, the attitude of the communist authorities to the role and perception of women in Polish society changed. Housework and family activities were to take precedence in the life of a Polish woman, while professional work, previously promoted by the League of Women and the communist party, was to be in the background of a Polish woman's life. In 1956, plant circles of the League of Women, liquidated in 1953, were reactivated. They were to support women in their everyday problems, primarily helping workers reconcile the two spheres of their activity, professional and home-family<sup>36</sup>. The League of Women was to engage in running counselling for women, children and families, to cooperate with

<sup>35</sup> "Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uchwalona przez Sejm Ustawodawczy w dniu 22 lipca 1952 r.", *Dziennik Ustaw* 1952, nr 33, poz. 232 ["The Constitution of the Polish People's Republic adopted by the Legislative Sejm on July 22, 1952", *Journal of Laws* 1952, No. 33, item 232].

<sup>36</sup> Małgorzata Fidelis, *Kobiety, komunizm*. Quotes from the discussed book by Małgorzata Fidelis come from *Women, Communism*, 235–236.

juvenile courts in order to solve educational problems with children, solve family problems<sup>37</sup>.

In the second half of the 1950s, the family in the Polish People's Republic was to form the basis of social life. The women's characteristics model propagated in the second half of the 1950s did not last too long. Disseminating the idea of "women returning home" among the society was no longer possible, as the economy of the Polish People's Republic began to need additional hands to work more and more. This changed in later years and around the mid-1960s in the state policy began to propagate the model of combining by a Polish woman both roles: of mother and housekeeper and employee, combining work and family life was possible and even desirable. The change of the female model from the 1960s regarding combining the roles of a mother, housewife, wife and a professionally and socially active woman also resulted from ongoing social changes. For example, in the mid-1960s, the Polish periodical *Więź*, oppositional to the communist system, referring to the subject of the woman's role in contemporary society, presented "the model of a contemporary woman". Regarding the issue of combining women's professional work with family responsibilities, including raising children, in accordance with the model of women's life in Polish society, it was argued "that not working or abstaining from it by a mother determines effects of upbringing". It was further emphasized that the paradigm disseminated in society in the second half of the 1950s saying "When women are at home, educational difficulties disappear from the face of the earth, does not find full justification in life"<sup>38</sup>. In the summary of the considerations in *Więź*, the view on the importance of professional work for the necessity of self-fulfilment of women and their social promotion was argued. Therefore, professional work did not have to be an obstacle to the fulfilment of women's obligations resulting from bringing up children<sup>39</sup>.

The number of members and circles of the League of Women remained unsatisfactory throughout the entire period, which was emphasized in the reports on its activities. The decrease in the number of

<sup>37</sup> "Wstępna analiza pracy Ligi Kobiet w okresie 10-lecia jej istnienia" [Preliminary analysis of the work of the League of Women during the 10th anniversary of its establishment], *Nasza Praca*, nr 1, 1956, 7.

<sup>38</sup> Zofia Skórzyńska, "Praca zawodowa kobiet a wychowanie" [Women's professional work and upbringing], *Więź*, nr 6, 1965, 56.

<sup>39</sup> *Ibidem*, 61.

members took place especially since 1966, when the organisation, based on Party's decisions, had to abandon workplaces.

In the 1967 new statute of the organisation, the League of Women stipulated that the aim of the organisation in the future activity would be to "strengthen" the position of women in society and family, organize career counselling for women, promote the model reconciling women's family life with their professional work in Polish society<sup>40</sup> Facilitating work-life balance among women was to be supported by establishing day nurseries, kindergartens, and company canteens, where families of working mothers could have lunch<sup>41</sup>. The task of the League of Women was to disseminate among women a work-life balance model, propagating through counselling and help working Polish women with families in time managing.

It should be added that in the 1970s the League of Women had already had about 500,000 members, however, it had been much less in comparison to the previous period from the early 1950s<sup>42</sup>.

It is worth emphasising that the League of Women leaders were involved in international cooperation in the Women's International Democratic Federation, which was established in Paris in 1945. The main and highlighted issue was the "fight for world peace", combating fascism and ensuring security, especially with regard to children. This subject was dominant as part of the organisation's activities and popularized in Poland by the League of Women until the 1960s. The women's propaganda of the League of Women exposed the community and unity of all women in the world in pursuit of world peace, and the division between the Eastern and Western Europe was denied. In reference to the activities of the Federation, fascism was indicated as the greatest threat to the security of Europe and the world, still valid in the post-war world, especially in Europe<sup>43</sup>. Disseminating or even exposing the aspirations

<sup>40</sup> AIPN, BU 1585/19737, Statut Ligi Kobiet [The Statute of the League of Women], Warszawa 1967, fol. 2, 6–9.

<sup>41</sup> Małgorzata Fidelis, *Kobiety, komunizm*, 190–191.

<sup>42</sup> The organisation in the years 1947–1949 was to have about 700–800,000 members clustered around 4200–4500 circles. According to the official report on the activity of the League of Women in 1979, the organisation had nearly 500,000 members, affiliated in 9,600 circles – IPN, BU 01728/47, Sprawozdanie z działalności Ligi Kobiet w latach 1979–1981 [Report on the activities of the League of Women in 1979–1981], fol. 82.

<sup>43</sup> Stanisława Dłuska, "Posiedzenie Rady Naczelnej Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet" [Meeting of the Supreme Council of the World Democratic Women's Federation],

of women gathered in the world organisation in the area of activities promoting world peace with the anti-fascist slogan pointed to the concern of the women's movement for the safety of women, families and, above all, children. The international organisation was to be a space for pursuing and realizing goals of women from nation-states and an example of women's unity in the women's movements of different countries, with transnational common interests regarding the security of world peace and unequivocal criticism to war. The mentioned leader of the League of Women, Eugenia Pragierowa, the chairperson of the Information and Propaganda Commission of the Women's International Democratic Federation was involved in the activities of the Women's International Democratic Federation<sup>44</sup>. The overriding objective of the activities of the Women's International Democratic Federation until the 1960s was to maintain "peace in the world". Presence of Polish women or women from Eastern Europe in the Women's Federation was a way to participate in a discussion on the social position of women in the world, as well as on their involvement in international or transnational women's movements. In the years 1945–1969, the Federation organised six Congresses of Women being international meetings of women's organisations. The first took place in Paris in 1945, the second in Budapest in 1948, the third in Copenhagen in 1953, the fourth in Vienna in 1958, the fifth in Moscow in 1963, and the last sixth Congress in Helsinki in 1969. At the international forum, Polish representative Eugenia Pragierowa informed about gender equality in socialist Poland and also pointed to the inseparability of various areas of equality, including economic and political rights<sup>45</sup>. The women's press also informed about the international women's movement, including the *Kobieta* [Woman] magazine, published by the Main Board of the League of Women. Accounts from proceedings of the Women's International Democratic Federation were posted on the

---

*Nasza Praca*, nr 2, 1947, 3–6; J[erzy] Tomaszkiwicz, "W stolicy i w kraju" [In the capital and in the country], *Nasza Praca*, nr 2, 1947, 26–28.

<sup>44</sup> "Udział kobiet polskich w pracach Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet" [The participation of Polish women in works of the Women's International Democratic Federation], *Nasza Praca*, nr 6, 1947, 16. On international activities of the Women's International Democratic Federation – Francisca de Haan, "Continuing Cold War Paradigms", 551.

<sup>45</sup> WIDF [Women's International Democratic Federation], *Second Women's International Congress. Account of the Work of the Congress Which Took Place in Budapest (Hungary) from the 1st to the 6th of December 1948*, (Paris : Women International Democratic Federation, 1948), 220–230.



magazine's first pages, describing the international organisation's objectives and biographies of individual leaders of the international women's movement. In 1948, for example, the *Kobieta* magazine covered a visit of Eugenie Cotton and delegates of women's organisations from the United States, England, France and Brazil to the Congress of Intellectuals in Wrocław. The magazine reported on a meeting of the Federation's representatives with League of Women's activists, highlighting the common goals of the organisations: the fight for peace and women's empowerment. Among the guests described by the *Kobieta* magazine were, among others Bella Abzug, American lawyer, later a women's rights activist, co-founder of the National Organization for Women (NOW), along with Betty Friedan, Shirley Chisholm, Paula Murray and Muriel Fox, and later the chairwoman of the National Commission on the Observance of International Women's Year. As reported in the *Kobieta* magazine informed that, during her visit to Poland in 1948, Bella Abzug was interested in League of Women's activities in the field of vocational training and employment of women, admired the achievements of Polish women in the field of gender equality, especially regarding opportunities for Polish women to perform professional work<sup>46</sup>.

The League of Women leaders have repeatedly referred to gender equality in relation, for example, to professional work, ensured by the communist (socialist) system. The Soviet woman served here as a role model. Especially in the period until the 1950s, in the politics of the communist states in the Soviet Union's influence sphere, women's movements, development of organisations bringing together women controlled by the state in these countries developed under the guidance of the Soviet Union<sup>47</sup>. The regional specificity of the countries in the influence sphere of the Soviet Union's policy on the Eastern Europe countries and, consequently, the regional, national specificity of the development of the women's movement in this area of Europe should be clearly indicated. For example, in Romania, in the communist era, women's movements developed at a slow pace; in the state policy patriarchy in families, prevailing in the period of fascism, was replaced by patriarchy promoted

<sup>46</sup> "Rosną nasze szeregi" [Our ranks grow], *Kobieta*, nr 48, 1948, 7; Małgorzata Dajnowicz, "Działalność Ligi Kobiet na obszarze kraju", 67–68.

<sup>47</sup> Kassimira Daskalova, "How Should We Name the 'Women-Friendly' Actions of State Socialism?", *Aspasia*, Vol. 1, 2007, 214–219.



by the state. The situation was to change since the 1970s, when, like in other Eastern European countries, the first feminist movements disseminating gender equality in the private sphere started to develop in Romania under the influence of the West<sup>48</sup>. In turn, in Hungary, after 1945, during the domination of the communist authorities in the state, most women cultivated traditional values and views, supporting religious institutions and organisations popularizing the traditional role of women with the main areas of their activity such as home, children and family. The official women's organisation in Hungary in 1945 was the National Alliance of Hungarian Women, accepted by the communist authorities and politically dominated by the communist party. Throughout the communist period, the postulate for women's rights in Hungary referred mainly to the women's right to work, carried on under the equal conditions with men<sup>49</sup>. The development of the women's movement in Hungary from 1945 to the late 1960s was very similar to the development of the women's movement in Poland at that time. Equality between women and men in these two countries concerned primarily the women's right to work on an equal footing with men. In Bulgaria, in turn, the communist authorities in the abovementioned period promoted the patriarchal social order and supported the dual role of women – their activeness at home and at work. It can be perceived as supporting by the communists the double burden for women – in the family space and at workplaces. The patriarchy of men was transferred from home to public life. The development of the woman's status was to take place through their professional work<sup>50</sup>. In turn, in the Lithuanian society after 1945, especially during the Stalinist period, the women's movement called the Women's

---

<sup>48</sup> Mihaela Miroiu, "Not the Right Movement! Women and the Politics of Endless Delay in Romania", *Women History Review*, Vol. 19, No. 4, 2010, 580–581.

<sup>49</sup> Andrea Peto, "Women's Associations in Hungary: Demobilization and Remobilization 1945–1951", in: Claire Duchon, Irene Bandhauer-Schöffmann (eds.), *When the War Was Over: Women, War and Peace in Europe, 1940–1956*, (London and New York : Leicester University Press 2000), 135–142; Raluca Maria Popa, "Translating Equality between Women and Men across Cold War Divides: Women Activists from Hungary and Romania and the Creation of International Women's Year", in: Shana Penn, Jill Massino (eds.), *Gender Politics and Everyday Life in State Socialist Eastern and Central Europe*, (New York : Palgrave Macmillan 2009), 59–73.

<sup>50</sup> Kristen Ghodsee, "Red Nostalgia? Communism, Women's Emancipation, and Economic Transformation in Bulgaria", in: Edith Saurer, Elisabeth Frysak, Margareth Lanzinger (eds.), *Women's Movements. Networks and debates in post-communist countries in the 19th and 20th centuries*, (Köln : Böhlau Verlag 2006), 38.

Councils had the task to strengthen the communist and Stalinist propaganda in Soviet Lithuania, administratively being part of the Soviet Union. After 1950, the organisation, similarly to the League of Women in Poland, was involved in activities of caring for mothers, children and families, including arranging childcare facilities for children at a time when women performed their job<sup>51</sup>. In turn, in the area of Soviet Belarus, the women's movement developed at the same time as in the Soviet Union. The main task of Belarusian and Soviet women was to strengthen the position of the communist party, to propagate socialism as a system guaranteeing equality between women and men<sup>52</sup>.

## Conclusion

The League of Women was an example of a women's organisation functioning in the communist reality of Poland in Eastern Europe. According to the assumption of the Polish communist authorities and organisation's leaders, it was supposed to be the only women's movement representing Polish women from various backgrounds in the Polish People's Republic. The organisation was controlled and accepted by the communist authorities, and at the same time it undertook attempts for independence in the area of initiating women's activity in various fields. Members of the League of Women in some cases could show independence from the communist authorities in their daily work, individual local initiatives, for example in the field of improving the household or providing legal advice to women in need. A good example of the involvement of the League of Women in daily affairs of women was the branch of the organisation in Łódź, which effectively assisted women in their daily problems. Therefore, it should be stated that in particular initiatives or individual cases the League of Women could maintain autonomy by supporting women, without communist party's involvement.

Belonging to the elite of the League of Women created opportunities for a political and professional career to female leaders. The

<sup>51</sup> Rima Praspaliauskiene, "Women's Activism in Lithuania: 1945–1985", in: Edith Saurer, Elisabeth Frysak, Margareth Lanzinger (eds.), *Women's Movements. Networks and debates*, 315, 116.

<sup>52</sup> Anna Hrabionkina, "Žanaddziely, delehackija schody i žansawiety u zachodnich ablasciach BSSR (1946—1950 hh.)", *Wiesci Akademii nauk BSSR. Sierija hramadskich nauk*, nr 6, 1973, 52–61.

social significance of the organisation, which was disseminated in the propaganda message to society by the communist authorities – was to arise from the mass, the increasing number of League of Women members, and the increasing number of organisation's circles established in workplaces employing women or in places of their residence. The League of Women was an organisation showing some kind of practical activism, manifesting itself in effectiveness in individual initiatives targeted at Polish women from various social groups. The mass nature of the organisation, which resulted from the policy of the Polish communist authorities towards the women's issue, was also a weakness of the women's movement, as in a mass organization, which included women from diverse social, professional and social groups, the interests and needs of these women clashed.

The Polish women's movement called the League of Women had its national and regional specificity, showing similarities but also differences in relation to women's movements in other geographical areas of Eastern Europe. After 1945, in Eastern Europe, in the orbit of political influence and domination of the Soviet Union, the development of women's movements was limited by the political system, politically controlled, dependent on the policy of the communist authorities. The dominant communist system in such states as Poland, Bulgaria, Hungary, Romania and the Soviet republics – Lithuania and Belarus – had an inhibitory effect on free and resulting from grassroots needs of women development of the women's movement in these nation states.

Analysing the activities of the Polish women's movement under the name of the League of Women – during the 30 years of its functioning (1945–1975) – it can be concluded that a key role in visions of equality of women articulated in this period both in Poland and other communist Eastern European countries was played by the state – promoting and implementing the gender equality policy.

## **Bibliography**

### **Archival sources**

AAN, KC PZPR, WK, 237/XV-30, Rozwój Ligi Kobiet w okresie od 1945–1951 r., fol. 4.

AAN, KC PZPR, WK, 237/XV-7, Sprawozdanie Orłowskiej Edwardy, fol. 9–11.

AIPN, BU 1585/19737, Statut Ligi Kobiet, Warszawa 1967, fol. 2, 6–9.  
APB, KW PZPR, 1124, Realizacja Instrukcji KC PZPR z 1966 r., fol. 74.  
Sprawozdanie z działalności Ligi Kobiet w latach 1979–1981, fol. 82.  
Statut Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet”, (Warszawa, b.r.w.), 4.  
Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uchwalona przez Sejm Ustawodawczy w dniu 22 lipca 1952 r., Dziennik Ustaw 1952, nr 33, poz. 232.

### **Books and articles**

- Dajnowicz, Małgorzata. „Działalność Ligi Kobiet na obszarze kraju w świetle czasopism organizacji – »Kobiety Dzisiejszej« (1946–1947) i »Kobiety« (1947–1949)”, *Rocznik Historii Prasy Polskiej*, z. 3, 2018, 65–72.
- Dajnowicz, Małgorzata. „Główne kierunki działalności Ligi Kobiet w Polsce Ludowej do 1975 roku (ze szczególnym uwzględnieniem województwa białostockiego)”, *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne*, nr 3, 2018, 596.
- Dajnowicz, Małgorzata. „Liga Kobiet w okręgu łódzkim w latach 1945–1981. Główne obszary działalności organizacji”, *Dzieje Najnowsze*, nr 4, 2019, 75–90.
- Dajnowicz, Małgorzata. „»Zwierciadło« – platforma polityczna Ligi Kobiet w okresie PRL (1957–1961, 1982–1989)”, *Rocznik Historii Prasy Polskiej*, z. 3 (47), 2017, 69.
- Daskalova, Kassimira. “How Should We Name the ‘Women-Friendly’ Actions of State Socialism?”, *Aspasia*, Vol. 1, 2007, 214–219.
- Dłuska, Stanisława. „Posiedzenie Rady Naczelnej Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet”, *Nasza Praca*, nr 2, 1947, 3–6.
- Eastern Europe: Women in Transition*, Irena Grudzińska-Gross, Andrzej Tymkowski (eds.), (Frankfurt am Main : Peter Lang, 2013).
- Fidelis, Małgorzata. *Kobiety, komunizm i industrializacja w powojennej Polsce*, (Warszawa : W.A.B., 2015).
- Gal, Susan. Kligman, Gail. *Gender after socialism. A comparative – Historical essay*, (New Jersey : Princeton University Press, 2000).
- Ghodsee, Kristen. “Red Nostalgia? Communism, Women’s Emancipation, and Economic Transformation in Bulgaria”, in: Edith Saurer, Elisabeth Frysak, Margareth Lanzinger (eds.), *Women’s Movements. Networks and*

- debates in post-communist countries in the 19th and 20th centuries*, (Köln : Böhlau Verlag, 2006), 38.
- Grabowska, Magdalena. *Zerwana genologia. Działalność społeczna i polityczna kobiet po 1945 roku a współczesny polski ruch kobiecy*, (Warszawa : Wydawnictwo Naukowe Scholar, 2018).
- de Haan, Francisca. "Continuing Cold War Paradigms in Western Historiography of Transnational Women's Organisations: The Case of the Women's International Democratic Federation (WIDF)", *Women's History Review*, Vol. 19, No. 4, 2010, 547–573.
- de Haan, Francisca. "Ten Years After: Communism and Feminism Revisited", *Aspasia: The International Yearbook of Central, Eastern, and South-eastern European Women's and Gender History*, Vol. 10, 2016, 102–168.
- Haney, Lynne. "From Proud Worker to Good Mother: Women, the State, and Regime Change in Hungary", *Frontiers: A Journal of Women Studies*, Vol. 14, No. 3, 1994, 113–150.
- Harsch, Donna. *Revenge of the domestic: women, the family, and communism in the German Democratic Republic*, (Princeton : Princeton University Press, 2007).
- Hrabionkina, Anna. „Żanaddziely, delehackija schody i žansawiedy u zachodnich abłasciach BSSR (1946–1950 hh.)”, *Wiesci Akademii nauk BSSR. Sieryja hramadskich nauk*, nr 6, 1973, 52–61.
- Jarosz, Dariusz. „Idee, programy i realia. Funkcje Ligi Kobiet w porządku instytucjonalnym Polski Ludowej (1945–1957)”, in: Agnieszka Janiak-Jasińska, Katarzyna Sierakowska, Andrzej Szwarc (eds.), *Działaczki społeczne, feministki, obywatelki... Samoorganizowanie się kobiet na ziemiach polskich po 1918 roku (na tle porównawczym)*, (Warszawa : Wydawnictwo Neriton, 2009), 308–330.
- Jarska, Natalia. "A patriarchal marriage? The women's movement and the communist party in Poland (1945–1989)", *Kwartalnik Historyczny*, nr 2, 2018, 7–37.
- Miroiu, Mihaela. "Not the Right Movement! Women and the Politics of Endless Delay in Romania", *Women History Review*, Vol. 19, No. 4, 2010, 580–581.
- Mrozik, Barbara. „Pod znakiem planety Wenus. O równość, rozwój i pokój”, *Kobieta i Życie*, nr 46, 1975, 3.

- Nowak, Barbara. "Constant Conversations: Agitators in the League of Women in Poland during the Stalinist Period", *Feminist Studies*, Vol. 31, No. 3, 2005, 488–518.
- Nowak, Barbara. *Serving Women and the State. The League of Women in Communist Poland*, PhD diss., (Ohio State University, 2004).
- „Ochrona pracy kobiet”, *Kobieta*, nr 8, 1948, 3.
- Peto, Andrea. "Women's Associations in Hungary: Demobilization and Remobilization 1945–1951", in: Claire Duchon, Irene Bandhauer-Schöffmann (eds.), *When the War Was Over: Women, War and Peace in Europe, 1940–1956*, (London and New York : Leicester University Press 2000), 135–142.
- Popa, Raluca Maria. "Translating Equality between Women and Men across Cold War Divides: Women Activists from Hungary and Romania and the Creation of International Women's Year", in: Shana Penn, Jill Massino (eds.), *Gender Politics and Everyday Life in State Socialist Eastern and Central Europe*, (New York : Palgrave Macmillan 2009), 59–73.
- „Pracujemy w Społeczno-Obywatelskiej Lidze Kobiet”, *Kobieta Dzisiejsza*, nr 8, 1946, 17.
- Praspaliauskiene, Rima. "Women's Activism in Lithuania: 1945–1985", in: Edith Saurer, Elisabeth Frysak, Margareth Lanzinger (eds.), *Women's Movements. Networks and debates in post-communist countries in the 19th and 20th centuries*, (Köln : Böhlau Verlag 2006), 315, 116.
- „Rosną nasze szeregi”, *Kobieta*, nr 48, 1948, 7.
- Skórzyńska, Zofia. „Praca zawodowa kobiet a wychowanie”, *Więź*, nr 6, 1965, 56.
- Tomaszkiewicz, Jerzy. „W stolicy i w kraju”, *Nasza Praca*, nr 2, 1947, 26–28.
- „Udział kobiet polskich w pracach Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet”, *Nasza Praca*, nr 6, 1947, 16.
- WIDF [Women's International Democratic Federation], Second Women's International Congress. Account of the Work of the Congress Which Took Place in Budapest (Hungary) from the 1st to the 6th of December 1948, (Paris : Women International Democratic Federation, 1948), 229–230.
- „Wstępna analiza pracy Ligi Kobiet w okresie 10-lecia jej istnienia”, *Nasza Praca*, nr 1, 1956, 7.
- „Zawodowe kształcenie kobiet”, *Nasza Praca*, nr 2, 1947, 13–14.

PIOTR RODZIK

<https://orcid.org/0000-0002-3126-1938>

*Ośrodek Przetwarzania Informacji – Państwowy Instytut Badawczy*

## W jakim stopniu obecnie kobiety awansują naukowo?

### Streszczenie

Artykuł poświęcony jest trendom w obszarze nadanych w kraju tytułów naukowych profesora i tytułów profesora w zakresie sztuki oraz stopni naukowych doktora i doktora habilitowanego, a także stopni w zakresie sztuki. Podczas prezentacji wyników uwzględniono podział osób uzyskujących stopnie i tytuły według płci, pokazano, jak zmienia się liczba osób, którym nadano stopnie i tytuły w kolejnych latach, oraz określono, jak zmienia się liczba nadanych stopni i tytułów w zależności od wieku osób uzyskujących stopień lub tytuł. Pokazano również zmianę charakteru awansu naukowego kobiet w badanym okresie oraz ich udział w kierowaniu finansowanymi przez NCN projektami badawczymi. Analizy oparto na danych jednostkowych oraz (częściowo) na dostępnych danych statystycznych obejmujących 20 ostatnich lat (1999–2018).

**Słowa kluczowe:** stopnie naukowe, tytuły naukowe, płeć, awans naukowy, projekty badawcze

### HOW ARE WOMEN SCIENTIFICALLY ADVANCING NOWADAYS?

### Abstract

The article is devoted to trends observed in the numbers of scientific titles and scientific degrees granted in Poland for women and men. It is shown how the numbers of scientific degrees and titles granted in consecutive years were changed due to age of person and how the number of



granted research grants depends on gender of a project leader. The change of character of scientific advancement of women in examined period also was shown. Analysis is made basing on unit data and fragmentally on public statistical data collected during last 20 years (1999–2018).

**Keywords:** scientific degrees, academic titles, gender, scientific advancement, research grant

## Wstęp

W kwietniu 2009 r. pojawił się artykuł *Kto zdobywa stopnie i tytuły naukowe – trochę statystyki*<sup>1</sup>, a w 2016 artykuły *Nadane stopnie i tytuły naukowe – czy coś się zmieniło?*<sup>2</sup> i *Awans naukowy kobiet – czy coś się zmieniło?*<sup>3</sup>. Sprawdzimy, czy przedstawione tam trendy dotyczące stopni i tytułów naukowych nadawanych kobietom nadal są aktualne.

Trendy w zakresie nadawanych stopni doktora w Polsce niemal w 100% pokrywają się z trendami w USA<sup>4</sup> pomimo znacznie większej liczby stopni doktora nadawanych w USA (wykres 7). Inaczej jest w Unii Europejskiej (UE-28), gdzie średni procent kobiet otrzymujących stopień doktora powoli dochodzi do 48% (publikacje *She Figures*<sup>5</sup>), ale trzeba tu zaznaczyć, że chodzi o wartość średnią, a rozbieżności pomiędzy poszczególnymi krajami (które mogą wynikać zarówno z charakteru gromadzonych przez poszczególne kraje danych, jak i przyjętej metodologii ich przeliczania) wynoszą dla roku 2016 od 40% do prawie 70% udziału kobiet w nadawanych stopniach doktora. Sprawozdawane różnice są więc ogromne i uśrednienie ich dla znacznej części państw znacznie obniża procent kobiet, którym nadano stopień doktora. Nieco inaczej jest w krajach azjatyckich: np. w Japonii, w 2001 r., udział kobiet wynosił

<sup>1</sup> Piotr Rodzik, „Kto zdobywa stopnie i tytuły naukowe – trochę statystyki”, *Sprawy Nauki*, nr 4, 2009, 16–20.

<sup>2</sup> Piotr Rodzik, „Nadane stopnie i tytuły naukowe – czy coś się zmieniło?”, *Nauka i Szkolnictwo Wyższe*, nr 2 (48), 2016, 139–74.

<sup>3</sup> Piotr Rodzik, „Awans naukowy kobiet – czy coś się zmieniło?”, *Nauka*, nr 4, 2016, 93–110.

<sup>4</sup> “Number of doctoral degrees earned in the United States from 1949/50 to 2028/29, by gender”, *Statista*, [online] [dostęp: 07.12.2019]. Dostępny w World Wide Web: <https://www.statista.com/statistics/185167/number-of-doctoral-degrees-by-gender-since-1950/>.

<sup>5</sup> “She Figures 2012. Gender Equality in Science”, (Brussels: European Commission, 2013); “She Figures 2015”, (Luxembourg : Publications Office of the European Union, 2016); “She Figures 2018”, (Luxembourg : Publications Office of the European Union, 2019).

tylko 21%, a w 2011 – 27,65%<sup>6</sup>, podobnie jest na Tajwanie i w Korei (tu nieco lepiej). Na tej podstawie można stwierdzić, że pozycja kobiet w krajach Azji zmienia się (rośnie) – ale niezbyt szybko.

### Przyjęta metodologia

Przyjętą metodologię oraz stosowaną klasyfikację opisano we wcześniejszych publikacjach *Nadane stopnie i tytuły naukowe – czy coś się zmieniło?* i *Awans naukowy kobiet – czy coś się zmieniło?*

Ponieważ w obliczeniach statystycznych jedną z najważniejszych rzeczy jest wybór źródła danych, wybrano odpowiednie źródła danych dla każdego zakresu danych. Najlepiej widać to po danych przedstawianych przez UE w cytowanych już zestawieniach *She Figures*, gdzie prezentowane wyniki są oparte na danych przekazywanych przez korespondentów statystycznych z poszczególnych państw na podstawie danych z lokalnych systemów – w efekcie sprawozdane dane nie muszą być porównywalne.

Dla nadanych tytułów naukowych profesora zdecydowano, że jako dane w tym zakresie wykorzystano następujące źródła:

- dla lat 1999–2005 dane pochodzące z prowadzonej przez Ośrodek Przetwarzania Informacji – Państwowy Instytut Badawczy (OPI PIB) – Bazy Wiedzy o Nauce Polskiej (BWNP)<sup>7</sup>,
- dla lat 2006–2010 tytuły nadane przez Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego,
- dla lat 2010–2014 tytuły nadane przez Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego,
- a dla lat 2015–2018 prowadzoną przez OPI PIB bazę POL-on<sup>8</sup>.

W ten sposób dane z lat 2006–2018 pochodzą z oficjalnego źródła – zostały zamieszczone na oficjalnej stronie internetowej prezydenta lub wprowadzone do bazy POL-on na podstawie informacji otrzymanych

<sup>6</sup> Tsai Li-Ling, Peng Yen-Wen, “Statistics of Women in Science and Technology Education: Data from Taiwan, Japan and South Korea” [online] [dostęp: 12.03.2020]. Dostępny w World Wide Web: <https://slideplayer.com/slide/7401984/>.

<sup>7</sup> Było to jedyne dostępne dla tego okresu źródło danych – w tych latach POL-on jeszcze nie istniał, a dane statystyczne pochodzące z kancelarii Prezydenta RP nie były publikowane na stronie internetowej prezydenta.

<sup>8</sup> Dla tytułów nadawanych w latach 2015–2018 na stronie Prezydenta RP podawana jest data wręczenia nominacji, a nie data przyznania tytułu. Na tej podstawie wykonano wszystkie przedstawione tam zestawienia statystyczne.

z Centralnej Komisji do spraw Stopni i Tytułów, a pozostałe dane (lata 1999–2005) zostały wprowadzone przez operatorów OPI PIB do bazy BWNP najpierw na podstawie informacji o nadanych tytułach naukowych zamieszczone w prasie, a potem na podstawie zawiadomień otrzymywanych z kancelarii prezydenta.

W zestawieniach nie uwzględniono roku 2019, ponieważ:

1. część tytułów została nadana zgodnie z klasyfikacją dziedzin określoną w 2011 r.<sup>9</sup>, a część zgodnie z klasyfikacją obowiązującą od 2018 r.<sup>10</sup>,
2. nie wszystkie dane za rok 2019 zostały wprowadzone do bazy POL-on.

Dla stopni naukowych (doktora i doktora habilitowanego) przyjęto dwa źródła: w latach 1999–2011 BWNP, a w latach 2011–2018 POL-on, który stał się źródłem oficjalnych zestawień publikowanych na stronie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Do oceny środków przyznanych na realizację projektów badawczych wykorzystano bazę OSF (Obsługa Strumieni Finansowania – baza prowadzona również przez OPI PIB) w zakresie projektów finansowanych przez Narodowe Centrum Nauki (NCN) i Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego (MNiSW), a do zestawienia płci kierowników projektów w badaniach posłużył serwis internetowy NCN.

## Nadane stopnie i tytuły

Udział kobiet w nauce cały czas rośnie w tym zakresie (wykres 1). W ciągu ostatnich 20 lat wzrósł prawie o 20% – o ile w roku 1999 tylko niewiele powyżej 20% kobiet otrzymywało tytuł profesora, o tyle w 2018 r. było to już prawie 40%.

Niepokojący jest natomiast fakt, że ogólna liczba nadanych tytułów, w ciągu ostatnich pięciu lat (2014–2018), wykazuje bardzo silną tendencję spadkową (wykres 2) – w odróżnieniu od tendencji wzrostowej obserwowanej w latach 2006–2014. W latach 2006–2014 (9 lat) liczba

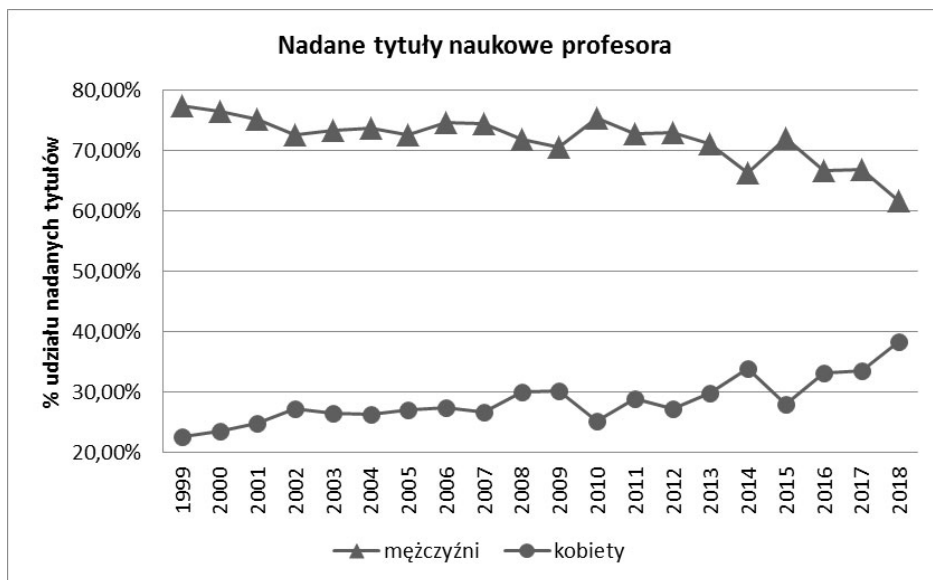
<sup>9</sup> Rozporządzenie w sprawie obszarów wiedzy, dziedzin nauki i sztuki oraz dyscyplin naukowych i artystycznych, Dz.U. z 2011 r., poz. 1065.

<sup>10</sup> Rozporządzenie w sprawie dziedzin nauki i dyscyplin naukowych oraz dyscyplin artystycznych, Dz.U. z 2018 r., poz. 1818.

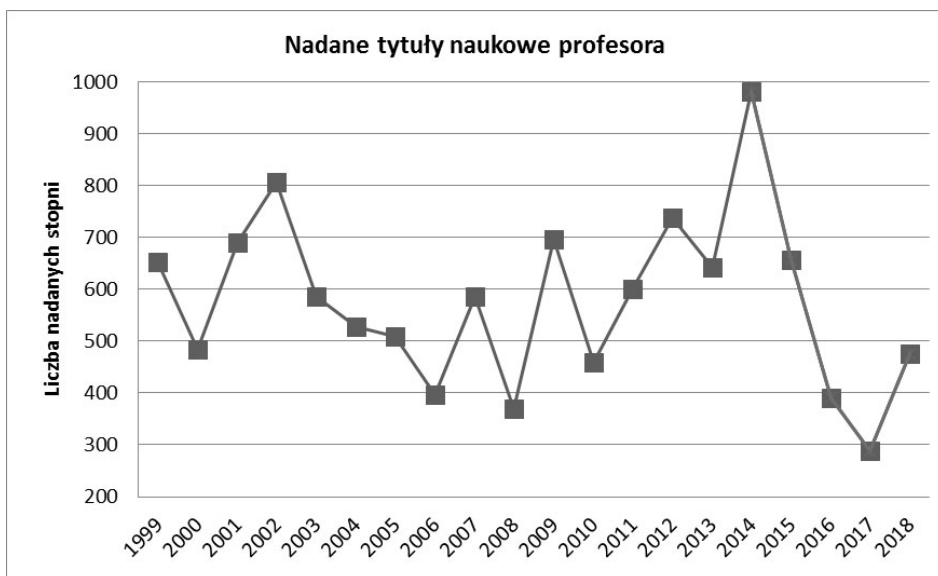
W nowej klasyfikacji część dziedzin stało się dyscyplinami (np. nauki biologiczne), dlatego dane dotyczące tytułów nadanych w 2019 r. (i w latach późniejszych) nie mogą być porównane z danymi z lat 1999–2018.

nadanych tytułów naukowych wzrosła prawie 2,5-krotnie, podczas gdy w latach 2014–2017 (4 lata) **zmaląła** ponad 3-krotnie.

**Wykres 1.** Procentowy udział nadanych w poszczególnych latach tytułów w zależności od płci osoby, której tytuł został nadany



Źródło: opracowanie własne.

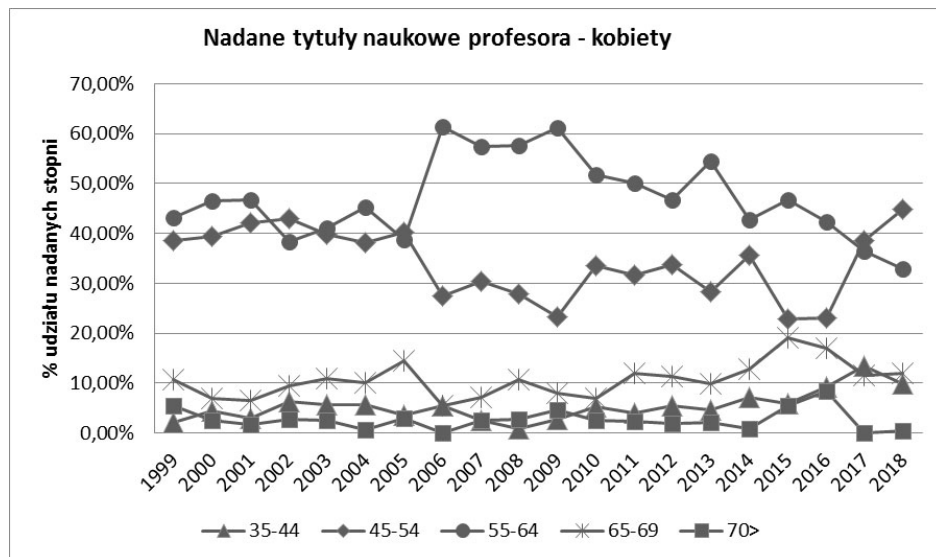
**Wykres 2.** Liczba nadanych w poszczególnych latach tytułów

Źródło: opracowanie własne.

Trzeba oczywiście wziąć pod uwagę to, że obserwuje się cykliczną zmianę trendów w nadawaniu tytułów, ale korekta obserwowana w latach 2013–2018 jest wyjątkowo silna – sprowadziła ich liczbę do poziomu najniższego od 20 lat (poniżej 300 tytułów nadanych w 2017 r.).

Jeżeli popatrzymy na wiek, w jakim kobiety otrzymują tytuł profesora, to na szczęście zanika efekt, który obserwuje się (wykres 3) dla lat 2005–2016 polegający na tym, że mianowanie obejmuje więcej kobiet o dekadę starszych (55–64 lat) niż młodszych (45–54 lat). Od roku 2017 widać już przewagę tytułów naukowych przyznanych kobietom młodszym (45–54 lata), przy czym dla roku 2018 liczba nadanych tytułów naukowych kobietom z tej grupy jest już o około 10% większa niż dla kobiet w wieku 55–64 lat. Ten sam efekt obserwuje się wśród mężczyzn (wykres 4), ale przewaga osób płci męskiej w wieku 55–65 lat nad mężczyznami w wieku 45–54 lat, którym nadano tytuł profesora, jest w tym przypadku znacznie mniejsza i sięga około 10–15% (w przypadku kobiet wyniosła ona 20–30%).

**Wykres 3.** Udział procentowy w liczbie nadanych stopni doktora w zależności od wieku, w jakim uzyskiwano stopień – kobiety

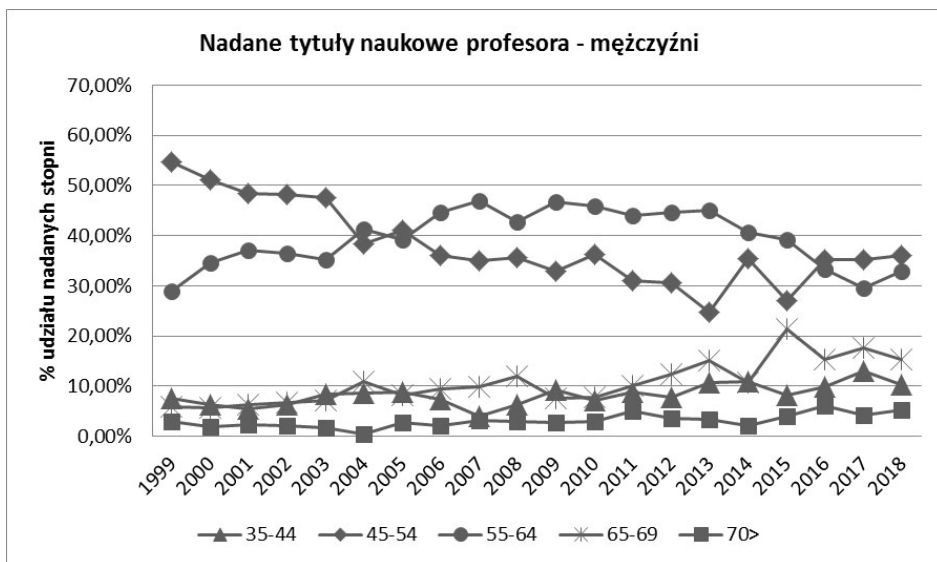


Źródło: opracowanie własne.

Fakt nadawania tytułu osobom starszym był „bardzo mało motywujący” dla osób zajmujących się nauką – jak pokazano wcześniej (*Awans naukowy kobiet – czy coś się zmieniło?*) – uzyskanie stopnia doktora habilitowanego następowało o około 10 lat wcześniej, a nadanie tytułu profesora o około 10 lat później, co mogło wydłużyć nawet o dwie dekady okres pomiędzy uzyskaniem stopnia doktora habilitowanego i tytułu naukowego profesora przez daną osobę.

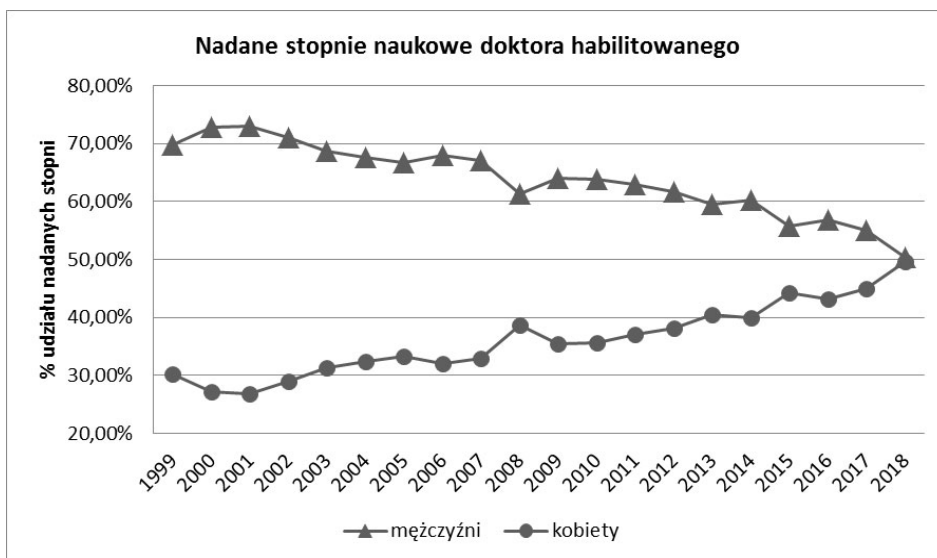
Cieszy natomiast fakt istnienia wyraźnego trendu wzrostowego dla tytułów naukowych nadanych kobietom najmłodszym (w wieku 35–44 lat) – o ile w latach 1999–2001 było to 3–4%, o tyle w latach 2016–2018 było to już 10–12% wszystkich nadanych kobietom tytułów naukowych. W przypadku mężczyzn wspomniany trend nie jest tak wyraźny i wzrost udziału nadawanych w tym zakresie tytułów wynosi tylko 2–3%.

**Wykres 4.** Udział procentowy w liczbie nadanych stopni doktora w zależności od wieku, w jakim uzyskiwano stopień – mężczyźni



Źródło: opracowanie własne.

**Wykres 5.** Procentowy udział uzyskanych w poszczególnych latach stopni doktora habilitowanego w zależności od płci osoby



Źródło: opracowanie własne.



W podobny sposób jak liczba przyznanych kobietom tytułów naukowych profesora wzrasta udział kobiet w liczbie uzyskanych stopni naukowych doktora habilitowanego (wykres 5). O ile w latach 2000–2002 uzyskiwały zaledwie niecałe 30% stopni doktora habilitowanego, o tyle w roku 2018 liczba uzyskanych przez kobiety stopni doktora habilitowanego praktycznie zrównała się z liczbą tych stopni uzyskanych przez mężczyzn – czyli udział stopni uzyskanych przez kobiety sięgnął 50%.

Inaczej niż liczba nadanych tytułów liczba uzyskanych stopni doktora habilitowanego nie została ograniczona do poziomu najniższego od 20 lat (wykres 6). Początkowo mniej więcej stała, następnie gwałtownie wzrosła (najprawdopodobniej efekt zapisów ustawowych<sup>11</sup> ograniczających czas pomiędzy uzyskiwaniem kolejnych stopni naukowych) i po korekcie (która nastąpiła w roku 2015), w latach 2015–2018, znowu mniej więcej ustabilizowała się, ale tym razem na poziomie znacznie wyższym – średnio około 1800 stopni rocznie w porównaniu do poziomu 900–1000 w latach 1999–2010. Wspomniany efekt wynika najprawdopodobniej z obowiązujących przepisów, przy czym „braki zostały nadrobione”. Jak widać, liczba osób, które pozostają w nauce (czyli uzyskały stopień doktora habilitowanego), jest praktycznie stała i wynosi obecnie około 1800 nowych osób rocznie.

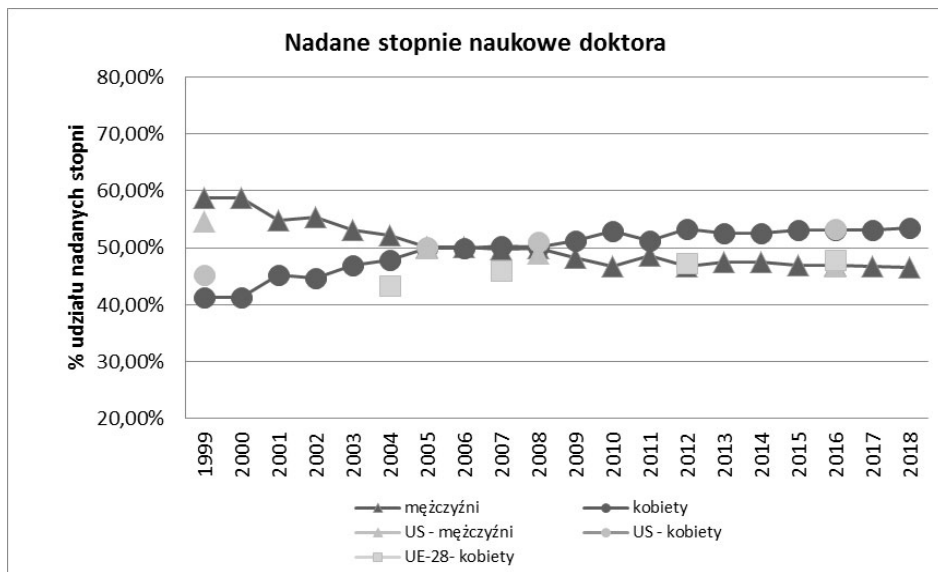
<sup>11</sup> Ustawa z dnia 27 lipca 2005 r. Prawo o szkolnictwie wyższym, Dz. U. z 2005 r., poz. 1365, z późn. zm. Ustawa z dnia 30 kwietnia 2010 r. o Polskiej Akademii Nauk, Dz. U. z 2010 r., poz. 619.

**Wykres 6.** Liczba nadanych w poszczególnych latach stopni doktora habilitowanego

Źródło: opracowanie własne.

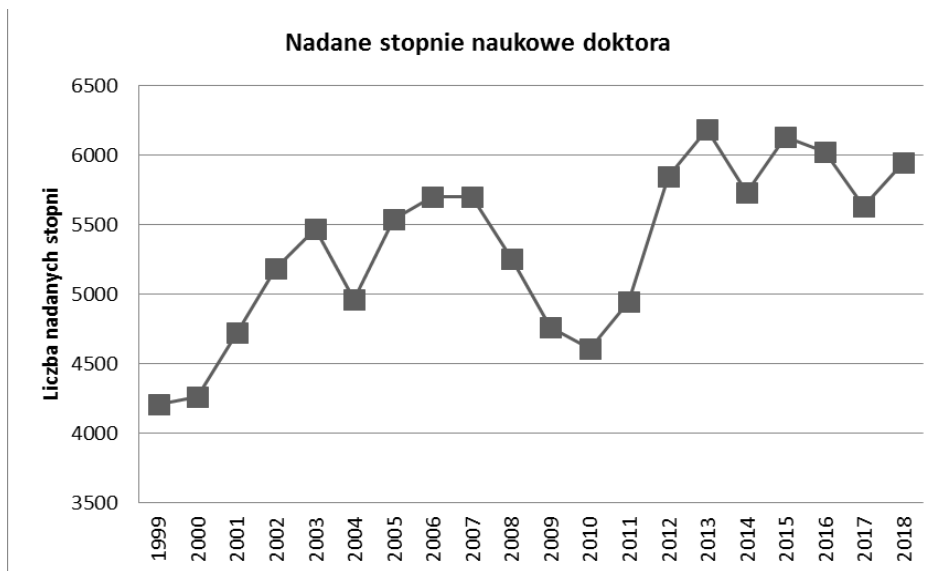
Bardzo wyraźnie „efekt płci” widać w uzyskiwaniu przez naukowców stopnia doktora. Od lat więcej kobiet niż mężczyzn uzyskiwało ten stopień (od 2009 r.), ale od pewnego czasu udział kobiet wśród osób, które uzyskały stopień naukowy doktora, przestał wzrastać, a wcześniej dynamika zmian nie była tak wielka jak w przypadku stopnia doktora habilitowanego (to samo zjawisko obserwuje się w USA – wykres 7).

**Wykres 7.** Procentowy udział uzyskanych w poszczególnych latach stopni doktora habilitowanego w zależności od płci osoby



Źródło: opracowanie własne.

**Wykres 8.** Liczba nadanych w poszczególnych latach stopni doktora



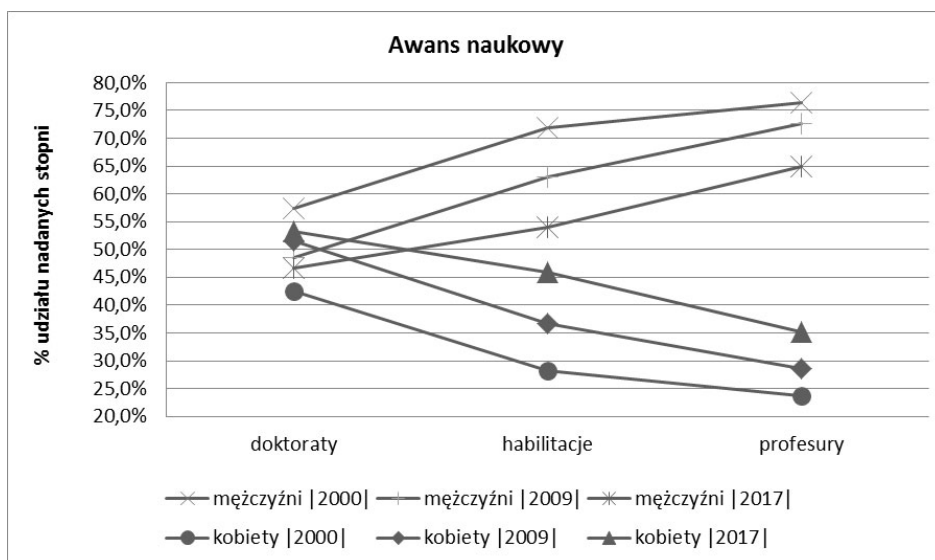
Źródło: opracowanie własne.

Chociaż w roku 1999 zdecydowanie więcej mężczyzn zdobywało stopień doktora (około 60%), a zrównanie liczby stopni uzyskiwanych przez kobiety ze stopniami otrzymywanymi przez mężczyzn nastąpiło już w roku 2005, to od roku 2012 nie obserwuje się dalszego wzrostu udziału kobiet wśród osób uzyskujących stopień doktora – pozostaje on na poziomie 53%. Można stąd wnioskować, że jest to poziom „nasycecia” – wszystkie kobiety, które tylko chcą, uzyskują stopień doktora.

Zresztą liczba uzyskiwanych stopni naukowych doktora w ostatnich latach (wykres 8 – od roku 2013) zmniejsza się – podobnie jak liczba nadanych tytułów profesora. W przypadku tytułów nadaje je Prezydent RP, a stopnie nadawane były przez jednostki naukowe posiadające odpowiednie uprawnienia.

Podsumowanie tych procesów stanowi wykres 9 przedstawiający, jak zmieniał się awans naukowy osób różnej płci w zależności od roku, w którym stopień/tytuł został uzyskany/nadany. Jest to typowy wykres „nożycowy” – jeżeli w analizowanym zakresie ramiona wykresu się nie przecinają (tak jak w roku 2000) i im są bardziej odległe (ten sam rok), tym mniejszy awans kobiet w badanym okresie.

**Wykres 9.** Procentowy udział nadanych w poszczególnych latach tytułów w zależności od obszaru nauk, w których tytuły zostały nadane

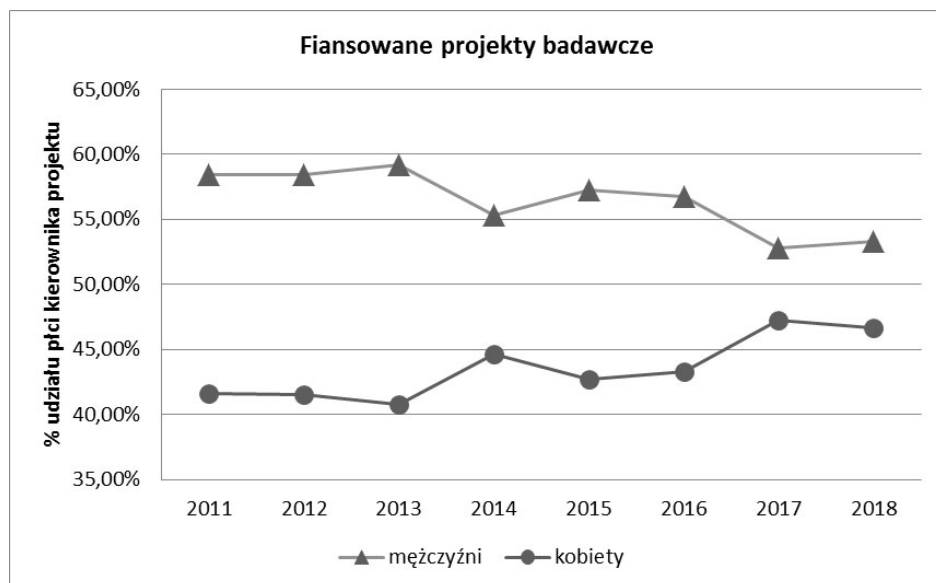


Źródło: opracowanie własne.

Wartości średnie przedstawione na wykresie zostały uzyskane jako średnia arytmetyczna udziału procentowego dla lat wymienionych w nazwie i lat otaczających (czyli dla roku 2000 będzie to średnia arytmetyczna z lat 1999, 2000 i 2001).

Jak można zauważyć, dla wszystkich stopni i tytułów obserwuje się bardzo silny wzrost procentowy stopni uzyskanych przez kobiety i nadanych im tytułów. Najmniejszy wzrost występuje dla stopnia doktora – tylko około 10%, a największy dla stopnia doktora habilitowanego – około 17%. Ponadto zmienia się charakter wykresu: po pierwsze pojawia się punkt przecięcia udziału procentowego zdobywanych stopni (czego nie było dla roku 2000), a po drugie zmienia się kształt wykresu (z wyraźnym wypukłym na wklęsły). Ostatecznie wykres staje się w przybliżeniu liniowy z punktem przecięcia linii (co daje w tym przypadku 50% kobiet uzyskujących dany stopień) pomiędzy stopniem doktora i doktora habilitowanego.

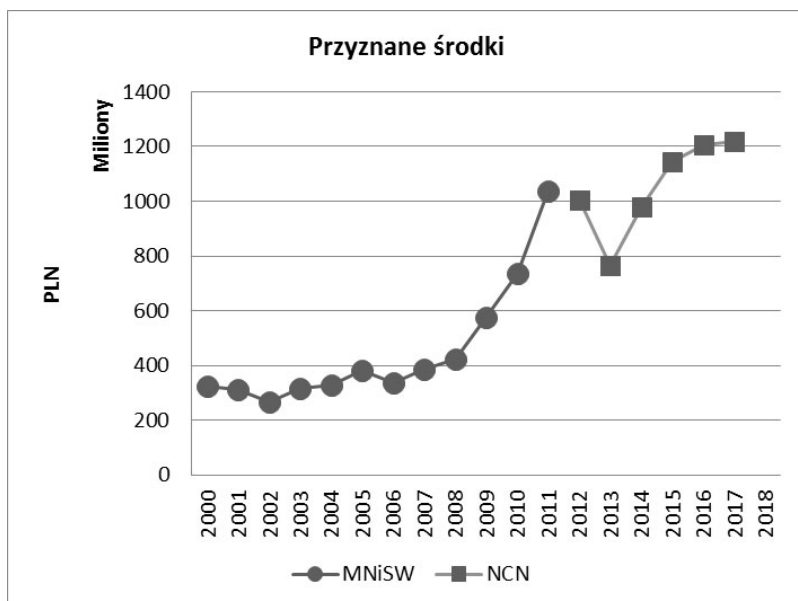
**Wykres 10.** Procentowy udział liczby finansowanych przez NCN projektów ze względu na płeć kierownika projektu



Źródło: opracowanie własne.

Tendencję do uwzględniania coraz liczniejszego udziału kobiet w nauce obserwuje się również dla projektów finansowanych przez NCN (wykres 10). Ich udział w przyznanych projektach, których kierownikami były kobiety, wzrósł, może nie tak dramatycznie, jak to miało miejsce np. dla habilitacji, ale wyraźnie – o około 5% (z 43% do 48%).

**Wykres 11.** Wysokość środków finansowych przyznanych przez MNiSW i NCN na realizację projektów naukowych



Źródło: opracowanie własne.

Czyli około połowa projektów jest obecnie kierowana przez kobiety. Przy czym przeznaczane na projekty naukowe środki nie są obecnie mniejsze (wykres 11), ale rosną z roku na rok.

## Wnioski

Analizując przedstawione wyniki, można stwierdzić, że większość z poprzednio przedstawionych trendów nadal (po roku 2015) występuje. Niepokojący trend do nadawania tytułów osobom starszym (55–64 lat) zanikł – został zastąpiony znowu przez tendencję do nadawania tytułów

naukowych osobom o dekadę młodszym (45–54 lat). Martwi bardzo silny spadek liczby nadanych tytułów, jaki nastąpił w ostatnich latach (obniżenie w 2017 r. do poziomu najniższego od 20 lat), zwłaszcza że jest on związany ze spadkiem liczby nadawanych stopni naukowych doktora i stabilizacją liczby nadanych stopni doktora habilitowanego.

Zależność awansu naukowego kobiet od roku nadania stopnia/tytułu również wskazuje na dążenie do coraz większego udziału kobiet w nauce – coraz więcej kobiet uzyskuje stopień naukowy doktora habilitowanego i w związku z tym na wykresie 9 punkt przecięcia się prostych dąży do punktu oznaczającego stopień doktora habilitowanego.

Również, pomimo wzrostu środków przeznaczonych na badania, rośnie odsetek kobiet, które są kierownikami projektów badawczych, czyli kobiet, które mają decydujący wpływ na rozdysponowanie środków wśród wykonawców projektów.

Można więc bez żadnej przesady, na podstawie tylko danych statystycznych, stwierdzić, że rola kobiet w nauce polskiej umacnia się.

## **Bibliografia**

### **Akty prawne**

Rozporządzenie w sprawie dziedzin nauki i dyscyplin naukowych oraz dyscyplin artystycznych, Dz.U. z 2018 r., poz. 1818.

Rozporządzenie w sprawie obszarów wiedzy, dziedzin nauki i sztuki oraz dyscyplin naukowych i artystycznych, Dz.U. z 2011 r. nr 179, poz. 1065.

Ustawa z dnia 27 lipca 2005 r. Prawo o szkolnictwie wyższym, Dz. U. z 2005 r. nr 164, poz. 1365.

Ustawa z dnia 30 kwietnia 2010 r. o Polskiej Akademii Nauk, Dz. U. z 2010 r. nr 96, poz. 619.

### **Literatura**

Rodzick, Piotr. „Awans naukowy kobiet – czy coś się zmieniło?”, *Nauka*, nr 4, 2016, 93–110.

Rodzick, Piotr. „Kto zdobywa stopnie i tytuły naukowe – trochę statystyki”, *Sprawy Nauki*, nr 4, 2009, 16–20.

Rodzick, Piotr. „Nadane stopnie i tytuły naukowe – czy coś się zmieniło?”, *Nauka i Szkolnictwo Wyższe*, nr 2 (48), 2016, 139–174.



“She Figures 2012. Gender Equality in Science”, (Brussels : European Commission, 2016).

“She Figures 2015”, (Luxembourg : Publications Office of the European Union, 2016).

“She Figures 2018”, (Luxembourg : Publications Office of the European Union, 2019).

### **Źródła internetowe**

Li-Ling Tsai. Yen-Wen Peng. “Statistics of Women in Science and Technology Education: Data from Taiwan, Japan and South Korea” [online] [dostęp: 12.03.2020]. Dostępny w World Wide Web: <https://slideplayer.com/slide/7401984/>.

“Number of doctoral degrees earned in the United States from 1949/50 to 2028/29, by gender”, Statista, [online] [dostęp: 07.12.2019]. Dostępny w World Wide Web: <https://www.statista.com/statistics/185167/number-of-doctoral-degrees-by-gender-since-1950/>.



# SPRAWOZDANIA



JUSTYNA ZAJKO-CZOCHAŃSKA

<https://orcid.org/0000-0001-6414-8280>

Uniwersytet w Białymstoku

## **Sprawozdanie z Białostockiej Letniej Szkoły Historii Kobiet, Augustów 24 lipca – 2 sierpnia 2020 r.<sup>1</sup>**

W dniach 24 lipca – 2 sierpnia 2020 r. w Augustowie odbyła się Białostocka Letnia Szkoła Historii Kobiet zorganizowana przez Ośrodek Badań Historii Kobiet Instytutu Studiów Kobięcych przy współpracy Zakładu Historii Kultury, Myśli i Ruchów Społecznych Uniwersytetu w Białymstoku. Tematem przewodnim były badania historii kobiet w Polsce na przykładzie projektów badawczych indywidualnych i zespołowych. W szkole letniej udział wzięli młodzi badacze (doktoranci) wraz z opiekunami naukowymi oraz doktorzy pracujący nad rozprawami habilitacyjnymi. Uczestnicy reprezentowali różne ośrodki naukowe z Polski, m.in. Uniwersytet w Białymstoku, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach oraz Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie. Wśród grona specjalistów znaleźli się historycy, politolodzy, socjologowie, prawnicy oraz medioznawcy prowadzący badania związane z szeroko pojętą tematyką kobiecą.

Obrady merytoryczne zainaugurowała prof. dr hab. Małgorzata Dajnowicz, witając gości oraz przedstawiając idee organizacji szkoły letniej. Jako pierwsza referat pt. *Działalność Ligi Kobiet w Małopolsce w latach 1945–1957* zaprezentowała dr Maria Bauchrowicz-Tocka. Pozostając w temacie Ligi Kobiet, jako następna wystąpiła mgr Agnieszka

---

<sup>1</sup> Publikacja przygotowana/finansowana w ramach programu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego pod nazwą DIALOG w latach 2019–2021. Jest wynikiem udziału w projekcie badawczym pt. „Ośrodek badań historii kobiet”, nr 0016/DLG/2019/10.

Drozdowska, prezentując część swojej rozprawy doktorskiej, która koncentrowała się na działalności tej organizacji na Białostocczyźnie w latach 1945–1989. Szczególną uwagę w swoim wystąpieniu zwróciła na przełomowe momenty w rozwoju organizacji kobiecej na ziemiach północno-wschodnich Polski Ludowej oraz metodologię i źródła, jakie wykorzystuje w swoich badaniach. Ponadto obie prelegentki przybliżyły historię Ligi Kobiet, jak również główne kierunki jej działalności, które koncentrowały się na pomocy potrzebującym kobietom, szczególnie w postaci prowadzenia poradni rodzinnych i prawno-społecznych. Po obu wystąpieniach podjęto dyskusję nad prezentowaną tematyką, a także przeprowadzono indywidualne konsultacje nad prowadzonymi badaniami. Pierwszy dzień spotkania zakończyło przybliżenie przez prof. dr hab. Małgorzatę Dajnowicz celów działalności Ośrodka Badań Historii Kobiet. Pomysłodawczyni zaprezentowała poczynania Stowarzyszenia, funkcjonowanie „Czasopisma Naukowego Instytutu Studiów Kobięcych”, a także zaznajomiła z celami projektu „DIALOG” finansowanego w ramach programu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w latach 2019–2021.

W kolejnym dniu podjęto rozważania dotyczące czasopisma kobiecego „Zwierciadło”. Prof. dr hab. Małgorzata Dajnowicz przedstawiła obraz kobiety sukcesu na łamach „Zwierciadła”, pisma Ligii Kobiet Polskich w latach 1982–1989. Dr Anna Szwed-Walczak zaprezentowała zaś *Obraz feminizmu na łamach polskiej prasy dla kobiet w latach 1989–1992*. Autorka wystąpienia poddała analizie najpopularniejsze czasopisma dedykowane kobietom w omawianym okresie, tj. „Przyjaciółkę”, „Kobietę i Życie”, „Zwierciadło”, „Filipinkę” oraz „Urodę”. Jako ostatnia tego dnia głos zabrała dr hab. prof. UP Magdalena Mikołajczyk, prezentując referat pt. *Kontestatorki. Zaangażowanie opozycyjne (semiopozycyjne, quasiopozycyjne) kobiet w PRL po 1955 roku*. Po każdym wystąpieniu zadawano pytania prelegentkom oraz udzielano wskazówek. W ramach realizacji zaplanowanego, bogatego programu kulturalnego organizatorzy zabrali uczestników na rejs katamaranem po meandrach Pojezierza Augustowskiego. Żegluga obejmowała rzekę Nette, jezioro Necko, rzekę Klonownicę (najkrótszą rzekę żeglowną w Europie), jezioro Białe oraz jezioro Rospuda. Dzięki wycieczce uczestnicy mieli okazję poznać historię wyprawy armii napoleońskiej do Rosji wiodącej przez okolice obecnego Kanału Augustowskiego, jak również podziwiać unikatowe, chronione gatunki roślin i zwierząt.

W następnym dniu szkoły letniej wystąpiła mgr Justyna Zajko-Czochańska, referując część badań podjętych w celu przygotowania pracy

doktorskiej. Prezentacja dotyczyła roli tygodnika „Przyjaciółka” w życiu kobiet społeczności wiejskiej ze szczególnym uwzględnieniem edukacyjnej roli czasopisma w latach 1956–1975. Doktorantka przybliżyła historię najbardziej poczytnego czasopisma kobiecego okresu PRL, jego cechy formalno-wydawnicze, stosowaną metodologię wykorzystywaną do badań nad tygodnikiem oraz formy upowszechniania wiedzy stosowane przez redakcję periodyku. Dr Diana Dajnowicz-Piesiecka skoncentrowała się natomiast na zaprezentowaniu ustawodawstwa dotyczącego rodziny i kobiet w Polsce Ludowej. Prelegentka przeanalizowała historię i rozwój aktów prawnych na rzecz ochrony praw kobiet. Po referatach przeprowadzono dyskusję, wniesiono uwagi oraz spostrzeżenia do podniesionych kwestii. W godzinach popołudniowych po zakończonych obradach i warsztatach została zorganizowana kolejna atrakcja kulturalna. Nadleśnictwo Augustów zabrało uczestników na wycieczkę do Puszczy Augustowskiej, gdzie mieli okazję podziwiać jeden z największych w Polsce kompleksów leśnych. Poza dziką przyrodą podczas wyprawy odwiedzono także miejsca historyczne ważne dla tego regionu Polski. Jedną z atrakcji była wierna rekonstrukcja partyzanckiej ziemianki, gdzie pierwotnie funkcjonowała. Ponadto odwiedzono sanktuarium maryjne w Studzienicznej związane z objawieniami Matki Boskiej, które miały miejsce w XVIII w., a także z wizytą w 1999 r. Papieża Jana Pawła II podczas pielgrzymki do Polski.

Kolejny dzień spotkania poświęcony był prasie kobiecej okresu PRL. Dr Łukasz Jędrzejski zaprezentował referat pt. *Dyskurs polityczny w Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej na łamach tygodnika „Zwierzciadło” w latach 1970–1980*. Dr Urszula Sokołowska swoje wystąpienie oparła zaś na pierwszym czasopiśmie skierowanym do nastolatek – „Filipince”. Prelegentka przybliżyła specyfikę pisma, odbiorców oraz podejmowaną tematykę z głównym naciskiem na edukacyjną rolę periodyku w latach 1957–1989. Po każdym wystąpieniu uczestnicy spotkania żywo dyskutowali nad zaprezentowaną tematyką. Po zakończonej w tym dniu części merytorycznej w ramach dodatkowych atrakcji udano się do Muzeum Ziemi Augustowskiej, gdzie poznano m.in. historię Kanału Augustowskiego – zabytku województwa podlaskiego będącego Pomnikiem Historii. Ponadto w muzeum zapoznano się z dokumentem potwierdzającym prawa przedmieszczanom Augustowa z podpisem króla Stanisława Augusta Poniatowskiego z 1792 r. oraz rękopisami Ignacego Prądzyńskiego z lat 1823–1824. Następnie uczestnicy udali się na służę Paniewo znajdująca się na Kanale oraz mieli okazję uczestniczyć w służowaniu.



Ostatniego dnia szkoły letniej jako pierwsza wystąpiła prof. dr hab. Jolanta Chwastyk-Kowalczyk z referatem pt. *„Prasowite zdziwienia” Katarzyny Bzowskiej-Budd – przedstawicielki polskiego dziennikarstwa fali emigracji „solidarnościowej”*. Prelegentka zaprezentowała postać polskiej dziennikarki mieszkającej i pracującej w Londynie. Emigrantka lat 80. trwale wpisała się w pejzaż publicystyczny naszej diaspory, była redaktorką naczelną londyńskiego „Dziennika Polskiego i Dziennika Żołnierza”, tym samym stała się inspiracją do badań. Następnie wyniki swoich dociekań naukowych przedstawiały doktorantki mgr Agnieszka Śliwa oraz mgr Agnieszka Warzyńska. Pierwsza z pań zaprezentowała wybrane przykłady prasy regionu kieleckiego w Polsce Ludowej, scharakteryzowała wybrane instytucje kultury, ze szczególnym uwzględnieniem instytucji zakładowych, a także przedstawiła czasopismo „Walczymy o Stal” oraz prezentowane w nim życie społeczne i kulturalne. Mgr Agnieszka Warzyńska skoncentrowała się zaś na magazynie „Playboy”, wygłaszając referat pt. *Felietonistki „Playboya”. Kobiety publikujące na łamach polskiej edycji magazynu „Playboy” w latach 1992–2019. Analiza prasoznawcza gatunku*. Doktorantka w swoim wystąpieniu zaakcentowała, iż felietony autorstwa znanych dziennikarek w polskiej edycji magazynu charakteryzowały się poczuciem humoru, smakiem, swobodą oraz sarkazmem.

Uzupełnieniem części merytorycznej spotkania było zaprezentowanie wydawnictwa Instytutu Studiów Kobietych (Wydawnictwa HUMANICA) ze szczególnym uwzględnieniem „Czasopisma Naukowego Instytutu Studiów Kobietych”. Po wszystkich wygłoszonych referatach, podjętych nad nimi dyskusjach, warsztatach oraz indywidualnych i grupowych konsultacjach organizatorka wydarzenia prof. dr hab. Małgorzata Dajnowicz podsumowała kilkudniowe obrady. Podziękowała wszystkim uczestnikom za udział oraz owocne spotkanie, zamykając tym samym pierwszą Białostocką Letnią Szkołę Historii Kobiet.

## NOTY O AUTORKACH I AUTORACH

**Jolanta Chwastyk-Kowalczyk** – prof. zw., dr. hab., zatrudniona w Instytucie Dziennikarstwa i Informacji w Uniwersytecie Jana Kochanowskiego w Kielcach. W latach 2009–2012 pełniła funkcję zastępcy dyrektora do spraw naukowych Instytutu Bibliotekoznawstwa i Dziennikarstwa Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach. Od 1 października 2012 r. do 30 września 2016 r. dyrektor Instytutu Dziennikarstwa i Informacji. Zainteresowania badawcze to prasa wychodźcza i emigracyjna, szczególnie w Wielkiej Brytanii, a także okres dwudziestolecia międzywojennego w Polsce. Autorka ponad 120 artykułów naukowych oraz siedmiu publikacji zwartych. Członek (od 2010 r.) Komisji Prasoznawczej Oddziału PAN w Krakowie, od marca 2015 r. członek Zarządu tej Komisji; profesor afiliowany PUNO w Londynie. Od 2012 r. redaktor naczelna wznawionych „Zeszytów Naukowych PUNO” [Londyn].  
Mail kontaktowy: chwastyk@ujk.edu.pl

**Małgorzata Dajnowicz** – prof. dr hab., Uniwersytet w Białymstoku, kierownik Zakładu Historii Kultury, Myśli i Ruchów Społecznych na Wydziale Historii i Stosunków Międzynarodowych UwB. Zainteresowania naukowe: historia elit politycznych XIX i XX w., historia kobiet polskich. W ramach projektu MNiSzW powołała Ośrodek Badań Historii Kobiet. Autorka ponad 130 publikacji naukowych. Podlaska Wojewódzka Konserwator Zabytków. Więcej na stronie prywatnej: [www.dajnowicz.pl](http://www.dajnowicz.pl).  
Mail kontaktowy: malgorzatadajnowicz@gmail.com

**Magdalena Gałowska** – absolwentka historii (2010 r.) oraz archiwistyki (2011 r.). Doktorantka na kierunku historia na Uniwersytecie w Białymstoku, gdzie pod kierunkiem dr hab. K. Szelańskiej pracuje nad rozprawą doktorską związaną ze zjawiskiem pietyzmu na Śląsku Cieszyńskim. Jej zainteresowania badawcze związane są z historią Śląska, Niemiec, reformacją oraz teologią luterańską i filozofią religii.  
Mail kontaktowy: mg\_sk@wp.pl

**Yulia Gradskova** – pracownik Uniwersytetu w Sztokholmie. Jej naukowe zainteresowania ogniskują się wokół rosyjskiej, sowieckiej i posowieckiej historii społecznej i historii płci. Interesuje się także postsocjalizmem, historią dekolonialną i transnarodową. W swojej rozprawie doktorskiej

(obronionej w 2007 r.) zajmowała się zmianami dyskursu dotyczącego macierzyństwa i urody w ocenie kobiet mieszkających w Moskwie, Ufie (Baszkirii) i Saratowie. Habilitacja (Uniwersytet Södertörn, 2010–2012) dotyczyła krytycznej rewizji sowieckiej polityki „emancypacji” i „kulturalizacji” kobiet na dawnych cesarskich kresach. Brała udział w kilku wspólnych projektach badawczych na Uniwersytecie Södertörn, w tym jeden z nich poświęcony był transformacji rodziny z okresu socjalizmu państwowego do okresu posocjalistycznego („Rodzina i silne państwo: emancypacja czy przymus”, 2008–2009). Obecnie prowadzi badania na temat Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet – dużej międzynarodowej organizacji założonej w 1945 r. w Paryżu.

Mail kontaktowy: [yulia.gradskova@historia.su.se](mailto:yulia.gradskova@historia.su.se)

**Łukasz Jędrzejski** – adiunkt z tytułem doktora w Zakładzie Myśli Politycznej na Wydziale Politologii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Czynny uczestnik ponad czterdziestu konferencji międzynarodowych i ogólnopolskich, autor dwudziestu artykułów naukowych i współredaktor czterech monografií pokonferencyjnych. Członek Polskiego Towarzystwa Nauk Politycznych. Prowadzone badania obejmują następujące zagadnienia: komunikowanie polityczne, komunikowanie międzynarodowe i międzykulturowe, polską współczesną myśl polityczną oraz badania prasy w PRL.

Mail kontaktowy: [lukasz.jedrzejcki@gmail.com](mailto:lukasz.jedrzejcki@gmail.com)

**Rafał Kosiński** – absolwent Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, gdzie uzyskał tytuł doktora i doktora habilitowanego. Specjalizuje się w historii późnej starożytności i Bizancjum, zwłaszcza w źródłoznawstwie późnoantycznym i historii Kościoła, jak również w historii Żywiecczyny. Mail kontaktowy: [r.kosinski@uwb.edu.pl](mailto:r.kosinski@uwb.edu.pl)

**Piotr Rodzik** – pracownik Ośrodka Przetwarzania Informacji – Państwowy Instytut Badawczy. Ekspert ewaluacji jednostek naukowych. Obecnie członek (przez wiele lat zastępca przewodniczącego) Rady Naukowej OPI PIB, współtwórca Bazy Wiedzy o Nauce Polskiej, brał czynny udział w procesie oceny parametrycznej jednostek naukowych w latach 2006–2017, w latach 2005–2016 był autorem programów zbierających dane ankiet jednostki naukowej i systemu SYNABA, od 2012 r. przeprowadził liczne konsultacje dotyczące funkcjonowania systemu POL-on

oraz analizował projektowane i funkcjonujące akty prawne pod kątem ich wpływu na system POL-on, przygotował i przeprowadził ponad 125 szkoleń dotyczących 19 modułów systemu POL-on (w sumie prawie 3500 uczestników z kilkuset jednostek naukowych i szkół wyższych), przygotował i udostępnił około 20 godzin filmów szkoleniowych dotyczących 13 modułów systemu POL-on, od 2017 r. jest ekspertem ewaluacji – między innymi opiniował projekty aktów prawnych dotyczących ewaluacji.

Mail kontaktowy: [prodzik@opi.org.pl](mailto:prodzik@opi.org.pl)

**Urszula Sokołowska** – doktor nauk humanistycznych w dyscyplinie historia, absolwentka stosunków międzynarodowych oraz administracji na Uniwersytecie w Białymstoku. Zawodowo związana z Uniwersytetem Medycznym w Białymstoku. Jej zainteresowania naukowe wiążą się z szeroko pojętą kwestią kobiecą, prasą, historią Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Autorka kilkunastu publikacji dotyczących zagadnień związanych z pozycją kobiet w okresie PRL. Członkini stowarzyszenia Instytut Studiów Kobięcych.

Mail kontaktowy: [sokolowska.ursz@gmail.com](mailto:sokolowska.ursz@gmail.com)

**Anna Szwed-Walczak** – doktor nauk społecznych w zakresie nauk o polityce. Adiunkt w Zakładzie Myśli Politycznej na Wydziale Politologii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Zainteresowania badawcze: myśl polityczna, prasa polityczna, komunikowanie polityczne, publicystyka polityczna, historia i działalność ruchu narodowego. Członkostwo w organizacjach: sekretarz lubelskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Nauk Politycznych, członkini Polskiego Towarzystwa Komunikacji Społecznej.

Mail kontaktowy: [anna.szwed-walczak@umcs.pl](mailto:anna.szwed-walczak@umcs.pl)

**Agnieszka Śliwa** – magister, związana z Uniwersytetem Jana Kochanowskiego w Kielcach. Kustosz w Powiatowej i Miejsko-Gminnej Bibliotece Publicznej w Opatowie. Zainteresowania badawcze: problematyka prasoznawcza i czasopiśmiennictwa ze szczególnym uwzględnieniem prasy regionalnej i lokalnej, prasy opinii. Ponadto zainteresowana prasą fachową – prasą zakładową oraz historią Polski Ludowej.

Mail kontaktowy: [agula0978@wp.pl](mailto:agula0978@wp.pl)

**Beata Wałęciuk-Dejneka** – dr hab., literaturoznawca i folklorysta, pracownik naukowo-dydaktyczny w Zakładzie Literatury Polskiej w Instytucie Filologii Polskiej i Logopedii Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach. Od roku akademickiego 2016/2017 pełni funkcję dyrektora tego Instytutu. Jest również lektorem języka polskiego jako obcego oraz koordynatorem i kierownikiem Letnich Kursów Języka i Kultury Polskiej Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej dla cudzoziemców, a także kursów języka polskiego i kultury polskiej dla Polonii i Polaków za Granicą (projekty konkursowe Ministerstwa Spraw Zagranicznych). Od 2018 r. jest ekspertem (też egzaminatorem) w programach dla studentów NAWA. Ukończyła stacjonarne studia magisterskie i doktoranckie na UMCS w Lublinie. W 2016 r. uzyskała habilitację na Wydziale Filologicznym UMK w Toruniu. Ukończyła również studia podyplomowe Collegium Civitas i Instytutu Sztuki PAN w Warszawie w ramach ścieżki „Historia sztuki. Perspektywa społeczna i polityczna”. Jest autorką trzech monografii oraz wielu artykułów naukowych wydawanych w Polsce i za granicą, także w językach angielskim i rosyjskim. Publikuje również tomy (w tym serie dotyczące problematyki kobiecej) pod swoją redakcją. Przynależy do licznych organizacji i stowarzyszeń: IOV (Międzynarodowej Organizacji Sztuki Ludowej, Sekcja Polska), Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego (oddział w Warszawie), Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza w Warszawie, Komisji Historii Kobiet w Warszawie, Instytutu Studiów Kobięcych w Białymstoku. Zainteresowania naukowe i pozanaukowe stanowią m.in.: związki literatury i folkloru; literatura polska XIX i pocz. XX w.; kultura ludowa polska i słowiańska; tematyka kobieca w literaturze, szczególnie wiek XIX i XX; a ostatnio związki literatury i prawa. Interesuje się ponadto malarstwem, muzyką klasyczną i ludową, jazzem, modą, także pszczelarstwem. Lubi mocną czarną kawę i koty. Mieszka w Warszawie.  
Mail kontaktowy: [dejnekab@uph.edu.pl](mailto:dejnekab@uph.edu.pl)

**Justyna Zajko-Czochańska** – doktorantka na Wydziale Historii i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu w Białymstoku, absolwentka prawa oraz stosunków międzynarodowych UwB. Pisze pracę doktorską na temat edukacyjnej roli tygodnika „Przyjaciółka”. Zainteresowania badawcze oscylują wokół prasy kobiecej głównie okresu PRL, historii kobiet oraz społeczności wiejskiej. Członek stowarzyszenia Instytut Studiów Kobięcych, sekretarz redakcji „Czasopisma Naukowego Instytutu Studiów Kobięcych” oraz sekretarz naukowy Ośrodka Badań Historii Kobiet.  
Mail kontaktowy: [zajko.justyna@gmail.com](mailto:zajko.justyna@gmail.com)

## WYMOGI EDYTORSKIE

1. Układ strony tytułowej artykułu monograficznego
  - a. W pierwszym wersie, w zapisie wyrównanym do prawej, zamieszcza się w układzie blokowym informację zawierającą nazwę czasopisma (w pierwszym rzędzie), dane odnośnie do bieżącego numeru i roku wydania (w drugim rzędzie) i numer DOI (w trzecim rzędzie, Bookman Old Style „11”).
  - b. Poniżej w zapisie wyrównanym do lewej podaje się w układzie blokowym dane autorskie (imię i nazwisko), poniżej identyfikator ORCID, a jeszcze niżej dane afiliacyjne z pełną nazwą uczelni lub instytucji (Bookman Old Style „11”).
  - c. Poniżej podaje się zapisany drukiem prostym, w układzie wyśrodkowanym TYTUŁ artykułu (Bookman Old Style pogrubiona „14”).
  - d. Streszczenie (Bookman Old Style „11” w zapisie treści streszczenia, a pogrubiona „11” dla wyróżnienia ich określnika).
  - e. Słowa kluczowe (Bookman Old Style „11” w zapisie wykazu słów, a pogrubiona „11” dla wyróżnienia ich określnika).
  - f. Tłumaczenie tytułu zapisane wersalikami, drukiem prostym, w układzie wyśrodkowanym (Bookman Old Style pogrubiona „12”).
  - g. Abstract (Bookman Old Style „11” w zapisie treści abstractu, a pogrubiona „11” dla wyróżnienia ich określnika).
  - h. Keywords (Bookman Old Style „11” w zapisie wykazu słów, a pogrubiona „11” dla wyróżnienia ich określnika).
  - i. Tekst artykułu z wyodrębnionymi: wstępem, rozwinięciem/śródtytułami i zakończeniem (Bookman Old Style „12” w zapisie tekstu właściwego, a śródtytuły i oznaczenia rozwinięcia/wstępu/zakończenia wyróżnione pogrubioną „12”).
2. Układ strony tytułowej artykułu recenzyjnego
  - a. W miejscu przewidzianym na tytuł artykułu podaje się informacje nt. recenzowanej monografii książkowej w następującym układzie: imię i nazwisko autora (lub redaktora) zapisane antykwą, tytuł recenzowanej pracy zapisany kursywą, miejsce i rok wydania (antykwą), nazwa wydawnictwa (antykwą), liczba stron (ss. lub pp.) oraz ew. informacje dot. ilustracji, tabel, tablic, aneksów, indeksów, streszczeń obcojęzycznych oraz serii (antykwą) (Bookman Old Style „14”).

- b. Tekst recenzji (Bookman Old Style „12” tekst właściwy, a śródtytuły „12” pogrubiona).
  - c. Pod tekstem: imię i nazwisko autora recenzji (kursywa) z wyrównaniem do prawej (Bookman Old Style „12”).
3. Tytuły, cytaty
- a. Tytuły monografii autorskich i redakcyjnych zapisujemy kursywą, tytuły: rozdziałów, podrozdziałów, części prac zbiorowych, artykułów w czasopismach zapisujemy antykwą w cudzysłowie podwójnym (Bookman Old Style „12”).
  - b. Cytaty w cudzysłowie podwójnym (Bookman Old Style „12”). Cytaty dłuższe (ponad 5 wierszy) bez cudzysłowu, od nowego wiersza, wcięte. Opuszczenia w cytatach zaznaczone 3 kropkami, bez nawiasu. (Bookman Old Style „11”).
4. Daty i liczebniki
- a. Pełne daty zapisuje się w tekście: 5 maja 1978; w przypisie: 5.05.1978
  - b. Okresy od – do zapisujemy 1978–1984
  - c. Rzędy wielkości w zapisach cyfrowych oddzielone przecinkami, np. 1,470
  - d. Procenty: 12%
  - e. Strony: 12–13
  - f. Dekady: lata 40. ubiegłego wieku
  - g. Stulecia: XX w.
5. Opisy publikacji w przypisach redaguje się wg standardu CMoS - Chicago Manual of Style 17th edition
- a. monografie autorskie: pełne imię i nazwisko (antykwa), tytuł (kursywa), w nawiasie okrągłym antykwą (miejsce wydania : wydawnictwo, rok wydania), strona/strony (bez: s.)
- <sup>1</sup> Jan Kowalski, *Praca u podstaw w XIX wieku*, (Warszawa : PWN, 1989), 13–14.
- b. monografie redagowane: pełne imię i nazwisko redaktora/redaktorów (antykwa), w nawiasie okrągłym antykwą (red. lub ed./eds.), tytuł (kursywa), w nawiasie okrągłym antykwą (miejsce wydania : wydawnictwo, rok wydania), strona/strony (bez: s.)
- <sup>2</sup> Jan Nowak (red.), *Modernizacja ulic Warszawy u progu XX wieku*, (Warszawa : Wydawnictwo Libra, 2012), 23.



- c. artykuły w czasopismach: pełne imię i nazwisko (antykwa), „tytuł artykułu” (zapis antykwa, ujęty w podwójny cudzysłów), nazwa czasopisma (kursywa), rocznik (cyfry rzymskie), tom/nr/zeszyt (cyfry arabskie), rok wydania, strony (cyfry arabskie).

<sup>3</sup> Jan Kowalski, „Stosunki dyplomatyczne polsko-japońskie w XX wieku”, *Studia Międzynarodowe*, t. 22, 2015, 34–35.

- d. artykuły w pracach zbiorowych: pełne imię i nazwisko (antykwa), tytuł artykułu (zapis antykwa, ujęty w podwójny cudzysłów), zapisane antykwa w: lub in: dalej opis pracy zbiorowej wg pkt 5b.

<sup>4</sup> Jan Nowak, „Krakowskie Przedmieście w 1896 roku”, w: Jan Nowak (red.), *Modernizacja ulic Warszawy u progu XX wieku*, (Warszawa : Wydawnictwo Libra, 2012), 68.

6. W przypisach stosujemy idem, eadem, ibidem, etc., nie należy natomiast stosować op. cit. Zamiast niego podajemy skrócony zapis opisu bibliograficznego:

<sup>5</sup> Jan Kowalski, *Praca u podstaw*, 45.

7. Serie wydawnicze: zasadniczo ich tytuły zapisujemy antykwa, ale kiedy książka cytowana jest jakby to był jej właściwy tytuł (np. *W kręgu paryskiej Kultury* t. III), to zapisujemy ją kursywą.
8. W przypisach nie tłumaczymy tytułów polskich prac na język angielski
9. W treści tekstu tłumaczymy tytuły polskich prac na język angielski, zapisując tłumaczenia antykwa w nawiasach kwadratowych.
10. W przypisach nazwy miast, w których opublikowane były cytowane książki, podajemy w oryginalnym brzmieniu (jak na stronie tytułowej książki lub wg obowiązujących zasad transkrypcji).
11. Opisy publikacji w bibliografii redaguje się wg standardu CMOs - Chicago Manual of Style 17th edition. Wyodrębnić należy i osobno zestawić (w porządku alfabetycznym) źródła, opracowania i publikacje internetowe. Rejestrując artykuły z czasopism i z prac zbiorowych wskazuje się zakres stron, na których zamieszczony jest cały tekst. Przykładowe zestawienie publikacji w grupie opracowania:

Kowalski, Jan. *Praca u podstaw w XIX wieku*, (Warszawa : Wydawnictwo Naukowe PWN, 1989).

Kowalski, Jan. „Stosunki dyplomatyczne polsko-japońskie w XX wieku”, *Studia Międzynarodowe*, t. 22, 2015, 23–51.

Nowak, Jan (red.), *Modernizacja ulic Warszawy u progu XX wieku*, (Warszawa : Wydawnictwo Libra, 2012).

12. **Redakcja** „Czasopisma Naukowego Instytutu Studiów Kobięcych” zaleca przy redagowaniu przypisów i bibliografii posługiwanie się menadżerami typu Zotero, Citavi, Mendeley lub RefWorks i **wymaga stosowania standardu CMoS – Chicago Manual of Style 17th edition (Notes) lub (full note)**.

Linki do polecanych przez Redakcję stron internetowych:

<https://www.chicagomanualofstyle.org/home.html>

<https://libguides.williams.edu/citing/chicago-notes#s-lg-box-21699939>

<https://sciwheel.com/work/?lg>

<https://www.citavi.com/en>

[https://www.mendeley.com/?interaction\\_required=true](https://www.mendeley.com/?interaction_required=true)

<https://proquest.libguides.com/refworks>

<https://www.zotero.org/>

<https://www.buw.uw.edu.pl/dla-nauki/zarzadzanie-bibliografia/>



